

Metryka

Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego
Studies in Personal Law and Civil Status Registration
Studien zum Personenrecht und Standesamtswesen

RADA NAUKOWA

PRZEWODNICZĄCY

Dr hab. KRZYSZTOF WIAK, prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

CZŁONKOWIE

Dr hab. LESZEK ADAMOWICZ, prof. KUL
Dr hab. MAREK ANDRZEJEWSKI, prof. USz
Prof. dr hab. WIEŚLAW BAR
Prof. dr hab. ALEKSIEJ W. BARKOW

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Uniwersytet Szczeciński
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Moskiewska Akademia Ekonomiki i Prawa,
Federacja Rosyjska

Dr hab. JAROSŁAW DOBKOWSKI, prof. UWM
Dr hab. MARZENA DYJAKOWSKA, prof. KUL
Dr hab. JANUSZ GAJDA, prof. UJK
Prof. dr SALIMYA GANIYEVA
Prof. dr hab. MIECZYŚLAW GOETTEL
Prof. dr hab. JACEK GOŁACZYŃSKI
Prof. dr hab. WOJCIECH GÓRALSKI

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Atatürk University, Erzurum, Turcja
Uniwersytet w Białymstoku
CBPPIEKE Uniwersytet Wrocławski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Prof. dr LUIS MAURICIO FIGUEROA GUTIÉRREZ
Doc. dr OLEG A. HALABUDENCO
Dr hab. ELŻBIETA HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA, prof. UW

Universidad Autónoma del Estado de Hidalgo
Wolny Międzynarodowy Uniwersytet Mołdawii
Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie,
Uniwersytet Warszawski

Prof. dr hab. MARIA A. KAPUSTINA
Prof. dr SVIETŁANA LEPEH
Prof. dr hab. IGOR M. MACKIEWICZ

Sankt-Petersburski Uniwersytet Państwowy
Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie
Moskiewski Państwowy Uniwersytet Prawa im. O.Je.
Kutafina

Dr DECEBAL MANOLE BOGDAN

Uniwersytet im. 1-go grudnia 1918 w Alba Iulia,
Rumunia

Dr hab. JACEK MAZURKIEWICZ, prof. UW
Prof. dr hab. ANDRZEJ MĄCZYŃSKI
Prof. dr hab. MIROŚLAW NAZAR
Dr hab. KRZYSZTOF ORZESZYNA, prof. KUL
Dr JAN M. OTTEN
Prof. dr CARMEN PARRA
Prof. dr hab. MAŁGORZATA PYZIAK-SZAFNICKA
Doc. dr JEWGIENIJ A. RIABOKON

Uniwersytet Wrocławski
Uniwersytet Jagielloński
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Rada Programowa EVS Holandia
Abat Oliba CEU University w Barcelonie
Uniwersytet Łódzki
Kijowski Narodowy Uniwersytet im. Tarasa
Szewczenki

Prof. dr hab. ZORYSLAVA ROMOVSKA
Prof. dr hab. JOANNA SCHMIDT-SZALEWSKI

Akademia Adwokatury w Kijowie
Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego,
Strasburg

Dr TIBOR SEMAN
Dr hab. MIROŚLAW SITARZ, prof. KUL
Prof. dr hab. TOMASZ SOKOŁOWSKI
Prof. dr hab. WANDA STOJANOWSKA

Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Prof. WOLFGANG TESCHNER
Dr BOJANA ZADRAVEC

Wiedeń
Słoweńskie Stowarzyszenie Personelu
Administracyjnego (ZUDS)

Prof. dr hab. OLEG A. ZAJCEW

Moskiewska Akademia Ekonomiki i Prawa,
Federacja Rosyjska

Metryka

STUDIA Z ZAKRESU PRAWA OSOBOWEGO
I REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

Rok IX 2019 Nr 1

FUNDACJA INSTYTUT NAUKOWY IM. PROF. JÓZEFA LITWINA
NARODOWY INSTYTUT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
WYDZIAŁ PRAWA, PRAWA KANONICZNEGO I ADMINISTRACJI KUL
FORUM PRACOWNIKÓW URZĘDÓW STANU CYWILNEGO FRDL przy MISTiA

REDAKTOR NACZELNY

Piotr Kasprzyk

SEKRETARZE REDAKCJI

Piotr Skubiszewski, Paweł Sobotko

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Sławomir Babiak, Tomasz Brzózka, Alicja Czajkowska, Bronisław Czech,
Katarzyna Dębińska-Domagala, Maciej Domański, Magdalena Gołowkin-Hudała, Mariusz Grabowski,
Dariusz Janiszewski, Agnieszka Kawalko, Marta Kazior, Robert Kędziora, Aleksandra Michta, Piotr Mostowik,
Beata Nadzieja-Szpila, Aneta Papis, Jerzy Słyk, Danuta Sorbian, Mirosława Stawarz, Aleksandra Wilk,
Piotr Wiśniewski, Hanna Witczak, Renata Wosik, Przemysław Wypych, Piotr Zakrzewski

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Sławomir Wojciechowski, Michał Wojewoda

REDAKTORZY JĘZYKOWI

Jerzy Bielerzewski, Anna Kasprzyk (j. niemiecki), Nadia Gergało-Dąbek (j. ukraiński),
Ewa Postępska-Pilat (j. angielski), Monika Skubiszewska (j. polski)

REDAKTOR STATYSTYCZNY

Andrzej Matacz

ADRES REDAKCJI

ul. Jacka Woronieckiego 7/32, 20-492 Lublin
tel. +48 501 426 908, +48 663 421 088; e-mail: metryka@onet.pl; www.metryka.info

Zamówienia przyjmuje Fundacja Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina

ul. Jacka Woronieckiego 7/32, 20-492 Lublin
tel. +48 577 080 907, +48 501 426 908, +48 663 421 088; e-mail: metryka@onet.pl; www.metryka.info
NIP: 946-264-56-06, REGON: 061607973

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Piotr Skubiszewski, Paweł Sobotko

SKŁAD KOMPUTEROWY

Wojciech Olech

NA OKŁADCE

Medal według projektu Jaromira Stasza

Wersja papierowa jest wersją pierwotną (referencyjną)

„Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”
jest wpisana na listę czasopism naukowych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Czasopismo pozytywnie przeszło proces ewaluacji IC Journals Master List 2018,
której wynikiem jest przyznanie wskaźnika ICV (Index Copernicus Value)

© Copyright by Fundacja Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina

ISSN 2084-0195

WYDAWCA

FUNDACJA INSTYTUT NAUKOWY IM. PROF. JÓZEFA LITWINA
ul. Jacka Woronieckiego 7/32, 20-492 Lublin

Druk: „Tekst” s.j., ul. Wspólna 19, 20-344 Lublin

Spis treści

Od redaktora	11
PIOTR SKUBISZEWSKI, Wyniki Ogólnopolskiego konkursu na najlepszą pracę pisemną z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego. III edycja	13
Ogłoszenie konkursu	15

ARTYKUŁY

FILIP NOWAK, Kolidyjnoprawna problematyka zawarcia małżeństwa	19
BEATA GIESEN, Instytucja małżeństwa w prawie polskim oraz w prawie niemiec- kim. Zagadnienia wybrane	33
MACIEJ KIJOWSKI, O uznaniu za zmarłego człowieka, który zaginął w czasie po- dróży morskiej w związku z katastrofą statku (okrętu) albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem na morzu	43
MICHAŁ WOJEWODA, <i>Pater est quem transcriptio demonstrant?</i> O potrzebie zmiany art. 105 ust. 3 Prawa o aktach stanu cywilnego	65

MATERIAŁY I STUDIA

PIOTR BRZOZOWSKI, Schemat do wydania decyzji przy zmianie imienia i/lub na- zwiska	83
MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA, Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. – o zmianie niektórych ustaw, w tym ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679	85
SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI, Uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w Unii Europejskiej	89
ANNA ZIELEŃSKA, Nazwy miejscowości w aktach sporządzonych przed 1945 r. Sposób i forma migracji do rejestrów państwowych	100

KRZYSZTOF BULIŃSKI, Ustalenie treści aktu stanu cywilnego. Studium przypadku	107
MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA, Konsekwencje zamieszczenia wzmianki o zmianie imienia i nazwiska w akcie małżeństwa dla treści odpisów skróconych aktu małżeństwa	118
KAROLINA KLIMOWICZ, Problematyka związana z prowadzeniem rejestru stanu cywilnego na podstawie wybranych przykładów	129

Z ORZECZNICTWA

Orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych (opr. <i>Paweł Sobotko</i>)	135
Obowiązek wysłuchania przed sprostowaniem aktu stanu cywilnego z urzędu. Dopuszczalność „kaskadowego” sprostowania aktów stanu cywilnego. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II SA/Ol 96/19	135
Odmowa wpisania do rejestru stanu cywilnego aktu małżeństwa osób tej samej płci. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. akt IV SA/Wa 2717/18	137
Wymóg posiadania odpowiedniego stażu pracy w urzędach państwowych przy naborze na wolne stanowisko urzędnicze – kierownika USC. Wyrok WSA w Łodzi z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt III SA/Łd 46/18	139

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Odpowiedzi Ministerstwa Cyfryzacji	141
Odpowiedzi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji	144

KAZUSY

PIOTR KASPRZYK, Odmowa zmiany nazwiska na nazwisko historyczne	147
PIOTR SKUBISZEWSKI, Działanie przez pełnomocnika w sprawie zmiany nazwiska	152
PIOTR SKUBISZEWSKI, Sprostowanie aktu urodzenia małoletniego	155
PIOTR KASPRZYK, Sprostowanie aktu zgonu	157
PIOTR KASPRZYK, Odmowa wydania kopii karty zgonu z akt zbiorowych przez kierownika USC	160

SPRAWOZDANIA

- MAGDALENA WYDRYCH, Sprawozdanie z międzyregionalnych seminariów szkoleniowych, pt. „Urzędy stanu cywilnego w nowych realiach prawnych i organizacyjnych. Teoria i praktyka” edycja II 2019 (Wrocław, 12–13.03. 2019 r.; kurs podstawowy i szkolenie Płock, 13–17.05.2019 r.; Poznań, 11–12.06. 2019 r.) 165
- AGNIESZKA OPALIŃSKA, Sprawozdanie z seminarium rejestracji stanu cywilnego w województwie lubuskim (Rosin, 7.06.2019 r.) 168

IN MEMORIAM

- Barbara Subaczewska 1953–2019 173

Szanowni Prenumeratorzy „Metryki”, jeżeli otrzymują Państwo „Metrykę” w drodze zamówień publicznych przez: Garmond Press S.A., Ruch S.A. lub Kolporter sp. z o.o. sp.k., zwracam się z uprzejmą prośbą o przesłanie tej informacji na adres email redakcji: metryka@onet.pl

Piotr Skubiszewski
Sekretarz redakcji

Table of contents

Editorial	9
PIOTR SKUBISZEWSKI, Results of the National Competition for the best written work on marital status registration, personal law and family law. Third edition	13
Competition announcement	15

ARTICLES

FILIP NOWAK, Conflict of law issues related to marriage	19
BEATA GIESEN, Institution of marriage in Polish and German law. Selected issues	33
MACIEJ KIJOWSKI, Declaring a person dead after disappearing during a sea voyage due to a ship (vessel) disaster or in connection with other special events at sea	43
MICHAŁ WOJEWODA, <i>Pater est quem transcriptio demonstrant?</i> About a need to change Article 105 item 3 of Law on Vital Records	65

MATERIALS AND STUDIES

PIOTR BRZOZOWSKI, Procedure to issue a decision regarding a change of forename and/or surname	83
MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA, Act of February 21, 2019 – about amending certain acts, including the Act – Law on Vital Records in order to ensure the application of the Regulation of the European Parliament and of the Council (UE) 2016/679	85
SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI, Simplification of the requirement for submitting certain official documents in the European Union	89
ANNA ZIELEŃSKA, Names of villages/cities in the vital records certificates issued before 1945. The method and form of migration to the national records	100
KRZYSZTOF BULIŃSKI, Determination of the contents of a vital records certificate. Case study	107

MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA, Consequences of including notes on fore-name and surname changes in a marriage certificate for the content of abridged copies of marriage certificates	118
KAROLINA KLIMOWICZ, Issues related to keeping a vital records register on the grounds of selected examples	129

JUDICATURE

The case law of regional administrative courts (ed. <i>Paweł Sobotko</i>)	135
Obligation to hear the party before correction of the vital record <i>ex officio</i> . Acceptability of “cascading” correction of vital records. A decision of the Regional Administrative Court of Olsztyn of March 19, 2019, File Ref. No. II SA/Ol 96/19	135
Refusal of registration the homosexuals’ act of marriage. A decision of the Regional Administrative Court of Warsaw of January 25, 2019, File Ref. No. IV SA/Wa 2717/18	137
Obligation of proper job seniority in administration office and Registrar’s vacancy. A decision of the Regional Administrative Court of Lodz of March 21, 2018, File Ref. No. III SA/Ld 46/18	139

QUESTIONS AND ANSWERS

Answers of the ministry of Digitization	141
Answers of the Ministry of the Interior and Administration	144

EXCEPTIONAL CASES

PIOTR KASPRZYK, Refusal to change a surname to a historical surname	147
PIOTR SKUBISZEWSKI, Action in a matter of change of surname by legal agent	152
PIOTR SKUBISZEWSKI, Sprostowanie aktu urodzenia	155
PIOTR KASPRZYK, Correction of a birth certificate	157
PIOTR KASPRZYK, Registrar’s refusal to issue a copy of a death certificate from the collective files	160

REPORTS

MAGDALENA WYDRYCH, Report on interregional training seminars entitled „Vital Records Register Offices in new legal and organizational realities. Theory and practice”, Second edition 2019 (Wrocław 12 th –13 th March, 2019; basic course and training session Płock 13 th –17 th May, 2019; Poznań 11 th –12 th June, 2019) ...	165
---	-----

AGNIESZKA OPALIŃSKA, Report on the seminar on registration of the Vital Records Register Office of Lubuskie Voivodship (Rosin, 7th June, 2019) 168

IN MEMORIAM

Barbara Subaczewska 1953–2019 173

Miło nam poinformować, że redakcja czasopisma „Metryka” podjęła ścisłą współpracę z Kancelarią Radców Prawnych *Patroni*.

 PATRONI
Kancelaria
Radców Prawnych

www.kancelariapatroni.pl

Od redaktora

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce numer 1/2019 „Metryki”. Zachęcam wszystkich, a zwłaszcza pracowników USC, do lektury zamieszczonych w niniejszym numerze artykułów, materiałów i studiów. Staramy się o tematach trudnych pisać w sposób przystępny, nie wywołując poczucia głębi poprzez brnięcie w niejasność. Cieszę się z pozytywnych opinii o naszym czasopiśmie. Autorom tekstów zamieszczonych w niniejszym numerze składam serdeczne podziękowania za trud wniesiony w ich przygotowanie i jednocześnie rozwijanie nauki prawa o aktach stanu cywilnego.

Miło mi bardzo zakomunikować, że Fundacja Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina opracował dla Państwa *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*, t. 2. *Obrót prawny z zagranicą w zakresie rejestracji stanu cywilnego*, który poświęcony jest międzynarodowemu obrotowi prawnemu w zakresie rejestracji stanu cywilnego. Zachęcam Państwa do nabycia tej pozycji. Poświęcenie drugiego tomu *Podręcznika* tematyce międzynarodowej obejmującej rejestrację stanu cywilnego było wypadkową dwóch zjawisk. Z jednej strony, do Redakcji „Metryki” od kilku lat zgłaszane były sygnały ze strony kierowników USC i pracowników USC o potrzebie stworzenia kompendium wiedzy z zakresu obrotu międzynarodowego w codziennej pracy w USC, z drugiej zaś, potrzebę ujęcia w ramy podręcznika wymusiły dokonujące się zmiany prawa w tym zakresie. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Czytelników wyrażam głębokie przekonanie, że publikacja ta jest realnym merytorycznym wsparciem dla kierowników USC, ich zastępców i innych pracowników USC w sprawach, w których występuje element międzynarodowy. Z tych też względów tomu 2. *Podręcznika*, podobnie jak tomu 1., nie może zabraknąć w żadnym USC w Polsce.

W tym miejscu po raz kolejny pozdrawiam szczególnie podziwianą przeze mnie grupę kierowników USC i zastępców, którzy w konfrontacji zgłoszenia w swoim urzędzie zapotrzebowania na zamówienie naszej publikacji napotkali tzw. „barierę finansową gminy”, a jednak postanowili zakupić z własnych

środków „Metrykę” i *Podręcznik*, tom 1 i 2. Cena prenumeraty rocznej „Metryki”, na 2019 r. wraz z kosztami wysyłki wynosi 159 zł brutto.

W tym roku rozpoczęliśmy II edycję międzyregionalnych seminariów szkoleniowych dla kierowników USC, zastępców oraz innych pracowników USC, które odbyły się w różnych częściach kraju, pt. „Urzędy stanu cywilnego w nowych realiach prawnych i organizacyjnych. Teoria i praktyka” pod patronatem Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za współpracę i okazaną pomoc przy wielu projektach Dr Iwonie Wieczorek – Dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego w Łodzi oraz Prof. Przemysławowi Czarnkowi – Wojewodzie Lubelskiemu. Bardzo pozytywny odbiór uczestników szkoleń potwierdza potrzebę zaproponowania USC alternatywnego – w stosunku do dotychczasowego – modelu prowadzonych szkoleń. Dlatego też będziemy kontynuować i rozwijać cykl międzyregionalnych seminariów szkoleniowych w Polsce. Na naszej stronie internetowej znajduje się harmonogram szkoleń na 2019 r. o nowej, wzbogaconej formule prowadzonych zajęć. Już teraz mogą Państwo rezerwować miejsca na wybrane przez siebie szkolenia.

Zapraszam Państwa również do wzięcia udziału w IV edycji konkursu na najlepsze pisemne opracowanie z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego (szczegóły w dalszej części „Metryki”). Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym w III edycji składam serdeczne gratulacje.

* * *

Na zbliżający się czas wakacyjny i urlopowy w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego i Rady Naukowej składam wszystkim naszym prenumeratorom i czytelnikom życzenia dobrego wypoczynku.

Piotr Kasprzyk

PIOTR SKUBISZEWSKI*

Wyniki Ogólnopolskiego konkursu na najlepszą pracę pisemną z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego. III edycja

Komunikat nr 4 Komisji Konkursowej

Redakcja czasopisma „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”, we współpracy z Narodowym Instytutem Samorządu Terytorialnego przy poparciu Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie § 21 regulaminu Ogólnopolskiego konkursu na najlepsze pisemne opracowanie z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego ogłasza wyniki konkursu.

Prezydium Komisji Konkursowej przeanalizowało zgodnie z § 17 pkt 1 pod kątem formalnym 16 nadesłanych prac i na podstawie § 17 pkt 3 regulaminu, 15 prac zostało poddanych ocenie pod względem merytorycznym całej Komisji Konkursowej.

Na podstawie protokołu Komisji Konkursowej sporządzonego i podpisanego w dniu 14 czerwca 2019 r. ogłoszono wyniki Ogólnopolskiego konkursu na najlepszą pracę pisemną z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego (III edycja):

I miejsce – Krzysztof Buliński, Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lipinkach

II miejsca komisja konkursowa nie przyznała

III miejsce – Małgorzata Lachowicz-Skrzyńska, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piotrkowie Trybunalskim

Komisja Konkursowa postanowiła przyznać dwa wyróżnienia:

Wyróżnienie pierwsze – Anna Zieleńska, Kierownik USC w Pyskowicach

* Mgr Piotr Skubiszewski, radca prawny, sekretarz Komisji Konkursowej.

Wyróżnienie drugie – Karolina Klimowicz, Zastępca Kierownika USC w Czernicy.

W sprawie wręczenia nagród (daty i miejsca) Redakcja Metryki skontaktuje się indywidualnie z osobami nagrodzonymi.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym składamy serdeczne gratulacje.

Ogłoszenie konkursu

Ogólnopolski konkurs na najlepszą pracę pisemną z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa osobowego oraz prawa rodzinnego. IV edycja

Redakcja czasopisma „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego” we współpracy z Narodowym Instytutem Samorządu Terytorialnego przy poparciu Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ogłasza konkurs na najlepsze prace pisemne poświęcone zagadnieniom z zakresu regulacji objętych przepisami ustawy prawo o aktach stanu cywilnego, o zmianie imienia i nazwiska, kodeks rodzinny i opiekuńczy, prawo prywatne międzynarodowe, kodeks postępowania cywilnego, kodeks postępowania administracyjnego (w zakresie instytucji stanowiących podstawę działania kierowników USC i innych pracowników USC oraz pracowników organów nadzoru nad USC).

Organizatorzy podejmują tę inicjatywę w celu popularyzacji nauki prawa o aktach stanu cywilnego, prawa osobowego czy prawa rodzinnego i tworzenia wysokich standardów w zakresie rejestracji stanu cywilnego w środowisku pracowników urzędów stanu cywilnego w Polsce i organów nadzoru, co w dalszej perspektywie może podnieść wydatnie rangę tej grupy urzędników, zawodowo zajmującej się rejestracją stanu cywilnego. Celem konkursu jest m.in. zwrócenie uwagi na prawne i socjologiczne problemy związane z funkcjonowaniem urzędów stanu cywilnego w Polsce. Promowanie i zachęcanie pracowników USC aby w swojej zawodowej oraz naukowej działalności dostrzegali istotne problemy natury prawnej czy instytucjonalnej i podejmowali się ich rozwiązywania poprzez odpowiednie stosowanie prawa.

W związku z tym Redakcja zachęca wszystkich pracowników USC i organów nadzoru do udziału w konkursie.

Praca (w formie eseju, krótkiej rozprawy, glosy, kazusu) zgłaszana do konkursu powinna dotyczyć następującej problematyki:

- doświadczenia i własna aktywność w pracy w USC lub organie nadzoru;
- refleksje na temat społecznego wizerunku USC w przestrzeni publicznej;
- efektywność działania instytucji prawnych w przestrzeni rejestracji stanu cywilnego;

- omówienie instytucji prawnej regulowanej w ustawie: prawo o aktach stanu cywilnego, o zmianie imienia i nazwiska, kodeks rodzinny i opiekuńczy, prawo prywatne międzynarodowe, kodeks postępowania cywilnego, kodeks postępowania administracyjnego (pozostających w zakresie zainteresowania i działania kierowników USC i innych pracowników USC oraz pracowników organów nadzoru nad USC).

- omówienie przypadku z rozwiązaniem ze swej aktywności zawodowej;
- glosa do orzeczenia SN, SA, NSA, WSA w zakresie rejestracji stanu cywilnego;
- analiza prawna zmian w zakresie rejestracji stanu cywilnego.

Praca powinna liczyć od 3 do 7 stron maszynopisu (wersja elektroniczna tekstu: skład Times New Roman 12 pkt w tekście głównym w przypisach – 10 pkt). Objętość ok. 0,5 arkusza wydawniczego tj. obejmować nie więcej niż 20 tys. znaków ze spacjami. Do zgłoszonej pracy należy dołączyć formularz zgłoszeniowy.

Nagrodami w konkursie są:

nagroda I stopnia – nagroda pieniężna w wysokości 500 złotych wraz z dyplomem oraz tygodniowy pobyt dla 4 osób w domu pracy twórczej czasopisma „Metryka” w miejscowości Jurgów k. Bukowiny Tatrzańskiej, którego koszty zakwaterowania (bez wyżywienia) pokrywa Organizator,

nagroda II stopnia – nagroda pieniężna w wysokości 400 złotych wraz z dyplomem;

nagroda III stopnia – nagroda pieniężna w wysokości 300 złotych wraz z dyplomem;

oraz wyróżnienia wraz z dyplomem. Wyróżnieniem w konkursie jest opublikowanie pracy w czasopiśmie „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”.

Laureaci otrzymają także nagrody rzeczowe.

Oceny prac dokona Komisja Konkursowa. Do konkursu mogą być zgłaszane prace w okresie od 1 lipca 2019 r. do 28 lutego 2020 r. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi nie później niż do dnia 15 marca 2020 r.

Termin nadsyłania prac upływa w dniu 28 lutego 2020 r. Pracę należy nadesłać w postaci elektronicznej na adres poczty elektronicznej „Metryki” – mail: metryka@onet.pl.

Dodatkowe informacje uzyskacie Państwo pod nr tel. 577 080 907, 501 426 908, 663 421 088.

Szczegółowe zasady określające sposób udziału w konkursie, tematykę konkursu oraz jego organizację określa regulamin konkursu zamieszczony na stronie internetowej www.metryka.info w zakładce konkursy.

ARTYKUŁY

FILIP NOWAK*

Kolizyjnoprawna problematyka zawarcia małżeństwa

Wprowadzenie

Materialnoprawne regulacje dotyczące małżeństwa stanowią istotny wyznacznik obowiązującego w danym państwie modelu prawa rodzinnego. Współcześnie na tym tle coraz bardziej dostrzegalne są różnice poszczególnych systemów merytorycznych. Jak słusznie wskazuje M. Wojewoda, fenomenem obecnych czasów stał się brak kompatybilności przepisów prawa rodzinnego różnych państw¹. Możemy mówić o polaryzacji dwóch zasadniczych modeli tego prawa, mianowicie modelu tradycyjnego i liberalnego. Na okoliczności dotyczące dwubiegunowego rozwoju materialnego prawa rodzinnego nakłada się intensyfikacja obrotu międzynarodowego. Wynika ona ze wzmożonej mobilności społeczeństw. Istotną rolę ma zatem do odegrania prawo prywatne międzynarodowe. Z uwagi na stale powiększającą się liczbę stosunków rodzinnych, w których występuje tzw. element obcy (zagraniczny), organom krajowym niejednokrotnie przychodzi poszukiwać właściwego dla ich oceny prawa materialnego². Zasygnalizowane trudności mogą dotyczyć w szczególności problematyki zawarcia związku małżeńskiego.

Celem opracowania będzie zasygnalizowanie źródeł prawnych oraz przewidzianych w nich zasad poszukiwania prawa właściwego dla wskazanego zakresu. Dalszy wywód zostanie podzielony na trzy zasadnicze części. W pierwszym rzędzie konieczne będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie o pojęcie małżeństwa w prawie kolizyjnym. Następnie zostanie omówiona metoda wskazania prawa właściwego dla kwestii zawarcia małżeństwa, przyjęta

* Dr Filip Nowak, Uniwersytet Łódzki.

¹ M. Wojewoda, *Małżeństwa jedнопłciowe i związki partnerskie w polskim rejestrze stanu cywilnego?*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2017, t. 103, s. 135.

² Tamże, s. 136.

w polskiej ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe³. Wreszcie, jako uzupełnienie analizy polskiej regulacji wewnętrznej, kilka dodatkowych uwag zostanie poświęconych zasygnalizowaniu innych źródeł norm kolizyjnych, dotyczących zawarcia małżeństwa.

Kolizyjnoprawne pojęcie małżeństwa

Była już mowa o pogłębiających się różnicach dotyczących krajowych (materialnoprawnych) regulacji prawa rodzinnego, w tym prawa małżeńskiego. Odmienności dotyczą przede wszystkim samego pojęcia małżeństwa. Komentowanym w tym miejscu zwrotem posługuje się jednak również prawodawca kolizyjny. W szczególności w ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe znajdujemy kilka przepisów, które posługują się określeniami „małżeństwo” lub „małżonkowie”. Są to art. 15 ust. 2 P.p.m. (zmiana nazwiska w związku z zawarciem lub rozwiązaniem małżeństwa), art. 48-54 P.p.m. (sprawy małżeńskie) oraz art. 57 ust. 2 P.p.m. (przysposobienie wspólne małżonków). Dla oczyszczenia przedpola przed dalszymi rozważaniami, wypada w pierwszej kolejności wyjaśnić rozumienie pojęcia małżeństwa na gruncie przepisów kolizyjnych.

Przed wszystkim należy pamiętać o większej elastyczności pojęć w prawie prywatnym międzynarodowym. Określenia znane nam z regulacji prawa materialnego w normach kolizyjnych mają często szersze znaczenie. Wynika to z odmiennych względem norm prawa materialnego celów, jakie mają do wypełnienia regulacje kolizyjne. Służą one rozgraniczeniu sfer zastosowania praw materialnych w odniesieniu do pewnych grup zagadnień opisanych zakresem normy kolizyjnej, dla których poszukujemy prawa właściwego. Wyjaśnienie pojęć wyznaczających zakresy norm prawa prywatnego międzynarodowego nosi miano kwalifikacji⁴. Kwalifikacja służy ustaleniu przesłanek zastosowania norm kolizyjnych i polega na wykładni kategorii prawnych objętych zakresami tych norm⁵. Jej celem jest stwierdzenie, czy dana sytuacja życiowa (określony stan faktyczny) może być przyporządkowana do konkretnej normy. Zakresy norm są zwykle dość szerokie. Dlatego też wykładnia pojęć prawa kolizyjnego może, a niekiedy nawet powinna, się „odrywać” od sposobu

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1792. [dalej cyt.: P.p.m.].

⁴ M. Pazdan, [w:] M. Pazdan red., *System Prawa Prywatnego. Prawo Prywatne Międzynarodowe*. t. 20A, Warszawa 2014, s. 303.

⁵ Tamże.

rozumienia analogicznych zwrotów w merytorycznych prawach krajowych⁶. Przy próbie kwalifikacji, częstym błędem jest zbyt ściśle wiązanie znaczenia pojęć używanych na gruncie prawa kolizyjnego ze znaczeniem nadawanym takim samym pojęciom w prawie materialnym. Jest to aktualne także przy próbie odpowiedzi na pytanie o kolizyjnoprawne rozumienie małżeństwa.

Podobnie jak w polskim prawie rodzinnym, tak samo w prawie prywatnym międzynarodowym nie znajdziemy definicji legalnej małżeństwa⁷. Ustalenie właściwego rozumienia tego pojęcia powinno następować w oparciu o wyznaczenie cech charakterystycznych, wspólnych różnym systemom prawnym⁸. Mimo sygnalizowanych różnic, ustalenie takich wspólnych cech wydaje się możliwe. Zwykle bowiem małżeństwo charakteryzuje się określonymi właściwościami. Po pierwsze, chodzi tu o trwałe związki osób fizycznych⁹. Trwałości związku małżeńskiego nie należy jednak utożsamiać z jego nierozzerwalnością. Systemom merytorycznym znane są bowiem przypadki rozwiązania małżeństwa, przy spełnieniu szczegółowych przesłanek¹⁰. Po wtóre, cechą wspólną związków małżeńskich jest ich oparcie na współżyciu małżonków w sferze emocjonalnej, cielesnej oraz gospodarczej¹¹. Po trzecie, małżeństwo nie jest związkiem jedynie faktycznym, ale związkiem uznawanym i regulowanym przez prawo. Dotyczy to zarówno wymogów jego zawarcia, jak i skutków nawiązania tego stosunku. Ostatnia z wymienionych okoliczności prowadzi do wykluczenia z zakresu kolizyjnego pojęcia małżeństwa tzw. konkubinatów¹². Wreszcie, cechą charakterystyczną małżeństwa jest to, że jego zawarcie następuje w drodze czynności prawnej, która wymaga dopełnienia określonych przesłanek o charakterze formalnym¹³.

⁶ Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez E. Rabela, *Problem kwalifikacji* (przekład H. Tramera), „*Studia et Documenta*” 1961, nr 36.

⁷ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 419.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 420.

¹⁰ K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 778.

¹¹ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 420.

¹² W doktrynie nie budzi natomiast wątpliwości, że wskazaniu prawa właściwego na podstawie przepisów o zawarciu małżeństwa podlega ocena możliwości zawarcia i skutków zaręczyn, jako instytucji pozostającej w bezpośrednim związku z małżeństwem – zamiast wielu patrz W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 437 i powołana tam literatura.

¹³ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *System Prawa Prywatnego. Prawo Prywatne Międzynarodowe*, t. 20C, Warszawa 2015, s. 40.

Przy próbie kwalifikacji małżeństwa z perspektywy polskich regulacji kolizyjnych najwięcej kontrowersji rodzi rozstrzygnięcie, czy na gruncie norm prawa prywatnego międzynarodowego przez związek małżeński należy pojmować wyłącznie związek kobiety i mężczyzny, czy też trzeba tu mieć na myśli również związki homoseksualne. Niewątpliwie w ujęciu tradycyjnym, małżeństwo stanowi związek osób różnej płci¹⁴. Jednak nie można kwestionować faktu, że rosnąca liczba systemów prawa materialnego akceptuje i reguluje „małżeństwa jedнопłciowe”¹⁵, traktując je zwykle na równi z małżeństwami heteroseksualnymi.

W odniesieniu do objęcia „małżeństw homoseksualnych” regulacją kolizyjną, która odnosi się do małżeństwa, w polskiej doktrynie prezentowane są dwa przeciwstawne poglądy. Pierwsza grupa autorów wyklucza kwalifikację związków homoseksualnych jako mieszczących się w pojęciu małżeństwa nawet na płaszczyźnie kolizyjnej¹⁶. W efekcie, wobec braku normy kolizyjnej dedykowanej dla tego typu związków, prawa właściwego dla wszystkich kwestii związanych z „małżeństwem jedнопłciowym” należy poszukiwać na podstawie wskazania przewidzianego w art. 67 P.p.m. Powołany przepis stanowi, że: „w razie braku wskazania prawa właściwego w niniejszej ustawie, przepisach szczególnych, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikowanych umowach międzynarodowych i prawie Unii Europejskiej, do stosunku objętego zakresem niniejszej ustawy należy stosować prawo państwa, z którym stosunek ten jest najściślej związany”. Oznacza to, że wszelkie kwestie związane z „małżeństwem homoseksualnym”, a zatem problematyka jego zawarcia, rozwiązania, a także stosunków majątkowych i osobistych, powinny być rozstrzygane przez jeden merytoryczny system prawny¹⁷.

Odmienne poglądy zakłada szeroką kwalifikację małżeństwa dokonywaną na potrzeby tych przepisów kolizyjnych, które się tym pojęciem zajmują. Zdaniem jego zwolenników, kolizyjne reguły dotyczące małżeństwa należy traktować jako mieszczące w swym zakresie także „związki małżeńskie homoseksualne”. Na rzecz zasygnalizowanego stanowiska mają przemawiać podobieństwa małżeństwa heteroseksualnego i „małżeństwa homoseksualnego”, cel norm kolizyjnych, które nie regulują stosunków społecznych, a jedynie

¹⁴ Tak m.in. w art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 682). [dalej cyt.: K.r.o.].

¹⁵ K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo...*, s. 778.

¹⁶ Zamiast wielu patrz zestawienie poglądów doktryny, zob. W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 421–422.

¹⁷ W. Popiołek zaznacza przy tym, że prawem właściwym będzie tu „prawo państwa władzy rejestrującej”, zob. W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 423.

wskazują, jakie prawo jest właściwe¹⁸, czy też trudności praktyczne związane z poszukiwaniem prawa właściwego dla „małżeństw jedнопłciowych” w przypadku ich wykluczenia z zakresu zastosowania norm miarodajnych dla małżeństwa¹⁹.

Osobiście przyłączam się do stanowiska W. Popiołka, który uznaje, że jeżeli „małżeństwo homoseksualne” „w ujęciu danego systemu również jest źródłem szczególnej, chronionej przez prawo, więzi między osobami fizycznymi, dochodzi on do skutku pod warunkiem dopełnienia określonych wymogów odnoszących się do nupturientów i pod kontrolą państwa [...] oraz rodzi daleko idące skutki w sferze stosunków osobistych i majątkowych, to nie widać szczególnego powodu, dla którego związek taki nie miałby być oceniany przez prawo właściwe wyznaczane w taki sam sposób, jak dla małżeństwa”²⁰. Nie oznacza to jednak, że w Polsce, gdzie prawo nie przewiduje małżeństw jedнопłciowych, skutki zastosowania prawa właściwego dla takiego „małżeństwa” nie mogą podlegać kontroli z perspektywy klauzuli porządku publicznego²¹. Dotyczy to w szczególności niedopuszczalności zawarcia takiego małżeństwa na terytorium Polski, nawet gdy osoby zainteresowane według prawa właściwego posiadają ku temu odpowiednią zdolność oraz odmowy uwzględnienia przez polskie organy niektórych skutków związku jedнопłciowego, zawartego za granicą. Przyjęcie elastycznej kwalifikacji analizowanego pojęcia na płaszczyźnie kolizyjnej nie oznacza bowiem materialnoprawnej akceptacji opisanych związków przez prawo polskie²². Norma kolizyjna wskazując określone prawo jako właściwe jeszcze nie przesądza, czy i w jakim ewentualnie zakresie prawo to będzie mogło być lokalnie zastosowane.

Kończąc tę część rozważań wypada nadmienić, że analogiczne wątpliwości rodzi kwalifikacja tzw. zarejestrowanych związków partnerskich. Zwraca się bowiem uwagę na podobieństwo związków partnerskich do związków małżeńskich, przynajmniej w niektórych systemach merytorycznych. Podobieństwo to miałyby umożliwiać stosowanie norm kolizyjnych odpowiednich dla

¹⁸ M. A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym a małżeństwa i związki osób tej samej płci*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2012, nr 11, s. 97; M. Pilich, *Związki quasi-małżeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 87.

¹⁹ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 422–423; M. Pilich zwraca tu w szczególności uwagę na problemy przy poszukiwaniu prawa właściwego dla stosunków osobistych i majątkowych pomiędzy „małżonkami”, zob. M. Pilich, *Związki...*, s. 88.

²⁰ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *System...*, s.41.

²¹ K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo...*, s. 779.

²² B. Gnela, [w:] M. Pazdan red., *System...*, s. 417.

małżeństwa do kwestii zawarcia, ale także oceny skutków takich związków²³. Stanowisko to jest godne uwagi w przypadkach, w których według prawa miejsca zawarcia związku partnerskiego, relacja ta charakteryzuje się podobnymi właściwościami do małżeństwa (co można uznać za regułę)²⁴. Byłoby ono jednak trudne do utrzymania w odniesieniu do konstrukcji, które nie są „tak dalece inspirowane rozwiązaniami odnoszącymi się do [...] związku małżeńskiego”, jak np. francuski *pacte civil de solidarité*, czy belgijska kohabitacja²⁵. W doktrynie proponuje się zatem przyjęcie jednolitej kwalifikacji związków partnerskich jako nowej i odrębnej od innych kategorii prawa prywatnego międzynarodowego. Zgodnie z powyższym zapatrywaniem, prawem właściwym dla zarejestrowanych związków partnerskich jest prawo państwa władzy rejestrującej²⁶. Taka kwalifikacja ma ułatwiać utrzymanie w obrocie prawnym związku zawartego zgodnie z wymogami prawa miejsca rejestracji oraz upraszczać rozumowanie kolizyjne. Uproszczenie ma się wyrażać w poddaniu wszystkich istotnych kwestii związanych ze związkami partnerskimi jednemu systemowi prawa materialnego²⁷.

Wskazanie prawa właściwego dla zawarcia małżeństwa w ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe

Zasadnicze znaczenie przy analizie kolizyjnoprawnej problematyki zawarcia małżeństwa należy przyznać krajowej ustawie – P.p.m. W rozdziale 11 ustawy znajdziemy przepisy dotyczące „spraw małżeńskich”. W ramach sygnalizowanej regulacji, polski ustawodawca kolizyjny przewidział osobne normy wskazujące prawo właściwe dla materialnych i formalnych wymogów zawarcia małżeństwa (art. 48–50 P.p.m.), dla stosunków osobistych i majątkowych pomiędzy małżonkami (art. 51–53 P.p.m.) oraz dla rozwiązania małżeństwa (art. 54 P.p.m.).

Wymogi (przesłanki) zawarcia małżeństwa

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, przedmiotem niniejszego opracowania jest wyłącznie przybliżenie zasad poszukiwania prawa właściwego dla zawarcia małżeństwa. Rozpocząć wypada od krótkiego komentarza na temat wymogów (przesłanek) nawiązania tego stosunku prawnego. Wstąpienie

²³ Tak, jak się wydaje, sugeruje M. Pilich, *Związki...*, s. 89.

²⁴ Zob. P. Twardoch, [w:] M. Pazdan (red.), *System...*, s. 498.

²⁵ Tamże, s. 499–500.

²⁶ A. Koziół, [w:] M. Pazdan red., *System...*, s. 513 i n.

²⁷ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 423.

w związek małżeński wymaga dopełnienia zarówno przesłanek o charakterze materialnoprawnym, zwanych w doktrynie możliwością zawarcia małżeństwa, jak i przesłanek formalnych, związanych z samym aktem wstąpienia w ten związek²⁸. Dla każdej z wymienionych kwestii przewidziano odrębną normę kolizyjną. Są to art. 48 P.p.m. i art. 49 P.p.m. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, „o możliwości zawarcia małżeństwa rozstrzyga w stosunku do każdej ze stron jej prawo ojczyste z chwili zawarcia małżeństwa” (art. 48 P.p.m.). Z kolei: „forma zawarcia małżeństwa podlega prawu państwa, w którym jest ono zawierane”. „Jeżeli małżeństwo zawierane jest poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, wystarczy zachowanie formy wymaganej przez prawo ojczyste obojga małżonków albo przez wspólne prawo miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu małżonków z chwili zawarcia małżeństwa”. (art. 49 P.p.m.).

Prawna możliwość zawarcia małżeństwa

W pierwszej kolejności wypada się zająć wskazaniem prawa właściwego dla prawnej możliwości zawarcia małżeństwa. Zacytowana wyżej norma kolizyjna (art. 48 P.p.m.) obejmuje swoim zakresem wszystkie materialnoprawne wymogi dotyczące zawarcia (ważności) małżeństwa, jakie stawia się nupturientom (pytanie, kto może zawrzeć małżeństwo) oraz wymogi dotyczące wyrażenia przez nich woli wstąpienia w związek małżeński²⁹. Mowa tu o takich zagadnieniach, jak zdolność zawarcia związku małżeńskiego (np. osiągnięcie określonego wieku, legitymowanie się pełną zdolnością do czynności prawnych), materialnoprawne przesłanki jego powstania, zakazy zawarcia małżeństwa (np. ubezwłasnowolnienie czy pokrewieństwo), wymogi dotyczące wyrażenia woli przez nupturientów oraz inne przyczyny prowadzące do zniweczenia skutków małżeństwa, niezwiązane z samym przebiegiem ceremonii jego zawarcia³⁰. Prawo właściwe określa przede wszystkim, jakie okoliczności wykluczają ważne zawarcie związku małżeńskiego, jakie są skutki naruszenia danej przeszkody, czy przeszkoda może zostać usunięta (problem tzw. dyspensy) oraz w jakim trybie uzyskać dyspensę, a także, czy dla zawarcia małżeństwa przez daną osobę konieczne jest uzyskanie zezwolenia odpowiedniego organu państwowego³¹.

O prawnej możliwości zawarcia małżeństwa przez każdego z nupturientów rozstrzyga prawo ojczyste każdego z nich. Decydująca jest przy tym ocena dokonywana w chwili zawarcia związku małżeńskiego. Na tle metody wskazania

²⁸ Tamże, s. 425.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 42.

³¹ Tamże, s. 429.

prawa właściwego możemy mieć jednak do czynienia z dodatkowymi komplikacjami. Po pierwsze, może dojść do tzw. „gry odesłania”³². Z art. 5 ust. 1 P.p.m wynika, że: „jeżeli prawo obce, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego prawo polskie, stosuje się prawo polskie”. Gdy zatem „kolizyjne prawo ojczyście” cudzoziemca będzie nakazywało stosować do prawnej możliwości zawarcia małżeństwa prawo polskie (np. jako prawo miejsca zawarcia małżeństwa albo miejsca zamieszkania/zwykłego pobytu nupturienta), to w ramach tzw. odesłania zwrotnego zastosowanie znajdzie prawo polskie.

Odrębnie należy wspomnieć o problemach związanych z łącznikiem obywatelstwa, który został przyjęty jak podstawa wyznaczenia prawa właściwego. Z jednej strony, w grę może wejść zastosowanie tzw. statutu zastępczego, regulowanego art. 3 P.p.m. Zgodnie z ust. 1 powołanego przepisu: „jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczyściego, a obywatelstwa danej osoby ustalić nie można, osoba ta nie ma obywatelstwa żadnego państwa albo nie można ustalić treści prawa ojczyściego, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się jej miejsce zamieszkania; w razie braku miejsca zamieszkania stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się miejsce jej zwykłego pobytu”³³. Z drugiej strony, aktualne mogą się okazać przypadki tzw. pozytywnych konfliktów obywatelstw dotyczące danego nupturienta. Rozwiązania dla tego typu konfliktów dostarcza art. 2 ust. 1 i 2 P.p.m.: „Jeżeli ustawa przewiduje właściwość prawa ojczyściego, obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa. Cudzoziemiec mający obywatelstwo dwóch lub więcej państw podlega, jako prawu ojczyściemu, prawu tego z nich, z którym jest najściślej związany”.

Na tle art. 48 P.p.m. widać, że prawna możliwość zawarcia małżeństwa ma występować osobno po stronie każdego z nupturientów, według jego własnego prawa³⁴. Musi się ona przy tym odnosić do zawarcia konkretnego związku małżeńskiego (tj. zawieranego z konkretną osobą). Choć brak jest podstaw do prowadzenia wspólnej oceny możliwości zawarcia małżeństwa przez obu nupturientów, to jednak wydaje się oczywiste, że o ostatecznej dopuszczalności wstąpienia w (dany) związek małżeński będzie decydować zbiorczy wynik

³² Tak M. Wojewoda, *Problematyka kolizyjnoprawna w praktyce urzędów stanu cywilnego oraz w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 roku*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2015, nr 17, s. 33.

³³ Art. 3 ust. 2 P.p.m. stanowi przy tym dodatkowo, że: „przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do osoby, która uzyskała ochronę w innym państwie niż państwo ojczyście w związku z faktem, że jej więzy z państwem ojczyściem uległy trwałemu zerwaniu z powodu naruszenia w tym państwie podstawowych praw człowieka”.

³⁴ Por. m.in. wyrok SN z dnia 15 marca 1927, sygn. akt Rw 515/27, (OSP1927 nr 6).

analizy prowadzonej z punktu widzenia praw właściwych obu nupturientom. W tym kontekście mówimy o tzw. relatywnej zdolności zawarcia małżeństwa³⁵.

Przy okazji stosowania statutu materialnej ważności zawarcia małżeństwa pewną rolę ma również do odegrania sygnalizowana wcześniej klauzula porządku publicznego. Możliwe jest zarówno zakazujące, jak i pozwalające działanie klauzuli³⁶. Działanie pozwalające będzie się wiązać z przypadkami, w których zastosowanie właściwego prawa obcego prowadziłoby do skutków sprzecznych z zasadą swobody zawarcia małżeństwa. W europejskim kręgu kulturowym przyjmuje się, że wstąpienie w związek małżeński nie może być ograniczone ze względu na rasę, wyznanie, pochodzenie społeczne³⁷, obywatelstwo nupturienta, czy zgodę organu władzy publicznej³⁸. Skutkiem zastosowania klauzuli *ordre public* będzie pominięcie powołanych ograniczeń i przyznanie cudzoziemcowi zdolności do zawarcia małżeństwa³⁹. Działanie zakazujące klauzuli porządku publicznego może być natomiast związane nie tylko z poruszonym wcześniej zagadnieniem „małżeństw homoseksualnych”, ale również z zasadą monogamiczności małżeństwa⁴⁰, czy zasadą społecznej wartości małżeństwa (kwestia wieku i pokrewieństwa małżonków). Zastosowanie klauzuli może zatem doprowadzić do sytuacji, w której w Polsce odmówi się zawarcia małżeństwa poligamicznego, małżeństwa pomiędzy najbliższymi krewnymi, czy „małżeństwa jednopłciowego”, niezależnie od tego, że na przeszkodzie nie będzie stało prawa właściwe dla ważności materialnej małżeństwa któregośkolwiek z nupturientów. Dodajmy, że nieco inaczej wypada ocena, gdy takie małżeństwo zostało zawarte za granicą. Nawet jeśli uznamy, że zawarcie określonego związku godziłoby w Polsce w podstawowe zasady porządku publicznego, to niekoniecznie należy odmawiać uznania wszystkich wynikających z niego skutków. Nie ma – jak się wydaje – przeszkód, by rozważać lub nawet rozstrzygać przed polskim sądem problemy prawne odnoszące się do takich małżeństw, pojawiające się np. w zakresie stosunków majątkowych małżeńskich, czy dziedziczenia⁴¹.

³⁵ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *System...*, s. 51.

³⁶ Tamże, s. 57.

³⁷ Jako przykład podaje się system kastowy występujący w Indiach – zob. R. Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*, Warszawa 2008, s. 218–231.

³⁸ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 439.

³⁹ E. Kamarad, *Zastosowanie klauzuli porządku publicznego w sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa – wybrane zagadnienia*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2012 nr 10, s. 112 i n.

⁴⁰ Tamże, s. 114.

⁴¹ Na ten temat patrz m.in. W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 440–443; podobnie M. Wojewoda co do uwzględniania pozostawiania przez nupturienta w uprzednim „małżeństwie

Forma zawarcia małżeństwa

Gdy chodzi o formę zawarcia małżeństwa, to zgodnie z art. 49 ust. 1 P.p.m. podlega ona – co do zasady – prawu państwa, w którym małżeństwo ma być zawarte. Będzie tak bez względu na okoliczność, czy jest ono zawierane przez obywateli polskich, cudzoziemców, czy też przez cudzoziemca i obywatela polskiego. Rozwiązanie ustawowe stanowi refleks ogólnej zasady *locus regit formam actus*, zgodnie z którą forma czynności prawnej powinna odpowiadać wymogom stawianym tej czynności przez prawo miejsca jej dokonania⁴². Polski ustawodawca kolizyjny uzupełnił przytoczoną wyżej zasadę o dodatkową regułę dotyczącą przypadków, w których związek małżeński jest zawierany za granicą. Wystarczy wtedy zachowanie wymagań formalnych przewidzianych przez kumulatywnie stosowane prawa ojczyście obojga małżonków, prawo państwa ich wspólnego domicyliu lub miejsca zwykłego pobytu małżonków, przy czym oceny dokonuje się według chwili zawarcia małżeństwa (art. 49 ust. 2 P.p.m.). Z powołanych przepisów wynika, że forma małżeństw celebrowanych w Polsce ma podlegać wyłącznie prawu polskiemu.

Zakres norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla formy obejmuje natomiast szeroki katalog zagadnień. Mieści się tu w szczególności sposób, w jaki powinny być złożone oświadczenia woli przez nupturientów, kwestie związane z udziałem organu państwowego, świecki lub wyznaniowy charakter aktu zawarcia małżeństwa, problematyka udziału świadków (i ich kwalifikacji), skutki niedochowania wymogów formalnych zawarcia małżeństwa⁴³, czy też – według dominującego poglądu doktryny – dopuszczalność zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika⁴⁴.

Zawarcie małżeństwa przed konsulem

Wyjątek od zasady, zgodnie z którą w Polsce małżeństwo może być zawarte wyłącznie w formie przewidzianej przez prawo polskie, stanowi małżeństwo konsularne. Takie małżeństwo jest dopuszczalne wtedy, gdy wynika to ze stosunków (umów) międzynarodowych łączących państwo wysyłające i przyjmujące⁴⁵. Podstawą zawierania przez cudzoziemców małżeństw konsu-

jednopłciowym”, przy ocenie zachodzenia przeszkody bigamii wynikającej z art. 13 K.r.o. – patrz M. Wojewoda, *Małżeństwa jednopłciowe...*, s. 153–154.

⁴² B. Wałaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1973, s. 81.

⁴³ Co do tej kwestii właściwe jest jednak wyłącznie prawo miejsca zawarcia małżeństwa.

⁴⁴ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 450–451; K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo...*, s. 804.

⁴⁵ K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo...*, s. 803.

larnych w Polsce oraz małżeństw obywateli polskich przed polskim konsulem za granicą stanowią konwencje konsularne oraz umowy bilateralne⁴⁶. Kompetencja konsula zależy więc od przyznania jej urzędnikom państwa wysyłającego i jednoczesnego uznania tych kompetencji przez państwo przyjmujące (w szczególności co do kręgu osób, które mogą skorzystać z konsularnej formy zawarcia małżeństwa). Jest zasadą, że małżeństwo przed konsulem mogą zawrzeć tylko nupturienci, którzy nie są obywatelami państwa przyjmującego, a co najmniej jedno z nich jest obywatelem państwa wysyłającego⁴⁷. Przy spełnieniu powyższych przesłanek małżeństwo zawarte przez cudzoziemców w zagranicznym konsulacie w Polsce należy uznać za prawidłowo zawarte.

Kompetencja polskich konsuli do odbierania za granicą oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński wynika z art. 34 pkt 12 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne⁴⁸. Zgodnie z art. 1 § 4 K.r.o. jest ona jednak ograniczona wyłącznie do związków małżeńskich, które miałyby zostać zawarte pomiędzy obywatelami polskimi⁴⁹. W takim przypadku, forma zawieranego małżeństwa odpowiadałaby prawu polskiemu, zgodnie z ogólną zasadą, że małżeństwa konsularne są zawierane w formie przewidzianej przez prawo państwa, w którego imieniu działa dany przedstawiciel⁵⁰.

Wskazanie prawa właściwego dla zawarcia małżeństwa w umowach bilateralnych

Po przedstawieniu podstawowego zarysu norm kolizyjnych dotyczących zawarcia małżeństwa, przewidzianych w ustawie P.p.m., należy zaznaczyć, że przy poszukiwaniu prawa właściwego dla komentowanego zakresu istotną rolę mogą odegrać wiążące Polskę dwustronne umowy międzynarodowe. Mowa tu o zawierających reguły kolizyjne konwencjach o obrocie prawnym oraz o pomocy prawnej w sprawach cywilnych. Zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski mają one pierwszeństwo przed ustawą krajową⁵¹.

Przechodząc do krótkiego przedstawienia reguł konwencyjnych dotyczących materialnych przesłanek zawarcia małżeństwa wypada dostrzec,

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 453.

⁴⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2141.

⁴⁹ Zdaniem K. Pietrzykowskiego, pośrednio wynika to także z art. 49 ust. 2 P.p.m., który przewiduje uznanie ważności małżeństwa zawartego za granicą w formie ojczyściej każdej ze stron – zob. K. Pietrzykowski, [w:] J. Poczobut red., *Prawo...*, s. 803.

⁵⁰ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 452.

⁵¹ Zestawienie takich umów przedstawia m.in. J. Ciszewski, [w:] J. Ciszewski, *Obrót prawny z zagranicą w sprawach cywilnych i karnych*, Warszawa 2012, s. 803 i n.

że niektóre wiążące Polskę umowy bilateralne przewidują wskazanie prawa właściwego oparte o inne łączniki niż obywatelstwo. W niektórych umowach w grę wchodzi kumulatywne stosowanie prawa ojczywego każdego z nupturientów oraz prawa państwa, w którym małżeństwo ma zostać zawarte⁵². Rozwiązanie takie przyjęto w umowach z Rosją⁵³ oraz byłą Jugosławią. Zgodnie z przepisami powołanych umów, o ile na terytorium państwa-strony jest zawierane małżeństwo z udziałem obywateli stron konwencji, to niezależnie od możliwości, którą muszą oni posiadać według swego prawa ojczywego, dodatkowo konieczne jest zbadanie, czy nie zachodzi w stosunku do nich jedna z przeszkód małżeńskich przewidzianych przez *legi loci celebrationis matrimonii*⁵⁴.

Ciekawe rozwiązanie przewidywała też umowa dwustronna zawarta pomiędzy Polską a Finlandią w 1980 r.⁵⁵ Zgodnie z art. 21 ust. 2 powołanej umowy międzynarodowej, „przesłanki zawarcia małżeństwa przez obywateli Umawiających się Stron podlegają prawu Umawiającej się Strony, na której terytorium małżeństwo jest zawierane, jeżeli jeden z przyszłych małżonków jest obywatelem tej Umawiającej się Strony lub ma na jej terytorium miejsce zamieszkania”. W razie podlegania małżeństwa normom kolizyjnym powołanej konwencji, o możliwości jego zawarcia przez każdego z nupturientów bardzo często rozstrzygały wyłącznie regulacje *legis loci celebrationis matrimonii*⁵⁶. Należy jednak zaznaczyć, że na podstawie ustawy z dnia 21 lutego 2019 r.⁵⁷ Sejm wyraził zgodę na dokonanie przez Prezydenta RP wypowiedzenia powołanej

⁵² M. Wojewoda, *Problematyka...*, s. 38.

⁵³ Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych z dnia 16 września 1996 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 83, poz. 750).

⁵⁴ W umowie z byłą Jugosławią powołane są wyłącznie przeszkody wynikające z istnienia poprzedniego małżeństwa, pokrewieństwa, choroby umysłowej i braku zdolności do kierowania swym postępowaniem (art. 25 ust. 2 zd. 2).

⁵⁵ Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych podpisana w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r. (Dz. U. z 1981 r. Nr 27, poz. 140).

⁵⁶ Jak słusznie zauważa na tym tle M. Wojewoda, „w przypadku umów dwustronnych w grę wchodzi zastosowanie wyłącznie prawa jednego z umawiających się państw. Jeśli zatem na podstawie danej konwencji cudzoziemiec nie podlega prawu obcemu, to z pewnością podlega prawu polskiemu, co istotnie ułatwi ocenę jego możliwości zawarcia małżeństwa”. – M. Wojewoda, *Problematyka...*, s. 36–37. Autor opisuje także inne rozwiązania wynikające z umów bilateralnych zawartych przez Polskę z Rosją i byłą Jugosławią – tamże, s. 38.

⁵⁷ Ustawa z dnia 29 lutego 2019 r. – o wypowiedzeniu umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 672).

umowy międzynarodowej. W efekcie, przypadki, które do tej pory podlegały konwencji, będą odciążone oceniane na podstawie przepisów ustawy – P.p.m.

Natomiast w zakresie formy zawarcia małżeństwa, zasada stosowania prawa miejsca zawarcia małżeństwa najczęściej pozostaje aktualna na gruncie wiążących Polskę umów bilateralnych. Wyjątkowo na tym tle przedstawia się tylko rozwiązanie wynikające z umowy polsko-jugosłowiańskiej⁵⁸. Co prawda art. 25 ust. 1 umowy przewiduje, że „forma zawarcia małżeństwa podlega prawu Umawiającej się Strony, przed której organem małżeństwo zostaje zawarte”. Jednak art. 25 ust. 3 konwencji stanowi, że „jeżeli osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo przed organem jednej Umawiającej się Strony są obywatelami drugiej Umawiającej się Strony i mają miejsce zamieszkania na jej obszarze, wówczas prawo tej Strony stosuje się również do formy zawarcia małżeństwa”. W przypadku zatem, gdy oboje nupturienti są obywatelami jednej strony umowy oraz mają w tym państwie wspólne miejsce zamieszkania, ale zawierają małżeństwo w drugiej umawiającej się stronie, o formie decydować powinno nie prawo miejsca jego zawarcia, a wspólne prawo personalne małżonków⁵⁹.

Dla porządku wypada zauważyć na zakończenie, że problematyka zawarcia małżeństwa nie stanowiła dotąd przedmiotu zainteresowania prawodawcy unijnego. Trzeba natomiast zwrócić uwagę na rozporządzenia unijne, które pośrednio dotyczą zagadnień prawa małżeńskiego. Chodzi tu o rozporządzenie wskazujące prawo właściwe dla rozwodu i separacji prawnej⁶⁰ oraz dwa rozporządzenia obejmujące swym zakresem zastosowania problematykę majątkowych ustrojów małżeńskich⁶¹ oraz majątkowych skutków zarejestrowanych związków partnerskich⁶². Powołane akty normatywne nie stanowią jednak źródeł poszukiwania prawa właściwego w polskim prawie kolizyjnym.

⁵⁸ Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii o obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych podpisana w Warszawie dnia 6 lutego 1960 r. (Dz. U. z 1963 r. Nr 27, poz. 162).

⁵⁹ W. Popiołek, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 450.

⁶⁰ Rozporządzenie Rady (UE) Nr 1259/2010 z dnia 20 grudnia 2010 r. – w sprawie wprowadzenia w życie wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej (Dz. U. UE. L. 2010.343.10).

⁶¹ Rozporządzenie Rady (UE) 2016/1103 z dnia 24 czerwca 2016 r. – wdrażające wzmocnioną współpracę w dziedzinie jurysdykcji, prawa właściwego oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach dotyczących małżeńskich ustrojów majątkowych (Dz. U. UE. L. 2016.183.1).

⁶² Rozporządzenie Rady (UE) 2016/1104 z dnia 24 czerwca 2016 r. – wdrażające wzmocnioną współpracę w dziedzinie jurysdykcji, prawa właściwego oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach dotyczących skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich (Dz. U. UE. L. 2016.183.30).

Zostały one przygotowane w ramach procedury tzw. wzmocnionej współpracy, do której Polska nie przystąpiła⁶³. W Polsce stosowane będą w powołanych kwestiach przepisy ustawy Prawo prywatne międzynarodowe.

Gdy chodzi natomiast o problematykę alimentacji, w tym także w ramach relacji małżeńskich, to należy wspomnieć o rozporządzeniu Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. – w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych⁶⁴ oraz o protokole haskim z dnia 23 listopada 2007 r. – o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych⁶⁵, do którego rozporządzenie kieruje. Powołane akty prawne znajdują zastosowanie także w Polsce.

Słowa kluczowe: zawarcie małżeństwa, prawo prywatne międzynarodowe, konsul.

Conflict of law issues related to marriage

Summary

The purpose of the article is to show legal sources and principles of searching for the law applicable to marriage these sources provide. It is divided into three main parts. In the first place, it is necessary to answer the question about the concept of marriage in the conflict of laws. Then, it discusses the method of indicating the law applicable to the issue of marriage, accepted in the Polish Act of February 4, 2011 – Private International law. Finally, in order to complete the analysis of the Polish internal regulations, a few additional remarks were devoted to showing other sources of conflict of law provisions related to marriage.

Key words: marriage, private international law, consul.

⁶³ P. Twardoch, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 474; A. Kozioł, [w:] M. Pazdan red., *Prawo...*, s. 491; założenia procedury tzw. wzmocnionej współpracy sprowadzają się do obowiązywania wypracowanych w ramach tej procedury aktów prawnych wyłącznie przez te państwa członkowskie Unii Europejskiej, które wyraźnie się na to zdecydowały.

⁶⁴ Dz. U. UE. L.2009.71.

⁶⁵ Dz. U. UE. L. 2009.331.17.

BEATA GIESEN*

Instytucja małżeństwa w prawie polskim oraz w prawie niemieckim. Zagadnienia wybrane

Wprowadzenie

W Polsce, od dłuższego czasu, toczy się dyskusja na temat istoty małżeństwa. Jej centralnym punktem jest pytanie o dopuszczalność wstąpienia w związki małżeńskie osób tej samej płci. Jak wiadomo, impulsem znacząco ożywiającym debatę na ten temat jest diametralna zmiana zapatrywań, a w konsekwencji również zmiana reguł prawnych, w wielu europejskich krajach¹. Na tym tle szczególnie interesujące wydaje się zestawienie naszego porządku prawnego z rozwiązaniami przyjętymi u sąsiada, a mianowicie w Republice Federalnej Niemiec. W dniu 20 lipca 2017 r. w Niemczech uchwalono ustawę zatytułowaną: „O wprowadzeniu prawa zawarcia małżeństwa dla osób tej samej płci”². Tak jak sugeruje to tytuł, dopuszcza ona możliwość zawarcia związku małżeńskiego przez pary homoseksualne. Warto odnotować,

* Prof. nadzw. dr hab. Beata Giesen, Uniwersytet Łódzki.

¹ Pierwszym europejskim krajem, w którym wprowadzono do porządku prawnego możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci, była Holandia. W dniu 1 kwietnia 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. *Wet Openstelling huwelijk*, opublikowana w DZ.U. z dnia 11 stycznia 2001 r., nr 9v. W następnych latach podobne rozwiązania przyjęto w kolejnych krajach europejskich, i tak, tytułem przykładu, obecnie możliwość zawarcia małżeństwa przez pary homoseksualne przewidują: Belgia (od 2003 r.), Hiszpania (od 2005 r.), Szwecja (od 2009 r.), Portugalia (od 2010 r.), Dania (od 2012 r.), Francja (od 2013 r.), Anglia i Walia (od 2013 r.), Szkocja (od 2014 r.), Luksemburg (od 2015 r.), Irlandia (od 2015 r.), Finlandia (od 2015 r.) i Malta (od 2017 r.), Norwegia (od 2008/09 r.), Islandia (od 2010 r.), wyspa Man (od 2016 r.) i Guernsey (od 2017 r.), Austria (od 2019 r.). Bliżej na ten temat *Dagmar Coester-Waltjen*, *Die Einführung der gleichgeschlechtlichen Ehe in ausgewählten Rechtsordnungen*, „*Zeitschrift für Europäisches Privatrecht (ZEuP)*” 2018, nr 2, s. 320 i n.

² Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. (*Gesetz zur Einführung des Rechtes auf Eheschließung für Personen gleichen Geschlechts*), weszła w życie dnia 1 października 2017 r., opub. „*Bundesgesetzblatt*” z dnia 28 lipca 2017 r., część I, Nr 52 s. 2787.

że wprowadzenie wspomnianego rozwiązania nie było poprzedzone zmianą ustawy zasadniczej, która do tej pory, przez szereg dziesięcioleci, tworzyła skuteczną zaporę przed prawną weryfikacją pojęcia małżeństwa. Mimo wielu głosów sprzeciwu, tama ta w końcu jednak została przerwana. Z naszej, polskiej perspektywy wydaje się ciekawym przeanalizowanie procesu, jaki doprowadził do takiego rezultatu. Wbrew obiegowym opiniom, prezentowanym głównie w prasie, poddanie pod obrady parlamentu tej ustawy, a następnie jej uchwalenie, nie było wcale aktem mającym u podłoża względy polityczne (w 2017 r. odbywały się w Niemczech wybory do Bundestagu), a w każdym razie nie było to jedynym i zasadniczym powodem takiego posunięcia³. Zagadnienie jest bardzo poważne i nie ogranicza się wyłącznie do gry politycznej. Lektura poglądów nauki prawa, a przede wszystkim analiza rozwoju orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pozwala zauważyć, że przyjęcie tzw. „Małżeństwa dla wszystkich” jest raczej postawieniem przysłowiowej kropki nad „i”, wieńczącym wieloletni proces.

Jak wiadomo, przyjęte w polskim porządku prawnym ujęcie małżeństwa posiada, a w każdym razie posiadało do tej pory, wiele punktów zbieżnych z podejściem właściwym dla prawa niemieckiego. Nie od rzeczy jest wspomnieć, że pojęcie małżeństwa pojawia się zarówno w konstytucji niemieckiej, jak i polskiej.

W obydwu krajach małżeństwo nie jest utożsamiane wyłącznie ze stosunkiem prawnym nawiązywanym przez dwoje ludzi w wyniku dokonania czynności prawnej. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech mówi się o małżeństwie, jako o swego rodzaju instytucji prawnej, która pozostając pod ochroną prawa, ma do spełnienia szereg funkcji społecznych. Fakt ten przez szereg lat był, a w Polsce nadal jest, głównym filarem tezy o wyjątkowości tej zinstytucjonalizowanej formy relacji, zastrzeżonej wyłącznie dla związku kobiety oraz mężczyzny.

Wyraźna zbieżność obydwu porównywanych systemów znajduje swoje odbicie również w poglądach doktryny. Nie bez przyczyny w wypowiedziach polskich naukowców zajmujących się tą problematyką (wystarczy wspomnieć chociażby prof. Z. Radwańskiego⁴ czy B. Banaszekiewicz⁵), odnajduje się tak

³ Szerzej na ten temat W. Hecker, „Ehe für alle“ – Zur aktuellen Entscheidungen des österreichischen Verfassungsgerichts und der Rechtslage in Deutschland, „NVwZ“ 2018, s. 621 i n.

⁴ Z. Radwański, *Konstytucyjna ochrona małżeństwa, macierzyństwa i rodziny*, [w:] *Prace cywilistyczne* (dedykowane Janowi Winiarzowi), red. S. Wójcik, Warszawa 1990.

⁵ B. Banaszekiewicz, *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3, s. 592 i n., wcześniej na ten temat m.in. M. Domański, *Rozdzielność płci nupturientów jako przesłanka istnienia małżeństwa (art. 1 k.r.o.)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 4, s. 821 – 855.

często odniesienia do nauki niemieckiej. Z tego też powodu zainteresowanie się prawników polskich ewolucją, która dokonała się w minionych dziesięcioleciach w Niemczech, jest w pełni uzasadnione. Zanim przejdziemy do odtworzenia etapów tego procesu, przypomnijmy najpierw podstawowe założenia, na których opiera się instytucja małżeństwa w prawie polskim. Ze zrozumiałych względów konieczne jest dokonanie daleko idących uproszczeń.

Instytucja małżeństwa w prawie polskim

Prawo polskie stoi na stanowisku wyrażającym się rzymską premią: *Nul-lum patrimonium extra legem*. W konsekwencji małżeństwo traktowane jest jako związek poddany pewnym regułom. To państwo poprzez obowiązujące w nim akty prawne określa i wyznacza przesłanki zawarcia małżeństwa. Podstawowe znaczenie ma w tym względzie art. 18 Konstytucji z 1997 r.⁶, zaś jego rozwinięciem oraz uzupełnieniem są przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Treść wspomnianego art. 18 Konstytucji jest wszystkim znana i brzmi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Tak ogólna formuła otwiera drogę do dyskusji. W jej nurcie widoczne jest duże przywiązanie do znaczenia wykładni historycznej.

Podnosi się mianowicie, że art. 18 Konstytucji stanowi w istocie kontynuację rozwiązań przyjętych w art. 67 ust. 1 zd. 1 Konstytucji PRL z 1952 r., co ma świadczyć o głębokim zakorzenieniu „tradycyjnego” ujęcia małżeństwa. Wyraźne, funkcjonalne i aksjologiczne zespolenie małżeństwa z rodziną, jest widoczne zarówno w aktualnie obowiązującej Konstytucji, jak i w jej poprzedniczce.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że takie tradycyjne rozumienie małżeństwa przyświecało twórcom obecnie obowiązującej Konstytucji. Przesądza to – jak twierdzą zwolennicy tzw. „zachowawczego” nurtu – o aktualnym rozumieniu małżeństwa⁷. Inaczej mówiąc, raz wyznaczona treść art. 18 Konstytucji nie może ulec następnie zmianie. W tym kierunku podąża również od lat polski Trybunał Konstytucyjny. Z jego orzecznictwa wyłania się wizja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, nakierowanego na macierzyństwo

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, ze zm.) [dalej cyt.: Konstytucja].

⁷ Tak wyraźnie L. Garlicki, *Komentarz do art. 18 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki red., M. Zubik red., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, wyd. II.

i odpowiedzialne rodzicielstwo⁸. Zdaniem wielu prawników, art. 18 implikuje zakaz podejmowania przez organy władzy publicznej działań zmierzających do tworzenia regulacji prawnych, które w swym kształcie zbliżyłyby inne związki do instytucji małżeństwa⁹. Wydaje się, że do dnia dzisiejszego nadal aktualność zachowały słowa Z. Radwańskiego, który przekonywał, że związki jednopłciowe są przez państwo „tolerowane” i otaczane opieką jedynie w sposób „pośredni i ograniczony”.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że do tej pory w nauce polskiej małżeństwo postrzegalne jest jako instytucja mająca do spełnienia ważną funkcję społeczną, związaną z założeniem rodziny, macierzyństwem i rodzicielstwem. Z natury rzeczy jej wypełnienie może być powierzony wyłącznie związkowi kobiety i mężczyzny. Inne związki roli tej zaś spełnić nie mogą. W tym ujęciu odmienność płci wpisana jest niejako w konstytucyjną definicję małżeństwa. Podkreśla się przy tym, że użyty w konstytucji zwrot „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny” nie konstytuuje warunku odmienności płci, lecz jedynie potwierdza ów naturalny stan rzeczy. Jak dowodzi B. Banaszekiewicz „jego brak w niczym nie zmieniałyby istoty wyrażonej w art. 18 Konstytucji normy prawnej¹⁰. Na marginesie już teraz zaznaczmy, że paradoksalnie takie właśnie rozumienie tego zwrotu otwiera pole do zakwestionowania znaczenia warunku odmienności płci jako fundamentu małżeństwa, o czym będzie mowa później, przy analizie prawa niemieckiego.

Przez długi czas tak ustalony paradygmat wydawał się być niewzruszalnym. Od kilkunastu lat coraz częściej słyszalne stają się głosy o potrzebie jego zmiany¹¹. W konsekwencji, również i u nas, pojawiają się propozycje zmiany istniejącego stanu rzeczy w drodze reinterpretacji art. 18 Konstytucji. O tym, że tendencje takie przybierają w Polsce na sile, świadczyć mogą chociażby sformułowania zawarte w uzasadnieniu wydanego przed paru tygodniami

⁸ Zob. w szczególności wyrok z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/8, który stanowi kontynuację orzeczeń w sprawach o sygn. akt. 16/04, 62/08.

⁹ Według znakomitej większości doktryny, art. 18 Konstytucji ujmuje heteroseksualizm nupturientów jako wymóg bezwzględny, tak wyraźnie R. Piotrowski, *W sprawie projektu ustawy o związkach partnerskich (opinia)*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 4, s. 183, ale i B. Banaszek, B. Banaszekiewicz, D. Dudek, L. Garlicki, J. Pawliczak, A. Mączyński, M. Pilich, W. Skrzydło, T. Smyczyński i P. Winczorek, podają za L. Garlicki, *Komentarz do art. 18 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, wyd. II. Odmienne natomiast E. Łętowska i J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 6, s. 23–25.

¹⁰ B. Banaszekiewicz, *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2013, z. 3, s. 592 i n.

¹¹ Tamże.

orzeczenia WSA w Warszawie¹². Sąd potwierdził w nim niedopuszczalność transkrypcji do krajowego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu małżeństwa stwierdzającego zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci podnosząc, że w rezultacie tego w rejestrze stanu cywilnego oraz w akcie stanu wymienieni zostaliby dwaj mężczyźni, co byłoby nie do pogodzenia nie tylko z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, ale również skutkowałoby koniecznością ujawnienia w polskim akcie stanu cywilnego, w rubryce „kobieta”, danych mężczyzny. Uwagę zwraca jednak pewien fragment uzasadnienia wspomnianego wyroku. Sąd stwierdza mianowicie, że z art. 18 Konstytucji wynika nie tyle konstytucyjne rozumienie instytucji małżeństwa, co gwarancja objęcia go szczególną ochroną i opieką państwa, ale tylko w założeniu, że chodzi o związek mężczyzny i kobiety. W konsekwencji, argumentuje dalej sąd, „treść art. 18 Konstytucji nie mogłaby stanowić samoistnej przeszkody do dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa, gdyby w porządku krajowym instytucja małżeństwa jako związku osób tej samej płci była przewidziana”. W konkluzji sąd stwierdza też, że powyższy przepis nie zabrania ustawodawcy, by ten mocą ustaw zwykłych zinstytucjonalizował status związków jedнопłciowych lub też różнопłciowych, które z sobie wiadomych przyczyn nie chcą zawrzeć małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu. Decydująca w tym zakresie jest jednak wola ustawodawcy, który jako jedyny jest uprawniony realizować postanowienia Konstytucji, stanowiąc w tym celu odpowiednie prawo w formie aktów niższego rzędu. Aktualnie jednak polski prawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do porządku prawnego tego typu rozwiązań.

Przebieg procesu, który doprowadził w Niemczech do przyjęcia „małżeństwa dla wszystkich”

Podobnie jak w prawie polskim, w prawie niemieckim do instytucji małżeństwa odnosi się wprost ustawa zasadnicza¹³. W art. 6 ust. 1 ustawy stwierdza się, że małżeństwo i rodzina znajdują się pod szczególną ochroną państwa. Choć w przywołanej formule brak wyraźnego odniesienia do płci małżonków, przez całe lata nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Przez długi czas, kontury instytucji małżeństwa były kreślone w oparciu o wykładnię historyczną. W tym względzie dość

¹² Wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt IV SA/Wa, sygn. akt IV SA/Wa 2618/18.

¹³ Ustawa zasadnicza z dnia 23 maja 1949 r., weszła w życie dnia 24 maja 1949 r.

powszechnie odnoszono się do art. 119 ustawy zasadniczej Republiki Weimarskiej¹⁴. Mówił on o małżeństwie jako podstawie życia rodzinnego i proliferacji narodu. Wedle ówczesnych zapatrywań takie ujęcie małżeństwa nie opierało się na głębszych rozważaniach nad jego istotą. Miało ono raczej funkcję czyśto prewencyjną i edukacyjną. Chodziło mianowicie o ochronę tradycyjnego modelu małżeństwa przed tzw. „dzikim małżeństwem”, tzn. konkubinatem oraz jak wówczas pisano, „atakami obcych kultur”. Nie bez znaczenia była również potrzeba zachowania i pielęgnowania wartości chrześcijańskich. Już wówczas podnoszono jednak również inne aspekty. Zwracano uwagę na to, że ochrona związku małżeństwa stwarza gwarancję ochrony jego strony słabszej, wówczas zwykle była nią kobieta.

Nowa ustawa zasadnicza z 1949 r. opiera się na zbliżonym podejściu do instytucji małżeństwa. Podobieństwo to odnosi się przede wszystkim do funkcji gwarancyjnej. Dostrzegalne są jednak pewne zmiany. Trzeba zauważyć, że art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej ujmuje mianowicie małżeństwo oraz rodzinę jako dwie autonomiczne wartości. Warto zauważyć, że Niemiecki Trybunał Konstytucyjny pod pojęciem rodziny rozumie „faktyczną wspólnotę pomiędzy rodzicami a dziećmi”¹⁵. W nowym unormowaniu nie ma już bowiem mowy o tym, że małżeństwo jest ujmowane jako „podstawa życia rodzinnego oraz gwarancja zachowania narodu”. W konsekwencji, „posiadanie dzieci” przestało być postrzegane jako ten element małżeństwa, który jest podniesiony do rangi konstytucyjnej. Pomimo tych widocznych już na pierwszy rzut oka zmian redakcyjnych, art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej przez wiele lat był wykładany w duchu tradycyjnym. Warunek różnicy płci wydawał się być do tego stopnia oczywisty, że brak jego wyartykułowania wprost w teście wspomnianego przepisu po prostu ignorowano. W rozważaniach nad znaczeniem małżeństwa w ujęciu konstytucyjnym skupiano się głównie na ochronie jego stron. W efekcie wypracowano model małżeństwa, rozumianego jako partnerstwo dwóch osób, które tworzy „wspólnotę odpowiedzialności”¹⁶.

Wspomniane spojrzenie na małżeństwo musiało doprowadzić do wniosku, że brak jest podstaw do powiązania pojęciowego małżeństwa wyłącznie ze związkiem kobiety i mężczyzny. Taka wykładnia art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej umożliwiła na włączenie zarejestrowanych związków małżeńskich najpierw do pojęcia „wspólnoty odpowiedzialności”, a następnie do instytucji małżeństwa.

¹⁴ Szerzej na ten temat Ch.Gusy, *Die Weimarer Reichsverfassung*, Heidelberg 1997, s. 229.

¹⁵ P. Badura, *Grundgesetz-Kommentar*, (red.) T. Maunz, G. Dürig (stan na styczeń 2019 r.).

¹⁶ Szerzej na ten temat J. Schaefer, *Die „Ehe für alle“ und die Grenzen der Verfassungsfortbildung*, „Archiv des öffentlichen Rechts” 2018, t. 143, s. 393–436.

W pewnym momencie wnioski płynące z wykładni historycznej art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej zostały po prostu zneglizowane. Było to efektem zmiany panujących w społeczeństwie niemieckim zapatrywań na temat funkcji małżeństwa, a także przeobrażeń roli rodziny we współczesnym społeczeństwie. W kwietniu 1990 r. Niemiecki Trybunał Konstytucyjny po raz pierwszy potwierdził dopuszczalność ustawowej ochrony wspólnot, jak to wówczas określono, podobnych do małżeństwa¹⁷. W 1994 r. uchylono, obowiązujący od 100 lat, § 174 niemieckiego kodeksu karnego¹⁸. W 2001 r. uchwalono ustawę o związkach partnerskich, zaś w wyroku z dnia 17 lipca 2002 r. Trybunał potwierdził jej zgodność z konstytucją¹⁹. W efekcie zinstytucjonalizowania związków partnerskich, przewidzianych także dla osób tej samej płci, dyskusja o dogmatyczno-konstytucyjnym rozumieniu małżeństwa została wprowadzona na inne tory. Stało się tak za sprawą pytania o ramy uprzywilejowania prawnego związku partnerskiego oraz o punkt odniesienia właściwy dla dokonywanej oceny. Początkowo nie było jasne, czy w tym względzie związek partnerski należy odnosić do związku nieformalnego, wówczas należałoby uzasadniać, dlaczego związek partnerski jest uprzywilejowany, czy też wobec małżeństwa – co z kolei rodziło konieczność wskazania powodów, dla których pozycja związku partnerskiego jest słabsza. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja druga, tj. zakładająca porównywanie związku partnerskiego do małżeństwa. Takie podejście wyznaczyło kierunki dalszej dyskusji wokół art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej. W latach 2009–2013 Niemiecki Sąd Konstytucyjny wydał kilka wyroków, które wpisywały się w wyznaczony kierunek, utrwalając go zarazem²⁰. Wykorzystano niemalże każdą okazję, aby pokazać, że związki partnerskie powinny być sytuowane na tej samej płaszczyźnie prawnej co małżeństwo. Jako przykład można wskazać orzeczenia dotyczące kwestii

¹⁷ Wyrok z dnia 3 kwietnia 1990 r., sygn. akt 1 BvR 1186/89, 1 BvF 2/01, w literaturze polskiej na ten temat m.in. B. Jagura, *Instytucja rejestrowanego związku partnerskiego w świetle niemieckiego orzecznictwa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 6, s. 92–98.

¹⁸ Przepis ten obowiązywał do dnia 11 czerwca 1994 r. Zgodnie z jego brzmieniem, homoseksualizm był w Niemczech w pewnych okolicznościach uznawany za karalny. W okresie narodowego socjalizmu sankcje karne za tego typu czyny zostały nawet zaostrzone. Ostatecznie karanie dorosłych homoseksualistów zostało zniesione w 1969 roku, formalnie zaś wspomniany § 175 k.k. został uchylony dopiero w 1994 r. Szacuje się, że na jego podstawie w Republice Federalnej Niemiec przeprowadzono około 100 000 procesów sądowych i skazano 64 000 osób; <https://beckonline.beck.de/Dokument?vpath=bibdata%2FFreddok%2Fbecklink%2F2013360.htm&pos=1&hlwords=on> [dostęp on-line: 14 czerwca 2019 r.].

¹⁹ Wyrok z dnia 17 lipca 2002 r., sygn. akt 1 BvF 1/01.

²⁰ Szerzej na ten temat J. Schaefer, *Die „Ehe für alle“ und die Grenzen der Verfassungsfortbildung*, „Archiv des öffentlichen Rechts”, 2018, t. 143, s. 395–401.

podatkowych, danin publicznych, różnego rodzaju dodatków przewidzianych ustawowo dla współmałżonków czy w końcu tzw. adopcji sukcesyjnej²¹ (orzeczenie z dnia 19 lutego 2013 r. otworzyło możliwość odnoszenia koncepcji rodziny wobec związków partnerskich). Charakterystyczne jest przy tym to, że za każdym razem podkreślano różnice pomiędzy małżeństwem a zarejestrowanym związkiem partnerskim. Zawsze podkreślano też uprzywilejowanie małżeństwa. Takie „schizofreniczne” podejście było możliwe, ponieważ zawsze porównywano jedynie pewne, wybrane aspekty tych dwóch instytucji, unikając natomiast generalnego ich zestawienia. Tego typu podejście Sądu Konstytucyjnego doprowadziło w końcu do tego, że różnica pomiędzy małżeństwem a zarejestrowanym związkiem partnerskim tkwiła już wyłącznie w nazwie.

Przestawiony, ze zrozumiałych względów w znacznym uproszczeniu, proces ostatecznie doprowadził do uchwalenia dnia 30 czerwca 2017 r. ustawy o zmianie kodeksu cywilnego, który w obecnym brzmieniu, w § 1353 wprowadza „Małżeństwo dla wszystkich”. Za jej przyjęciem głosowało 393 posłów, przy 226 głosach przeciwnych²². Dla porządku dodajmy, że dokonanej zmianie nie towarzyszyła zmiana ustawy zasadniczej, co z kolei stało się źródłem ożywionej dyskusji ogniskującej się wokół pytania o zgodność dokonanych zmian z konstytucją. Argumenty w dużej części pokrywają się z tymi, podnoszonymi już wcześniej. Nie wchodząc w szczegóły, sprowadzają się one do przekonania, że zasadniczym motywem, dla którego państwo udziela ochrony małżeństwu jest zdolność prokreacyjna małżonków.

Ocena

Pojawia się pytanie, w jaki sposób w tak krótkim czasie, tj. od wprowadzenia w Niemczech instytucji tzw. związku partnerskiego w 2001 r. do 2017 r., w którym wprowadzono „małżeństwa dla wszystkich”, możliwe było całkowite zerwanie z tradycyjnym rozumieniem związku małżeńskiego, pojmowanego jako związek kobiety i mężczyzny.

Warto w tym względzie zwrócić uwagę na kilka czynników: prawnych, historycznych, socjologicznych oraz ekonomicznych, które odegrały w tym procesie znaczącą rolę: Po pierwsze, z prawnego-dogmatycznego punktu widzenia

²¹ J.P. Schaefer, *Die „Ehe für alle“ und die Grenzen der Verfassungsfortbildung*, „Archiv des öffentlichen Rechts“, 2018, t. 143, s. 408 i n., na temat orzecznictwa w sprawach prawa do adopcji przez pary jedнопłciowe obszernie M. Eckebrecht, *Rechtsprechungsübersicht zum Adoptionsrecht (2016–2018)*, „Neue Zeitschrift fuer Familienrecht (NZFam)“ 2018, s. 966.

²² Podaję za D. Coester-Waltjen, *Die Einführung der gleichgeschlechtlichen Ehe in ausgewählten Rechtsordnungen*, „ZeUP“ 2018, nr 2, s. 325.

Niemiecki Sąd Konstytucyjny, zapewne świadomie, doprowadził do powstania sytuacji bez wyjścia. Z jednej strony bowiem, art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej wyraźnie wymagał uprzywilejowania małżeństwa, co oznaczało ulokowanie związków partnerskich na „gorszej pozycji”. Z drugiej strony zaś, ustawodawca ustanowił prawnie zinstytucjonalizowaną formę związków partnerskich, którą następnie sukcesywnie zbliżano do małżeństwa, odwołując się do ogólnej zasady równości (art. 3 ust. 1 GG). Oczywiście, każdy z wymienionych przede mną wyroków dostarczał z pewnością argumentów przemawiających za traktowaniem partnerów w związkach niebędących małżeństwem tak samo jak małżonków. Wszystkie te decyzje łącznie, doprowadziły ostatecznie do zatarcia różnicy między małżeństwem a zarejestrowanym związkiem małżeńskim. Po drugie, wspomniana potrzeba tożsamego traktowania związku partnerskiego oraz małżeństwa w „indywidualnych przypadkach” wynikała prawdopodobnie również ze szczególnego nacisku moralnego na sędziów. Podejmowanie decyzji przeciwko homoseksualistom narażałoby sędziów na zarzut homofobii, inaczej mówiąc, wzbudzałoby to podejrzenia o osobiste uprzedzenia wobec homoseksualistów. Ten stan rzeczy łatwo zrozumieć w państwie, w którym naziści wysłali tysiące homoseksualistów do obozów koncentracyjnych²³. Po trzecie, nurty liberalne, tak widoczne w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, nie pozostały bez wpływu na sędziów Sądu Konstytucyjnego. Oczekiwano od nich zachowania dystansu wobec wszystkiego, co wiązało się z historią państwa narodowego, a ono właśnie postrzegало małżeństwo jako podstawową komórkę społeczeństwa, gwarantującą przetrwanie narodu. Po czwarte, nie bez znaczenia jest również i to, że zmianom podlegało również wyobrażenie o małżeństwie, co było prawdopodobnie uwarunkowane względami społeczno-gospodarczymi. Niemcy stały się państwem opiekuńczym, biorąc na siebie wiele zadań związanych z zapewnieniem świadczeń na rzecz osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społecznej (małżonków, rozwiedzionych lub dzieci). Można zatem powiedzieć, że tradycyjna funkcja społeczno-ekonomiczna małżeństwa zanika. Kwestia ta przesuwana jest raczej na płaszczyznę emocjonalną, która jest ostatecznie niezależna od orientacji seksualnej. Po piąte, z biegiem czasu osłabieniu uległa ochronna funkcja małżeństwa. Zauważmy, że chociaż domniemanie stanu cywilnego istnieje do dziś w chwili narodzin dziecka, w czasach analizy DNA nie pełni już ono takiej samej roli jak wcześniej.

²³ Szacuje się, że w obozach koncentracyjnych umieszczono między 5000 a 15 000 homoseksualistów, z czego większość została zamordowana. Obszernie na ten temat B. Jellonnek, *Homosexuelle unter dem Hakenkreuz*, Paderborn 1990; a także A. Zinn, *Aus dem Volkskörper entfernt? Homosexuelle Männer im Nationalsozialismus*, Frankfurt nad Menem, Nowy Jork 2017.

Na koniec warto również postawić pytanie, w jakim stopniu ta zmiana w prawie wpłynie na tradycyjny wizerunek małżeństwa i rodziny w Niemczech. Wydaje się bowiem, że nawet teraz, po wprowadzeniu „małżeństwa dla wszystkich”, jedynie niewielki procent ludzi zdecyduje się na małżeństwo osób tej samej płci.

Słowa kluczowe: prawo o aktach stanu cywilnego, instytucja małżeństwa w prawie niemieckim.

Institution of marriage in Polish and German Law. Selected issues

Summary

In Poland, for quite a long time, there has been a discussion on the essence of marriage. It mainly focuses on the question about the possibility of the same-gender marriage. As it is well known, the impulse that significantly heats this debate is a radical change of views and also, consequently, a change in legal regulations in many European countries. This poses a question to what extent this change in law will affect the traditional image of marriage and family. It seems that even now, after the introduction of “marriage for everybody” in Germany, only a small percentage of people will decide on a same-gender marriage.

Key words: law on vital records, institution of marriage in German law.

MACIEJ KIJOWSKI*

O uznaniu za zmarłego człowieka, który zaginął w czasie podróży morskiej w związku z katastrofą statku (okrętu) albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem na morzu

*Pamięci mgr. inż. Jerzego Szopy, ministra żeglugi
w latach 1969–1973, twardego człowieka morza
i przyjaciela marynarzy*

Już ponad pół wieku temu J. Łopuski stwierdził trafnie, że ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny¹ nie reguluje stosunków cywilnoprawnych związanych z żeglugą morską w sposób wyczerpujący². Zgadzam się, nie mogę jednak żadną miarą pojąć, dlaczego w artykule aspirującym do rangi kompendium po prawnomorskich regulacjach K.c. nie zauważył testamentu morskiego (art. 953), uznania za zmarłego człowieka zaginionego w czasie podróży morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem (art. 30 § 1–2), czy znalezienia rzeczy na statku (art. 188 w brzmieniu obowiązującym do dnia 20 czerwca 2015 r.³). Nie odniósł się też do art. 429, na który słusznie powołał się onegdaj przed Izbą Morską w Szczecinie mecenas Roman Łyczywek, wnosząc o obarczenie armatora odpowiedzialnością za uchybienia kapitana zaginionego m/s „Nysa”⁴; nie przyrównał terminów zawitych obecnych w K.c. z zawartymi w ustawie

* Dr Maciej Kijowski, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. 2019, poz. 1145 [dalej cyt.: K.c.].

² J. Łopuski, *Kodeks cywilny a problematyka prawnomorska*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 8–9, s. 276.

³ Został uchylony nazajutrz mocą art. 26 pkt 6 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 908).

⁴ Zob. H. Mąka, *Kapitan schodzi ostatni*, Warszawa 1979, s. 133–134; A. Zajda, *Roman Łyczywek – na sali sądowej i nie tylko*, Sopot 2018, s. 109; R. Leszczyński, *Ginące frachtowce*, t. I, Gdańsk 2007, s. 385.

z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski⁵, w czym już w tym samym zeszycie „Państwa i Prawo” wyręczył go, *sit venia verbo*, i to znakomicie, S. Matysik⁶.

I. Stanowiące przedmiot moich rozważań pierwsze dwa paragrafy wspomnianego art. 30 K.c. brzmią w swej części „morskiej” następująco: § 1. Kto zaginął w czasie podróży [...] morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem, ten może być uznany za zmarłego po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie. § 2. Jeśli nie można stwierdzić katastrofy statku lub okrętu, bieg terminu sześciomiesięcznego rozpoczyna się z upływem roku od dnia, w którym statek lub okręt miał przybyć do portu przeznaczenia, a jeżeli nie miał portu przeznaczenia – z upływem lat dwóch od dnia, w którym była ostatnia o nim wiadomość.

Za intencją ustawodawcy ustanawiającego te przepisy i znacznie skracającego w tych kwalifikowanych wypadkach możliwość uznania osoby zaginionej za zmarłą kryło się najpewniej – aktualne i wtedy, gdy uchwalono Kodeks cywilny, i dzisiaj, i znacznie wcześniej, bo przecież instytucja ta nie jest wynalazkiem lat powojennych – tyleż powszechne, co potoczne, by nie rzec mylne przekonanie o tym, że rejs statkiem morskim niesie z sobą podwyższone ryzyko zgonu, spowodowanego czy to siłami natury (sztorm, falowanie), czy to pojawieniem się lub zaostrzeniem objawów chorób (od kinezozy i talassofobii począwszy), czy też – pośrednio lub bez – błędem człowieka (nieudolna nawigacja, lekceważenie ostrzeżeń hydrometeorologicznych, awaria urządzeń okrętowych), gdyż każdy uczestniczący w rejsie staje siłą rzeczy *in articulo mortis*.

Rzeczywiście, w toku kształtowania się w Europie nowoczesnego prawa cywilnego przyjęto, że podróż morska stanowi stan wyjątkowego niebezpieczeństwa, przez co m.in. katastrofa statku urosła w wielu porządkach prawnych do rangi przesłanki uznania za zmarłego w przypadku kwalifikowanym⁷. Mecenas W. Zylber, aprobatywnie odnosząc się do postanowień dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe⁸, podkreślał, że akt ten uwzględnił „zasadnicze zmiany w zakresie komunikacji i sposobów przesyłania wiadomości (samochód, samolot, rozbudowana sieć telegraficzna i telefoniczna, radio itp.)”, skracając znacznie terminy warunkujące uznanie za zmarłego

⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 10, poz. 36 ze zm.

⁶ S. Matysik, „Terminy zawite” kodeksu morskiego a kodeks cywilny, „Państwo i Prawo” 1965, z. 8–9, s. 287–291.

⁷ Por. W. Zylber, *Unifikacja przepisów o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu (jej zalety i braki)*, „Państwo i Prawo” 1946, z. 1, s. 42, 46.

⁸ Dz. U. z 1945 r. Nr 40, poz. 223.

„na skutek zdarzeń w czasie podróży morskiej” do 3, względnie 6 miesięcy (art. 15) w porównaniu do 1–5 oraz 2 i 3 lat obowiązujących w dawnych kodeksach właściwych kolejno dla b. zaborów: pruskiego, rosyjskiego i austriackiego⁹. Przytoczona wyżej obecna regulacja zawarta w art. 30 K.c. stanowi regres wobec reform wcześniejszych o niemal 2 dekady, wnosząc jednak zaledwie o niewielkie w niej zmiany, o czym niżej. Czy jednak wszystko jest w niej takie oczywiste, czy to już *terra cognita* w każdym calu, tego nie byłbym pewien.

II. Odwieczne i niezmiennie obarczenie żeglugi morskiej niebezpieczeństwem¹⁰ skutkuje tym, że „[u]prawianie żeglugi zawsze było i jest nadal związane z ryzykiem podejmowanym przez człowieka”¹¹. W tym kontekście pojęcie ryzyka jest, co oczywiste, kojarzone z ubezpieczeniami morskimi¹², podczas gdy dla każdego marynisty (w tym prawnika marynisty) występuje ono w szerszym, antropocentrycznym kontekście. Jakkolwiek ryzyko jest związane z morską aktywnością człowieka nieuchronnie, należy dążyć do jego zmniejszenia, co „wymaga pracy i doświadczenia polegającego na poznaniu wielu zjawisk przyrody, opanowaniu znacznego zasobu wiedzy oraz przyswojeniu całego szeregu różnych umiejętności”¹³. I „każda ofiara, każdy wypadek morski jest sygnałem wskazującym potrzebę postawienia” pytania i o to, „czy można było tego dramatu uniknąć”, i o to, „[c]o należy zrobić, aby nigdy więcej do podobnych tragedii nie doszło”¹⁴. Problem ten należy jednak badać w jak najszerszym *spectrum*, w tym z punktu widzenia szeroko rozumianego bezpieczeństwa morskiego, mieszczącego przecież w sobie także poszukiwanie

⁹ Zob. W. Zylber, *Unifikacja...*, s. 47.

¹⁰ Zob. B. Prusinkiewicz, *Ratowanie ludzi na morzu*, [w:] *Polskie Ratownictwo Okrętowe 1951–2001. Zarys działalności*, red. J. K. Sawicki, Gdynia 2001, s. 135.

¹¹ L. Plewiński, *Wypadki na morzu. Zderzenia statków*, Szczecin 2000, s. 5; podobnie H. Mąka, *Kapitan...*, s. 7; K. Pohl, *Tak blisko życia*, Szczecin 1988, s. 7; E. Jabłoński, *Lekkomyślność czy brak wyobraźni przyczyną wielu wypadków morskich*, „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1987, nr 7–8, s. 14; M. Drogosiewicz, *Natężenia ruchu jednostek w relacji statek – jacht*, [w:] *Konferencja naukowo-techniczna „Bezpieczeństwo morskie i ochrona naturalnego środowiska morskiego”. I Forum Morskie. Kołobrzeg 20–22.05.2002*, red. S. Piocha, [Koszalin 2002], s. 163.

¹² Szerzej A. Hebel, *Poradnik ubezpieczeń morskich*, Szczecin 1995, *passim*; D. Fuchs, *Pojęcie ryzyka i jego umiejscowienia (lokalizacji) w prawie ubezpieczeń gospodarczych*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, nr 4.2, s. 237 i n.; D. Pauch, *Ubezpieczenia jako instrument zarządzania ryzykiem w działalności mikro i małych przedsiębiorstw z branży transportowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2013, nr 752, „Ekonomiczne Problemy Usług” nr 102, s. 257 i n.

¹³ A. Rościszewski, *Bezpowrotne rejsy*, Szczecin 1988, s. 8; podobnie H. Mąka, *Kapitan...*, s. 7; nieco inaczej W. R. Dąbrowski, *Mądry żeglarz po szkodziu. Wypadki i awarie polskich jachtów*, Kraków 2014, s. 382–383.

¹⁴ R. Leszczyński, *Ginące...*, t. I, s. XIII; podobnie E. Jabłoński, *Lekkomyślność...*, s. 14.

i ratowanie życia na morzu¹⁵, ale i ze strony prawa morskiego, rozumianego wieloaspektowo¹⁶.

Powróć jeszcze do słów W. Zylbera, wobec których A. Bądkowski wyraził się analogicznie, pisząc, że zaginięcie w rezultacie katastrofy statku następuje w warunkach szczególnego niebezpieczeństwa¹⁷. Z kolei, według M. Krawczyka podróż morska stanowi *per se* okoliczność uzasadniającą „wyższy niż normalnie stopień prawdopodobieństwa śmierci zaginionego”¹⁸, natomiast A. i T. Orzechowscy używają wobec katastrofy „okrętu” wyrażenia: „zaginiony znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci”¹⁹; wreszcie A. Bartoszewicz klasyfikuje podróże morskie wśród okoliczności „szczególnie niebezpiecznych dla życia” i powiada, że „prawdopodobieństwo śmierci jest w nich szczególnie wysokie”²⁰. Truizmem jest stwierdzenie A. Woltera (skrzątnie ukrytego za monogramem A.W.), wedle którego „sam fakt zaginięcia czy śmierci bardzo często następuje poza miejscem zamieszkania”²¹, czy jednak równie oczywiste są stwierdzenia wygłoszone i to na przestrzeni 70 lat przez pozostałych autorów, najwyraźniej pewnych swojej nieomylności? Czy sam fakt udziału w podróży morskiej niesie ze sobą ładunek szczególnego niebezpieczeństwa, czy też chodzi o to, że istnieje zwiększona trudność w odnalezieniu ciała osoby, która poniesie śmierć w wyniku katastrofy zaistniałej podczas takiej podróży?

Pewne jest, że ani morze, ani żaden inny akwen nie jest naturalnym środowiskiem człowieka, co tym większym jest paradoksem, że woda jest dla

¹⁵ Por. J. Markiewicz, *Pojęcie i charakter bezpieczeństwa morskiego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 1, s. 122–123; na kompleksowość tej pojemnej kategorii uwagę zwraca również M. H. Koziński, *Bezpieczeństwo morskie – celowość kompleksowego ujęcia*, [w:] *Mare Nostrum. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Leonarda Łukaszuka*, Gdańsk 2015, s. 161–177.

¹⁶ Por. Z. Brodecki, *Współczesne prawo morskie*, [w:] *Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe. Zbiór studiów z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Janusza Gilasa*, red. C. Mik, Toruń 1997, s. 29–38.

¹⁷ Por. A. Bądkowski, *Sąd w obliczu zagadnienia śmierci*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 8, s. 10.

¹⁸ M. Krawczyk, *Uznanie za zmarłego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach” 2010, nr 86, Seria „Administracja i Zarządzanie” nr 13, s. 197.

¹⁹ A. Orzechowska, T. Orzechowski, *Instytucja uznania za zmarłego w Polsce w okresie międzywojennym*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, t. XIX, s. 265. Zapewne tajemnicą autorów pozostanie, dlaczego piszą nie o statku, lecz o okręcie.

²⁰ A. Bartoszewicz, *Uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu (geneza, rozwój instytucji i postępowania)*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2007, nr 7.2, s. 156, 176.

²¹ A. W. [A. Wolter], *Postępowanie w sprawie uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu (Dekret z 29. VIII. 1945 r. – Dz. U. R. P. nr 40, poz. 226)*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2, s. 21.

człowieka niezbędnym i jednym z najcenniejszych dóbr²². Znaczenie wody dla egzystencji człowieka łączy się też z faktem, że w rozwoju cywilizacji statek pojawił się najpewniej wcześniej niż jakikolwiek pojazd kołowy²³. Na ile jednak rejs nowoczesnym dziś i bezpiecznym na ogół statkiem stwarza śmiertelne zagrożenie? W wyniku wypadków drogowych zginęły w Polsce w 2018 r. 2862 osoby²⁴, podczas gdy w ciągu 20 lat (1996–2015) liczbę polskich marynarzy, którzy stracili życie w związku z pełnionymi obowiązkami, szacuje się na 200²⁵: średnio 10 rocznie. *Obiter dicta*, zaskakujące jest, że w odróżnieniu od statystyki ofiar wypadków drogowych prowadzonej przez badającą te wypadki Policję, Państwowa Komisja Badania Wypadków Morskich nie prowadzi statystyk ofiar ani wypadków morskich, ani samobójstw na morzu²⁶. Pewne jest jednak to, że w zestawieniu z ofiarami wypadków drogowych są to liczby znikome, co przeczy tezie o stanowieniu przez sam rejs morski okoliczności niosącej szczególne, czy zwiększone niebezpieczeństwo – tak dla marynarza, jak i pasażera. W moim przekonaniu, kwalifikowany charakter uznania za zmarłego w wyniku zdarzeń na morzu bierze się jednak z wyższego stopnia trudności w odnalezieniu ciała ofiary tych zdarzeń.

III. Czym jest podróż morska *ad usum* art. 30 § 1 K.c.? Sąd wyrażony przez A. Bartoszewicz jest tyleż ścisły, co arbitralny, żywi ona bowiem przekonanie co do tego, że „[z]a podróż morską uważa się zarówno podróż po morzach i oceanach, jak i po wodach przybrzeżnych”, natomiast przywołany przepis nie dotyczy „katastrof w portach, z uwagi na większe możliwości ustalenia okoliczności wypadku”²⁷. Argumentacja, *prima facie* trafna, nie jest wystarczająca do dezawuowania „katastrof w portach”, nie bierze bowiem pod uwagę prawnomorskiego punktu widzenia. Nie jestem pewien, jakie akweny ma na uwadze cytowana autorka, gdy pisze o „wodach przybrzeżnych”, pragnę jednak z naciskiem podkreślić – zdając sobie sprawę z odmienności swego

²² Szerzej *Woda bogactwem człowieka*, Warszawa 1978, *passim*; P. Kowalczak, *Konflikty o wodę*, Prześmierowo 2007, *passim*.

²³ Zob. T. Ocioszyński, *Rozwój żeglugi i myśli morskiej*, Gdynia 1968, s. 23–24, 29–32.

²⁴ Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, *Wypadki drogowe w Polsce w 2018 roku*, Warszawa 2019, s. 2.

²⁵ Zob. T. Gdaniec, *Wdowy po marynarzach opowiadają o swoich Świętach. Nie wiadomo, ilu Polaków rocznie ginie na morzu*, <https://wiadomosci.wp.pl/wdowy-po-marynarzach-opowiadaja-o-swoich-swietach-nie-wiadomo-ilu-polakow-rocznie-ginie-na-morzu-6027697004053121a> (dostęp: 20 czerwca 2019 r.).

²⁶ Zob. A. Pikała, *Ostatni rejs taty*, „Gazeta Wyborcza” nr 89.9606 z dnia 15 kwietnia 2019 r., s. 17.

²⁷ Por. A. Bartoszewicz, *Przesłanki materialnoprawne uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2005, z. 4, s. 946; tejsze, *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Warszawa 2007, s. 42.

punktu widzenia – że zakres terytorialny wód morskich jest znacznie szerszy od tak wąsko interpretowanego przez A. Bartoszewicz. Nie mam wątpliwości co do tego, że wszystkie akweny przywołane przez tę autorkę odpowiadają wymogom art. 30 § 1 i 2 K.c., w kontekście jednak zwierzchnictwa terytorialnego sprawowanego nad częścią Bałtyku przez Polskę stosować należy ustawę z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej²⁸, która w art. 2 ust. 1 enumeruje obszary morskie RP, zaś w art. 4–22 poddaje je szczegółowemu opisowi. W świetle art. 4 tego aktu nie ma najmniejszych wątpliwości nie tylko co do tego, że morskimi wodami wewnętrznymi są wody portów morskich (pkt 4)²⁹, ale – *a maiori ad minus* – akweny tak dalece śródlądowe (ale z geograficznego, nie z prawnego punktu widzenia!) jak m.in. części Jeziora (!) Nowowarpieńskiego i Zalewu (!) Szczecińskiego wraz z cieśninami (!) Świną i Dziwną oraz Zalewem (!) Kamieńskim – znajdujące się na wschód od polsko-niemieckiej granicy państwowej, czy rzeka (!) Odra pomiędzy Zalewem Szczecińskim a wodami portu Szczecin (pkt 1)³⁰. W moim przekonaniu spełnienie materialnych przesłanek zawartych w art. 30 § 1 i 2 K.c. wystarcza, by w przypadku zaginięcia osoby na każdym z akwenów wliczonych i opisanych kolejno w art. 2 ust. 1 i art. 4–22 u.o.m. wszcząć procedurę kwalifikowanego uznania za zmarłego, a zaginięcia o tym charakterze zdarzają się i na tych wodach, jak np. Władysława Kiełbasy, kierownika łodzi Trb 51 na Zalewie Szczecińskim dnia 21 września 1966 r.³¹, Józefa Wojtkiewicza, kierownika łodzi PAS 8 i praktykanta Zbigniewa Wojtkiewicza na Zalewie Wiślanym dnia 2 listopada 1981 r.³², czy rybaka Franciszka Hadasa, który dnia 23 listopada 1984 r. wypadł w porcie Władysławowo za burtę f/v WŁA 251³³, bądź bosmana Zygmunta Baranowskiego, który dnia

²⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2214 ze zm. [dalej cyt.: u.o.m.].

²⁹ Zob. P. Lewandowski, *Porządek publiczny w portach morskich*, [w:] *Prawo w portach morskich*, red. Z. Brodecki, Warszawa 1998, s. 10.

³⁰ Zob. T. Bąkowski, *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne polskich obszarów morskich. Problematyka administracyjnoprawna*, Gdańsk 2018, s. 47; J. Bolalek, *Ochrona środowiska morskiego – od teorii do praktyki*, Gdańsk 2016, s. 53. Warto zwrócić uwagę na charakterystykę Międzyodrza i jego związków czy to z estuarium Odry, czy z Jeziorem Dąbie, czy z Zalewem Szczecińskim (zob. Z. Neja, *Charakterystyka ichtiofauny i rybactwa w wodach Międzyodrza*, Szczecin 2011, s. 9–17), dla których z rybackiego punktu widzenia prawna przynależność danego akwenu do wód morskich bądź śródlądowych ma znaczenie co najmniej drugorzędne.

³¹ Zob. W. Błady, *Polska flota rybacka w latach 1921–2001. Kalendarium tragicznych zdarzeń na statkach rybackich w latach 1945–2000*, Gdynia 2002, s. 254.

³² Tamże, s. 276.

³³ Tamże, s. 280.

28 grudnia 1978 r. wypadł za burtę m/t „Herakles” w porcie Władysławowo³⁴. Należy pamiętać jednak o tym, że wobec portu morskiego tak uwarunkowaną akcelerację procedury sądowej uruchomić można i należy jedynie wówczas, gdy kodeksowa „katastrofa” lub „inne szczególne zdarzenie” dojdzie do skutku w którymkolwiek jego akwatorium (kanał portowy, baseny, doki, awanport), nie zaś w lądowej części portu. Oczywiście jest przy tym i to, że wypadek polegający np. na wskoczeniu lub wpadnięciu osoby do wody z takiej lądowej części portu, jak nabrzeże czy falochron, ze skutkiem (ale i na skutek wpadnięcia do wody pojazdu poruszającego się w ruchu lądowym³⁵) w postaci zaginięcia nie spełnia tych wymogów kwalifikowanego uznania za zmarłego, co skok, upadek, zepchnięcie czy osunięcie osoby do wody z pokładu statku przepływającego przez którekolwiek akwatorium portowe (także podczas ferholungu, owerholungu i wszelkich innych manewrów) lub cumującego czy kotwiczącego w nim, jeśli tylko którakolwiek z tych dwóch form przytwierdzenia do portu ma miejsce podczas podróży morskiej (zatrzymanie w danym porcie stanowi etap rejsu rozpoczętego i oczekującego na zakończenie w innym/ innych porcie/portach, czy też cumy, bresty, szpringi, kotwice zostały rzucone odpowiednio na nabrzeże lub na dno czasowo, względnie jednostka jest w trakcie okrętowania lub wyokrętowania członków załogi i/lub pasażerów³⁶). Dla uznania katastrofy za zaistniałą w wodach portu morskiego ważne jest to, by doszło do niej w granicach portu³⁷ – jeśli zostaną one przekroczone od strony morza, nie stanowi to problemu (uzna się wtedy katastrofę za zaistniałą na innym polskim obszarze morskim), jeśli jednak od strony lądu, należy zweryfikować, czy śródlądowy ciek przylegający do lądowej granicy portu należy – *vide supra* – do obszarów morskich RP, czy też jest śródlądowy

³⁴ Zob. R. Leszczyński, *Katastrofy i wypadki morskie floty pomocniczej PMH (1926–2016)*, Gdańsk 2017, s. 581.

³⁵ Od roweru w rozumieniu art. 2 pkt 47 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1990 ze zm.) po pociąg w rozumieniu art. 4 pkt 1e ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 710 ze zm.). Katastrofa polegająca na wpadnięciu do wody morskiej statku powietrznego w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1183 ze zm.) powinna być traktowana odrębnie jako skutkująca zaginięciem „w czasie podróży powietrznej”, jak powiada art. 30 § 1 K.c. *in principio*.

³⁶ W przypadku wspomnianego zaginięcia F. Hadasa należy dodać, że statek, z którego wypadł, był zacumowany do nabrzeża, co się zaś tyczy Z. Baranowskiego, to wypadł on za burtę holownika podczas manewrów polegających na przechodzeniu z jednego na inne nabrzeże – zob. R. Leszczyński, *Katastrofy...*, s. 581. Mimo że „Herakles” był wyłączony z eksploatacji, nie mam wątpliwości co do tego, że jego przemieszczanie między nabrzeżami spełniało przesłanki podróży morskiej.

³⁷ Na temat jej ustalania zob. P. Lewandowski, *Porządek...*, s. 10.

zarówno *de facto*, jak i *de iure* (w takim wypadku będzie można – *vide infra* – sięgnąć po art. 30 § 3 K.c.). Skorzystać należy tak z u.o.m., jak z aktów wykonawczych, m.in. rozporządzenia Ministra Żeglugi z dnia 18 lutego 1957 r. w sprawie ustalenia granicy terytorialnej morskiego portu rybackiego w Łysicy³⁸, zarządzenia Ministra Żeglugi z dnia 4 lutego 1965 r. w sprawie ustalenia granicy terytorialnej morskiego portu rybackiego w Wapnicy³⁹, rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie ustalenia granicy portu morskiego w Kołobrzegu od strony lądu⁴⁰, czy rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 30 lipca 2018 r. w sprawie granicy portu morskiego w Wolinie⁴¹.

Usiłując szczegółowo odpowiedzieć na pytanie o zakres czasowy możliwości potencjalnego zaginięcia skutkującego zastosowaniem art. 30 § 1 K.c., o to, co oznacza owo „w czasie podróży [...] morskiej”, spróbuję najpierw odnieść się do pytania *a quo* (od kiedy). Podobnie jak ma to miejsce z możliwością sporządzenia testamentu morskiego, przychylam się do zdania autorów używających określeń „od momentu wejścia na pokład”⁴², „od chwili wejścia na pokład”⁴³, mam jednak nieodparte wrażenie, że mają oni w tym kontekście na uwadze pasażerów, a niekoniecznie członków załogi statku. Pasażerowie wchodzi na pokład statku (na pokład, nie na trap) w określonym, podanym im nieprzekraczalnym terminie, a po zaokrętowaniu wszystkich przybyłych statek wychodzi z portu; celowo upraszczam i skracam, po to jednak, by uwydatnić, że w przypadku pasażerów moment początkowy możliwego zaginięcia jest klarowny. Z członkami załogi bywa inaczej, nierzadko bowiem mustrują oni z jedno- czy kilkudniowym wyprzedzeniem i przed wypłynięciem zdarza im się schodzić na ląd (np. w związku z załadunkiem, sztautowaniem bądź czynnościami urzędowymi); moim zdaniem, w ich przypadku ów moment początkowy stanowić będzie pierwsze chronologicznie wejście pierwszego marynarza na pokład przed rozpoczęciem rejsu (wobec testamentu morskiego – ostatnie), data bowiem czy godzina wyjścia statku nie mają w tym wypadku charakteru relewantnego. Siłą rzeczy, dla odpowiedzi na pytanie *ad quem* (do kiedy), należy jednoznacznie uznać, że chodzi o chwilę, z którą podróż

³⁸ Dz. U. z 1957 r. Nr 12, poz. 71.

³⁹ M. P. z 1965 r. Nr 15, poz. 58.

⁴⁰ Dz. U. z 2005 r. Nr 144, poz. 1210.

⁴¹ Dz. U. z 2018 r., poz. 1585.

⁴² L. Kaltenbek-Skarbek, W. Żurek, *Prawo spadkowe. Poradnik*, Kraków 2002, s. 73.

⁴³ M. Pazdan, Art. 953, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1998, s. 787.

morska ulegnie definitywnemu zakończeniu, tzn. ostatnia obecna na statku osoba opuszcza jego pokład.

Oczywiste jest, że w temporalnym zakresie pojęcia podróży morskiej mieszczą się postoje statku w portach oraz na redach i kotwiczowiskach, gdzie z powodu kongestii jednostka może przebywać dłuższy czas (truizmem jest i to, że podróż morską odbywa pilot morski przemieszczający się na pokładzie łodzi pilotowej z portu morskiego na redę lub z powrotem⁴⁴, podobnie jak załoga tej łodzi i załoga wspomagającego manewry holownika⁴⁵). O ile do sytuacji przywołanych w zdaniu poprzednim można zastosować art. 30 § 1 K.c., nie dotyczy on zaginięć zaistniałych w lądowych częściach portów i w miejscowościach portowych, poza akwatoriami.

Złożony charakter ma przy tym podróż jednostki pływającej obejmująca akweny zarówno morskie, jak i śródlądowe. Jeśli np. samobieżna barka czy barka bezobsługowa wraz z poruszającym ją pchaczem przemieszczają się Odrą do Szczecina, podróż ich ma zrazu charakter śródlądowy, *in fine* – morski; gdy płyną w kierunku przeciwnym: morski *in principio*, później śródlądowy. Sprawa jest prosta: art. 30 § 1 K.c. zastosuje się jedynie wobec zaginięć, które nastąpią na morskim etapie rejsu w rozumieniu u.o.m., co jednak z sytuacją, w której akweny śródlądowe stanowią etap rejsu rozpoczętego, zakończonego i przebiegającego w przeważającej części drogą morską? Gwoli przykładu, m/s „Zawiercie” w 1971 r. zawiął do leżących w rejonie Wielkich Jezior Amerykańskich Montrealu i Toronto dzięki przejściu Drogi Wodnej św. Wawrzyńca⁴⁶, a m/s „Bolesław Bierut” i m/s „Djakarta” przepływały w 1967 r. przez Wielkie Jezioro Gorzkie, a wskutek wybuchu wojny sześciodniowej zostały na nim unieruchomione aż do roku 1975⁴⁷. Nie mam wątpliwości, że nawet tak długotrwały śródlądowy etap podróży rozpoczętej i kończącej się na morzu spełnia wymogi podróży morskiej, przez co potencjalne zaginięcie także na akwencie śródlądowym może stanowić podstawę do kwalifikowanego uznania za zmarłego w czasie podróży morskiej.

Termin ten („w czasie podróży morskiej”) można porównać z określeniami „podczas podróży na polskim statku morskim” (art. 953 K.c.) i „na polskich

⁴⁴ O specyfice jego usług zob. D. Pyc, *Świadczenie usług pilotowych w pilotażu morskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, t. XXXVII, s. 317–332.

⁴⁵ O usługach holowniczych D. Wetoszka, *Holowanie jako usługa transportu morskiego*, [w:] *Prawo transportowe. Morze, ląd, powietrze*, red. D. Wetoszka, Warszawa 2017, s. 29–40.

⁴⁶ Zob. J. Drzemczewski, *Polskie Linie Oceaniczne 1951–2012. Zarys działalności*, Gdynia 2012, s. 65, 313.

⁴⁷ Zob. tamże, s. 48, 52, 311, 314; A. Soysal, *Inny świat marynarzy*, Gdynia 2016, s. 163–172; A. Juniewicz, *Na Jeziorze Gorzkim*, [w:] *Nasze Morza i Nasze Statki. Wspomnienia absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rocznik 1963/64*, red. L. Michalik, Sopot 2017, s. 257–298.

statkach morskich, które znajdują się w podróży” (art. 15 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy⁴⁸). Sporo kontrowersji budzić może odnośnienie tych deskrypcji do platform wiertniczych, w przypadku których o „podróż” mówić trudno, a i tak nie wszystkie są zarazem statkami morskimi⁴⁹ (niebędące nimi nie są kierowane przez kapitana i stanowią morskie jednostki w rozumieniu § 367 ust. 1 pkt 1 lit. b–d i g rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących prowadzenia ruchu zakładów górniczych wydobywających kopaliny otworami wiertniczymi⁵⁰). Skoro jednak wybory⁵¹ i referenda odbywają się na niektórych platformach, wypadałoby przypuścić, że wymóg ich „podróżowania” został spełniony. Dla uznania za zmarłą osoby zaginionej na platformie wiertniczej „w czasie podróży morskiej” nie jest relewantne ani posiadanie czy nieposiadanie przez platformę statusu statku morskiego, ani przynależność do rzędu platform zamocowanych w podłożu gruntowym na stałe⁵² (w tym grawitacyjnych i płaszczowych) bądź samopodnośnych, ani stopień odporności platformy na wprawiające ją w ruch oddziaływania ze strony takich obciążeń środowiskowych jak fale morskie, fale sejsmiczne i wiatr⁵³. Skądinąd, stwierdzenie, czy statek w porcie znajduje się w danej chwili *in motu*, o tyle nie jest oczywiste, że zjawiskom pływowym występującym właśnie w strefie przybrzeżnej „towarzyszą zawsze intensywne przepływy mas wodnych”⁵⁴. Gdyby nadal hipotetyzować *ad absurdum*, można dowodzić, że każda zacumowana lub zakotwiczona jednostka pływająca znajduje się w nieustannym ruchu, także podczas flauty, jeśli zaś ktokolwiek kwestionowałby pozostawanie platformy stałej w podróży, niechaj weźmie pod uwagę i to, że w podróży znajduje się i latarniowiec, choć jego immanentną cechą jest stałe pozostawanie

⁴⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 684 ze zm. [dalej cyt.: K.w.]. Por. również art. 6 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 318 ze zm.).

⁴⁹ Pismo prezesa zarządu, dyrektora naczelnego LOTOS Petrobaltic S.A. mgr. inż. Zbigniewa Paszkowicza do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju dr hab. Doroty Pyc z dnia 9 stycznia 2015 r.

⁵⁰ Dz. U. z 2014 r., poz. 812.

⁵¹ Wszystkie poza wyborami do organów jednostek samorządu terytorialnego i wyborami uzupełniającymi do Senatu (art. 15 § 1 i art. 283 § 4 K.w.).

⁵² A w rozumieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r., poz. 1600 ze zm. [dalej cyt.: K.k.]) „za statek wodny uważa się także stałą platformę umieszczoną na szelfie kontynentalnym” (art. 115 § 15 K.k.).

⁵³ Szerzej B. Rozmarnowski, *Stateczność i niezawodność pełnomorskich platform wiertniczych*, Gdańsk 2019, s. 13–26, 49–70.

⁵⁴ C. Druet, Z. Kowalik, *Dynamika morza*, Gdańsk 1970, s. 213.

w określonej współrzędnymi geograficznymi lokalizacji (tak i zaginięcie osoby na latarniowcu spełnia wymóg zaginięcia w podróży morskiej).

IV. Zakres podmiotowy komentowanych regulacji K.c. jest nieograniczony, kwalifikowane uznanie za zmarłego w czasie podróży morskiej dotyczy bowiem każdej osoby przebywającej na statku – nie tylko członka załogi i pasażera, ale również pilota, agenta, armatora i jego przedstawiciela, shipchandra, pracownika czy współpracownika (kooperanta) stoczni tak produkcyjnej, jak i remontowej, serwisanta dowolnego sprzętu, przedstawiciela administracji morskiej, funkcjonariusza Straży Granicznej, pracownika jakiegokolwiek krajowej czy międzynarodowej inspekcji oraz towarzystwa klasyfikacyjnego, wreszcie osoby uprawiającej marketing bezpośredni, „ślepego pasażera” (blindy, blindziarza), gościa zaproszonego przez kapitana np. z lądu bądź z pokładu statku, który również kotwiczy na tej samej redzie, bądź cumuje w tym samym porcie, także *last but not least* wyratowanego z opresji rozbitka. Słowem, każdego. Uważam przy tym, że wobec osób innych niż pasażerowie i członkowie załogi zaginięcie podlega art. 30 § 1 K.c. podczas całego trwania podróży morskiej (od zamustrowania pierwszego z członków załogi do wyokrętowania ze statku przez ostatnią ze schodzących zeń osób).

V. Zgadzam się ze stwierdzeniem A. Bartoszewicz postulującej rozumienie katastrofy jako zjawiska „o szerokim, nie zawsze zindywidualizowanym zakresie oddziaływania”, jak „zatonienie czy rozbicie statku, jego pożar, wybuch” czy „zderzenie”⁵⁵. A. Wolter trafnie przypominał, że w Prawie osobowym z 1945 r. użyto niespotykanego we wcześniejszym polskim ustawodawstwie terminu „katastrofa” całkiem świadomie, właśnie z uwagi na jego zakorzenienie w słownictwie potocznym i szeroki zakres pojęciowy, w którym mieszczą się i zatonienie, i pożar, i „osiadnięcie na mieliźnie”⁵⁶.

Pojęcie katastrofy w rozumieniu art. 30 § 1 K.c. jest pojęciowo szersze od heterogenicznej kategorii wypadku morskiego w rozumieniu czy to tytułu VII *in toto* (art. 250–291) ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski⁵⁷, czy art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich⁵⁸ i tożsamiemu z nim art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 31 sierpnia 2012 r. o Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich⁵⁹, a tym bardziej od incydentu morskiego, zdefiniowanego w art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Skoro o niej mowa, warto

⁵⁵ A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 546; teźże, *Postępowanie...*, s. 42.

⁵⁶ A. W. [A. Wolter], *Uznanie za zmarłego (Rozdział trzeci działu pierwszego prawa osobowego)*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1, s. 29.

⁵⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2175 [dalej cyt.: K.m.].

⁵⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1207 ze zm.

⁵⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 925 ze zm.

zaznaczyć, że zaginięcie człowieka przebywającego na statku uznano w jej art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. b za wypadek morski, skoro jednak wypadek skutkujący śmiercią człowieka zaliczono do bardzo poważnych wypadków (art. 2 ust. 1 pkt 2), to niosący za sobą „jedynie” zaginięcie osoby nie jest nawet wypadkiem poważnym (art. 2 ust. 1 pkt 3), a tylko bardzo poważne i poważne wypadki PKBWM obowiązana jest badać (art. 20 ust. 1).

Nie do końca przekonuje mnie M. Krawczyk, powiadając, że „fakt katastrofy [morskiej – przyp. M.K.] musi być pewny, w szczególności potwierdzony przez świadków, wiarygodne nagranie dźwięku lub obrazu, a także znalezione i zidentyfikowane szczątki statku”⁶⁰. Zgadzam się natomiast z jego przekonaniem co do tego, że pewne „muszą być „fakt podróży tym statkiem w chwili katastrofy”, „brak ciała osoby zaginionej [...], a ponadto brak wiadomości, iż osoba ta żyje”⁶¹. Jako przykład dowodu na podróż zaginionej osoby statkiem M. Krawczyk podaje „zwłaszcza list[ę] odprawionych i przyjętych na pokład pasażerów”⁶² (zgadzam się, przywołując rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 23 kwietnia 2013 r. w sprawie liczenia i sposobu rejestracji osób odbywających podróże morską⁶³), co uzupełnię, rzecz jasna, o musterolę (w świetle rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie listy załogi statku⁶⁴).

Warto wspomnieć spostrzeżenia M. Kolbuszewskiego i A. Myszkowskiego, stanowiące cenny komentarz do części Prawa osobowego z 1945 r. oraz całości dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu⁶⁵. Nie mogę zgodzić się z wąską interpretacją art. 15 pierwszego z dekretów w zakresie podmiotowym i przedmiotowym, tzn. umożliwiającą kwalifikowane uznanie za zmarłego jedynie pasażera i jedynie statku morskiego odbywającego podróż morską⁶⁶; jakkolwiek autorzy nie przybliżają pojęcia katastrofy, starają się egzemplifikować inne szczególne zdarzenia dotyczące statku, znajdując wśród nich – obok wypadnięcia za burtę – „storpedowanie statku morskiego przez statek niemiecki, wyratowanie a następnie uwięzienie zaginionego jako poddanego państwa wojującego”⁶⁷.

⁶⁰ M. Krawczyk, *Uznanie...*, s. 198.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Dz. U. z 2013 r., poz. 586.

⁶⁴ Dz. U. z 2016 r., poz. 1016.

⁶⁵ Dz. U. z 1945 r. Nr 40, poz. 226 ze zm.

⁶⁶ Por. M. Kolbuszewski, A. Myszkowski, *Objaśnienia do ustawy o uznaniu za zmarłego, [w:] Ustawa o uznaniu zaginionego za zmarłego*, Kraków 1946, s. 18.

⁶⁷ Tamże, s. 19.

A skoro mowa o wypadnięciu za burtę⁶⁸, trudno byłoby zapomnieć, że ten wymóg spełniło bez reszty zaginięcie 11 lub 12 maja 1978 r. na m/s „Jelenia Góra” jego kapitana, kpt. ż.w. Juliana Kowalika, czy zaś sam wyskoczył za burtę, czy wypadł wskutek nieuwagi, czy też padł ofiarą zamachu⁶⁹, jest to z punktu widzenia art. 30 § 1 K.c. irrelewantne⁷⁰.

VI. Jako że w art. 30 § 1 K.c. mowa również o „innym szczególnym zdarzeniu”, warto odnotować w jego kontekście wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., sygn. I CK 114/05⁷¹, w którym stwierdzono, że jako sprzyjające nieszczęśliwemu wypadkowi ocenić można takie okoliczności jak pozostawanie osoby w nocy na pełnym morzu, do którego wypadła za burtę statku, na którym była zatrudniona, i nie została z morza wydobyta⁷².

Wypadnięcie człowieka za burtę niesie z sobą śmiertelne niebezpieczeństwo. Niezależnie od powodów, dla których człowiek znalazł się za burta, największe zagrożenie dla jego życia niosą dwa stany. Pierwszym jest zanurzenie w wodzie (groźniejsze, gdy człowiek pływa), drugim zaś hipotermia, skutkująca zwolnieniem tętna, a w rezultacie niedotlenieniem mózgu (ono powoduje z kolei zawroty głowy), dezorientacją, następowym migotaniem komór serca, uczuciem znużenia, sennością i przemożną chęcią odpoczynku – jeśli człowiek zapadnie w sen, z którego nie jest się w stanie wybudzić własnymi siłami,

⁶⁸ Wspominają je także A. W. [A. Wolter], *Uznanie...*, s. 29; A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 946; tejsze, *Postępowanie...*, s. 42.

⁶⁹ Szerzej K. Pohl, *Tak blisko...*, s. 180–198; A. Studziński, *Tragiczny rejs. Głośne katastrofy statków, przemysł i tajemnicze zaginięcia na morzu*, Warszawa 1989, s. 31–40.

⁷⁰ Przyczyny zaginięcia nie ustalono – *Zaginięcie kapitana m.s. JELENIA GÓRA* (Orzeczenie Izby Morskiej w Gdyni z dnia 30 września 1983 r. – WMG 157/79 i WMG 157/83), „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1987, nr 7–8, s. 53–70. Inaczej było z zaginięciem dnia 28 sierpnia 1979 r. II elektryka m/s „Energetyk”, gdyż IM w Szczecinie określiła za „[n]ajbardziej prawdopodobną, graniczącą prawie z pewnością” przyczynę jego śmierci jako „wyskoczenie za burtę statku w celach samobójczych” – *Zaginięcie II elektryka m.s. ENERGETYK na Morzu Północnym* (Orzeczenie Izby Morskiej w Szczecinie z dnia 31 grudnia 1979 r. – WMS 232/79 i Odwoławczej Izby Morskiej z dnia 27 sierpnia 1980 r. – OIM 11/80), „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1990, nr 17–18, s. 95–96, jak i z zaginięciem dnia 6 października 1981 r. młodszego stewarda ts/s „Stefan Batory”, wobec którego IM w Gdyni wskazała jednoznacznie na suicydalny charakter wyskoczenia za burtę – *Zaginięcie mł. stewarda ts.s. STEFAN BATORY na Oceanie Atlantyckim* (Orzeczenie Izby Morskiej w Gdyni z dnia 30 stycznia 1982 r. – WMG 207/81), „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1987, nr 7–8, s. 94–114.

⁷¹ Legalis nr 97111.

⁷² Zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie sądowe w sprawach o uznanie za zmarłego – wybrane zagadnienia*, [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Gołaczyński i in., Wrocław 2015, s. 249.

umiera; jeśli pływa, utonie z tym samym skutkiem⁷³. Człowiek może przetrwać w wodzie o temperaturze do 2°C krócej niż 45 min., w temperaturze 2–4°C niecałe 90 min., w temperaturze do 10°C poniżej 3 h, wreszcie w występującej latem na południowym Bałtyku temperaturze do 15°C – do 6 h⁷⁴. Słusznie nakazuje się przeto, by po wyłowieniu człowieka z wody w pierwszej kolejności zatrzymać – i to jak najszybciej – proces wychładzania organizmu⁷⁵. Obok hipotermii przyczynami zgonów rozbitków są m.in. wstrząs termiczny, udar cieplny, odwodnienie organizmu i związana z nim hipertermia⁷⁶.

VII. Dla definiowania statku morskiego w sposób właściwy dla potrzeb art. 30 § 1 i 2 K.c. K. Flaga-Gieruszyńska postuluje uznanie zań każdego urządzenia pływającego przeznaczonego lub używanego do żeglugi, czyli subsydiarne posłużenie się art. 2 K.m.⁷⁷ Nie sądzę, by było to właściwe. Katastrofa bądź inne zdarzenie na morzu muszą być, owszem, związane ze statkiem będącym w podróży morskiej, nie musi być to jednak statek morski; może być to każdy statek. Może zdarzyć się, że podróż morską (choćby o kabotażowym charakterze albo polegającą jedynie na przemieszczeniu się po wodach portu morskiego) odbędzie statek śródlądowy i taka jego proveniencja nie będzie negatywną przesłanką zastosowania art. 30 § 1 i 2 K.c. *À rebours*, jeśli statek morski odbywa podróż po wodach śródlądowych, nie jest to w rozumieniu K.c. podróż morska, przez co zaginięcie podczas takiego rejsu nie może stanowić podstawy uznania za zmarłego na podstawie art. 30 § 1. Nie ma zatem charakteru relewantnego przypisanie statku do kategorii

⁷³ Zob. W. R. Dąbrowski, *Mądry...*, s. 366–367; B. Jaremin, *Zgony polskich marynarzy i rybaków podczas pracy na morzu w latach 1960–1999 – analiza zjawiska i wpływu środowiska pracy ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa lekarskiego i możliwości prewencji*, Gdańsk 2005, s. 25; R. Kołodziej, I. Tabacek-Bejster, A. Dudziak, *Ratownictwo wodne. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2014, s. 31–32; W. Renke, *Aspekty medyczne ratowania życia na morzu na tle wypadku statku „Kudowa Zdrój”*, „Technika i Gospodarka Morska” 1984, nr 2, s. 75–76.

⁷⁴ Zob. B. Prusinkiewicz, *Ratowanie...*, s. 136; R. Kołodziej, I. Tabacek-Bejster, A. Dudziak, *Ratownictwo...*, s. 135; J. Puchalski, *Poradnik ratownika morskiego*, Gdynia 2004, s. 74–77; J. Dziewulski, *Morskie ratownictwo jachtowe*, Warszawa 190, s. 68; podobnie Z. Burciu, *Zmiany w modelowaniu obszaru poszukiwań w akcji ratowania życia na morzu*, [w:] *Konferencja...*, s. 260; inaczej, choć zbyt optymistycznie oblicza szanse człowieka w wodzie W. R. Dąbrowski, *Mądry...*, s. 367.

⁷⁵ Zob. np. J. Puchalski, *Poradnik...*, s. 151–152; J. Dziewulski, *Morskie...*, s. 68–70; R. Kołodziej, I. Tabacek-Bejster, A. Dudziak, *Ratownictwo...*, s. 31; F. Haber, *Bezpieczna woda*, Szczecin 2015, s. 9; W. Łasiński, *Postępowanie w nagłych wypadkach*, [w:] *Poradnik medyczny kapitana statku*, red. Z. Teisseyre, Warszawa 1962, s. 515–516; W. Kierst, *Ratowanie rozbitków*, [w:] *Morski poradnik medyczny*, red. R. Dolmierski i in., Warszawa 1987, s. 291.

⁷⁶ Zob. J. Puchalski, *Poradnik...*, s. 153–155; W. Kierst, *Ratowanie...*, s. 289–290; Z. Teisseyre, *Higiena życia i profilaktyka na statku*, [w:] *Poradnik medyczny...*, s. 106–107.

⁷⁷ Zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie...*, s. 249.

morskich lub śródlądowych, a więc i wpisanie go do odpowiedniego rejestru, lecz akwen, po którym porusza się jednostka. Jeśli na klapowisku morskim deponuje się osady stanowiące urobek czerpalny, prace polegające zarówno na pogłębianiu torów wodnych (byle stanowiły obszar morski) czy kanałów portowych stanowią podróż morską tak jak transportowanie urobku w stronę lądu, np. w celu sztucznego zasilania plaż. W zależności od lokalizacji akwenu, podróż morską stanowi przeto nawet stacjonarna praca tak pogłębiarki, jak i szalandy (samobieżnej lub nie), a klasycznym przykładem niebędącego katastrofą zdarzenia skutkującego uruchomieniem art. 30 § 1 K.c. może być zaginięcie wskutek przemieszczania się osoby z refulera (lub innej bagrownicy) na szalandę i na odwrót, czy zgniecenia osoby na skutek niebezpiecznego zbliżenia się obu jednostek, spowodowanego np. rozkołyssem. Truizmem jest zatem stwierdzenie, że praca drag i szaland podczas aktualnie dokonywanego pogłębiania do 12,5 m toru wodnego Szczecin-Świnoujście⁷⁸ (mającego wykluczyć konieczność odlichtunku statków w Świnoujściu) stanowi podróż morską, zaś usuwanie namulów i rumoszu z koryta środkowej Wisły – nie. Podróżą morską w rozumieniu art. 30 § 1 i 2 K.c. jest też przemieszczanie po akwenach morskich (samobieżne lub nie) statku budowanego lub remontowanego przez stocznnię, w tym oczywiście każdy rejs próbny takiej jednostki. Gdyby do skutkującej zaginięciem człowieka katastrofy doszło podczas podróży jakiegokolwiek statku (w tym morskiego) po wodach śródlądowych, dla uznania tej osoby za zmarłą w sposób kwalifikowany można zastosować art. 30 § 3 K.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że zaginięcie nastąpiło w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia⁷⁹.

Należy się zatrzymać też nad zastanawiającą alternatywą wyrażoną w słowach o katastrofie „statku lub okrętu” (art. 30 § 1 i 2 K.c.), co tym bardziej jest istotne *sub specie iuris maritimi*, że każdy okręt jest statkiem, a nie każdy statek – okrętem. Moim zdaniem, rozumowanie przyjęte przez ustawodawcę mogło wynikać z jednej z dwóch wykluczających się przesłanek, które rozpatrywać należy ze świadomością podlegania tym przepisom również katastrof lotniczych i innych przypadków zaginięć „w czasie podróży powietrznej”. Po pierwsze, ustawodawca mógł „zmieścić” cały zakres znaczeniowy słowa „statek” jedynie w statku powietrznym, podczas gdy za synonim jednostki pływającej użył słowa „okręt”. Po drugie (i bardziej słuszne), słowo „statek” może odnosić się i do statku powietrznego, i szeroko ujmując innego niż wojenny wodnego (nie tylko morskiego), podczas gdy okręt – do okrętu wojennego, gdyż pojęcia

⁷⁸ W odpowiedzi na stanowisko nr 11/12 Rady Miasta Szczecin z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie modernizacji toru wodnego Szczecin-Świnoujście (niepublikowane).

⁷⁹ Por. A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 947; teźże, *Postępowanie...*, s. 43.

te są tożsame. Opowiadając się za tym drugim rozwiązaniem, pragnę zwrócić uwagę na to, że skoro art. 30 § 1 i 2 K.c. odnoszą się również do katastrof statków śródlądowych odbywających podróż morską, można by do wszystkich jednostek pływających w rozumieniu tych przepisów użyć wspomnianego już określenia „statek wodny” zaczerpniętego m.in. z art. 166–167 K.k., zwłaszcza że najzupełniej błędnie użyty „okręt” funkcjonuje miast statku wodnego w art. 16 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁸⁰. Aby jednak rozwiać wszelkie wątpliwości, odnosząc termin „statek” i do jednostki powietrznej i do pływającej, proponuję *de lege ferenda*, by w art. 30 § K.c. skreślić słowa „lub okrętu” (§ 1 i 2) oraz „lub okręt” (§ 2).

VIII. Jakkolwiek poza zakresem niniejszych rozważań znajdują się *grosso modo* kwestie procesowe, oparte na unormowaniach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego⁸¹, zasygnalizować należy po pierwsze to, że w wypadkach kwalifikowanych wniosek o uznanie za zmarłego złożyć można do sądu dopiero po upływie terminu materialnoprawnego (art. 528 *in fine* K.p.c.), jak i wskazać na zawartą w art. 529 § 2 K.p.c. powinność uprawdopodobnienia wniosku do sądu o uznanie za zmarłego⁸². W tym kontekście szczególnie istotne jest udokumentowanie przez kapitana statku morskiego każdego faktu zaginięcia osoby przebywającej na tej jednostce⁸³. Bardzo ważne jest to, by zdarzenie to udokumentować na bieżąco. „Pamięć ludzka jest zawodna. Odtwarzanie z pamięci ścisłych danych (co do czasów, kursów, manewrów, sygnałów itp.) jest niezwykle czasochłonne i często bezskuteczne”⁸⁴. Jakkolwiek art. 71 § 1 K.m. nakazuje kapitanowi dokonanie w dzienniku okrętowym wzmianki o zgonie na statku, odnotowywanie w nim także zaginięcia jest więcej niż wskazane: zachowują aktualność uwagi J. Łopuskiego, według którego zniknięcie osoby ze statku wywołuje po stronie kapitana obowiązek opisanie protokolarnego we właściwym dzienniku okoliczności zniknięcia i wskazania pozycji statku, a następnie przekazania zawierającego te dane wypisu z dziennika konsulowi za granicą lub urzędowi morskemu w kraju, a także rodzinie zaginionego, dokument ten stanowi bowiem podstawę do sądowego uznania tego człowieka za zmarłego⁸⁵.

⁸⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 912 ze zm.

⁸¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018, poz. 1360 ze zm. [dalej cyt.: K.p.c.].

⁸² Zob. A. Bartoszewicz, *Postępowanie...*, s. 117–118, 156–159.

⁸³ Zob. E. Jabłoński, *O obowiązkach kapitana statku w zakresie zabezpieczenia śladów i dowodów wypadku morskiego oraz skutkach ich lekceważenia*, „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1991, nr 21–22, s. 7–17.

⁸⁴ Tamże, s. 11.

⁸⁵ Por. J. Łopuski, *Poradnik prawny dla kapitanów i oficerów morskich statków handlowych*, Warszawa 1956, s. 169–170.

Skoro „podstawowym dokumentem odzwierciedlającym przebieg podróży” jest dziennik okrętowy⁸⁶ (pokładowy, pokładowo-maszynowy), on to powinien bez wątpienia zawierać podstawowe informacje także o zaginięciu. Jako że kapitan ponosi odpowiedzialność za należyte prowadzenie i przechowywanie dzienników (§ 7 ust. 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 czerwca 2004 r. w sprawie prowadzenia dzienników statku o polskiej przynależności⁸⁷), a w obliczu zagłady opuszcza statek jako ostatni, czuwając w miarę możliwości nad ocaleniem m.in. tych dzienników (art. 61 § 2 K.m.)⁸⁸, stanowi to szansę na zachowanie udokumentowanych zapisów dotyczących zaginięcia osoby.

IX. Specyfika katastrof morskich polega i na tym, że zaginięcia nie odnoszą się tylko do poszczególnych osób obecnych na statku, ale i do całych jednostek. Tak właśnie dnia 10 stycznia 1965 r. zaginął na Morzu Północnym m/s „Nysa”, przy czym 4 i 5 dni później odnaleziono zwłoki 7 członków załogi, a pozostałych 11 zaginęło; dane wszystkich jednak zamieszczano w nekrologach, wszystkim nadano też pośmiertnie srebrne i złote odznaki „Zasłużony Pracownik Morza”⁸⁹. Przyczyny zaginięcia „Nysy” przynajmniej uprawdopodobniono⁹⁰, czego nie da się powiedzieć o statkach widmach, które zaginęły

⁸⁶ M. Drogosiewicz, J. Nowakowski, *Eksploracja statku handlowego*, Gdynia 2000, s. 49.

⁸⁷ Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1696 ze zm.

⁸⁸ W art. 64 § 2 i art. 71 § 1 K.m. funkcjonuje określenie „dziennik okrętowy” jakkolwiek w wydanym na podstawie art. 52 K.m. rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 18 czerwca 2004 r. mowa o dzienniku pokładowym (§ 4 ust. 1 pkt 1), o dzienniku pokładowo-maszynowym prowadzonym w żegludze krajowej przez niektóre statki, w tym wszystkie rybackie (§ 4 ust. 2), a w żegludze międzynarodowej przez statki rybackie o długości do 24 m (§ 4 ust. 3), tudzież o zapisach w dowolnej formie prowadzonych na statkach bezpokładowych (§ 4a).

⁸⁹ Zob. H. Mąka, *Kapitan...*, s. 117, 123–127; R. Leszczyński, *Ginące...*, t. I, s. 369–371, 376–377. Najwyraźniej zrównano w ten sposób zasługi zaginionych i kommorientów, o których pisze A. Szpunar, *Glosa* [do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1949 r., sygn. C. 1500/49]. *Domniemanie równoczesnej śmierci kilku osób, uznanych za zmarłe, w razie wątpliwości, która z nich zmarła wcześniej*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 4, s. 175. Samo orzeczenie opublikowane w „Zbiorze Orzeczeń SN. Orzeczeniach Izby Cywilnej” 1950, z. 1, s. 81–82.

⁹⁰ I to raczej w literaturze przedmiotu, a nie w orzecznictwie, IM w Szczecinie stwierdziła bowiem, że statek „zatonął” (nie zaginął), lecz przyczyny wypadku „nie zdołano ustalić” – *Zatonięcie m.s. NYSA wraz z całą, 18-osobową załogą na Morzu Północnym w dniu 10 stycznia 1965 r.* (Orzeczenie Izby Morskiej w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 1965 r. – WMS 18/65), „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1993, nr 29–30, s. 165–166. Znamienne jest, że wobec m/t „Czubatka” ta sama izba uznała, że „[p]rzyczyną zaginięcia [...] było najprawdopodobniej zatonięcie” – *Zaginięcie m.tr. CZUBATKA i dwunastu członków załogi oraz śmierć szypra i rybaka na Morzu Północnym w dniu 10 maja 1955 r.* (Orzeczenie Izby Morskiej w Szczecinie z dnia 19 listopada 1955 r. – WMS 44/55), „Prawo i Orzecznictwo Morskie” 1994, nr 35–36, s. 176.

bez wieści (jak w 1952 r. m/s „Melanie Schulte” na Atlantyku) lub których załogi w całości (jak s/v „Mary Celeste” w 1872 r. na Atlantyku) lub w części (jak s/v „Marlborough”, zaginiony w 1890 r. u przylądka Horn i odnaleziony w 1913 roku z ciałami niektórych tylko marynarzy) znikają z ich pokładów: nauka upatruje przyczyn tych zjawisk w piorunach kulistych czy działaniu fal infradźwiękowych (o częstotliwości 1–10 Hz), które z prędkością dźwięku rozprzestrzeniają się nad obszarami morskimi⁹¹, choć bardziej popularne (i mniej sensowne) są obce mi „teorie” budowane na paranormalnych podstawach⁹². Bardzo trafne jest w tym kontekście stwierdzenie A. Bartoszewicz o stosowaniu wobec zaginięć statków art. 30 § 2 K.c. oraz o tym, że zawiera się w nim koncepcja podwójnego zaginięcia i że z racji rozwoju środków łączności niemożność lokalizacji statku zdarza się bardzo rzadko: zaginęł przeto cały statek (okręt) a brak wiadomości o nim dowodzi katastrofy jednostki, czyniąc zarazem prawdopodobną śmierć wszystkich podróżujących nim osób⁹³.

X. Sądy rejonowe wydają postanowienia na podstawie art. 30 § 1 K.c. częściej niż z odwołaniem do § 2. Postanowieniem SR w Elblągu z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt I Ns 373/15, uznano za zmarłego mężczyznę, dla którego chwilę jego śmierci oznaczono na dzień 2 stycznia 2015 r., godz. 24⁹⁴. Sąd Rejonowy w Gdyni wydaje tego rodzaju postanowienia relatywnie często, np. dnia 5 maja 2006 r., sygn. akt VII Ns 1434/05, dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt VII Ns 1002/12, dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt VII Ns 2610/13, dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt VII Ns 3278/15, czy dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt VII Ns 1772/15, oznaczając w niektórych przypadkach miejsce śmierci zaginionego poprzez podanie współrzędnych geograficznych. Anonimizacja postanowień SR w Gdyni została dokonana na tyle skrupulatnie, że nie da się z nich wyczytać różnicy czasu między datą zdarzenia na morzu a kolejnymi etapami postępowania⁹⁵. Z kolei, postanowieniem SR w Kołobrzegu z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt I Ns 20/13, uznano J.W.T., urodzonego w dniu 21 sierpnia 1961 r. w K., syna Z. i A. z domu K., męża Z.H.T. z domu D., zamieszkałego w K. przy ul. W.M. za zmarłego dnia 4 czerwca 2012 r.⁹⁶ Postanowienie SR

⁹¹ Zob. N. Klatka, *Okręty widma – tajemnica nie wyjaśniona*, „Przegląd Morski” 1975, nr 1, s. 51–56.

⁹² Zob. L. Znicz [L. Sawicki], *Goście z kosmosu? Katastrofa tunguska. Trójkąt bermudzki. Obce ślady*, Gdańsk 1987, s. 68–85.

⁹³ Por. A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 946–947; teźże, *Postępowanie...*, s. 43.

⁹⁴ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Elblągu (podpisany wiceprezes SR Jacek Bryl) do autora z dnia 8 stycznia 2019 r., OA-062-4/19.

⁹⁵ Pismo prezesa Sądu Rejonowego w Gdyni SSR Elżbiety Nawary do autora z dnia 17 stycznia 2019 r., Adm. 402-9/19.

⁹⁶ Pismo prezesa Sądu Rejonowego w Kołobrzegu Magdaleny Matwiej do autora z dnia 28 stycznia 2019 r., A-061-9/19.

Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 listopada 2012 r., sygn. akt II Ns 1620/12, zawiera uznanie za zmarłego z dniem 22 listopada 2011 r. mężczyzny urodzonego 8 sierpnia 1968 r. w Głogowie, ostatnio zamieszkałego w Szczecinie przy ul. Ostrowskiej 9a/9⁹⁷. Jaskrawym przykładem akceleracji postępowania jest postanowienie SR w Kamieniu Pomorskim z dnia 14 września 2000 r., sygn. akt I Ns 257/00, stwierdzające zaistniały dnia 15 lutego 2000 r. na Morzu Bałtyckim zgon rybaka J.A.K., urodzonego w P., syna W. i Z. z domu Ł., żonatego z H.K. z domu J., zamieszkałego w D. przy ul. M. – na wniosek wdowy, H.K.⁹⁸

Skracanie terminów do minimum jest jeszcze wyraźniejsze w orzecznictwie Sądu Rejonowego w Sopocie⁹⁹. W sprawie z art. 30 § 1 K.c. (katastrofa statku) postanowieniem z dnia 19 marca 1997 r., sygn. akt I Ns 67/97, uznał, że A.R.D., urodzony 27 listopada 1954 r. w G., syn L., małżonek E.M.D. z domu M. (wnioskodawczyni), poniósł śmierć dnia 8 lutego 1997 r. o godz. 7.50 na M.P. u wybrzeży N., w pobliżu miejscowości S.¹⁰⁰ Prezes SR w Sopocie stanowi, że art. 30 § 2 K.c. stanowił podstawę innych postanowień tego sądu: z dnia 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt I Ns 61/07, w którym stwierdził zgon dnia 8 października 2006 r. o godz. 15.30 A.H.J., urodzonego dnia 13 marca 1972 r. w G., syna A. i A. z domu K., męża A.M.J., zamieszkałego ostatnio w S. oraz z dnia 13 lutego 2002 r., sygn. akt I Ns 585/00, w którym uznał on A.S.K., urodzonego 16 kwietnia 1961 r. w G., syna J. i K. z domu W., rozwiedzionego, za zmarłego i oznaczył chwilę jego śmierci na dzień 10 maja 2000 r., godz. 24¹⁰¹. Wiele daleko idących wniosków można wyciągnąć z przebiegu postępowania toczącego w sprawie z art. 30 § 1 przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu¹⁰².

⁹⁷ Pismo Prezesa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (podpisany wiceprezes SR Arkadiusz Grzelczak) do autora z dnia 25 lutego 2019 r., Prez. 226/2019 12. Według moich ustaleń był to Krzysztof Kudła, który znalazł się na Zatoce Fińskiej za burtą m/s „Kollund” – zob. R. Leszczyński, *Ginące...*, t. IV, *Polacy pod obcymi banderami*, Gdańsk 2014, s. 245, 253, 441.

⁹⁸ Pismo prezesa Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim Ewy Klamrzyńskiej do autora z dnia 17 stycznia 2019 r., A.073-7/19. W literaturze przedmiotu odnotowano pod tą datą zaginięcie starszego rybaka Jana Kamoli, który podczas wydawania net dorszowych na łowisku Rynny Słupskiej wypadł za burtę f/v DZI 85 – zob. W. Błady, *Polska...*, s. 295, 300.

⁹⁹ Pismo prezesa Sądu Rejonowego w Sopocie SSO Barbary Nowackiej do autora z dnia 17 kwietnia 2019 r., Adm.-402-37/19.

¹⁰⁰ Był to Andrzej Dykowski, I oficer m/s „Leros Strength”, który zatonał na Morzu Północnym, u wybrzeży Norwegii, 30 Mm na zachód od Stavanger, w wyniku zaś tej katastrofy zginęła cała, 20-osobowa, w całości polska załoga; ciała żadnego z marynarzy nie odnaleziono – zob. R. Leszczyński, *Ginące...*, t. IV, s. 104–114, 206–207, 252, 439.

¹⁰¹ Pismo Prezesa SR w Sopocie.

¹⁰² Pismo prezesa Sądu Rejonowego w Świnoujściu Magdaleny Sarzyńskiej do autora z dnia 24 stycznia 2019 r., A.0510-8/19.

Postanowienie z dnia 2 września 2015 r., sygn. akt I Ns 733/15, stwierdzające zgon mężczyzny, zostało mi wprawdzie doręczone po zanonimizowaniu wykluczającym identyfikację daty zdarzenia na morzu, pouczające jest jednak uzasadnienie postanowienia. Wynika zeń niezbicie, że statek o równie anonimowej nazwie zatonął, zwłok zaś osoby, której nawet inicjały sąd utajnił, nie odnaleziono; SR zważył m.in., że zastosowanie znajduje art. 30 K.c. oraz że z racji niewątpliwości śmierci postępowanie w sprawie uznania za zmarłego przekształca się *ex officio* w postępowanie o stwierdzenie zgonu, bez konieczności ogłaszania wszczęcia postępowania i z pominięciem terminów określonych w art. 532 K.p.c.

XI. W niemieckiej ustawie o zaginionych (Verschollenheitsgesetz) z dnia 15 stycznia 1951 r.¹⁰³ szczególną moją uwagę zwraca nieznanе polskiemu ustawodawstwu rozróżnienie okresów, po upływie których można wносить o uznanie za zmarłego podczas podróży morskiej i podczas podróży powietrznej¹⁰⁴, co częściowo mnie przekonuje w kontekście bezrefleksyjnego poddawania rejsów morskich i lotniczych tym samym regulacjom w art. 30 § 1–2 i art. 953 K.c. Podczas zatem, gdy bieg terminu wymaganego dla zaginięcia w czasie podróży powietrznej rozpoczyna się po zaledwie 3 miesiącach od zdarzenia stanowiącego przyczynę zaginięcia podczas lotu, w sytuacji podróży morskiej jest to 6 miesięcy od dnia zaginięcia, „z zastrzeżeniem, że gdy nie można ustalić zatonięcia statku, termin ten rozpoczyna bieg dopiero po upływie roku od chwili, z której pochodzą ostatnie wiadomości o statku”¹⁰⁵. § 5 ust. 2 VG zezwala jednak sądowi na skrócenie okresu wyczekiwania do 3 miesięcy, jeśli stan, konstrukcja i wyposażenie statku, właściwości obszaru, na którym się znalazł, tudzież inne okoliczności (np. warunki atmosferyczne), oceniane według zasad marynarskiego doświadczenia¹⁰⁶, wskazują na to, że do zatonięcia musiało dojść przed upływem tego okresu¹⁰⁷. A. Bartoszewicz bardzo trafnie i szczegółowo zarazem uwydatnia, że w świetle niemieckiej

¹⁰³ BGBl. I S. 63.

¹⁰⁴ Niemcy są pierwszym państwem, które już w hitlerowskiej Verschollenheitsgesetz z dnia 4 lipca 1939 r. (RGBl. I S. 1186) wyodrębniło kategorię zaginięć podczas podróży powietrznych jako przesłankę kwalifikowanego uznania za zmarłego – zob. A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 931 przyp. 46. Poza wszystkim, ustawa z 1951 r. jest w dużej mierze petryfikacją poprzedniej, a uznanie za zmarłą osoby zaginionej w podróży powietrznej wkrótce znalazło się w polskim prawie, i.e. w art. 15 § 1 Prawa osobowego z dnia 29 sierpnia 1945 r.

¹⁰⁵ A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 932.

¹⁰⁶ W oryginale „nach anerkannter seemännischer Erfahrung”, co można by odnieść równolegle do kategorii dobrej praktyki morskiej.

¹⁰⁷ Zob. A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 932. Podobną kompetencję sądu i analogiczne terminy przewidywał art. 15 § 3 Prawa osobowego z 1945 r., o czym A. W. [A. Wolter], *Uznanie...*, s. 29,

ustawy nie chodzi tylko o zatonięcie statku, lecz również o każdy rodzaj niebezpieczeństwa na nim, w tym pożar, zderzenie jednostki, opuszczenie tejże na szalupie ratunkowej czy wypadnięcie za burtę, byle zdarzenie to nastąpiło w czasie podróży morskiej, a nie w porcie (wyklucza także zastosowanie tego przepisu do kąpeli morskich jako niezwiązanych z podróżą morską)¹⁰⁸, co się zaś tyczy rodzaju statku, to obrazowo opisuje, że przytaczany przepis „odnosi się [...] do statków pasażerskich, towarowych, kutrów rybackich, łodzi podwodnych, pogłębiarek, łodzi rekreacyjnych, a nawet desek surfingowych”¹⁰⁹. Z punktu widzenia prawa morskiego klasyfikacja ta nie jest poprawna, wydaje mi się jednak, że cytowana autorka chciała osiągnąć efekt jak najszerzego rozwinięcia tematu „statek morski”, skoro zmieściła w nim i dragę, i deskę surfingową, i archaizm „łódź podwodna”, i *bateau de plaisance*.

A powiadał Pompejusz, że *navigare necesse est*, choć *vivere est non necesse*. Jeśli tradycyjna nauka prawa przewycięży konserwatywny, „alpejski” punkt widzenia, będzie można na prawo spojrzeć i szerzej, i bardziej świeżo, także przez pryzmat ważnej dlań kultury morskiej¹¹⁰. Również na prawo osobowe, w tym jakże istotną instytucję uznania za zmarłego.

A co do triumwira, to pierwszy przecież wszedł na statek (*primus [navem] conscendit*), gdy marynarzy ogarnęła wywołana burzą trwoga: *omnes enim naves conscendere et per mare turbatum navigare timebant*.

Słowa kluczowe: uznanie za zmarłego, podróż morska, statek, morze, katastrofa, kodeks cywilny.

Declaring a person dead after disappearing during a sea voyage due to a ship (vessel) disaster or in connection with other special events at sea

Summary

The subject of the article, which is a commentary to the maritime section of Article 30 § 1 and 2 of the Civil Code, is declaring a person dead after disappearing during a sea voyage, either as a result as a ship (vessel) disaster or in connection with other special events at sea. The author analyses this issue not only from the civilistic and administrative point of view, but also taking into account the legal and maritime aspect, which allows him, for instance, to treat the category of a voyage and the range of the situation in

podający następujący a trafny przykład: „zaginięcie statku, kursującego w żegludze przybrzeżnej, a więc nieprzygotowanego do długotrwałej podróży”.

¹⁰⁸ Zob. A. Bartoszewicz, *Przesłanki...*, s. 932–933.

¹⁰⁹ Tamże, s. 933.

¹¹⁰ Por. Z. Brodecki, *Kultura morska versus kultura „alpejska” (refleksja z prawa prywatnego)*, [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005, s. 200–210.

question covered by the quoted provisions in a different way than it was previously done. The author also reflects on the reasons for their introduction and validity, and his theoretical considerations are supported by practice based on the primary sources and judicial decisions of Courts and Maritime Chambers.

Key words: declaring a person dead, voyage, ship, sea, disaster, Civil Code.

MICHAŁ WOJEWODA*

Pater est quem transcriptio demonstrant? O potrzebie zmiany
art. 105 ust. 3 Prawa o aktach stanu cywilnego

Wstęp

Problematyka transkrypcji (umiejscowienia) zagranicznych dokumentów stanu cywilnego wciąż zyskuje na znaczeniu. Otwarcie granic i swoboda przemieszczania się powodują, że wiele zdarzeń dotyczących osób objętych polskim systemem rejestracji stanu cywilnego ma miejsce za granicą. Niektóre z tych zdarzeń są podstawą sporządzenia w innym państwie odpowiedniego aktu stanu cywilnego, który – co do zasady – może zostać wprowadzony do polskiego rejestru stanu cywilnego właśnie w drodze transkrypcji.

Zgodnie z brzmieniem art. 104 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹ „Transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego”. Jak się przyjmuje w orzecznictwie i literaturze, transkrypcja ma charakter reprodukcyjny² i jest dokonywana w zaufaniu do zagranicznego organu, który sporządził dokument w trybie pierwotnej rejestracji. W szczególności nie jest dopuszczalne selektywne traktowanie poszczególnych elementów zagranicznego aktu stanu cywilnego i transkrybowanie tylko niektórych z nich. Można natomiast mówić o pewnych ograniczeniach faktycznych, związanych z tym, że wynikiem umiejscowienia jest polski akt stanu cywilnego ze z góry

* Prof. nadzw. dr hab. Michał Wojewoda, Uniwersytet Łódzki.

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2224. [dalej cyt.: P.a.s.c.].

² Zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 58/12; por. także M. Wojewoda, *Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego – kilka uwag na temat ewolucji konstrukcji w prawie polskim*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego” 2016, nr 2, s. 54 i powołana tam literatura.

określonym zespołem danych podlegających ujawnieniu³. Należy podkreślić, że pozwalając na przepisanie do krajowego rejestru dokumentu sporządzonego za granicą polski ustawodawca nie wymaga, co do zasady, przeprowadzenia jego merytorycznej kontroli. Podstawy odmowy transkrypcji, jakie przewidziano w art. 107 P.a.s.c., mają charakter wyjątkowy, przy czym szczególne miejsce zajmuje wśród nich klauzula porządku publicznego⁴.

Regulacja transkrypcji, jaka znalazła się w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 r., jest znacznie bardziej rozbudowana w porównaniu do poprzednio obowiązujących ustaw. Dzięki temu, prawodawcy udało się rozstrzygnąć przynajmniej niektóre z występujących wcześniej wątpliwości⁵. Trzeba jednak powiedzieć, że w ramach unormowania poświęconego umiejscowieniu zagranicznych dokumentów stanu cywilnego znalazł się przynajmniej jeden przepis, który budzi poważne zastrzeżenia. Chodzi o art. 105 ust. 3 P.a.s.c., zgodnie z którym „W przypadku gdy transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego potwierdzającego urodzenie jest dokonywana na wniosek matki dziecka, a w dokumencie tym są zawarte dane ojca inne niż wynikające z domniemania pochodzenia dziecka od męża matki, kierownik urzędu stanu cywilnego, który dokonał transkrypcji, zawiadamia o tym męża matki, pouczając go o prawie do wniesienia do sądu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, jeżeli jest możliwe ustalenie miejsca pobytu domniemanego ojca”.

Przedstawiona regulacja jest próbą odpowiedzi na pojawiający się w praktyce problem, gdy kobieta (Polka), pozostająca w ważnym związku małżeńskim, rodzi za granicą dziecko, a inny mężczyzna (niebędący mężem matki) uznaje swe ojcostwo i zostaje wpisany do zagranicznego aktu urodzenia dziecka⁶. Kwestia umiejscowienia takiego aktu w polskim rejestrze pojawia się najczęściej w ramach starań o nadanie dziecku numeru PESEL lub o wydanie polskiego dokumentu tożsamości, kiedy to transkrypcja jest

³ Przykładowo, w polskim rejestrze stanu cywilnego nie umieszcza się informacji adresowych, dotyczących osób objętych wpisami, choć dane takie niejednokrotnie można znaleźć w sporządzonych za granicą aktach stanu cywilnego.

⁴ Poza klauzulą *ordre public* (art. 107 pkt 3 P.a.s.c.) odmowę przepisania obcego dokumentu mogą uzasadniać przede wszystkim względy formalne. Ustawodawca nakazuje bowiem jedynie ocenić, czy chodzi o dokument stanu cywilnego posiadający moc urzędową, czy został on wydany przez właściwy organ, czy jest autentyczny i czy potwierdza urodzenie, małżeństwo lub zgon, a także czy sam nie jest wynikiem transkrypcji (zob. art. 107 pkt 1 i 2 P.a.s.c.).

⁵ Więcej na ten temat M. Wojewoda, *Transkrypcja zagranicznego dokumentu...*, s. 52 i n.

⁶ Choć art. 105 ust. 3 P.a.s.c. nie przesądza powodów wpisania w zagranicznym dokumencie danych innego mężczyzny niż mąż matki, to w praktyce chodzi o przypadki, gdy za granicą nastąpiło dobrowolne ujawnienie określonego mężczyzny jako ojca, najczęściej w trybie uznania ojcostwa.

obligatoryjna (art. 104 ust. 5 P.a.s.c.). Jeżeli w krajowym rejestrze znajduje się akt małżeństwa matki dziecka, to na jaw wychodzi ewidentna sprzeczność treści zagranicznego aktu urodzenia z wynikającym z art. 62 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy⁷ domniemaniem pochodzenia dziecka od męża matki (*pater est quem nuptiae demonstrant*).

Problem nie jest nowy. Kwestia była dyskutowana już pod rządami ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 r. Na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, które nie zawierały żadnej normy poświęconej temu zagadnieniu, w literaturze sugerowano, że transkrypcja nie powinna być dokonana, jeżeli przedtem nie doszło do sądowego zaprzeczenia ojcostwa, niweczącego domniemanie z art. 62 K.r.o.⁸ Ostatecznie jednak zwyciężyło stanowisko przeciwnie, którego wyrazem jest obecny art. 105 ust. 3 P.a.s.c. Z przepisu wynika, że kierownik USC ma obowiązek dokonania transkrypcji i sporządzenia w polskim rejestrze aktu urodzenia dziecka o treści odpowiadającej zagranicznemu dokumentowi.

Zdaniem autora jest to rozwiązanie wadliwe. Powołana regulacja była już przedmiotem krytycznych uwag w literaturze⁹. Warto jednak raz jeszcze poświęcić jej uwagę z racji na praktyczną doniosłość problemu. Z góry wypada zastrzec, że przedmiotem dalszej analizy będą tylko zagadnienia o węzłowym znaczeniu, a w szczególności sama zasadność dokonywania transkrypcji w okolicznościach opisanych w przepisie. Na uboczu pozostaną natomiast kwestie związane np. z redakcją art. 105 ust. 3 P.a.s.c., która także budzi istotne zastrzeżenia¹⁰.

⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 682. [dalej cyt.: K.r.o.].

⁸ Zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2009, z. 4, s. 1116–1118.

⁹ Zob. M. Wojewoda, *Projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty*, „Technika i USC” 2014, nr 3, s. 8–9; tenże, *Transkrypcja aktu urodzenia dziecka, które zostało uznane za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2017, z. 2, s. 351 i n., por. także A. Nawrocka, *Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia a domniemanie ojcostwa męża matki*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego” 2016, nr 1, s. 233 i n.

¹⁰ Gdy chodzi o samo brzmienie art. 105 ust. 3 P.a.s.c., to – pomijając stylistyczną niezgrabność sformułowania (niezwykle długie zdanie wielokrotnie złożone) – zastrzeżenia budzą przynajmniej dwie kwestie. Po pierwsze, zaskakuje ograniczenie hipotezy przepisu do sytuacji, w której wniosek o transkrypcję składa matka dziecka, skoro te same problemy powstają w razie wniosku innych osób uprawnionych. Po wtóre zaś, myśląca może być wzmianka o prawie męża matki „do wniesienia do sądu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa”, jeżeli przedtem upłynął krótki termin z art. 63 K.r.o. Więcej o zasygnalizowanych problemach, M. Wojewoda, *Transkrypcja aktu urodzenia...*, s. 353–354.

Przejdźmy do wskazania istoty problemu. Powiedziano już, że dokonując transkrypcji zagranicznego aktu, w którym ujawniono ojcostwo innego mężczyzny niż mąż matki, przechodzimy niejako do porządku nad domniemaniem z art. 62 K.r.o. Uwzględniając wynikającą z art. 3 P.a.s.c. regułę, zgodnie z którą akty stanu cywilnego są wyłącznym dowodem zdarzeń w nich stwierdzonych, może nasuwać się stwierdzenie, że ojcostwo dziecka zostało definitywnie przesądzone na rzecz mężczyzny wpisanego w zagranicznym akcie urodzenia. Czy jednak rzeczywiście przepisanie obcego dokumentu do polskiego rejestru stanu cywilnego jest wystarczającą podstawą dla ustalenia pochodzenia dziecka? Oznaczałoby to, że w tym przypadku domniemanie z art. 62 K.r.o. zostaje zastąpione przez nową zasadę, zgodnie z którą *pater est quem transcriptio demonstrant*. Należy z góry powiedzieć, że taki wniosek nie jest uprawniony. Zauważmy, że w art. 105 ust. 3 P.a.s.c. znalazła się wyraźna wzmianka o informowaniu męża matki (który nie jest wpisany w akcie urodzenia) o możliwości zaprzeczenia ojcostwa. Takie sformułowanie przepisu dowodzi, że sam ustawodawca zdaje sobie sprawę, iż treść polskiego aktu sporządzonego w trybie transkrypcji (w którym nie ujawniono męża matki jako ojca) jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym.

Jak zostanie dalej wykazane, analizowana regulacja wprowadza niepotrzebne „zamieszanie prawne”, co stawia pod znakiem zapytania sens jej utrzymania w ustawie. Oczekiwana nowelizacja P.a.s.c. mogłaby stanowić dobrą okazję do rozwiązania problemu. W tym kontekście, w końcowej części opracowania zostaną przedstawione pewne propozycje *de lege ferenda*.

Prawo właściwe dla ustalenia pochodzenia dziecka

Aby dokonać możliwie pełnej oceny rozwiązania przyjętego w art. 105 ust. 3 P.a.s.c., cały problem należy przedstawić w odpowiednio szerokim kontekście. Warto podkreślić, że analizowana regulacja dotyczy spraw transgranicznych, w których ujawnia się brak kompatybilności pomiędzy krajowymi porządkami prawnymi w zakresie reguł rządzących pochodzeniem dziecka. W rozważanym przypadku chodzi o konkurencję domniemania pochodzenia dziecka od męża matki z innym sposobem określenia ojcostwa, któremu przyznano pierwszeństwo w zagranicznym akcie urodzenia.

W związku z widoczną kolizją rozwiązań prawnych, pierwsze istotne pytanie musi dotyczyć prawa właściwego dla ustalenia relacji rodzicielskich. Zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe¹¹, ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka podlegają

¹¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792. [dalej cyt.: P.p.m.].

prawu ojczystemu dziecka z chwili jego urodzenia. Zakresem tej normy jest objęte między innymi domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki. Właściwość prawa państwa, którego dziecko jest obywatelem potwierdza także art. 55 ust. 3 p.p.m. zawierający szczególną normę kolizyjną poświęconą uznaniu dziecka. Jedyną różnicą dotyczy tu tzw. subokreślnika temporalnego, czyli chwili decydującej o ustaleniu powiązania (w tym przypadku obywatelstwa) przesądzającego o właściwości prawa. W odniesieniu do uznania uwzględniamy obywatelstwo dziecka nie z chwili urodzenia, ale z daty uznania. Dla porządku dodajmy jeszcze, że zgodnie z brzmieniem art. 55 ust. 4 P.p.m., w przypadku uznania dziecka poczętego a nienarodzonego właściwe jest prawo ojczyste matki z chwili uznania¹².

Odnośnie do samego obywatelstwa natomiast, należy przypomnieć, że każde państwo autonomicznie decyduje, kogo uznać za swego obywatela. W Polsce kwestia ta została uregulowana w ustawie z dnia 2 kwietnia 2009 r. – o obywatelstwie polskim¹³. W kontekście omawianej problematyki kluczowe znaczenie ma art. 14 pkt 1 ustawy, z którego wynika, że małoletni nabywa obywatelstwo polskie przez urodzenie, w przypadku gdy co najmniej jedno z rodziców jest obywatelem polskim. W efekcie, jeżeli kobieta, która za granicą urodziła dziecko, jest obywatelką polską, właściwość prawa polskiego dla ustalenia pochodzenia dziecka nie powinna budzić wątpliwości. Polskie obywatelstwo matki oraz jej dziecka oznacza, że każda z powołanych wyżej norm kolizyjnych, zawartych w ustawie Prawo prywatne międzynarodowe wskazuje na konieczność stosowania prawa polskiego. Upoważnia to, by dalsze rozważania prowadzić na gruncie krajowych przepisów prawa rodzinnego, dotyczących pochodzenia dziecka.

Rola domniemania z art. 62 K.r.o.

Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy pozwala jednoznacznie stwierdzić, że domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, uregulowane w art. 62 K.r.o., ma pierwszeństwo przed innymi sposobami ustalenia ojcostwa. Jak wynika z art. 72 K.r.o. uznanie ojcostwa lub jego ustalenie na mocy orzeczenia

¹² Właściwość prawa ojczystego dziecka w kwestiach dotyczących jego pochodzenia jest też co do zasady przyjmowana na gruncie konwencji dwustronnych, zawierających normy kolizyjne, jakie Polska podpisała z niektórymi państwami, zob. M. Pazdan, [w:] *Prawo Prywatne Międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 513–514. Należy pamiętać, że powołane konwencje bilateralne mają pierwszeństwo przed postanowieniami krajowej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe.

¹³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1829.

sądu jest możliwe tylko wtedy, jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone. Na wtórny charakter pozostałych sposobów ustalenia ojcostwa wskazuje także art. 61 ust. 1 P.a.s.c., który stanowi, że „jeżeli nie stosuje się domniemania, że mąż matki dziecka jest ojcem dziecka, dane ojca zamieszcza się w akcie urodzenia w razie uznania ojcostwa albo sądowego ustalenia ojcostwa”¹⁴.

Gdy chodzi o treść samego domniemania, to podstawowa reguła znalazła się w art. 62 §1 zdanie 1 K.r.o. Wynika z niej, że jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Artykuł 62 § 1 zdanie 2 K.r.o. stanowi o wyłączeniu domniemania po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji, natomiast art. 62 § 2 K.r.o. zajmuje się konfliktem domniemań, który zachodzi, gdy dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa.

Analizując wzajemną relację domniemania oraz instytucji uznania ojcostwa należy jeszcze dodać, że – w drodze wyjątku – przepisu art. 62 K.r.o. nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po zawarciu przez kobietę małżeństwa z danym mężczyzną, w okolicznościach, gdy inny mężczyzna wcześniej uznał dziecko jako *nasciturusa* (zob. art. 75 § 2 K.r.o.).

Praktyczne konsekwencje domniemania *pater est quem nuptiae demonstrant* są bardzo doniosłe. We wszystkich przypadkach, w których art. 62 K.r.o. znajduje zastosowanie, przy sporządzeniu aktu urodzenia z urzędu wpisuje się męża matki jako ojca dziecka. Kierownik USC jest związany dyspozycją ustawy nawet wtedy, gdy zna okoliczności wskazujące na inne pochodzenie dziecka. Dodajmy, że domniemanie ma wprawdzie charakter wzruszalny, ale do jego obalenia niezbędne jest konstytutywne orzeczenie sądu wydane w procesie o zaprzeczenie ojcostwa (art. 62 § 3 K.r.o.). Jest to jedyny przewidziany prawem sposób podważenia analizowanego domniemania.

W dalszej części rozważań będzie jeszcze mowa o tym, jakie znaczenie mają wpisy w rejestrze stanu cywilnego (lub ich brak), dotyczące ojcostwa lub macierzyństwa. Podsumowując dotychczasowe wywody już w tym miejscu należy jednak powiedzieć, że domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki wynika wprost z przepisów prawa i jako takie kształtuje ono stan prawny w zakresie stosunków filiacyjnych. Domniemanie ma zatem charakter pierwotny, zyskując pierwszeństwo w stosunku do wpisów w rejestrze.

¹⁴ Do czasu takiego ustalenia w rejestrze figurują tzw. dane kryjące wpisywane zgodnie z dyspozycją art. 61 ust. 2 P.a.s.c.

Znaczenie transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia

Dotychczasowe rozważania były prowadzone z perspektywy krajowej, przy założeniu, że to w Polsce dokonuje się oceny stosunków filiacyjnych. Także uwagi dotyczące prawa właściwego dla pochodzenia dziecka bazowały na polskich regulacjach kolizyjnych, a to w związku z ogólną zasadą, że organy danego państwa stosują własne prawo prywatne międzynarodowe. Jeżeli jednak dziecko rodzi się za granicą i tam jest sporządzany akt urodzenia, to może się okazać, że ojcostwo zostanie określone w sposób odmienny niż w Polsce. W przypadku, gdy normy kolizyjne państwa rejestracji posługują się innymi łącznikami, wcale nie musi dojść do wskazania prawa polskiego jako właściwego. Nie jest przy tym wykluczone, że w prawie obcym (miarodajnym dla określenia stosunków filiacyjnych z punktu widzenia organu rejestrowego), mimo że dziecko urodziło się w trakcie trwania małżeństwa, pierwszeństwo zostanie przyznane innemu określeniu ojcostwa¹⁵. Powód pominięcia powszechnie akceptowanego domniemania pochodzenia dziecka od męża matki nie musi być zresztą wcale związany z przepisami prawa. Wpisanie w akcie urodzenia danych mężczyzny niebędącego mężem matki może być po prostu wynikiem braku wiedzy urzędnika, sporządzającego akt stanu cywilnego, że matka dziecka pozostaje w związku małżeńskim zawartym w Polsce.

W tym miejscu, abstrahując na chwilę od argumentów ściśle prawnych, trzeba zaznaczyć, że urodzenie dziecka przez zamężną kobietę za granicą i dokonanie tam uznania przez mężczyznę niebędącego mężem matki daje bardzo silne podstawy do twierdzeń, że dziecko biologicznie pochodzi od uznającego mężczyzny. Wydaje się też oczywiste, że przepisy prawa powinny przewidywać rozwiązania pozwalające na uzgodnienie pochodzenia biologicznego z pochodzeniem prawnym. Jednocześnie jednak należy mocno podkreślić, że nie wolno wybierać „dróg na skróty”, które mogłyby pozostawiać wątpliwości co do prawidłowości określenia stosunków filiacyjnych. Tymczasem takim właśnie wątpliwym rozwiązaniem jest art. 105 ust. 3 P.a.s.c. Przewiduje on przepisanie obcego aktu urodzenia do polskiego rejestru, mimo że treść zagranicznego dokumentu jest ewidentnie sprzeczna z wnioskami płynącymi z prawa polskiego, które – patrząc z perspektywy krajowej – jest właściwe dla oceny pochodzenia dziecka.

¹⁵ Przykładowo w prawie angielskim czy szkockim, okoliczność, że dziecko urodziła kobieta pozostająca w związku małżeńskim nie stoi na przeszkodzie wpisaniu innego mężczyzny jako ojca dziecka, jeśli matka oraz ten mężczyzna złożą przed urzędnikiem stanu cywilnego zgodne oświadczenia na temat ojcostwa.

Sam fakt, że w innym porządku prawnym za ojca dziecka urzędowo uznano mężczyznę innego niż mąż matki, nie wystarczy do przełamania obowiązującego w Polsce domniemania z art. 62 K.r.o. Świadomość tego ma także ustawodawca, a przekonuje o tym powoływane już brzmienie art. 105 ust. 3 P.a.s.c. Przypomnijmy, że przepis nakazuje, aby mąż matki poinformować o dokonanej transkrypcji z pouczeniem o prawie wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Zauważmy przy tym, że prawodawca niestety nie wprowadza żadnego mechanizmu, który by gwarantował, że postępowanie sądowe zmierzające do przełamania domniemania pochodzenia dziecka od męża matki rzeczywiście zostanie w Polsce przeprowadzone¹⁶. Przeciwnie, w praktyce istnieje poważne ryzyko, że wraz z dokonaniem transkrypcji wszyscy zainteresowani potraktują sprawę jako ostatecznie załatwioną. Skoro treść aktu urodzenia odpowiada prawdzie biologicznej, to po co angażować się w prowadzenie kłopotliwego postępowania sądowego i po co roztrząsać przed sądem problem zdrady małżeńskiej? W razie potrzeby udowodnienia ojcostwa wystarczy przecież przedstawić odpis aktu urodzenia, w którym jako rodzic wskazany został biologiczny ojciec, który uznał dziecko. W związku z brzmieniem art. 3 P.a.s.c. może się nawet nasuwać refleksja, że odpis taki ma wystarczająco silny walor dowodowy, by ostatecznie przesądzić sprawę ojcostwa wszędzie tam, gdzie kwestia ta będzie podlegała urzędowej ocenie.

Powiedzmy jednak wyraźnie, że jeżeli nie dojdzie w Polsce do sądowego zaprzeczenia ojcostwa, to przekonanie o „ostatecznym załatwieniu sprawy” jest błędne. Dokonanie transkrypcji i ujawnienie w polskim akcie innego mężczyzny niż mąż matki nie stanowi surogatu zaprzeczenia ojcostwa. Należy przypomnieć, że mimo wyłączności dowodowej, przewidzianej w art. 3 P.a.s.c., akty stanu cywilnego mają znaczenie wyłącznie deklaratywne. Skoro według prawa polskiego ojcem jest mąż matki, to wpisanie innego mężczyzny w akcie urodzenia samo przez się nie zmienia prawnego pochodzenia dziecka. Teza ta znajduje jednoznaczne potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 10 kwietnia 1969 r.¹⁷ SN podkreślił, iż „okoliczność, że w akcie urodzenia dziecka figuruje nazwisko innego mężczyzny niż mąż matki, nie czyni bezprzedmiotowym wniesienie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez męża matki, gdyż w wyniku sporządzenia takiego aktu domniemanie prawne z art. 62 § 1 K.r.o. nie zostało obalone”. Z kolei w uzasadnieniu uchwały

¹⁶ Wobec brzmienia analizowanego przepisu, który wyraźnie wskazuje na potrzebę sądowego zaprzeczenia ojcostwa, nie powinno jednak przynajmniej dochodzić do odmowy rozpoznania takiej sprawy przez sąd tylko dlatego, że aktualna treść aktu urodzenia wskazuje już biologicznego ojca.

¹⁷ Sygn. akt II CR 59/69.

siedmiu sędziów SN z dnia 15 stycznia 1968 r.¹⁸, która ma moc zasady prawnej, znajdujemy pogłębioną analizę problemu. Jak przekonuje SN „z art. 62 § 1 K.r.o. wynika, że źródłem domniemania ustawowego o pochodzeniu dziecka od męża matki jest wyłącznie fakt urodzenia dziecka przez kobietę aktualnie pozostającą w związku małżeńskim albo przez taką, która urodziła dziecko przed upływem 300 dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa. Dla powstania powyższego domniemania nie ma więc żadnego znaczenia okoliczność, czy akt urodzenia dziecka został w ogóle sporządzony albo jaka jest jego treść. Domniemanie bowiem ojcostwa z art. 62 § 1 K.r.o. działa wprost i nie wymaga żadnych dodatkowych ustaleń. W obliczu prawa ojcem dziecka jest mąż matki, jeżeli dziecko urodziło się w czasie przewidzianym w art. 62 § 1 K.r.o. Wystarczającą przesłanką ojcostwa jest stosunek małżeństwa zachodzący pomiędzy matką dziecka i oznaczonym mężczyzną oraz fakt urodzenia dziecka w odpowiednim czasie”. Powiedzmy zatem raz jeszcze, że istnienie aktu stanu cywilnego wskazującego na ojcostwo innego mężczyzny nie stanowi przeszkody do stwierdzenia, że prawnym ojcem dziecka jest mąż matki.

Domniemanie z art. 62 K.r.o. działa z mocy samego prawa (*ex lege*) i to właśnie ono kreuje obowiązujący stan prawny w zakresie pochodzenia dziecka. Działanie domniemania ma charakter „pierwotny” i wyprzedza wnioski wynikające z rejestru stanu cywilnego¹⁹. W przypadku dziecka małżeńskiego, którego pochodzenie ma zostać określone na podstawie prawa polskiego, akt urodzenia jako dowód stosunków filiacyjnych nie jest konieczny. Wnioski w tym zakresie można bowiem wyprowadzić wprost z przepisów. Zgodnie z art. 61⁹ K.r.o. „Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła”. Zgodnie natomiast z domniemaniem z art. 62 § 1 K.r.o. ojcem dziecka jest mąż matki. A zatem w postępowaniach, w których pojawia się kwestia pochodzenia dziecka, sąd – zgodnie z zasadą *iura novit curia* – może się oprzeć bezpośrednio na wskazanych przepisach. W szczególności, gdy chodzi o ojcostwo, to – niezależnie od treści aktu urodzenia – pierwszeństwo powinno być przyznane domniemaniu z art. 62 K.r.o.²⁰

¹⁸ Sygn. akt III CZP 85/67, (OSNCP 1968, nr 11, poz. 179).

¹⁹ Podstawą zastosowania domniemania z art. 62 K.r.o. jest naturalnie dowód istnienia małżeństwa. Jednak w przypadku, gdy okoliczność ta zostanie stwierdzona aktem małżeństwa, wniosek płynący wprost z ustawy pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie problemu ojcostwa, bez sięgania do aktu urodzenia.

²⁰ Tak zob. P. Kasprzyk, [w:] P. Kasprzyk red., P. Mostowik, P. Skubiszewski, *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*, t. 2, *Obrót prawny z zagranicą w zakresie rejestracji stanu cywilnego*, Lublin 2019, s. 296. Można tu naturalnie rozważać potrzebę pouczenia stron o przysługujących im środkach prawnych lub poinformowania prokuratora o zaistniałej sytuacji, aby ten podjął stosowne kroki zmierzające do prawidłowego określenia w rejestrze sytuacji prawnej dziecka.

Przedstawiona powyżej analiza prawna wymaga jednak dobrej znajomości przepisów oraz orzecznictwa sądowego. Dlatego nie jest zaskoczeniem, że nieposiadające odpowiedniej wiedzy osoby zainteresowane transkrypcją pozostają często w błędnym przeświadczeniu, że samo umiejscowienie zagranicznego aktu urodzenia definitywnie załatwia sprawę. Tymczasem trzeba mieć świadomość, że unikanie zaprzeczenia ojcostwa (we właściwym trybie) może generować określone niebezpieczeństwa, zagrażające pewności obrotu i podważające zaufanie do rejestru stanu cywilnego. Przedstawieniu takich zagrożeń poświęcony jest kolejny punkt wywodów.

Zagrożenia związane z transkrypcją dokonaną na podstawie art. 105 ust. 3 P.a.s.c.

Jeżeli prawo polskie jest właściwe dla ustalenia pochodzenia dziecka, transkrypcja dokonana w okolicznościach opisanych w art. 105 ust. 3 P.a.s.c. prowadzi w istocie do zafałszowania stanu cywilnego dziecka. Dopóki nie zostanie obalone domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, do czego niezbędne jest konstytucyjne orzeczenie sądu, mężczyzna, którego rodzicielstwo ujawniono na podstawie zagranicznego aktu urodzenia nie powinien być w Polsce uznawany za prawnego ojca dziecka.

Nie zmienia to faktu, że – bez przeprowadzenia pełnej analizy dotyczącej sytuacji rodzinnej dziecka – zwykli uczestnicy obrotu, organy administracji, a nawet sądy mogą działać w zaufaniu do stanu ujawnionego w rejestrze stanu cywilnego. Pamiętając o szczególnej mocy dowodowej, jaką posiada akt urodzenia (art. 3 P.a.s.c.), należy się spodziewać, że mężczyzna, którego dane figurują w akcie, *de facto* będzie traktowany jako ojciec dziecka. Można naturalnie powiedzieć, że skoro najczęściej jest to biologiczny ojciec, to nie ma potrzeby, by cokolwiek zmieniać. Praktyka przekonuje jednak, że w niektórych przypadkach interesy określonych osób mogą spowodować, że niespodziewanie powołają się one na domniemanie z art. 62 K.r.o. i będą próbowały zakwestionować prawidłowość aktu urodzenia sporządzonego w trybie transkrypcji.

Po pierwsze, dzieje się tak, gdy pojawiają się problemy związane z alimentacją na rzecz dziecka. Mężczyzna, który dokonał uznania za granicą, nie zawsze utrzymuje kontakt z dzieckiem. Egzekwowanie od niego należnych dziecku środków utrzymania i wychowania staje się kłopotliwe, zwłaszcza jeżeli mężczyzna zamieszkuje w innym państwie niż matka i dziecko. W takim przypadku – dążąc do zapewnienia dziecku alimentacji – pojawia się pokusa, by przejść do porządku nad brzmieniem wpisów w rejestrze stanu cywilnego (oddających prawdę biologiczną) i oprzeć się na „prawdzie jurydycznej”. Jak już powiedziano, powołując się na bezpośrednie (pierwotne) działanie

domniemania z art. 62 K.r.o. można wykazać, że w świetle prawa polskiego ojcem dziecka jest wciąż mąż matki. Nawet jeżeli małżonkowie rozwiedli się w międzyczasie, to trzeba pamiętać, że rozwód nie wpływa na stosunki filiacyjne. Przy wykazaniu, że to mąż matki (były mąż) jest prawnym ojcem dziecka, realizacja roszczeń alimentacyjnych może się okazać prostsza i bardziej skuteczna.

Problem niezgodności rzeczywistego stanu prawnego z treścią aktu urodzenia może też zostać podniesiony w kontekście dziedziczenia. Nietrudno sobie wyobrazić, że po śmierci mężczyzny, który dziecko uznał, jego spadkobiercy mogą spróbować zakwestionować więź prawną dziecka ze spadkodawcą, aby odsunąć je od spadku. Na tej samej zresztą zasadzie, pokrewieństwo wynikające z domniemania z art. 62 K.r.o. może zostać powołane w przypadku śmierci męża matki po to, aby umożliwić dziecku dziedziczenie po nim.

Można też sobie wyobrazić, że kwestię pochodzenia dziecka podniesie osoba zainteresowana podważeniem czynności prawnej dokonanej (w imieniu małoletniego) przez mężczyznę ujawnionego w akcie urodzenia, a działającego jako przedstawiciel ustawy. Jeżeli uda się wykazać, że w świetle prawa polskiego to nie on jest ojcem dziecka, ale mąż matki, to pod znakiem zapytania staje ważność dokonanych przez niego czynności²¹.

We wszystkich opisanych przypadkach, w których dopiero po pewnym czasie podnoszona jest kwestia pierwszeństwa domniemania z art. 62 K.r.o., bardzo utrudnione będzie działanie „w obronie” stanu ujawnionego w rejestrze stanu cywilnego, mimo że najczęściej jest to stan zgodny z prawdą biologiczną. Przede wszystkim zazwyczaj będzie już zbyt późno na wystąpienie o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, a to ze względu na krótkie terminy prekluzyjne, jakie przewidziano w tym zakresie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Przykładowo zatem, mąż matki zaskoczony roszczeniami alimentacyjnymi, który chciałby teraz oficjalnie zaprzeczyć swe ojcostwo, zwykle nie będzie mógł już tego uczynić ze względu na upływ krótkiego 6 miesięcznego terminu, wynikającego z art. 63 K.r.o. Pozostaje wówczas jedynie możliwość

²¹ W przypadku czynności dokonanych przez „fałszywego przedstawiciela ustawowego” w grę powinna jednak wejść zasada przyjmowana także w innych przypadkach, w których dochodzi do skorygowania pochodzenia dziecka ze skutkiem *ex tunc*. Zarówno w literaturze, jak w orzecznictwie przyjmuje się, że mimo nowych ustaleń co do ojcostwa lub macierzyństwa, nie ulegają wzruszeniu czynności prawne dokonane w imieniu dziecka przez osobę, której rodzicielstwo zostało następnie skutecznie podważone; por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 11 października 1982 r., sygn. akt III CZP 22/82. Stanowisko takie uzasadnia się względami bezpieczeństwa obrotu. W rozważanym tu przypadku znaczenia nabiera dodatkowo zasada zaufania osób trzecich do treści rejestru stanu cywilnego, w powiązaniu z zasadą wyłączności dowodowej aktów stanu cywilnego (art. 3 P.a.s.c.).

wystąpienia o zaprzeczenie ojcostwa przez prokuratora na podstawie art. 86 K.r.o. Zauważmy jednak, że wprawdzie prokurator rzeczywiście nie jest związany terminami na wytoczenie powództwa, ale podejmie on działanie wyłącznie wtedy, gdy wymaga tego interes publiczny, a nie tylko interes określonego mężczyzny. Może się zatem okazać, że nie uda się już przełamać domniemania z art. 62 K.r.o. i uzgodnić stanu prawnego z biologicznym pochodzeniem dziecka (przy założeniu, że rzeczywiście pochodziło ono od uznającego mężczyzny).

Cały czas możliwe natomiast będzie podważenie wpisów w rejestrze stanu cywilnego w celu doprowadzenia ich do stanu zgodnego z domniemaniem pochodzenia dziecka od męża matki. W tym zakresie brak jest bowiem ograniczeń czasowych. Przypomnijmy, że w wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego, który – na równi z innymi aktami sporządzonymi w ramach pierwotnej rejestracji zdarzeń – podlega procedurom sprostowania, uzupełnienia czy unieważnienia²². W tym przypadku właściwym środkiem wydaje się wniosek o sprostowanie aktu urodzenia, złożony w trybie przewidzianym w art. 36 P.a.s.c. Ustawa słusznie nie ogranicza takiego wniosku żadnymi terminami, aby nie utrudniać uzgodnienia wpisów w rejestrze z rzeczywistym stanem prawnym. W sprawie o sprostowanie aktu urodzenia, rozpoznawanej przez sąd cywilny, po przeprowadzeniu stosownej analizy przepisów dotyczących pochodzenia dziecka, sąd powinien potwierdzić pierwszeństwo domniemania z art. 62 K.r.o. Zarządzone przez sąd sprostowanie będzie polegało na wpisaniu do aktu urodzenia męża matki jako ojca dziecka, zgodnie z regułą *pater est quem nuptiae demonstrant*.

Wnioski *de lege ferenda*

Jak miały wykazać prowadzone wyżej wywody, rozwiązanie przyjęte w art. 105 ust. 3 P.a.s.c. jest nieprawidłowe. Zdaniem autora wymaga ono interwencji ustawodawcy. Można rozważać jedną z kilku dróg „naprawienia” istniejącej sytuacji.

Po pierwsze, w grę wchodzi utrzymanie dopuszczalności transkrypcji, ale przy jednoczesnym zastrzeżeniu w przepisach, że sporządzenie polskiego aktu urodzenia ma w tym szczególnym przypadku charakter konstytutywny. Oczywiście wydaje się przy tym, że o przełamaniu domniemania z art. 62 K.r.o., a w konsekwencji o ojcostwie innego mężczyzny (którego status ojca wynika z zagranicznego aktu stanu cywilnego) powinien stanowić wyraźny przepis prawa. Dopiero wprowadzenie takiego przepisu prowadziłoby do definitywnego i pozbawionego dodatkowych formalności przesądzenia ojcostwa na rzecz

²² Zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja aktu stanu cywilnego...*, s. 1108.

mężczyzny wpisanego najpierw w zagranicznym, a następnie w polskim akcie urodzenia.

Rozwiązanie to może się *prima facie* wydawać prawidłowe, skoro w świetle doświadczenia życiowego uzasadnione jest przypuszczenie, że mężczyzna uznający za granicą dziecko jest jego biologicznym ojcem. Koncepcja nadania transkrypcji charakteru prawotwórczego nie zasługuje jednak na poparcie. Byłoby to niezgodne nie tylko z dobrze utrwalonymi regułami dotyczącymi samej transkrypcji, ale także z generalną zasadą dotyczącą rejestracji stanu cywilnego, zgodnie z którą wszelkie wpisy w rejestrze są deklaratywne. Wprowadzanie wyjątku od tej zasady nie jest potrzebne. Ponadto, w pewnej liczbie przypadków istniałoby niebezpieczeństwo naruszenia interesów męża matki oraz pogwałcenia zasady prawdy obiektywnej (rządzącej także rejestracją stanu cywilnego). Nie można bowiem wykluczyć, że to jednak mąż matki jest biologicznym ojcem dziecka. Wyobraźmy sobie sytuację, w której kobieta w ciąży wyjeżdża za granicę i tam wiąże się z innym mężczyzną. Następnie, po urodzeniu dziecka (wiedząc lub nie, kto jest biologicznym ojcem) doprowadza do uznania ojcostwa przez nowego partnera²³. Dokonanie w takim przypadku transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia, przy jednoczesnym przyjęciu prawotwórczego waloru wpisu w polskim rejestrze, nie tylko uderzałoby w prawa męża jako biologicznego ojca, ale stanowiłoby także obejście przepisów o przysposobieniu. Zauważmy bowiem, że w innych okolicznościach adopcja byłaby jedyną drogą prowadzącą do nawiązania więzi rodzicielskiej z dzieckiem przez nowego partnera matki.

Dlatego na poparcie zasługuje raczej inne rozwiązanie, polegające na uniemożliwieniu dokonania transkrypcji, dopóki kwestia ojcostwa nie zostanie należycie wyjaśniona na gruncie prawa polskiego. Zdaniem niniejszego autora nie powinno dochodzić do umiejscowienia zagranicznego dokumentu stanu cywilnego przed zaprzeczeniem ojcostwa męża matki. Można natomiast postulować, aby w rozważanym (szczególnym) przypadku zaprzeczenie takie mogło się dokonać w trybie uproszczonym, niewymagającym procesu sądowego. Należałoby naturalnie zbadać wszystkie okoliczności sprawy i zapewnić odpowiednie gwarancje ochrony dla wszystkich zainteresowanych, w tym także dla męża matki. Ocenę w tym zakresie mógłby jednak, jak się wydaje, przeprowadzić sam kierownik USC w ramach postępowania wyjaśniającego,

²³ O tym, że sytuacja taka nie jest tylko teoretyczna, może przekonywać postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 lipca 2014 r. sygn. akt III Ca 303/14. W stanie faktycznym sprawy kobieta (mężatka) wyjechała z Polski w 7 miesiącu ciąży i po urodzeniu dziecka doprowadziła do jego uznania w Wielkiej Brytanii przez innego mężczyznę.

które rozstrzygałoby o dopuszczalności transkrypcji²⁴. Jeżeli w drodze niebudzącego wątpliwości oświadczenia, złożonego przed kierownikiem USC, mąż matki zaprzeczyłby swoje ojcostwo, transkrypcja mogłaby zostać dokonana. Przyjęcie takiego rozwiązania – które naturalnie wymagałoby ujęcia w ramy odpowiednio szczegółowej regulacji normatywnej – stanowiłoby wprawdzie wyjątek od zasady sądowego zaprzeczenia ojcostwa²⁵, ale nie naruszałoby innych istotnych zasad prawa rodzinnego oraz reguł rządzących rejestracją stanu cywilnego.

Istnieje jeszcze jedna opcja, jaką należy rozważyć, gdy chodzi o propozycje *de lege ferenda*. Obejmuje ona rozwiązanie minimalistyczne, polegające na uchynieniu art. 105 ust. 3 P.a.s.c. bez wprowadzania dalej idących zmian czy to do Prawa o aktach stanu cywilnego, czy do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W razie uchynienia analizowanego przepisu (pozwalającego na transkrypcję), zasadne byłoby twierdzenie, że umiejscowienie zagranicznego aktu, którego treść jest sprzeczna z domniemaniem pochodzenia dziecka od męża matki, nie jest już możliwe. Odnośnie zaś do samego wniosku o przepisanie obcego dokumentu (gdyby taki wniosek został złożony) można by wziąć pod uwagę dwa alternatywne sposoby rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze, można twierdzić, że wobec braku podstaw do dokonania transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia, określającego pochodzenie dziecka wbrew regułom prawa polskiego (właściwego w danej sprawie), kierownik USC powinien odmówić transkrypcji z powołaniem na art. 107 pkt 3 P.a.s.c. (klauzula porządku publicznego). Transkrypcja byłaby tu sprzeczna z podstawową zasadą polskiego prawa rodzinnego, jaką jest domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki. Zasada ta może być przełamana wyłącznie na drodze sądowej w drodze procesu o zaprzeczenie ojcostwa. Dopiero gdyby doszło do takiego zaprzeczenia (z inicjatywy uprawnionej osoby), otwierałaby się droga do transkrybowania aktu urodzenia wskazującego na rzeczywistego (biologicznego) ojca dziecka. Potrzebny byłby jednak ponowny wniosek o transkrypcję, któremu powinien towarzyszyć odpis prawomocnego orzeczenia o zaprzeczeniu ojcostwa męża matki.

Druga droga postępowania uwzględnia potrzebę możliwie sprawnego uzgodnienia stanu prawnego z biologicznym pochodzeniem dziecka i zakłada,

²⁴ Koncepcję taką niniejszy autor proponował już na etapie prac nad obecną ustawą Prawo o aktach stanu cywilnego, zob. M. Wojewoda, *Projekt ustawy...*, s. 9. Pomysł poparła także Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego w swym (niepublikowanym) stanowisku na temat ustawy, przyjętym we wrześniu 2014 r.

²⁵ Wyjątek taki musiałby naturalnie znaleźć odpowiedni wyraz w Kodeksie rodzinnym opiekuńczym.

że zamiast oddalenia wniosku o transkrypcję winno się zawiesić postępowanie przed kierownikiem USC do czasu zaprzeczenia ojcostwa przed sądem. Na takie zawieszenie pozwalają odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego²⁶, które, jak się wydaje, mogłyby tu znaleźć zastosowanie²⁷. Zgodnie z art. 97 §1 pkt 4 K.p.a. organ administracji publicznej zawiesza postępowanie z urzędu, „gdy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd”. Zagadnieniem wstępnym jest tu naturalnie kwestia ojcostwa dziecka. W grę wchodziłoby również zastosowanie art. 100 §1 K.p.a. i przyjęcie, że kierownik USC, który zawiesił postępowanie na wskazanej wyżej podstawie „wystąpi równocześnie do właściwego organu lub sądu o rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego albo wezwie stronę do wystąpienia o to w oznaczonym terminie, chyba że strona wykaże, że już zwróciła się w tej sprawie do właściwego organu lub sądu”. Aktualne regulacje nie przewidują wprawdzie legitymacji kierownika USC do wszczęcia procesu o zaprzeczenie ojcostwa, ale powołany przepis pozwala, jak się zdaje, aby w razie bierności stron (lub w razie upływu terminów, którymi strony są ograniczone) zwrócić się do prokuratora o rozważenie zasadności wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 K.r.o.

W ramach obu przedstawionych przed chwilą scenariuszy zasadnicza kwestia pozostawałaby wspólna. Dopiero zaprzeczenie ojcostwa, następujące w drodze konstytucyjnego wyroku polskiego sądu, może doprowadzić do swoistej konwalidacji tego określenia ojcostwa, do jakiego doszło za granicą. Drogę do przepisania zagranicznego aktu urodzenia, w którym jako ojciec figuruje mężczyzna niebędący mężem matki może otworzyć dopiero prawomocny wyrok sądowy przełamujący domniemanie z art. 62 K.r.o. Mimo że jest to droga skomplikowana, wymagająca przeprowadzenia osobnego postępowania przed sądem, to – przynajmniej do czasu wprowadzenia przepisów szczególnych – jest to jedyne właściwe rozwiązanie. Wskazana przed chwilą chronologia zdarzeń z jednej strony zapewnia bezpieczeństwo prawne osobom zainteresowanym prawidłowym ustaleniem pochodzenia dziecka, a z drugiej strony chroni zaufanie do krajowego rejestru stanu cywilnego.

²⁶ Zob. ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096) [dalej cyt.: K.p.a.].

²⁷ O stosowaniu Kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach nieuregulowanych w Prawie o aktach stanu cywilnego stanowi art. 12 ust. 1 P.a.s.c. Kwestia ta może jednak budzić wątpliwości, zob. J. Dobkowski, *Czynności materialno-techniczne w rejestracji stanu cywilnego a kodeks postępowania administracyjnego*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego” 2018, nr 1, s. 48–50.

W konkluzji należy z całą mocą podkreślić, że nie powinno się wpisywać do rejestru (zwłaszcza świadomie, jak przewiduje to art. 105 ust. 3 P.a.s.c.) informacji, które nie znajdują wystarczającej podstawy w regulacjach prawa materialnego, właściwego dla rozstrzygnięcia danej kwestii prawnej.

Słowa kluczowe: prawo o aktach stanu cywilnego, transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, ustalenie pochodzenia dziecka.

Pater est quem transcriptio demonstrant?

About a need to change Article 105 item 3 of Law on Vital Records

Summary

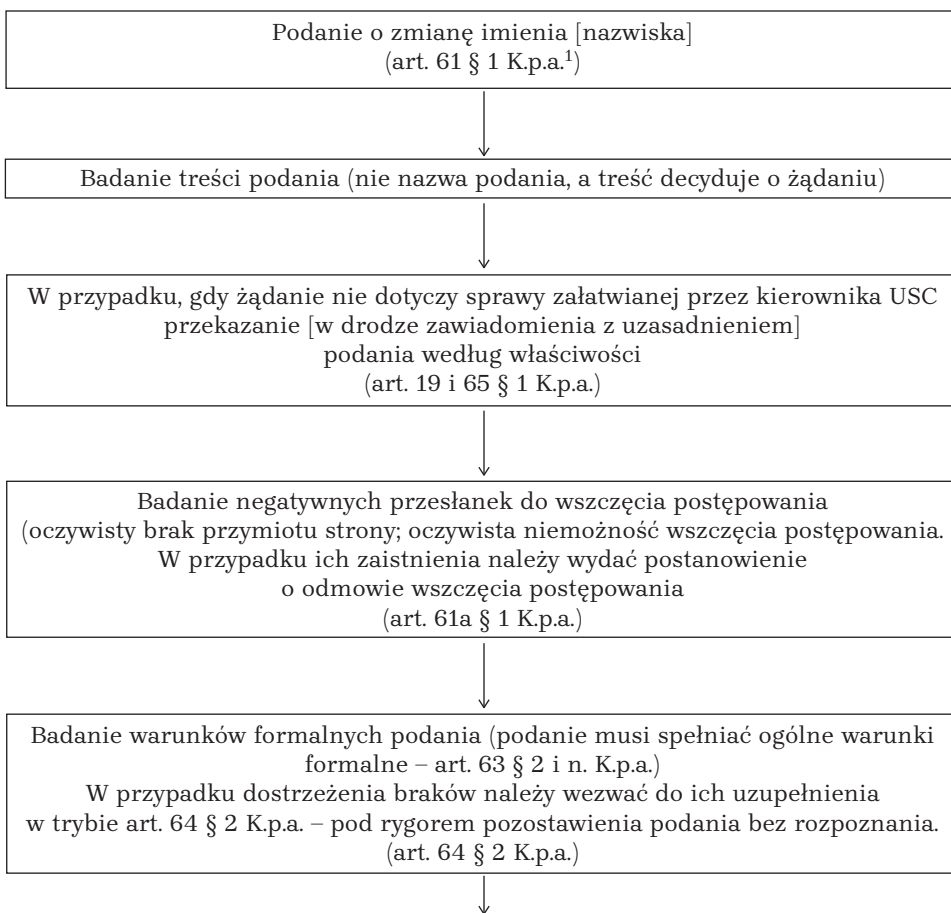
This article is an attempt to answer the problem emerging in practice when a (Polish) woman, being legally married, gives birth to a child abroad, and another man (who is not the mother's husband) acknowledges his paternity and he is registered in a foreign birth certificate of the child. The problem of locating such a certificate in the Polish register usually appears while applying for giving a child the PESEL number or issuing a Polish identity document when transcription is obligatory. If there is the child's mother's marriage certificate in the national register, the obvious contradiction of the contents of the foreign birth certificate with the resulting parentage of the child when the mother's husband is presumed to be the father (*pater est quem nuptiae demonstrant*).

Key words: law on vital records, transcription of a foreign vital records document, determination of a child's parentage

MATERIAŁY I STUDIA

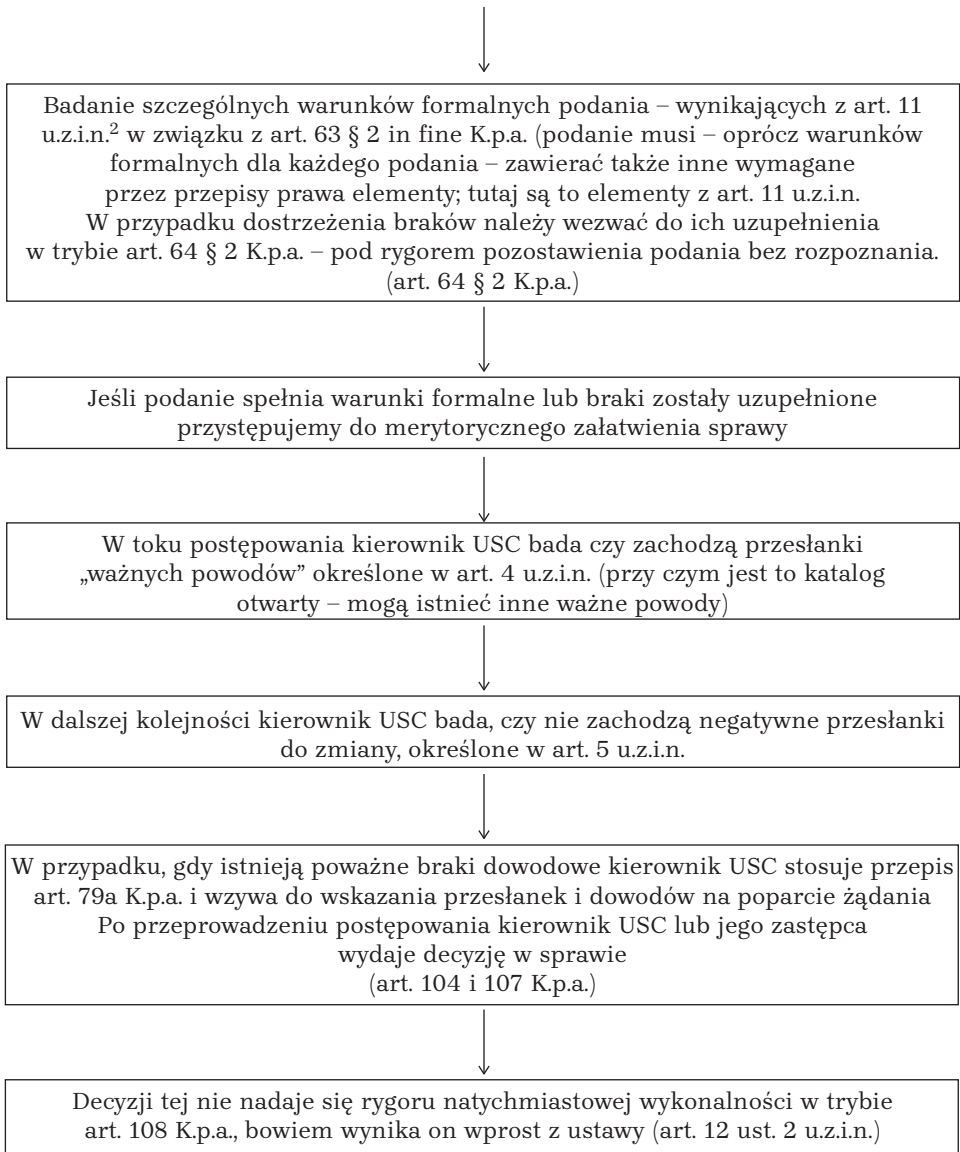
PIOTR BRZozowski*

Schemat do wydania decyzji przy zmianie imienia i/lub nazwiska



* Mgr Piotr Brzozowski, radca prawny, współnik zarządzający w Kancelarii Civitas et Ius.

¹ K.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jed.: Dz.U. z 2018 r., poz. 2096).



² u.z.i.n. – ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 10).

MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA*

Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. – o zmianie niektórych ustaw,
w tym ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego w związku
z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu
Europejskiego i Rady (UE) 2016/679

Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. – o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679¹ przepisem art. 129 zmienia treść przepisów ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego². Precyzuje zadania realizowane w związku z zapewnieniem utrzymania i rozwoju rejestru stanu cywilnego, wskazuje podstawę prawną do udzielania informacji o danych w rejestrze stanu cywilnego, określa okres przechowywania danych w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, określa zasady przekazywania danych do archiwów państwowych oraz warunki przenoszenia aktów stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego³. Ze zrozumiałych względów pochyłę się nad przepisami, które dotyczą zadań kierownika USC.

Zmienionym przepisem art. 28 ust. 3 P.a.s.c. określono, że okres przechowywania aktu urodzenia lub aktu małżeństwa osoby, która żyje dłużej niż okresy przechowywania aktów określone w ust. 1 i 2, wydłuża się do czasu sporządzenia aktu zgonu tej osoby lub zarejestrowania informacji o zgonie tej osoby. To rozwiązanie zostało powtórzone w zmienionym art. 128 P.a.s.c. przez dodanie ust. 1a, który precyzuje, że USC przechowuje księgę urodzeń

* Mgr Małgorzata Lachowicz-Skrzyńska, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piotrkowie Trybunalskim.

¹ Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. – o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. – w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – Dz. U. z 2019 r., poz. 730.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224 [dalej cyt.: P.a.s.c.].

³ Uzasadnienie: <http://orka.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3050>

i księgę małżeństw mimo upływu okresów przechowywania do czasu zarejestrowania aktów zgonu osób, których akty zawierają księgi lub do zarejestrowania informacji o zgonie. Ponadto z dodanego do przepisu art. 128 ust. 1b wynikają nowe obowiązki kierownika USC, który będzie weryfikował, czy dla osób wymienionych w aktach urodzeń i małżeństw, których okres przechowywania upłynął, sporządzono akty zgonu lub zarejestrowano informacje o zgonie w formie przypisku pod aktem urodzenia lub małżeństwa. W przypadku braku informacji o zgonie lub w braku sporządzenia aktu zgonu w systemie rejestrów państwowych kierownik USC będzie następnie sprawdzał, czy osoby wymienione w aktach, których okres przechowywania upłynął, posiadały nadany numer PESEL i dopiero w przypadku braku pozytywnej weryfikacji będzie uprawniony do przekazania ksiąg do właściwego archiwum państwowego. To nowe zadanie z pewnością spowoduje wiele kontrowersji ze względu na czas, który będzie musiał być poświęcony, by jemu sprostać.

Nowym brzmieniem art. 28 ust. 4 P.a.s.c. sprecyzowano, że przekazanie akt stanu cywilnego oraz akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego do właściwego archiwum państwowego po upływie okresów, o których mowa w ust. 1 i 3, powinno nastąpić w ciągu 2 lat. Z przepisu wyeliminowano dotychczasowy o udostępnianiu aktów stanu cywilnego oraz akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego – przed ich przekazaniem do archiwum państwowego – na zasadach określonych w ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. – o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach⁴. Natomiast w dodanym do przepisu art. 28 ust. 5 określono, że udostępnianie akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego przed przekazaniem do właściwego archiwum państwowego po upływie okresów, o których mowa w ust. 1 i 3, następuje zgodnie z art. 26 ust. 4 P.a.s.c.⁵

Zmienionym przepisem art. 51 P.a.s.c. uściślono, że dokumenty z rejestru stanu cywilnego wydaje się przez okresy przechowywania aktów, o których mowa w art. 28 ust. 1 i 3 P.a.s.c., a także po upływie tych okresów, a przed przekazaniem aktów stanu cywilnego do właściwego archiwum państwowego. Przepis ten dotyczy archiwalnych aktów stanu cywilnego zamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego.

Natomiast nowymi przepisami art. 130 ust. 3 i 4 P.a.s.c. określono, że po upływie okresów, o których mowa w art. 128 ust 1 i 1a P.a.s.c., z ksiąg stanu cywilnego odpisów nie wydaje się oraz że akty stanu cywilnego nie podlegają

⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 553 [dalej cyt.: n.z.a.i.a.].

⁵ Art. 26 ust. 4: Dokumenty z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, na żądanie sądu, prokuratora, osoby, której akt stanu cywilnego dotyczy, lub osoby mającej interes prawny, mogą być wydawane w formie dokumentu elektronicznego, kopii lub wydruku dokumentu elektronicznego, poświadczonych za zgodność z oryginałem przez kierownika urzędu stanu cywilnego.

przeniesieniu do rejestru stanu cywilnego. Udostępnianie aktów, akt zbiorowych lub skorowidzów przed przekazaniem ksiąg do właściwego archiwum państwowego odbywać się ma na zasadach określonych w n.z.a.i.a. Przepis art. 130 ust. 4 P.a.s.c. w zakresie udostępniania akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego nie współbrzmi z nowym przepisem art. 28 ust. 5 P.a.s.c., którego treść definiuje udostępnianie akt zbiorowych zgodnie z przepisem art. 26 ust. 4 P.a.s.c.

Praktyka pokaże, czy zmienione przepisy wpłyną na interpretację przepisów art. 28 i art. 128 P.a.s.c. Wiele USC utożsamia okresy przechowywania ksiąg z terminem przechowywania ksiąg w przypadku ksiąg archiwalnych, w których oprawione są akty urodzeń z kilku kolejnych lat albo akty urodzeń, małżeństw i zgonów w jednym tomie. Tymczasem okresy przechowywania określa art. 28 P.a.s.c. Przepis art. 128 P.a.s.c. powtórnie je przywołuje, definiując jedynie termin przechowywania w urzędzie stanu cywilnego ksiąg archiwalnych zawierających więcej niż jedną księgę stanu cywilnego. Okres przechowywania poszczególnych aktów i zarazem ksiąg z takich ksiąg upływa zgodnie z treścią art. 28 i art. 128 P.a.s.c. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza w sytuacji udostępniania aktów stanu cywilnego w trybie n.z.a.i.a.⁶

Zmianą ustawy uchylono przepis art. 129 ust. 5 P.a.s.c. i dodano nowy przepis art. 130a P.a.s.c, który precyzuje tryb postępowania kierownika USC w sytuacji konieczności wydania dokumentów z aktów sporządzonych w księgach stanu cywilnego, które zostały przekazane do archiwum państwowego przed upływem okresów, o których mowa w art. 128 ust. 1 i 1a P.a.s.c. Kierownik USC dokonuje przeniesienia aktu na podstawie uwierzytelnionej przez archiwum kopii i wpisuje w akcie sporządzonym w księdze przechowywanej w archiwum państwowym wzmiankę dodatkową o przeniesieniu aktu do rejestru stanu cywilnego i zakazie udostępniania aktu na zasadach określonych w n.z.a.i.a. Wzmianka ta jest unieważniana przez kierownika USC, który wzmiankę sporządził, po przekazaniu przeniesionego aktu do właściwego archiwum państwowego zgodnie z art. 131 P.a.s.c.

W przepisie art. 131 ust. 1 P.a.s.c. w nowym brzmieniu zawarto tryb przekazania aktów stanu cywilnego przeniesionych do rejestru stanu cywilnego z ksiąg prowadzonych na podstawie przepisów dotychczasowych, dla których

⁶ Zob. wyrok NSA z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt II OSK 417/17 – w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 28 i art. 128 P.a.s.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie znajduje on zastosowania w sytuacji aktów małżeństw i zgonów przechowywanych przez kierownika USC po upływie 80 lat przed ich przekazaniem do właściwego archiwum, mimo że zawarte są one w jednej „fizycznie” księdze stanu cywilnego z aktami urodzeń, które przechowywane są przez okres 100 lat. NSA za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 28 P.a.s.c.

minęły okresy przechowywania określone w art. 128 ust. 1 P.a.s.c. Akty z rejestru stanu cywilnego przekazuje się do właściwego archiwum państwowe-
go w ciągu 10 lat od dnia przeniesienia zgodnie z przepisami wydanymi na
podstawie art. 5 ust. 2c n.z.a.i.a. W art. 131 ust. 2 i 3 P.a.s.c. wskazano, że akt
urodzenia lub akt małżeństwa osoby, która żyje dłużej niż okres, o którym
mowa w ust. 1 art. 131 P.a.s.c., winien być przechowywany w rejestrze stanu
cywilnego do czasu sporządzenia dla tej osoby aktu zgonu lub zarejestrowania
informacji o zgonie tej osoby, przy czym weryfikacja danych o zgonie osoby
następuje na podstawie przepisu art. 128 ust. 1b P.a.s.c.

Rozszerzeniu uległ przepis art. 124 ust. 8 P.a.s.c., który zawiera obowiązek
trwałego usuwania danych z systemów wspomagających prowadzenie papie-
rowej rejestracji stanu cywilnego przed 2015 r. przez USC po przeniesieniu pa-
pierowego aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego. Przepis stanowi
jednocześnie, że do czasu przeniesienia aktu stanu cywilnego do rejestru sta-
nu cywilnego kierownik USC jest administratorem danych zgromadzonych we
wspomagającym systemie komputerowym. To kolejne pole do kontrowersji,
zważywszy na interpretację osoby kierownika USC. Czy ustawodawca miał na
myśli kierownika w rozumieniu art. 6 ust. 3 P.a.s.c. (wójt, burmistrz, prezydent
miasta), czy także kierownika w rozumieniu art. 6 ust. 4 i ust. 5 P.a.s.c. (inna
osoba na stanowisku kierownika USC). Kierownik niebędący jednocześnie
organem gminy nie ma praktycznie żadnych możliwości do realizowania za-
dań administratora danych definiowanych przez rozporządzenie Parlamentu
Europejskiego i Rady (UE) 2016/679. Nie dysponuje środkami, które powinny
zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa danych. Polityki bezpieczeń-
stwa danych opracowuje i wdraża organ gminy.

Z uzasadnienia do zmiany ustawy nie wynika, czy przewidziano na reali-
zację nowych czynności kierownika USC dodatkowe środki finansowe.

SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI*

Uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w Unii Europejskiej

Możliwość swobodnego przepływu ludności między państwami UE jest faktem, który uwidacznia się w każdym obszarze działalności człowieka. Zjawisko to ma wymiar dwukierunkowy, obywatele polscy wyjeżdżają za granicę, natomiast obywatele państw członkowskich UE przyjeżdżają do Polski. Poza aspektem turystycznym, kolejnym najważniejszym powodem migracji wewnątrzunijnej jest praca. Według różnych danych statystycznych szacuje się, że w Polsce przebywa aktualnie około kilkuset tysięcy obywateli UE¹. Z pobytem za granicą wiąże się także potrzeba realizacji wielu spraw o charakterze prawno-administracyjnym. W tym celu bardzo często konieczne jest posiadanie odpowiednich dokumentów, które umożliwią pomyślną realizację spraw w administracji państwa, na terenie którego jest pobyt. Do grupy dokumentów, które najczęściej są wymagane, zaliczyć należy, poza dokumentami tożsamości, dokumenty dotyczące stanu cywilnego (odpisy aktów urodzenia, małżeństwa, zgonu, zaświadczenia o stanie cywilnym, itp.) oraz potwierdzające miejsce zamieszkania. Zapotrzebowanie na takie dokumenty jest od kilku lat coraz bardziej zauważalne chociażby w USC w Polsce. Z roku na rok rośnie bowiem odsetek dokumentów wydawanych z rejestru stanu cywilnego na potrzeby spraw załatwianych za granicą, w tym na terenie UE. W instytucjach tych wzrasta także ilość spraw załatwianych na podstawie dokumentów zagranicznych. Obecnie obywatele polscy chcąc przedstawić w instytucji za granicą polskie dokumenty zobowiązani są dołączyć tłumaczenie na język państwa, w którym przebywają, a także w wielu przypadkach zaświadczenie potwierdzające jego legalność². Tłumaczenie najczęściej musi być wykonane przez

* Mgr Sławomir Wojciechowski, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Soli.

¹ Zob. <https://migracje.gov.pl/statystyki/zakres/polska/typ/dokumenty/widok/tabele/rok/2019/> [dostęp on-line: 31 maja 2019 r.].

² Najczęściej jest to *apostille*.

tłumacza przysięgłego. Legalizacja wymaga natomiast wysłania dokumentu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które jest jedyną instytucją w kraju posiadającą uprawnienia do nadawania klauzuli *apostille*. Takie działanie nie dosyć, że zwiększa koszty załatwienia sprawy, to również wydłuża czas jej realizacji. Podobne trudności spotykają także cudzoziemców (w tym i obywateli UE), którzy posiadają konieczność załatwienia sprawy w Polsce.

W celu uproszczenia procedur związanych z wykorzystaniem dokumentów urzędowych przez obywateli UE przebywających w innym państwie członkowskim oraz niwelowania opisanych powyżej barier biurokratycznych Parlament Europejski w 2016 r. wydał rozporządzenie 2016/1191 w sprawie promowania swobodnego przepływu obywateli poprzez uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w Unii Europejskiej i zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1024/2012³. Rozporządzenie obowiązuje wprost od dnia 16 lutego 2019 r.

Głównym celem wprowadzenia tego aktu prawnego jest zastosowanie rozwiązań pozwalających na zapewnienie swobodnego przepływu ludności poprzez uproszczony obieg dokumentów urzędowych w obrębie UE. Realizacja powyższego celu ma nastąpić między innymi poprzez uproszczenie istniejących wymogów administracyjnych dotyczących przedkładania w jednym państwie członkowskim określonych dokumentów urzędowych wydanych przez organy innego państwa członkowskiego. Wymaga to przyjęcia rozwiązań systemowych obejmujących zarówno aspekt organizacyjny, jak i informatyczny oraz określenia odpowiednich procedur. Unijne przepisy wprowadzają trzy rozwiązania, które mają uprościć wymianę dokumentów urzędowych w państwach członkowskich:

- zniesienie wymogu legalizacji i *apostille*;
- zastąpienie tłumaczeń urzędowych wielojęzycznymi formularzami;
- system komunikacji IMI między organami administracji państw członkowskich.

W znaczeniu ogólnym zawarte w rozporządzeniu zasady dotyczą dokumentów urzędowych i ich kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem, kiedy takie dokumenty urzędowe i ich kopie poświadczane za zgodność z oryginałem zostały wydane przez organ jednego państwa członkowskiego do celów przedłożenia w innym państwie członkowskim. Parlament Europejski z uwagi na fakt, że rozporządzenie obejmuje swoim zasięgiem wszystkie kraje członkowskie nie wymienia konkretnych dokumentów, lecz wskazuje katalog danych, których te dokumenty dotyczą. Są to dokumenty, które zostały wydane

³ Dz. U. UE.L. 2016.200.1, zwane dalej „rozporządzeniem”.

przez organy państwa członkowskiego zgodnie z jego prawem krajowym i których celem jest stwierdzenie jednego z następujących faktów:

- urodzenie,
- pozostawanie osoby przy życiu,
- zgon,
- imię i nazwisko,
- małżeństwo, w tym zdolność do zawarcia małżeństwa oraz stan cywilny,
- rozwód, separacja prawna lub unieważnienie małżeństwa,
- zarejestrowany związek partnerski, w tym zdolność do zawarcia zarejestrowanego związku partnerskiego i status związany z zarejestrowanym związkiem partnerskim,
 - rozwiązanie związku partnerskiego, separacja prawna lub unieważnienie zarejestrowanego związku partnerskiego,
 - pochodzenie dziecka,
 - przysposobienie,
 - miejsce zamieszkania lub miejsce pobytu,
 - obywatelstwo,
 - brak wpisu do rejestru karnego,
 - głosowania lub kandydowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego lub w wyborach lokalnych w państwie członkowskim, w którym jest miejsce zamieszkania.

Powyższe rozwiązanie z uwagi na zastosowany poziom ogólności jest elastyczne i uniwersalne. Dzięki temu będzie mogło być stosowane niezależnie od zmian w przepisach prawa krajowego odnoszących się do rodzajów dokumentów wydawanych w ww. sprawach. Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do:

- dokumentów urzędowych wydawanych przez organy państwa trzeciego oraz poświadczonych kopii tych dokumentów, nawet jeżeli kopie sporządzone zostały przez organy państwa członkowskiego;
- dokumentów tożsamości (dowód osobisty, paszport);
- wielojęzyczne odpisy aktów stanu cywilnego.

Mając na uwadze katalog dokumentów, których dotyczy rozporządzenie, stwierdzić należy, że w znacznej mierze swoim zakresem obejmie dokumenty wydawane przez jednostki samorządu terytorialnego oraz w nich przedkładane (urzędy miast i gmin)⁴. Będą to przede wszystkim dokumenty generowane przez urząd stanu cywilnego oraz ewidencje ludności. Rozporządzenie

⁴ Wszelkie dokumenty dotyczące potwierdzenia zameldowania, urodzenia, małżeństwa, zgonu, stanu cywilnego, itp.

obejmuje swoim działaniem zarówno dokumenty wydawane w formie papierowej, jak i elektronicznej.

Na potrzeby tego systemu unijny ustawodawca wprowadza także katalog definicji, które mają na celu wskazanie zakresu dokumentów w każdym państwie członkowskim objętych jego stosowaniem oraz podmiotów, które te dokumenty wytwarzają. Istotna jest w tym względzie definicja „dokumentu urzędowego”. Są to dokumenty pochodzące od:

- organu sądowego lub urzędnika sądowego państwa członkowskiego,
- dokumenty pochodzące od prokuratora,
- dokumenty administracyjne,
- akty notarialne,
- urzędowe zaświadczenia umieszczane na dokumentach podpisanych przez osoby działające w charakterze prywatnym, takie jak urzędowe zaświadczenia stwierdzające zarejestrowanie dokumentu lub fakt jego istnienia w określonej dacie,
- urzędowe i notarialne poświadczenia podpisów,
- dokumenty sporządzone przez przedstawicieli dyplomatycznych lub urzędników konsularnych państwa członkowskiego, wykonujących czynności na terytorium dowolnego państwa i działających w charakterze urzędowym, w przypadku gdy dokumenty takie muszą zostać przedłożone na terytorium innego państwa członkowskiego lub przedłożone przedstawicielom dyplomatycznym lub urzędnikom konsularnym innego państwa członkowskiego wykonującym czynności na terytorium państwa trzeciego.

Organem w rozumieniu przepisów rozporządzenia będzie organ publiczny państwa członkowskiego lub podmiot działający w charakterze urzędowym i upoważniony na mocy prawa krajowego do wydawania lub przyjmowania dokumentu urzędowego lub jego kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem, objętych niniejszym rozporządzeniem.

Realizacja rozwiązania polegającego na całkowitym zwolnieniu dokumentów urzędowych, które zostały objęte niniejszym rozporządzeniem, oraz ich kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem z wszelkich form legalizacji i podobnej czynności, będzie polegała na tym, że organy administracji w państwach członkowskich (także w Polsce) nie mogą żądać *apostille*. W razie wątpliwości co do autentyczności dokumentu pochodzącego z innego państwa członkowskiego organ administracji będzie mógł we własnym zakresie przeprowadzić procedurę sprawdzającą, wykorzystując do tego system IMI⁵.

Do najczęstszych barier zauważalnych obecnie w wykorzystaniu zagranicznych dokumentów jest język, w jakim są one wydane. Obecnie obowiązek

⁵ Procedura ta opisana jest w dalszej części artykułu.

dołączenia do zagranicznego dokumentu urzędowego tłumaczenia na język obowiązujący w państwie, w którym jest on przedkładany spoczywa na kliencie. Zminimalizowanie tego obowiązku ma umożliwić zastosowanie wielojęzycznych standardowych formularzy do dokumentów urzędowych, które rozporządzenie obejmuje. Celem tych formularzy ma być wyłącznie ułatwienie tłumaczenia dokumentów, do których są dołączone, przez co wielojęzyczne formularze są pozbawione cechy dokumentów niezależnych. Nie zastępują one dokumentów właściwych, tym samym nie mogą być wykorzystywane odrębnie od nich. Co do zasady, opracowane na potrzeby rozporządzenia wielojęzyczne formularze mają być stosowane jako tłumaczenie pomocnicze, przez co pozbawione są autonomicznej wartości prawnej. Zatem nie będzie możliwe, aby w celu załatwienia sprawy przedłożyć tylko formularz wielojęzyczny, bez właściwego dokumentu urzędowego. Powoduje to, że mimo podobnej nazwy wielojęzyczne formularze mają zupełnie inne znaczenie niż np. wielojęzyczne odpisy aktów stanu cywilnego. Dołączanie wielojęzycznych formularzy do dokumentów urzędowych powinno w możliwie największym stopniu eliminować konieczność tłumaczenia tych dokumentów. Zatem obywatele państwa członkowskiego Unii Europejskiej, chcąc załatwić sprawę przed organem administracji w Polsce, będą mogli przedłożyć zagraniczny dokument wraz z dołączonym do niego wielojęzycznym formularzem, bez potrzeby tłumaczenia urzędowego. Tym samym przepisy rozporządzenia unijnego wyłączają stosowanie art. 31 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego⁶.

W przypadku zadań wykonywanych w zakresie rejestracji stanu cywilnego wielojęzyczne formularze mogą być dołączone do następujących dokumentów urzędowych z innych państw członkowskich:

- odpisy aktów stanu cywilnego,
- zaświadczenia o stanie cywilnym,
- zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą (nie dotyczy zaświadczeń wydanych na drukach wielojęzycznych),
- odpisy orzeczeń sądowych i rozstrzygnięć innych organów mających wpływ na treść lub ważność aktów stanu cywilnego,
- dokumenty potwierdzające zmianę imienia i nazwiska.

Ustawodawca europejski mając świadomość, że wielojęzyczne formularze nie w każdym przypadku mogą zapewnić całkowite odzwierciedlenie treści dokumentów urzędowych, umożliwia organom administracji żądanie w uzasadnionych przypadkach przetłumaczenia dokumentu. Z tego względu ostateczna decyzja o konieczności przetłumaczenia dokumentu będzie

⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224, [dalej cyt.: P.a.s.c.].

należała do organu, któremu ów dokument jest przedkładany. W przypadku uznania, że zawarte w wielojęzycznym formularzu tłumaczenie jest niewystarczające i nie pozwala na nadanie biegu sprawie, organ będzie mógł wezwać klienta do dokonania odrębnego tłumaczenia.

Wielojęzyczne formularze zawierają część standardową, część niestandardową oraz glosariusz. W części standardowej są umieszczone następujące dane:

- nazwa wielojęzycznego standardowego formularza,
- podstawa prawna jego wydania,
- oznaczenie państwa członkowskiego wydającego formularz,
- pole na pouczenia,
- pole na uwagi organu wydającego,
- określoną liczbę tytułów standardowych rubryk i ich kody numeryczne,
- podpis osoby uprawnionej do wydania formularza.

Natomiast w części niestandardowej znajdują się tytuły rubryk właściwe dla poszczególnych państw mające odzwierciedlać treść dokumentu urzędowego, do którego ma zostać załączony wielojęzyczny standardowy formularz, oraz kody numeryczne tych tytułów rubryk. Wszystkie wzory formularzy będą także posiadać wielojęzyczny glosariusz – we wszystkich językach urzędowych instytucji Unii – odnoszący się zarówno do standardowych tytułów rubryk, jak i do tytułów rubryk właściwych dla poszczególnych państw (części niestandardowej). Wzory standardowych formularzy zawarte są w załącznikach do rozporządzenia.

Zakres podmiotowy do otrzymania wielojęzycznych standardowych formularzy wynika z katalogu osób uprawnionych do otrzymania dokumentów urzędowych. W przypadku wielojęzycznych formularzy dotyczących odpisów aktów stanu cywilnego wydawanych z rejestru stanu cywilnego będą to podmioty wskazane w art. 45 P.a.s.c. W odniesieniu do zaświadczeń o stanie cywilnym będą to podmioty wskazane w art. 49 P.a.s.c. Natomiast w odniesieniu do zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa będą to osoby wymienione w art. 83 P.a.s.c.

Wielojęzyczne formularze będą zatem wydawane na wniosek osoby, która posiada interes prawny do otrzymania dokumentu urzędowego. Oznacza to tym samym, że wielojęzyczny formularz może być wydany także na wniosek osoby, która nie jest obywatelem państwa członkowskiego. Formularz wielojęzyczny będzie wydawał ten organ, który jest uprawniony do wydania dokumentu urzędowego. Zwrócenia uwagi wymaga także fakt, że wniosek o wydanie wielojęzycznego formularza będzie można złożyć wraz z wnioskiem o wydanie dokumentu urzędowego lub w innym czasie. Oznacza to, że wielojęzyczny formularz będzie można wydać do dokumentu, który został

wydany wcześniej. Wówczas wymagane jest przedłożenie do wniosku dokumentu urzędowego (odpisu, zaświadczenia), do którego ma być wydany formularz. W odniesieniu do zaświadczeń o stanie cywilnym oraz o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą pamiętać należy o sprawdzeniu daty ważności tych dokumentów. Nie jest bowiem możliwe, aby wydać wielojęzyczny formularz do dokumentu, którego termin ważności upłynął. Ponadto wniosek o wydanie wielojęzycznego formularza można złożyć do organu, który wydał dokument urzędowy. Tym samym nie jest to czynność odmiejszczona. Wielojęzyczny formularz może wydać wyłącznie organ, który wydał dokument urzędowy. Sama czynność wydania wielojęzycznego formularza może być zrealizowana przez osobę, która jest uprawniona w imieniu organu. Nie będą to jednak upoważnienia wynikające z art. 10 P.a.s.c., lecz upoważnienia wynikające z art. 268a K.p.a. Miejscem, w którym są przechowywane wzory wielojęzycznych formularzy, jest europejski portal e-Sprawiedliwość⁷.

Z zakresu dokumentów wydawanych przez USC opracowanych jest 5 formularzy:

- urodzenie,
- małżeństwo,
- zgon,
- stan cywilny,
- zdolność do zawarcia małżeństwa.

Rozporządzenie dopuszcza możliwość opracowania wzorów formularzy również w innych systemach teleinformatycznych. Z tego względu zasadnym jest, aby w jak najszybszym czasie wymienione powyżej formularze zostały zaimplementowane w rejestrze stanu cywilnego w sposób pozwalający na automatyczne wypełnienie ich treści na podstawie danych zawartych w dokumencie urzędowym.

W celu wydania wielojęzycznego formularza organ wydający wypełnia część standardową oraz tytuły rubryk w języku, który jest w tym państwie uznany za język urzędowy oraz w języku urzędowym państwa, w którym ma być przedłożony. Istotne jest, aby przy wypełnianiu formularzy w zakresie państwa zdarzenia, oprócz nazwy wpisać także kod ISO (PL).

W sposób szczegółowy kwestie realizacji zadania, jakim jest wydanie wielojęzycznych formularzy przez organy administracji publicznej w Polsce, zostały uregulowane w projekcie ustawy – o szczególnych zasadach przedkładania niektórych dokumentów urzędowych wydawanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 projektowanej

⁷ Zob. https://e-justice.europa.eu/content_public_documents-551-pl.do [dostęp on-line: 31 maja 2019 r.], w chwili obecnej już są w nim zamieszczone wzory niektórych formularzy.

ustawy wielojęzyczne formularze będzie można wydać do następujących dokumentów urzędowych wydawanych w USC:

- odpisy skrócone aktu urodzenia, małżeństwa i zgony (wydane po dniu 1 marca 2015 r.),

- zaświadczenie o stanie cywilnym,
- zaświadczenie o zdolności prawnej do małżeństwa za granicą.

Projektowane przepisy zawierają także wykaz danych, jakie winien zawierać wniosek o wydanie formularza:

- dane wnioskodawcy (imię i nazwisko, nr PESEL – jeżeli został nadany, data urodzenia, adres do korespondencji),

- określenie nazwy lub rodzaju dokumentu oraz imię i nazwisko osoby, której dotyczy dokument, do którego ma być załączony wielojęzyczny formularz,

- numer i datę sporządzenia dokumentu, do którego ma być załączony wielojęzyczny formularz (jeżeli dokument został wydany wcześniej).

Podnieść należy, że istotne jest, aby wniosek zawierał także informację o tym, w jakim języku ma być wydany wielojęzyczny formularz. Jest to kluczowa informacja, która pozwoli na szybką realizację sprawy. Należy oczekiwać, że ostateczna wersja omawianego projektu ustawy będzie zawierała zapis uwzględniający tę informację.

Unijny ustawodawca odnosi się także co do kwestii opłaty skarbowej za wydanie wielojęzycznego formularza. Zgodnie z rozporządzeniem (art. 11) opłata nie powinna przekraczać niższej z dwóch wartości: kosztu wydania wielojęzycznego standardowego formularza lub kosztu wydania dokumentu urzędowego, do którego załącza się ten formularz. Omawiany projekt krajowej ustawy przewiduje opłatę w wysokości 17 zł, która nie będzie opłatą skarbową. Z tego też względu wielojęzyczne formularze nie będą objęte katalogiem zwolnień podmiotowych jak i przedmiotowych z opłaty, które to przewiduje ustawa o opłacie skarbowej.

Techniczna realizacja zadania, jakim jest wydanie wielojęzycznego formularza, powinna wyglądać w następujący sposób. Osoba ubiegająca się o taki formularz winna złożyć wniosek o jego wydanie. Złożenie wniosku może odbyć się w siedzibie organu, korespondencyjnie lub elektronicznie (e-PUAP). We wniosku należy wskazać, w jakim państwie członkowskim formularz wraz z dokumentem urzędowym będzie przedłożony. Następnie organ poprzez dostęp do portalu e-sprawiedliwość pobierze wzór odpowiedniego formularza (właściwy w odniesieniu do rodzaju dokumentu urzędowego). Mając na uwadze wymogi określone w art. 10 ust. 2 cytowanego rozporządzenia organ obowiązany jest wydać formularz w dwóch językach, w języku polskim, jak i w języku państwa członkowskiego, w którym ma być przedłożony. Wpisy

do formularza (zarówno w części standardowej, jak i niestandardowej) są dokonywane w języku polskim. Formularz winien być opatrzony podpisem osoby uprawnionej do jej wydania oraz pieczęcią organu. Pamiętać należy, że formularz musi zawierać także glosariusz. Termin na realizację wniosku zależeć będzie od terminu, jaki jest przewidziany na wydanie dokumentu urzędowego. Ponieważ P.a.s.c. nie określa w sposób szczególny terminów dla wydania odpisów i zaświadczeń, zastosowanie będą miały w tym przypadku terminy wynikające z przepisów K.p.a. Natomiast w odniesieniu do wniosku o wydanie wielojęzycznego formularza do dokumentu urzędowego wydanego wcześniej (załączonego do wniosku) projektodawca wskazuje termin 7 dni na realizację wniosku.

Biorąc pod uwagę popularność stosowania w obrębie państw członkowskich Unii Europejskiej wielojęzycznych odpisów aktów stanu cywilnego przypuszczać należy, że w tym zakresie wydawanie formularzy nie zyska dużej popularności. Sytuacja może wyglądać inaczej w przypadku zaświadczeń o stanie cywilnym oraz zaświadczeń o zdolności do zawarcia małżeństwa za granicą. Obecnie oba dokumenty nie są wydawane w Polsce w postaci wielojęzycznej. Dane statystyczne ukazują, że wykorzystanie tych zaświadczeń jest coraz bardziej popularne. Należy więc przypuszczać, że również popularne będzie żądanie wydania wielojęzycznych formularzy. Podobnie może się okazać w przypadku tego rodzaju dokumentów przedstawianych z innych państw.

Kolejnym ważnym założeniem umożliwiającym realizację głównych postulatów związanych z promowaniem swobodnego przepływu obywateli Unii Europejskiej jest umożliwienie szybkiej i bezpiecznej transgranicznej wymiany informacji oraz ułatwienia wzajemnej pomocy między państwami członkowskim. Z tego względu rozporządzenie wprowadza mechanizm współpracy administracyjnej między organami wyznaczonymi przez państwa członkowskie. Mechanizmy te będą opierać się na systemie wymiany informacji na rynku wewnętrznym IMI, który został ustanowiony rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1024/2012⁸. System wymiany informacji na rynku wewnętrznym (IMI) to bezpieczny, wielojęzyczny serwis internetowy, który umożliwia wymianę informacji organom publicznym zaangażowanym we wdrażanie przepisów unijnych⁹. Rozwiązania tego mechanizmu mają zwiększyć bezpieczeństwo dokumentów urzędowych oraz środków elektronicznego przekazywania tych dokumentów.

⁸ Zwany dalej „system IMI” – to jest aplikacją dostępną za pośrednictwem Internetu.

⁹ http://ec.europa.eu/internal_market/imi-net/about/index_pl.htm [dostęp on-line: 31 maja 2019 r.].

W odniesieniu do omawianego rozporządzenia, system IMI ma służyć do szybkiej komunikacji elektronicznej między organami administracji państw członkowskich w zakresie weryfikacji autentyczności dokumentów urzędowych. Weryfikacja autentyczności zagranicznych dokumentów będzie możliwa na dwa sposoby. Pierwszy to repozytorium wzorów dokumentów urzędowych, w którym będzie możliwe sprawdzenie, jak wygląda wzór dokumentu oraz jakie posiada cechy zabezpieczeń. W przypadku dalszych wątpliwości możliwe będzie skorzystanie z drugiego rozwiązania polegającego na wysłaniu (za pośrednictwem IMI) wniosku o udzielenie informacji do organów państwa członkowskiego, w którym te dokumenty wydano.

System IMI będzie umożliwiał komunikację bezpośrednią i pośrednią. Bezpośredni sposób będzie polegał na tym, że organ, który będzie miał wątpliwości co do autentyczności, będzie mógł bezpośrednio wysłać zapytanie do organu, który wydał dokument. Pośrednia komunikacja polega na kontakcie za pośrednictwem organów centralnych. Czas na udzielenie odpowiedzi wynosi odpowiednio: do 5 dni roboczych dla komunikacji bezpośredniej i do 10 dni dla komunikacji pośredniej. W Polsce przewiduje się formę pośrednią komunikacji poprzez organ centralny. W zakresie zapytań kierowanych przez administrację samorządową wniosek będzie przekazywany do organu centralnego (MSWIA), który to dopiero będzie komunikował się z organami państwa członkowskiego, którego dotyczy wniosek.

Uzasadnione wątpliwości co do autentyczności dokumentu urzędowego lub jego kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem mogą odnosić się w szczególności do:

- autentyczności podpisu,
- charakteru, w jakim działała osoba podpisująca dokument,
- tożsamości pieczęci lub stempla,
- sfalszowania dokumentu lub ingerencji w jego treść.

Wysyłając taki wniosek należy także wskazać powody podjęcia wątpliwości. Do wniosku dołącza się kopię przedmiotowego dokumentu urzędowego lub kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem, przekazywaną drogą elektroniczną za pośrednictwem IMI. Zapytania jak i odpowiedzi zwolnione są wszelkich opłat.

W przypadku uzyskania odpowiedzi niepotwierdzającej autentyczności dokumentu lub braku odpowiedzi, organ prowadzący postępowanie będzie mógł odmówić załatwienia sprawy. Na potrzeby opisanej komunikacji system IMI będzie miał zaimplementowane rozwiązania obejmujące wielojęzyczne systemy komunikacji oraz zestawienia przetłumaczonych pytań i odpowiedzi.

Powyższe wskazuje, że oprócz rozwiązań systemowych i informatycznych na szczeblu administracji centralnej niezbędne do realizacji obowiązków

wynikających z omawianego rozporządzenia będzie wdrożenie rozwiązań w obszarze administracji samorządowej. W urzędach miast i gmin będzie wymagane zainstalowanie oprogramowania umożliwiającego komunikację z systemem IMI (stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu). Mając na uwadze katalog dokumentów objętych tym aktem prawnym zasadne będzie, aby takie połączenie było zainstalowane w biurach ewidencji ludności oraz w urzędach stanu cywilnego. Zarówno ewidencja ludności, jak i rejestracja stanu cywilnego są zadaniami zleconymi z zakresu administracji rządowej. W związku z tym zgodnie z przepisami dotyczącymi finansów publicznych wszelkie powstałe z tego tytułu koszty powinny zostać pokryte z dotacji celowej przekazanej przez wojewodę.

ANNA ZIELEŃSKA*

Nazwy miejscowości w aktach sporządzonych przed 1945 r. Sposób i forma migracji do rejestrów państwowych

W kręgu moich zainteresowań są niemieckie nazwy miejscowości położonych na terenach pod okupacją lub zaborami, będących w granicach innego państwa, które ujawnione są w księgach naszych USC. Co spowodowało, że od momentu działania rejestrów państwowych w aktach tychże rejestrów pojawiły się nazwy miejscowości w formie niemieckiej? Jaka norma prawna, interpretacja stworzyła nową, nieznaną dotąd praktykę? Przyjrzyjmy się przepisom i praktykom dotyczącym miejsca (nazwy miejscowości) zdarzeń związanych ze stanem cywilnym.

Po zakończeniu II wojny światowej trzeba było ustalić wspólne i oparte na jednolitych zasadach nazewnictwo geograficzne pochodzące z terenów okupacji, a także to wywodzące się z trzech zaborów. Wiosną 1945 r. Polska Akademia Umiejętności powołała Komisję Nazw Geograficznych, następnie PAU zwróciła się do Ministerstwa Administracji Publicznej z wnioskiem o powołanie Głównej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości. Została ona utworzona, a właściwie reaktywowana (ponieważ pierwsza powstała w 1934 r.) w styczniu 1946 r. Ustalono polskie nazwy dla około 32 tysięcy obiektów geograficznych, z czego połowa to nazwy miejscowości¹. Przy ustalaniu nazwy brano pod uwagę: zgodność brzmienia i pisowni nazwy z zasadami polskiego języka ogólnego, etymologię nazwy, zapisy historyczne, tradycję użycia nazwy według odczucia lokalnej wspólnoty, częstość występowania formy na mapach

* Mgr Anna Zielińska, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pyskowicach.

¹ Szerzej zob. D. Utracki, *Problematyka nazewnictwa na Ziemiach Zachodnich. Proces repolonizacji i polonizacji nazw po II wojnie światowej*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011. Łochów 2011* – Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2012, s. 109–118.

i w innych opracowaniach². Warto dodać, że szereg miejscowości Górnego Śląska czy innych terenów o złożonej historii i zmianie przynależności państwowej, zaborów i okupacji miało ustalone polskie wersje swoich nazw na długo przed 1945 r.³

Obecnie art. 30 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego⁴ stanowi: „Miejscem zdarzenia jest miejscowość, w której nastąpiło urodzenie, zostało zawarte małżeństwo albo nastąpił zgon, albo znaleziono zwłoki. Nazwę miejscowości zamieszcza się w akcie *stanu cywilnego* zgodnie z krajowym rejestrze urzędowego podziału terytorialnego kraju oraz urzędowych nazw miejscowości i ich części. W przypadku zmiany nazwy miejscowości do aktu *stanu cywilnego* dołącza się z urzędu wzmiankę dodatkową o zmianie nazwy miejscowości”. Aktualny rejestr nazw miejscowości został wprowadzony obwieszczeniem Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 sierpnia 2015 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części⁵ na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. – o *urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych* z 2003 r.⁶ W art. 6 ust. 2 ustawodawca zobowiązał podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do używania urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą. Przepisy te wydają się oczywiste i niewymagające wyjaśnienia. Pamiętajmy jednak, że od 2015 r. rejestracja stanu cywilnego prowadzona jest w rejestrach państwowych, a księgi prowadzone do tej pory w formie papierowej podlegają przeniesieniu do tychże rejestrów⁷. Do kompetencji ministra właściwego do spraw informatyzacji, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, należy określenie, w drodze rozporządzenia, sposobu przenoszenia aktów stanu cywilnego sporządzonych na podstawie przepisów dotychczasowych do rejestru stanu cywilnego uwzględniając potrzebę zachowania integralności dotychczasowych aktów stanu cywilnego (art. 126 pkt 2 P.a.s.c.). Odpowiednie rozporządzenie zostało

² Szerzej zob. B. Czopek-Kopciuch, *Prace Komisji Nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych przy MSWiA*, „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji” 2012, Vol. 23; S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej*, Wrocław–Warszawa 1950.

³ S. Sochacka, *Zmiany nazw miejscowości na Śląsku Opolskim po 1945r.*, „Rocznik Ziemi Zachodnich” 2017, nr 1.

⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224, [dalej cyt.: P.a.s.c.].

⁵ Zob. Obwieszczenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 sierpnia 2015 r. – w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części, (Dz. U. z 2015 r. poz. 1636).

⁶ Dz. U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1612.

⁷ Zob. art. 2 pkt 2 czy art. 124 ust. 1 P.a.s.c.

wydane dnia 5 lutego 2015 r. przez Ministra Spraw Wewnętrznych⁸. W § 4 tego rozporządzenia czytamy: „Nazwę miejscowości wpisaną do przenoszonego aktu *stanu cywilnego* zamieszcza się w akcie *stanu cywilnego* w rejestrze *stanu cywilnego* w brzmieniu wynikającym z przenoszonego aktu *stanu cywilnego*”. Odpisy z akt były wydawane do tej pory wyłącznie z wpisem nazwy polskiej, aktualnie obowiązującej. Czy posiadając księgi stanu cywilnego Pyskowiec sprzed 1945 r. powinniśmy wprowadzać w aktach przenoszonych do rejestru nazwę Peiskretschan? Po wprowadzeniu rejestrów państwowych i systemu „Źródło” część USC migrując akty zaczęła właśnie wpisywać niemieckie wersje nazw miejscowości. Odczytując intencje ustawodawcy w ten sposób, że „brzmienie” oznacza formę niemiecką. Co ciekawe, procedura ta stosowana jest wyłącznie na Śląsku. Nie spotkałam się, by kierownicy USC z innych terenów posiadający księgi prowadzone w języku niemieckim (czy innym) stosowali taką praktykę. Czy to jest działanie prawidłowe? Zapewne częściowo czyni to zadość oczekiwaniom ludności mieszkającej na Śląsku, utożsamiającej się lub pochodzenia niemieckiego. Jednak należy pamiętać, że stosowanie nazw w językach mniejszości i na terenach przez nich zamieszkałych jest regulowane odrębnymi normami i nie chodzi tu o używanie nazw niemieckich, a tym bardziej tych z czasów II wojny. Sprawy te regulują akty prawne o randze ustaw i rozporządzeń.

Warto zwrócić uwagę, że w art. 12 ust. 1–5 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. – o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym⁹ ustawodawca dopuścił stosowane nazwy miejscowości w języku mniejszości, ale dodatkowo, obok nazw ustalonych urzędowo, nie mogą one występować samodzielnie i wyłącznie na terenie gminy, która została wpisana do rejestru gmin, gdzie stosowane są języki mniejszości. Wpis taki poprzedzony jest szeregiem procedur. Nazwy w języku mniejszości nie mogą nawiązywać do nazw z lat 1933–1945, nadanych przez władze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jeśli więc ustawa nadająca szczegółowe uprawnienia i wprowadzająca wyjątki do norm regulujących nazewnictwo, będąca *lex specialis* w zakresie norm regulujących stosowanie nazw miejscowości zawiera takie obostrzenia, to czy należy stosować nazwy nadane w czasach okupacji, istniejące w księgach stanu cywilnego, na obszarze i w stosunku do osób, których regulacje o mniejszościach nie obowiązują i wpisywać je do migrowanych aktów? Skąd więc praktyka wpisywania nazw niemieckich? Możliwe, że kierownicy USC postępują tak, ponieważ literalnie

⁸ Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lutego 2015 r. – w sprawie przenoszenia aktów stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego, (Dz. U. z 2015 r. poz. 204).

⁹ Tekst jedn.: Dz. U z 2017 r. poz. 823.

stosują § 4 rozporządzenia o przenoszeniu aktów stanu cywilnego do rejestrów państwowych. Co oznacza przepis: „w brzmieniu wynikającym z aktu”. Czy „brzmienie” to zapis niemiecki czy ustalona forma polska? Czy ustawodawca miał na myśli wpisywanie nazwy w formie niemieckiej? A może ustaloną w formie polskiej? Czy przywróconą lub utrwaloną wcześniej obowiązującą nazwę polską, wiele bowiem miejscowości nawet przed 1945 r., miało nazwy polskie używane przez ludność, w niektórych dokumentach a także oficjalnie¹⁰. Zgodnie z wykładnią językową „brzmienie” to inaczej „mieć określoną postać słowną, zawierać określoną treść”. Czy zatem oznaczałoby to, że brzmienie nazwy to nie literalnie odczytana miejscowość, ale jej nazwa odniesiona do całego systemu prawnego i całej rejestracji stanu cywilnego? Czy zatem uczynienie zadość nakazowi ukrytemu w przytoczonej normie, w słowie „brzmienie” w wystarczający sposób jest realizowane przez kierowników USC wpisujących nazwę niemiecką i zamieszczających wzmiankę dodatkową o nazwie polskiej?

Analizując powyższą normę prawną należałoby przytoczyć przepisy będące niejako podstawą wydania tego swoistego *lex generali*. Chodzi mianowicie o przepis art. 124 ust. 5 i art. 126 ust. 2 P.a.s.c., które stanowią, że: „akt stanu cywilnego sporządzony w księdze stanu cywilnego prowadzonej na podstawie przepisów dotychczasowych z chwilą przeniesienia do rejestru stanu cywilnego jest aktem stanu cywilnego w rozumieniu przepisów niniejszej ustawy [...]. Minister właściwy do spraw informatyzacji, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, określi, w drodze rozporządzenia, sposób przenoszenia aktów stanu cywilnego sporządzonych na podstawie przepisów dotychczasowych do rejestru stanu cywilnego uwzględniając potrzebę zachowania integralności dotychczasowych aktów stanu cywilnego”. W unormowaniach tych pojawia się nowe sformułowanie w stosunku do przenoszonych do rejestrów państwowych aktów, a mianowicie „integralność”. „Integralny”, inaczej „stanowiący całość”. Ustawodawca nakazuje więc zachować całość dotychczasowych aktów przenosząc je do rejestrów państwowych. Czy można zachować integralność dotychczasowych aktów nie stosując dotychczasowych praktyk, procedur, aż wreszcie różnicując zapisy nazw miejscowości zdarzeń w aktach stanu cywilnego tej samej osoby? Taka bowiem sytuacja ma miejsce, jeśli w akcie urodzenia osoby sprzed 1945 r. wpiszemy miejscowość w formie niemieckiej, a w późniejszym akcie małżeństwa czy zgonu jako nazwę miejsca urodzenia ustaloną nazwą polską. Czy może należy sprostować późniejsze akty i nanieść kolejną wzmiankę o zmianie nazwy miejscowości? Dalej nasuwa się pytanie, czy prawidłowym postępowaniem jest zamieszczenie nazwy

¹⁰ Zob. D. Utracki. *Problematyka...*, B. Czopek-Kopciuch, *Prace...*

niemieckiej i wzmianki dodatkowej o nazwie polskiej? I jaka ma być forma tej wzmianki? Analizując zamieszczone w rejestrach akty, można zauważyć, że kierownicy USC wpisując wzmiankę dotyczącą polskiej nazwy miejscowości stosują różne podstawy prawne. Część kierowników USC powołuje się na art. 30, ust. 3 P.a.s.c., który odnosi się do wpisywania do aktów nazw aktualnie obowiązujących, a jeśli nazwa ta została zmieniona, wpisania odpowiedniej wzmianki. W tym miejscu należy podkreślić, że wszelkie akty normatywne, jak i opracowania naukowe mówią o ustaleniu (ewentualnie przywróceniu) polskiej nazwy miejscowości, a nie zmianie nazwy z niemieckiej na polską. Czy więc uzasadnionym jest wpisywanie nazw niemieckich oraz wzmianek dodatkowych na podstawie tego przepisu?

Część urzędników stanu cywilnego powołuje się na przepisy zarządzenia ministrów administracji publicznej, ziem odzyskanych i sprawiedliwości¹¹, wydanych na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 1934 r. Taka forma wydaje się szczególnie nietrafiona, zwłaszcza, że przepis art. 7 tego rozporządzenia stanowił, że: „W stosunkach publicznych wolno używać nazw miejscowości [...] jedynie w brzmieniu urzędowym ustalonym w trybie rozporządzenia niniejszego”¹². Dalej więc mowa o ustaleniu, nie zmianie. Jeszcze inni kierownicy USC wpisują, jako podstawę wzmianki, przepis §4 rozporządzenia o przenoszeniu aktów stanu cywilnego do rejestrów państwowych mówiący o wpisywaniu miejscowości w brzmieniu wynikającym z aktu. Taka podstawa prawna również wydaje się błędna, zwłaszcza że w przepisie tym nie ma mowy o żadnych zmianach nazwy.

W praktyce można zauważyć swoiste kuriozum, *reductum ad absurdum*. Niektórzy kierownicy USC nazwy niemieckie wpisują do rejestrów zgodnie z treścią aktu i wpisują jednocześnie kraj zdarzenia „Polska”. Co istotne – żaden akt stanu cywilnego sporządzany w interesującym nas okresie i w omawianych miejscowościach nie zawierał kraju urodzenia, tym bardziej z zapisem „Polska”. Dalej jednak brak odpowiedzi na postawione powyżej pytania. Idźmy więc dalej i posłużmy się wykładnią historyczną i systemową. Pierwszy akt prawny regulujący w Polsce urzędowe nazwy miejscowości to przytaczane już wcześniej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. Przepisy te ustanowiły obowiązek sporządzenia wykazu obowiązujących nazw (art. 2). Wprowadzały także obowiązek stosowania urzędowych nazw miejscowości

¹¹ Zob. Zarządzenie Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 7 maja 1946 r., (M.P. z 1946 r. Nr 44, poz. 85).

¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz numeracji nieruchomości, (Dz. U. z 1934 r. Nr 94, poz. 850).

w stosunkach publicznych (art. 7). Warto tutaj dodać, że w świetle obowiązującego ówczesnie prawa był to akt normatywny o randze ustawy¹³. Na podstawie tego aktu Minister Spraw Wewnętrznych wydał dnia 22 maja 1937 r. rozporządzenie o wykazach miejscowości. Rozporządzenie Prezydenta z 1934 r. obowiązywało na terenie obejmującym ówczesną Polskę, nie obejmowało więc większości Górnego Śląska. Mało tego, część nazw miejscowości zostało po 1936 r. przez władze niemieckie zmienionych, szczególnie te, które uważane były za „zbyt mało niemieckie” i tak na przykład miejscowość Sersno (obecnie część Pyskovic) zmieniono na Stauwerder. Można postawić w tym miejscu pytanie, jak miałyby wyglądać literalne zastosowanie przepisu § 4 rozporządzenia o wpisywaniu nazw w brzmieniu wynikającym z aktu w tych przypadkach? Czy należy w ww. sytuacji wpisywać Sersno, nanieść wzmiankę o zmianie na Stauwerder i kolejną o ustaleniu nazwy Pyskowice?

Po zakończeniu działań wojennych pierwszą szczegółową regulacją dotyczącą nazw miejscowości było Zarządzenie Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 7 maja 1946 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości. Było ono kilkakrotnie modyfikowane i zmieniane. Co przykuwa uwagę? To to, że zarządzenie przywraca i ustala nazwy, a nie zmienia. Jeśli ustala, to jak „brzmi” nazwa miejscowości w interesujących nas aktach? Pyskowice czy Peiskretscham? Rozporządzenie Prezydenta z 1934 r. obowiązywało aż do 2003 r., tj. do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. – o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych¹⁴. W ustawie tej w przepisie art. 6 ust. 2 czytamy: „Podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji”. Zapis ten jest niemalże identyczny z art. 7 aktu z 1934 r. Przez szereg lat niezmiennie ustawodawca a także orzecznictwo¹⁵ nakazuje nam stosowanie urzędowych nazw miejscowości. Nie uważam, że zamierzeniem ustawodawcy było wprowadzenie praktyki wpisywania nazw w formie niemieckiej.

Analizując to zagadnienie słusznym wydaje się sięgnięcie do norm prawnych regulujących stosowanie języka polskiego jako języka urzędowego,

¹³ Por. art. 44 ust. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).

¹⁴ Dz. U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1612.

¹⁵ Por. Wyrok NSA w Warszawie z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt II OSK 1802/14, (Lex nr 2081333).

tj. do Konstytucji¹⁶ i ustawy o języku polskim¹⁷. Nie brak również orzecznictwa w tym zakresie¹⁸. Normy te nakazują organom państwa stosowanie języka polskiego. Nakaz ten obejmuje zarówno porozumiewanie się poszczególnych władz w ich wzajemnych relacjach, jak i komunikowania się władzy z obywatelami¹⁹. Autorka niniejszego opracowania skierowała zapytanie do Rady Języka Polskiego dotyczące stosowania w aktach sporządzonych przed 1945 r., a przenoszonych do rejestrów państwowych nazw miejscowości w formie niemieckiej. Rada odmówiła odpowiedzi uzasadniając, że jest to problem prawny, a nie językowy. Temat ten wymaga kolejnych analiz i opracowań prawnych, a nawet interwencji ustawodawcy.

¹⁶ Zob. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

¹⁷ Zob. ustawa z dnia 7 października 1999 r. – o języku polskim (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 931).

¹⁸ Zob. wyrok WSA w Lublinie z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Lu 768/18, (Lex 2617131).

¹⁹ Por. M. Trzebiatowski, *Zasada wykonywania czynności urzędowych w języku polskim*, „Przegląd legislacyjny” 2011, nr 1, s. 68–100.

KRZYSZTOF BULIŃSKI*

Ustalenie treści aktu stanu cywilnego. Studium przypadku

Obecna ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego¹ w art. 40 w sposób bardzo lakoniczny reguluje kwestię ustalenia treści aktu stanu cywilnego. Ustawa zastrzega ustalenie treści aktu stanu cywilnego do kompetencji sądu powszechnego w postępowaniu nieprocesowym. Obecna ustawa stanowi, że sąd postanawia o ustaleniu nowego aktu, jeśli poprzedni akt został unieważniony. Ponadto legitymację do wniesienia wniosku procesowego posiadają: osoba zainteresowana (ustawodawca nie wskazuje, kogo uważa za osobę zainteresowaną), prokurator i kierownik USC, jeżeli:

- unieważniony akt stanu cywilnego ma być zastąpiony nowym aktem,
- akt urodzenia lub akt małżeństwa nie został sporządzony i nie może go sporządzić kierownik USC.

Jak zauważa Alicja Czajkowska², praktyka ustalenia treści aktu stanu cywilnego wystąpi, gdy akty te nie zostały sporządzone i nie może ich sporządzić kierownik USC, gdy np. małżeństwo zostało zawarte, lecz nie został sporządzony akt małżeństwa, a kierownik USC przyjmujący oświadczenie o zawarciu małżeństwa zmarł, albo osoby zobowiązane do zgłoszenia urodzenia nie żyją i brak zaświadczenia stwierdzającego czas i miejsce urodzenia dziecka.

Ustawodawca wychodząc z założenia, że obecnie obowiązująca ustawa ma być w istocie instrukcją obsługi aplikacji „Źródło”, kwestie niezwiązane z tą aplikacją potraktował marginalnie. Skoro ustawodawca ustawie nadaje tytuł – Prawo o aktach stanu cywilnego, można założyć, że przedmiotowa regulacja rozwiązuje problem całościowo, również kwestię ustalenia treści aktu stanu cywilnego.

* Mgr Krzysztof Buliński, Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Lipinkach.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224, [dalej cyt.: P.a.s.c.].

² Zob. A. Czajkowska, [w:] I. Basior, A. Czajkowska (red.), D. Sorbian, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, Warszawa 2015, s. 89.

Niniejszy artykuł jest próbą oceny stanu prawnego, tak pod kątem historycznym, jak i obowiązującego prawa w aspekcie pracy kierownika USC w zakresie zastosowania właściwych procedur i przepisów na przykładzie postępowania, dla którego koniecznym stało się złożenie wniosku do sądu o ustalenie treści aktu stanu cywilnego.

Na wstępie konieczne jest przedstawienie rysu historycznego funkcjonowania rejestru akt stanu cywilnego. W prawie polskim świecki system rejestracji osób fizycznych jest znany od 1946 r. Od tego czasu obowiązuje rejestracja urodzeń, małżeństw i zgonów w państwowych USC w formie określonej przepisami o rejestracji tych zdarzeń. Podstawą prawną świeckiej rejestracji stanu cywilnego osób fizycznych był dekret z dnia 25 września 1945 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego³, kolejną – dekret z dnia 8 czerwca 1955 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego⁴, i ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. Ustawa ta była jednak wielokrotnie zmieniana, przede wszystkim w związku z wejściem w życie Konkordatu, w efekcie reformy administracyjnej kraju oraz zmian wywołanych przystąpieniem Polski do UE. Obowiązujące obecnie przepisy P.a.s.c. w zakresie ustalania treści aktu stanu cywilnego wymagają wnikliwej analizy w kontekście wcześniej obowiązujących przepisów.

Dla oceny obecnie obowiązujących przepisów dotyczących ustalenia treści aktu stanu cywilnego, koniecznym jest przedstawienie tego zagadnienia pod rządami kolejnych regulacji Prawa o aktach stanu cywilnego.

Dekret z dnia 25 września 1945 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego przewidywał możliwość ustalenia treści aktu stanu cywilnego w sytuacji całkowitej lub częściowej utraty księgi stanu cywilnego (art. 33 dekretu 1945). W pierwszej kolejności inicjatywa należała do okręgowej władzy nadzorczej, która mogła zarządzić sporządzenie uwierzytelnionego odpisu księgi. W przypadku, gdy nie doszło do wszczęcia postępowania celem odtworzenia księgi stanu cywilnego, odtworzenie poszczególnych aktów zostało powierzone sądowi grodzkiemu miejsca, w którym akt został sporządzony. Uprawnionym do złożenia wniosku byli: władza nadzorcza, prokurator lub osoba zainteresowana. Sąd orzekał na podstawie dokumentów i zeznań świadków. Zarządzał on wpisane ustalonego aktu stanu cywilnego do księgi stanu cywilnego. Ponadto przepis art. 88 dekretu 1945 przewidywał kompetencje sądu w zakresie ustalenia faktu zgonu i ustalenia daty zgonu. Sąd mógł przeprowadzić wspomniane postępowanie, gdy akt zejścia (akt zgonu) nie został sporządzony. Jednak sąd czynił ustalenia w zakresie faktu zgonu i daty zgonu. Pozostałe czynności,

³ Dz. U. z 1945 r. Nr 48, poz. 272 ze zm. [dalej cyt.: dekret 1945].

⁴ Dz. U. z 1955 r. Nr 25, poz. 151 ze zm. [dalej cyt.: dekret 1955].

tj. sporządzenie aktu zejścia, sporządzał urząd stanu cywilnego, w którego obwodzie nastąpił zgon, jeżeli miejsce zgonu nie zostało ustalone, właściwym był USC ostatniego miejsca zamieszkania, a w braku takiego miejsca – urząd stanu cywilnego w Warszawie.

Wspomniany dekret nie uwzględniał złożoności problemów wynikających z drastycznych zmian obszaru państwa polskiego. Realia życia w Polsce po drugiej wojnie światowej spowodowały konieczność uzupełnienia luki w przepisach, w postaci uchwalenia dekretu z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich⁵. Przepisy dekretu miały zastosowanie do spraw toczących się przed sądami powszechnymi w trybie art. 33 ust. 3 dekretu 1945 w związku z art. XVI przepisów wprowadzających to prawo w przedmiocie odtworzenia aktów stanu cywilnego, sporządzonych na obszarach, które z mocy umowy z dnia 16 sierpnia 1945 r. o polsko-radzieckiej granicy państwowej znalazły się w granicach Z.S.R.R., o ile w sprawach tych nie zapadło orzeczenie sądu pierwszej instancji odtwarzające treść aktu stanu cywilnego.

Ustawodawca postanowił, że jeżeli akt (metryka) urodzenia, małżeństwa lub zejścia obywatela polskiego, osoby, która stale zamieszkuje na obszarze Państwa Polskiego i której obywatelstwo nie jest określone, został sporządzony w księdze stanu cywilnego (metrykalnej), prowadzonej w miejscowości, położonej poza granicami Państwa, a uzyskanie wypisu jest niemożliwe lub związane z poważnymi trudnościami, w szczególności ze znaczną zwłoką, ustalenie treści aktu może nastąpić w trybie postępowania sądowego.

Dekret enumeratywnie wskazywał podmioty, które uprawnione były do złożenia wniosku tj.: 1) osoby, której urodzenia lub małżeństwa akt dotyczy, 2) osoby, dla której akt jest potrzebny celem wylegitymowania jej praw jako spadkobiercy lub zapisobiercy, 3) okręgowa władza nadzorcza nad urzędami stanu cywilnego, Prokuratoria Generalna R. P. lub prokurator sądu okręgowego.

Ustawodawca zobowiązywał wnioskodawcę do złożenia wniosku, który miał zawierać istotną dla sprawy treść. Również sąd zobowiązany był, przy uwzględnieniu wniosku, do wydania postanowienia, które powinno zawierać istotną treść. Za istotną treść aktu, dekret uważał: 1) datę i miejsce sporządzenia aktu, 2) oznaczenie władzy, która akt sporządziła, a nadto: 3a) w akcie (metryce) urodzenia: imię i nazwisko, płeć, imiona rodziców, miejsce i datę urodzenia, a w miarę możliwości nazwisko rodowe matki, 3b) w akcie (metryce) małżeństwa: imię i nazwisko, imiona rodziców, stan cywilny, wiek i miejsce urodzenia każdego z małżonków oraz miejsce i datę zawarcia małżeństwa,

⁵ Dz. U. z 1947 r. Nr 65, poz. 392, ze zm.

a w miarę możliwości nazwisko rodowe matki każdego z małżonków, 3c) w akcie (metryce) zejścia: imię i nazwisko, wiek, stan cywilny, miejsce i datę zgonu, imiona rodziców, a w miarę możliwości nazwisko rodowe matki zmarłego.

Pewne wątpliwości budziło brzmienie przepisu art. 16 wspomnianego dekretu, jednak te wątpliwości zostały rozstrzygnięte orzeczeniem SN – Izba Cywilna z dnia 11 listopada 1947 r.⁶, który ustalił, że art. 16 dekretu z dnia 22 października 1947 r. – o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego obywateli polskich⁷ stanowiący, że przepisy tego dekretu nie mają zastosowania do spraw toczących się w trybie art. 33 ust. 3 dekretu 1945, jeżeli w sprawach tych zapadło orzeczenie sądu I instancji, odtwarzające treść aktu stanu cywilnego, odnosi się do przypadków, gdy odtworzenie to odpowiada wymogom art. 7 tegoż dekretu. Sąd Najwyższy wyrokiem tym wskazał na istotną kwestię, tj. ważność art. 7 dekretu, czyli na istotną treść postanowienia o ustaleniu treści aktu.

Obydwa ww. dekryty zostały uchylone dekretem 1955, który wprowadził nowe uregulowania dotyczące całkowitej lub częściowej utraty księgi stanu cywilnego. W takim przypadku, na zarządzenie organu nadzoru, sporządzano uwierzytelniony odpis księgi (art. 21 ust. 1 dekretu 1955). W przypadku całkowitej lub częściowej utraty księgi stanu cywilnego, prezydium powiatowej rady narodowej, rady narodowej miasta stanowiącego powiat, lub dzielnicowej rady narodowej, właściwe ze względu na miejsce sporządzonego aktu, ustalało na wniosek lub z urzędu treść aktu stanu cywilnego (art. 21 ust. 2 dekretu 1955). Tak więc dekret 1955, odmiennie niż dekret 1945, wyłączał możliwość ustalenia przez sąd pojedynczych aktów stanu cywilnego w miejsce utraconych.

W dekrete 1955 pojawiła się nowa możliwość uregulowania stanu cywilnego w postaci sądowego ustalenia treści aktu stanu cywilnego. Jeśli przepis art. 21 dekretu przewidywał czynności odtworzenia aktu w przypadku całkowitej lub częściowej utraty księgi, tak art. 23 stanowił o ustaleniu treści aktu przez sąd w postępowaniu niespornym, jeżeli: 1) akt został unieważniony i ma być zastąpiony nowym aktem; 2) akt urodzenia bądź małżeństwa nie został sporządzony i nie może być sporządzony i nie można go sporządzić w trybie przewidzianym przez przepisy dekretu 1955. Ponadto przepisem tym ustalono właściwość miejscową sądu. Tak skonstruowane przepisy przez swoją lakoniczność i brak precyzji stanowiły poważny problem w codziennej praktyce tak dla USC, jak też sądów orzekających w tych sprawach. Przykładem

⁶ Zob. wyrok SN z dnia 11 listopada 1947, sygn. akt I C 1771/47 (niepubl.).

⁷ Dz. U. RP z 1947 r. Nr 65, poz. 391.

może być postanowienie SN z dnia 19 października 1963 r.,⁸ którym uchylono prawomocny wyrok Sądu Powiatowego w przedmiocie ustalenia treści aktu urodzenia. Prawomocnym postanowieniem z dnia 14 lutego 1963 r. Sąd Powiatowy ustalił treść aktu urodzenia wnioskodawcy w następujący sposób: „Dnia 1 kwietnia 1937 r. w Warszawie urodził się Ryszard K., robotnik rolny, rodzice nieznani”. W tezie zawartej w uzasadnieniu wyroku SN stwierdził, że nie można ustalić treści aktu urodzenia przez organ administracji w trybie art. 21 bądź 22 dekretu 1955, gdy niemożliwe jest ustalenie faktu sporządzenia aktu oraz urzędu, który akt sporządził. Nie jest również możliwe ustalenie treści aktu urodzenia niesporządzonego (art. 23 dekretu 1955) bez zebrania przez sąd rzeczywistych danych podlegających wpisaniu w akcie (art. 32 pkt 1, 2 i 3 dekretu 1955). Dalej SN wskazał, że gdyby część danych przewidzianych w art. 32 pkt 2 i 3 dekretu 1955 nie mogła być ustalona, to pozytywne załatwienie wniosku o ustalenie treści niesporządzonego aktu byłoby mimo to możliwe, pod warunkiem jednak ustalenia co najmniej imion i nazwisk rodziców bądź imienia i nazwiska matki. Jeżeli natomiast dane co do osób rodziców nie mogły być ustalone, to ustalenie treści niesporządzonego aktu urodzenia nie jest możliwe. W przytoczonej sprawie rewizję nadzwyczajną wniósł Minister Sprawiedliwości i Sąd Powiatowy dokonał ponownego rozpoznania sprawy oraz wydał prawidłowe postanowienie.

Na kanwie przytoczonego postanowienia SN, rodzi się pytanie, czy w przypadku migracji do rejestru stanu cywilnego możliwe jest dokonanie czynności, jeżeli sąd pierwszej instancji wydał prawomocne postanowienie, które zostało wpisane do ksiąg stanu cywilnego (papierowych) i jest w obrocie prawnym, a dotknięte jest wadą stwierdzoną przez kierownika USC przy migracji?

Kolejna zmiana przepisów dotyczących regulacji stanu cywilnego została dokonana ustawą z dnia 29 września 1986 r – Prawo o aktach stanu cywilnego⁹. W przepisie art. 32 P.a.s.c. 1986, ustawodawca powtórzył przepis poprzedniej regulacji, tj. przepis art. 23 dekretu 1955 – dotyczący ustalenia treści aktu stanu cywilnego.

Również ustawodawca powtórzył regulacje z dekretu 1955 r. dotyczące odtworzenia aktu stanu cywilnego. Przepisy z art. 34 P.a.s.c. 1986 stanowiły zgodnie z ust. 1 przywołanego przepisu, iż kierownik USC odtwarza na wniosek osoby zainteresowanej, organu państwowego lub z urzędu treść aktu stanu cywilnego, pochodzącego z księgi stanu cywilnego, która w całości lub

⁸ Postanowienie SN – Izba Cywilna z 19 października 1963 r. sygn. akt III CR 246/63, (OSNCP i US 1964, nr 6, poz. 125, s. 66).

⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 212, ze zm. [dalej cyt.: P.a.s.c.1986].

w znacznej treści ulegała zniszczeniu. Odtworzenie aktu stanu cywilnego we wskazanym trybie jest możliwe zatem jedynie po spełnieniu kumulatywnie trzech warunków: akt stanu cywilnego został sporządzony, w całości lub w znacznej części została zniszczona księga stanu cywilnego, która zawierała dany akt, brak jest odpisu aktu stanu cywilnego. Natomiast ust. 2 tego artykułu regulował tzw. uproszczone odtworzenie aktu stanu cywilnego, tj. w sytuacji, gdy istnieje odpis aktu stanu cywilnego, lecz z różnych przyczyn nie zachowała się księga, w której się on znajdował. Tak nieprecyzyjne przepisy były problemem w bieżącym funkcjonowaniu instytucji stanu cywilnego na wszystkich poziomach, zaczynając od USC, a kończąc na NSA. Przykładem jest orzeczenie NSA z dnia 26 stycznia 2015 r.¹⁰ Wyrok NSA został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny.

Kierownik USC w Warszawie odmówił dokonania odtworzenia aktu urodzenia osoby urodzonej w listopadzie 1923 r. w Warszawie. Wydając decyzję Kierownik USC uznał, że nie zostały spełnione przesłanki art. 34 P.a.s.c. 1986, gdyż akt stanu cywilnego został sporządzony, w całości lub w znacznej części została zniszczona księga stanu cywilnego, która zawierała dany akt, brak jest odpisu aktu stanu cywilnego. W ocenie organu odwoławczego w tej sprawie nie została spełniona podstawowa przesłanka umożliwiająca odtworzenie w trybie administracyjnym aktu urodzenia wnioskodawcy, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził faktu sporządzenia aktu urodzenia. Decyzja Kierownika USC została zaskarżona do Wojewody, który decyzję podtrzymał. Wojewoda uznał, że materiał zgromadzony w postępowaniu jest niewystarczający do odtworzenia aktu urodzenia. Wojewoda ponadto wskazał, że właściwą drogą do odtworzenia aktu urodzenia wnioskodawcy jest postępowanie sądowe wszczęte na podstawie art. 32 pkt 2 P.a.s.c. 1986, stanowiącego, że w przypadku niesporządzenia aktu urodzenia i niemożności jego sporządzenia w trybie administracyjnym, ustalenia jego treści dokonuje sąd powszechny. Akty stanu cywilnego stanowią bowiem wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, co oznacza, że nie mogą poświadczać nieprawdziwych danych. Kierownik USC jest zaś tylko rejestratorem, a nie kreatorem zdarzeń wpływających na stan cywilny osób, w związku z czym do aktów stanu cywilnego wpisuje on zdarzenia, które niewątpliwie miały miejsce.

Strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zamiast skorzystać z podpowiedzi zawartej w decyzji Kierownika USC, jak też Wojewody, zaskarżyła decyzję Wojewody do WSA w Warszawie. W skardze podniesiono między innymi, że materiał zgromadzony w sprawie jest wystarczający do odtworzenia aktu. WSA uznał, że skarga zasługuje na uwzględnienie, gdyż

¹⁰ Wyrok NSA z dnia 26 stycznia 2015 r., sygn. akt II OSK 615/14.

organ administracji wadliwie odczytał treść normatywną art. 34 ust. 1 P.a.s.c. 1986, a w uzasadnieniu wskazał, że sama różnica w danych zawartych w dokumentach, jakie sporządzono w czasie życia wnioskodawcy, a przedłożonych organowi administracji, nie uprawnia do wywiedzenia wniosku jakoby nigdy nie sporządzono dla niego aktu stanu urodzenia. Skoro właściwym w takim przypadku do odtworzenia aktu jest organ administracji, jego rolą jest podjęcie próby wyjaśnienia ujawnionych różnic tak, aby doprowadzić do ustalenia rzeczywistych danych, z uwzględnieniem oceny wartości dowodowej poszczególnych dokumentów, możliwych do uzyskania wyjaśnień (np. strony czy innych świadków) oraz zasady doświadczenia życiowego i uwarunkowań zwyczajowych oraz społecznych występujących w czasie, gdy miało miejsce zdarzenie, którego ma dotyczyć akt (urodzenie). Należy ustalić, które dane są najbardziej prawdopodobne i na tej podstawie odtworzyć akt. Na szczęście dla sprawy oraz dla prawidłowej wykładni przepisów, Wojewoda wniósł skargę kasacyjną podnosząc w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 34 P.a.s.c. 1986 oraz naruszenia prawa procesowego. Wśród wielu argumentów przytoczonych przez Wojewodę istotnym jest stwierdzenie, że kierownik USC nie ma kompetencji do ustalania zdarzeń mających wpływ na stan cywilny osób. Takie kompetencje posiada wyłącznie sąd powszechny, zatem w przypadku wątpliwości co do danych, które mają być zawarte w odtworzonym akcie, ustalenia w tym zakresie powinny być dokonane w postępowaniu sądowym.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że skarga kasacyjna jest uzasadniona. NSA stwierdził, że w akcie stanu cywilnego powinny być więc wpisane zdarzenia prawne, co do których istnieje absolutna pewność, a nie jedynie prawdopodobieństwo ich wystąpienia. Błędne jest w związku z tym stanowisko Sądu I instancji, który dopuścił możliwość odtworzenia aktu urodzenia na podstawie danych najbardziej prawdopodobnych. Dalej uznał, iż odtworzenie treści aktu powinno dotyczyć tylko i wyłącznie aktu, którego fakt sporządzenia i zawarte w nim dane są w pełni potwierdzone i nie ma żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności. Jeżeli natomiast istnieją wątpliwości w tym zakresie, to niedopuszczalne jest odtworzenie treści aktu poprzez ustalenie danych najbardziej prawdopodobnych, jak wskazał to Sąd I instancji. Podkreślenia wymaga, że kierownik USC nie jest organem właściwym do ustalania treści zdarzeń mających wpływ na stan cywilny osób, w szczególności do ustalania treści aktu urodzenia. Takie kompetencje posiada wyłącznie sąd powszechny na podstawie art. 33 w zw. z art. 32 pkt 3 P.a.s.c. 1986. Zgodnie z art. 32 pkt 2 P.a.s.c. 1986 ustala się treść aktu stanu cywilnego, jeżeli akt urodzenia lub akt małżeństwa nie został sporządzony i nie można go sporządzić w trybie przewidzianym w przepisach ustawy. W tej sprawie brak jest dowodów na to,

że akt urodzenia skarżącego został w ogóle sporządzony, zatem skarżący może ewentualnie wystąpić do sądu powszechnego o ustalenie jego treści.

Przytoczony wyrok oraz stan faktyczny jednoznacznie wskazują na oczekiwania, jakie płyną ze strony praktyki, a w szczególności ze strony Kierowników USC co do jakości przepisów. Skoro problem dopiero znalazł rozwiązanie w wyniku kasacji, to należy uznać, że przepisy ustawy – Prawa o aktach stanu cywilnego wymagają daleko idącej nowelizacji.

Niniejszy artykuł jest pokłosiem problemu, który trafił do USC i wymagał podjęcia działania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Do Kierownika USC wpłynęło zlecenie o dokonanie usunięcia niezgodności w rejestrze PESEL dotyczących miejsca urodzenia. W rejestrze PESEL figurowały dane dotyczące miejsca urodzenia jako miejscowość Kruchów. Wnioskująca o wydanie nowego dowodu osobistego wpisała do wniosku jako miejsce urodzenia miejscowość Kruhów. Tym samym system RDO wskazał niezgodność wykluczającą możliwość zrealizowania wniosku. Po zbadaniu sprawy ustalono, że wątpliwości dotyczą miejscowości Kruhów, powiat Złoczów, woj. tarnopolskie, czyli miejscowości położonej na terenie Polski sprzed II wojny światowej. Dalsze badania dokumentów ujawniły, że USC w Lipinkach w dniu 15 marca 1952 r. sporządził odpis skrócony aktu urodzenia Pani H. M. M. opatrzonego numerem 87/933. Niniejszy odpis aktu urodzenia był podstawą sporządzenia aktu małżeństwa, które uczestniczka zawarła w roku 1957. W dniu 5 maja 1954 r. USC w Lipinkach sporządził drugi skrócony odpis aktu urodzenia dla uczestniczki opatrzonego numerem 38/933. Odpis ten sporządzony był na okoliczność ubiegania się o wydanie dowodu osobistego. W wyniku bardzo skrupulatnego sprawdzenia ksiąg aktów urodzenia z lat 1946–1957 oraz metrykalnej księgi parafii Lipinki za 1933 r. nie stwierdzono, aby w tych księgach umiejscowiono akt urodzenia sporządzony za granicą tj. w parafii Sasów dawne województwo tarnopolskie, obecnie Ukraina, obwód Lwów. Również nie udało się znaleźć aktu urodzenia sporządzonego w trybie dekretu z dnia 22 października 1947 r. – o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich¹¹. Ponadto ustalono, że archiwum USC nie zawiera żadnych śladów, aby z inicjatywy zainteresowanej osoby jak samego USC było wszczęte postępowanie sądowe dla ustalenia treści aktu stanu cywilnego. Z informacji uzyskanej w USC, III Wydział Rejestracji Stanu Cywilnego i Ksiąg Zabuzzańskich dla miasta Warszawy wynika, że ten urząd nie dysponuje dokumentami (aktami metrykalnymi) dla parafii Sasów za rok 1933. Ponadto wystąpiono o kwerendę do archiwum Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, które to archiwum jest archiwum kościelnym znajdującym

¹¹ Dz. U. z 1947 r. Nr 65, poz. 392 ze zm.

się w Krakowie, powstało z przeniesienia materiałów archiwalnych z terenu archidiecezji lwowskiej do Polski, po zakończeniu II wojny światowej. W archiwum została znaleziona księga metrykalna dla miejscowości Kruhów za rok 1933 z odnotowanym faktem urodzenia osoby zainteresowanej. Archiwum wydało reprodukcję wpisu do księgi ochrzczonych. W tym stanie faktycznym było możliwe wystąpienie przez Kierownika USC z wnioskiem o ustalenie treści aktu urodzenia w oparciu o art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego¹², gdyż akt urodzenia nie został sporządzony i nie może go sporządzić kierownik USC¹³.

Wnioski

1. W przypadku, gdy koniecznym jest wystąpienie do sądu z wnioskiem o ustalenie treści aktu stanu cywilnego, należy w pierwszej kolejności przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, czy zebrany w sprawie materiał kwalifikuje sprawę do rozstrzygnięcia w trybie odtworzenia aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą (art. 109 P.a.s.c.), czyli dokonać czynności leżącej w gestii kierownika USC, czy też zachodzi konieczność wystąpienia ze stosownym wnioskiem do Sądu (art. 40 ust. 2 P.a.s.c.).

2. Z analizy obowiązujących przepisów odnośnie instytucji ustalenia aktu stanu cywilnego na tle przepisów poprzednio obowiązujących należy stwierdzić, że przepisy P.a.s.c. w omawianym zakresie wymagają nowelizacji. Choć ustalenie treści aktu stanu cywilnego w postępowaniu sądowym jest problemem marginalnym dla czynności podejmowanych przez USC, to właśnie z tej przyczyny przepisy powinny być jednoznaczne i precyzyjne. Dotychczasowe funkcjonowanie P.a.s.c. oparte jest o doświadczenie wypracowane przez pracowników USC i ciągłą wymianę informacji w myśl, którą głosi autor niniejszego artykułu, tj. „Przyjaciele w Źródle łączcie się”. Niniejsze przemyślenia, jak też omówiony konkretny przypadek niech będzie przyczynkiem do dyskusji i wykorzystania w pracy USC.

3. Nowelizacja P.a.s.c. w zakresie ustalania treści aktu stanu cywilnego ułatwi stosowanie tych przepisów w praktyce. Wydaje się, że regulacje zawarte w dekreście z dnia 22 października 1947 r. – o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich, były przepisami bardziej precyzyjnymi i stanowiły jasne wytyczne tak dla wnioskodawców,

¹² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224 [dalej cyt.: P.a.s.c.].

¹³ Wzór wniosku oparty na wniosku złożonym do Sądu stanowi załącznik do niniejszego artykułu.

jak też dla sądów. Nowelizacja przez odpowiednie zastosowanie wspomnianych przepisów jest koniecznością.

ZAŁĄCZNIK

Wzór wniosku do sądu o ustalenie treści aktu stanu cywilnego

Sąd Rejonowy
Wydział I Cywilny
w

Wnioskodawca:

Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w

Uczestnik:

PESEL

zam.

Wniosek o ustalenie treści aktu urodzenia

Na podstawie art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224) w związku z art. 506 i n. Kodeksu postępowania cywilnego wnoszę o:

1. Ustalenie treści aktu urodzenia dla uczestniczki, PESEL, obecnie zamieszkałej w miejscowości następującej treści:

Ustalić treść aktu urodzenia dla odnotowanego faktu urodzenia przez urząd parafialny parafii Sasów, pow. Złoczów, woj. tarnopolskie (obecnie Ukraina) w następującym brzmieniu: W miejscowości Kruhów, powiat Złoczów, woj. Tarnopolskie, w dniu r., o godz. – brak danych, urodziła się, córka, urodzonego w dniu r. w, zamieszkałego w i rod. urodzonej r. w, zamieszkałej w

2. Przesłuchanie uczestniczki na okoliczność ustalenia miejsca zamieszkania i prawdopodobnego miejsca urodzenia uczestniczki

Uzasadnienie

USC w otrzymał zlecenie dokonania migracji aktu urodzenia w celu usunięcia niezgodności w rejestrze PESEL uczestniczki

Do wniosku zostały dołączone kserokopie odpisów aktu urodzenia, jakie posiadała wnioskodawczyni.

Dowód: kserokopia odpisów aktu urodzenia,

Odpis aktu urodzenia był podstawą sporządzenia aktu małżeństwa oraz wydania dowodu osobistego.

W wyniku poszukiwania tak w księgach metrykalnych, jak też księgach USC nie stwierdzono, aby w tych księgach umiejscowiono akt urodzenia sporządzony za granicą,

tj. w parafii Sasów, dawne województwo tarnopolskie, obecnie Ukraina, obwód Lwów na podstawie dekretu z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich (Dz. U. z 1947 r. Nr 65, poz. 392, ze zm.). Jednak archiwum Urzędu Stanu Cywilnego nie zawiera żadnych śladów, aby z inicjatywy tak uczestniczki, jak samego urzędu stanu cywilnego było zainicjowane postępowanie sądowe dla ustalenia treści aktu stanu cywilnego.

Dowód: oświadczenie złożone w trakcie rozprawy.

Z informacji uzyskanej w Urzędzie Stanu Cywilnego, III Wydział Rejestracji Stanu Cywilnego i Ksiąg Zaburzańskich dla miasta Warszawy wynika, że ten Urząd nie dysponuje dokumentami (aktami metrykalnymi) dla parafii

Dane dotyczące rodziców, tj. ustalono na podstawie aktu urodzenia.

Dowód:

Odpis aktu urodzenia i

Potwierdzenie faktu urodzenia uczestniczki ustalono na podstawie dokumentów uzyskanych z Archiwum Arcybiskupa Baziaka w Krakowie dla parafii

Dowód: reprodukcja wpisu do księgi ochrzczonych dla parafii

W tym stanie prawnym i faktycznym koniecznym jest ustalenie treści aktu urodzenia w oparciu o art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu, gdyż akt urodzenia nie został sporządzony i nie może go sporządzić kierownik urzędu stanu cywilnego.

.....

podpis

Załączniki:

Odpis wniosku wraz z dowodami

MAŁGORZATA LACHOWICZ-SKRZYŃSKA*

Konsekwencje zamieszczenia wzmianki o zmianie imienia i nazwiska w akcie małżeństwa dla treści odpisów skróconych aktu małżeństwa

W obowiązującej od czterech lat ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego¹ sprecyzowana została w przepisie art. 48 ust. 3 treść odpisu skróconego aktu małżeństwa:

Odpis skrócony aktu małżeństwa zawiera:

- 1) nazwiska i imiona oraz nazwiska rodowe małżonków, daty i miejsca ich urodzenia;
- 2) datę i miejsce zawarcia małżeństwa;
- 3) nazwiska rodowe i imiona rodziców osób, które zawarły małżeństwo;
- 4) nazwisko lub nazwiska małżonków, które będą nosić po zawarciu małżeństwa;
- 5) nazwisko małżonków, jeżeli jest inne niż w pkt 4;
- 6) nazwisko dzieci zrodzonych z tego małżeństwa;
- 7) adnotację o ustaniu małżeństwa, jego unieważnieniu, ustaleniu nieistnienia małżeństwa, separacji, zniesieniu separacji, oznaczenie sądu, sygnaturę akt sprawy, datę uprawomocnienia się orzeczenia oraz oznaczenie aktu zgonu.

Intencje zamieszczenia pkt 5 przytoczonego przepisu, a tym samym rozszerzenia treści odpisu skróconego aktu małżeństwa w stosunku do danych tego odpisu określonych w przepisie art. 82 uchylonej ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 r.² podano w uzasadnieniu do Rządowego projektu

* Mgr Małgorzata Lachowicz-Skrzyńska, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piotrkowie Trybunalskim.

¹ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2224). [dalej cyt.: P.a.s.c.].

² Ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2011r. Nr 212, poz. 212, ze zm).

ustawy³: „uwzględniając, że po sporządzeniu aktu małżeństwa wskutek administracyjnej zmiany nazwiska może nastąpić zmiana nazwiska małżonka, jak i biorąc pod uwagę uprawnienie małżonka rozwiedzionego do powrotu do nazwiska, jakie nosił przed zawarciem małżeństwa, odpis skrócony aktu małżeństwa będzie zawierał również nazwisko małżonków, jeśli jest ono inne od nazwiska noszonego po zawarciu małżeństwa”.

Zdefiniowany w pkt 5 przepis w treści odpisu skróconego aktu małżeństwa w rejestrze stanu cywilnego odzwierciedla pkt 6 odpisu: „Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa”.

Przepis art. 48 ust. 3 pkt 5 P.a.s.c. od chwili jego wprowadzenia budzi liczne kontrowersje, zarówno w związku z migracją archiwalnych aktów małżeństw do rejestru stanu cywilnego⁴, jak również w procesie rejestracji zmian dokonywanych w aktach małżeństwa przez dołączenie wzmianek dodatkowych o zmianie nazwisk. W praktyce w rejestracji stanu cywilnego znajdziemy efekty pełnego wachlarza interpretacji tego przepisu. Nie chodzi jednak o analizę niewątpliwie szlachetnych intencji autorów i recenzentów ustawy oraz twórców elektronicznego rejestru stanu cywilnego i systemu BUSC ani o to, jak rejestrowane są zmiany nazwiska w aktach małżeństwa przez urzędników. Dla klienta USC istotny jest ostateczny wynik: dane aktu stanu cywilnego, jakim jest akt małżeństwa w treści odpisu skróconego aktu małżeństwa lub wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa.

Ogólne zasady dotyczące treści odpisów skróconych aktów stanu cywilnego określają przepisy zarówno prawa polskiego, jak i międzynarodowego:

1. Przepis art. 44 ust. 3 ustawy P.a.s.c.: Odpis skrócony aktu stanu cywilnego zawiera treść aktu stanu cywilnego uwzględniającą treść dołączonych wzmianek dodatkowych.

2. Przepis art. 2 Konwencji Nr 16 dotyczącej wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego⁵: „Odpisy skrócone są sporządzane na podstawie pierwotnych wpisów i późniejszych wzmianek w aktach”.

W r.s.c. znajdujemy szereg wzorów wzmianek dedykowanych zamieszczeniu zmiany nazwiska małżonków w akcie małżeństwa⁶. Jednak wykorzystanie tych wzmianek w celu wprowadzenia wzmianki dodatkowej o zmianie

³ Rządowy projekt ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego: http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2620_ [dostęp on-line: 31 maja 2019 r.].

⁴ Dalej cyt.: r.s.c.

⁵ Konwencja MKSC Nr 16 dotycząca wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego, sporządzona w Wiedniu dnia 8 września 1976 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 166, poz. 1735).

⁶ Patrz: Zał. 1 – Wzmianki rejestru stanu cywilnego dedykowane zmianom imienia i nazwiska.

nazwiska przynosi dla klienta „opłakane skutki” lub wręcz uniemożliwia wydanie odpisu skróconego aktu małżeństwa z prawidłowymi danymi dotyczącymi nazwisk osób, których akt dotyczy.

PRZYKŁAD I

Wzmiankę o zmianie nazwiska męża lub żony dołącza się do aktu małżeństwa w związku z oświadczeniem o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa⁷. Przed zmianą ustawy P.a.s.c. informacja ta zamieszczana była w odpisie skróconym w rubr. V odpisu: „Adnotacje o ustaniu, unieważnieniu lub separacji małżeństwa” i zawierała w swej treści datę złożenia oświadczenia⁸.

Według obecnie obowiązującego przepisu art. 48 ust. 3 pkt 5 ustawy P.a.s.c. nazwisko rozwiedzionej/rozwiedzionego po złożeniu oświadczenia o powrocie do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa przy wykorzystaniu dedykowanej przez r.s.c. wzmianki generowane jest w pkt 6 odpisu: „Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa”.

Zamieszczenie w odpisie skróconym aktu małżeństwa informacji o aktualnie noszonym nazwisku w takiej formie, bez podania daty oświadczenia jest najczęściej niewystarczające dla instytucji, które żądają przedłożenia odpisu skróconego aktu małżeństwa. Klient jest zatem zobligowany do pobrania odpisu pełnego aktu małżeństwa, co wiąże się z wyższą opłatą skarbową. Ponadto klient nie może uzyskać wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa, ponieważ r.s.c. generuje w treści tego odpisu nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa, a nie aktualne nazwisko, jakie klient nosi (ilustracja I.1)

Oświadczeniem złożonym przed kierownikiem USC EDYTA MIROSŁAWA [K.-S.] powróciła do nazwiska: [K.] noszonego przed zawarciem małżeństwa. Dołączenie wzmianki do aktu małżeństwa z wykorzystaniem dedykowanej przez r.s.c. „wzmianki o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa” skutkuje zamieszczeniem w odpisie skróconym aktu małżeństwa⁹ nazwiska: [K.] w pkt 6: „Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa”. Natomiast w treści odpisu wielojęzycznego¹⁰ w pozycji: „Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa” r.s.c. generuje nadal nazwisko dwuczłonowe: [K.-S.].

⁷ Art. 90 P.a.s.c.

⁸ Np. Oświadczeniem z dnia 15 września 2010 r. rozwiedziona powróciła do nazwiska: X.

⁹ Zob. Zał. 2.

¹⁰ Zob. Zał. 3.

PRZYKŁAD II

Wzmiankę do aktu małżeństwa dołącza się w przypadku zmiany nazwiska (lub/i nazwiska rodzowego) w trybie administracyjnym przez męża, żonę a także w przypadku zmiany nazwiska jednego lub obojga małżonków z rozciągnięciem na nazwisko dzieci zrodzonych z małżeństwa.

Zapisanie wzmianki na podstawie decyzji administracyjnej z wykorzystaniem dedykowanych przez r.s.c. rodzajów wzmianek skutkuje także w tym przypadku produkcją dokumentów, które są niezgodne z prawem¹¹ i ze stanem faktycznym (ilustracja II.1).

Decyzją administracyjną orzeczono zmianę nazwiska i nazwiska rodzowego Wiesława Czesława [D.] na nazwisko i nazwisko rodowe: [K.] Po zapisaniu w akcie małżeństwa treści wzmianki z wykorzystaniem dedykowanej przez r.s.c. „wzmianki o zmianie nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego i rozciągnięciu zmiany na nazwisko rodowe w trybie administracyjnym przez mężczyznę” r.s.c. zamieszcza w treści odpisu skróconego¹² dane mężczyzny:

nazwisko: [D.],

nazwisko rodowe: [K.],

nazwisko mężczyzny po zawarciu małżeństwa: [D.],

aktualnie noszone nazwisko, jeśli jest inne niż po zawarciu małżeństwa: [K.].

W przypadku formularza wielojęzycznego odpisu skróconego, który w treści zawiera tylko nazwiska małżonków noszone przed zawarciem małżeństwa i nazwiska małżonków noszone po zawarciu małżeństwa, jest jeszcze gorzej. W pozycji: „nazwisko męża” i w pozycji: „nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa” r.s.c. generuje nadal nazwisko: [D.] tzn. w ogóle nie uwzględnia zmiany nazwiska.

Tymczasem w treści odpisów skróconych zarówno nazwisko, jak i nazwisko rodowe mężczyzny a także jego nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa winno w tym przypadku brzmieć: [K.] (ilustracja II.2).

Decyzją administracyjną orzeczono zmianę nazwiska i nazwiska rodzowego męża, nazwiska żony oraz nazwisk dzieci zrodzonych z małżeństwa: [KALIN] na nazwisko: [KAL].

Wzmiankę dodano tym razem z pominięciem wzmianek dedykowanych BUSC, jako tzw. w r.s.c. „Inną wzmiankę”. Nowe nazwisko: [KAL] wpisano w pozycjach: nazwisko, nazwisko rodowe mężczyzny, nazwisko dzieci zrodzonych z tego małżeństwa i aktualnie noszone nazwisko małżonków. Jednak w pkt 4 odpisu skróconego aktu małżeństwa „Nazwiska małżonków po zawarciu

¹¹ Zob. art. 44 ust. 3 P.a.s.c.

¹² Zob. Zał. 4.

małżeństwa” nadal widnieje nazwisko: [KALIN]¹³. W treści wygenerowanego przez r.s.c. wielojęzycznego odpisu skróconego¹⁴ figuruje wynikający ze zmiany, prawidłowy zapis nazwiska męża noszonego przed zawarciem małżeństwa: [KAL] natomiast niestety nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa wg danych r.s.c. to nazwisko: [KALIN], które zostało przecież zmienione.

Powyższe ilustracje zostały zaczerpnięte z autentycznych aktów małżeństw, które są w r.s.c.¹⁵. Jako urzędnicy USC „wpadliśmy w pułapkę” r.s.c. – wykorzystywaliśmy i do dziś wykorzystujemy dedykowane wzmianki zarówno przy migracji aktów archiwalnych, jak i w bieżącej rejestracji zmian nazwisk w aktach małżeństwa. Takie narzędzie otrzymaliśmy wraz ze zmianą ustawy i mimo zgłaszanych uwag i upływu czasu nadal nie wiadomo, czy właściwe organy podjęły działania w celu wyeliminowania nieprawidłowości. Co prawda z czasem w r.s.c. dodano urzędnikom USC możliwość podglądu odpisu skróconego aktu przed zatwierdzeniem treści wzmianki¹⁶, ale to rozwiązanie połowiczne, nie zawsze zresztą wykorzystywane i nie usuwające wad przepisu art. 48 P.a.s.c. oraz błędnych funkcji r.s.c.

Coraz trudniej realizując wniosek o wydanie odpisu aktu małżeństwa wytłumaczyć klientowi, że nie może otrzymać odpisu skróconego, bo zawiera nieaktualne dane. Klient niejednokrotnie jest zmuszony do pobrania odpisu pełnego aktu oraz do jego tłumaczenia a nawet legalizacji, gdy ma potrzebę przedłożenia dokumentu za granicą. Tak się dzieje niestety coraz częściej, bo coraz więcej aktów z dodanymi błędnie lub według wzorów r.s.c. wzmiankami, zostaje wprowadzonych do tego rejestru. Np. małżonek, który nosił nazwisko obraźliwe [D.] dojrzał do decyzji o jego zmianie na nazwisko żony [E.] i została ona orzeczoną decyzją administracyjną – po otrzymaniu odpisu skróconego aktu małżeństwa z konsternacją stwierdza, że to uwłaczające nazwisko [D.] ciągle figuruje w treści odpisu, w pozycji: „Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa” a nazwisko [E.] widnieje wpisane w pozycji: „Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa”.

Zamieszczone w r.s.c. wzory wzmianek dotyczące zmiany nazwiska w akcie małżeństwa powinny jak najszybciej zostać zastąpione prawidłowymi, a do tego czasu winny być usunięte, ponieważ wzmianki dodane do aktów

¹³ Zob. Zał. 5.

¹⁴ Zob. Zał. 6.

¹⁵ W załącznikach ukryto część danych w celu uniemożliwienia identyfikacji osób, których akty dotyczą.

¹⁶ Podgląd prezentuje wyłącznie treść odpisu skróconego aktu małżeństwa. Jakie dane zostaną wygenerowane do wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa, można się przekonać dopiero po zatwierdzeniu wzmianki w r.s.c. przy wydawaniu odpisu.

z ich wykorzystaniem skutkują permanentnie generowaniem odpisów skróconych zawierających nieprawdziwe dane. Klient ma prawo do otrzymania odpisu skróconego, którego dane wynikają z treści aktu i dołączonych do niego wzmianek – bo to jest istota odpisu skróconego.

Obecnie dodając do aktów małżeństw wzmianki dotyczące zmiany nazwiska zarówno w procesie migracji aktów archiwalnych, jak i w rejestracji bieżącej, trzeba raczej korzystać w r.s.c. z kategorii: „Inne wzmianki” i zmieniać dane tak, by w odpisach skróconych klient otrzymywał komplet aktualnych danych wynikających z aktu małżeństwa oraz dołączonych do niego wzmianek.

W wielojęzycznym odpisie skróconym w pozycji: „Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa” r.s.c. powinno być generowane nazwisko wynikające z oświadczenia o powrocie do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa lub aktualne nazwisko po orzeczeniu o zmianie nazwiska noszonego po ślubie. Dlatego właściwym wydaje się całkowite zaprzestanie umieszczania wpisów o zmianie nazwiska w pozycji: „Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa” także w przypadku rejestrowania powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa i zamieszczanie ich w pozycji: „Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa” – aby w wielojęzycznych odpisach skróconych r.s.c. generował prawidłowe, aktualne nazwiska. Właśnie tak, zgodnie z wyżej przywołanym przepisem Konwencji wiedeńskiej, wydawane są wielojęzyczne odpisy skrócone aktów małżeństwa przez urzędy innych państw, sygnatariuszy Konwencji (!).

Reasumując, zasadnym wydaje się postulat niezwłocznej zmiany przepisu art. 48 ust. 3 pkt 4 P.a.s.c., który winien brzmieć: „nazwiska małżonków noszone po zawarciu małżeństwa” a nie jak obecnie: „nazwisko lub nazwiska małżonków, które będą nosić po zawarciu małżeństwa”¹⁷, natomiast pkt 5 powinien zostać skreślony. W konsekwencji z treści odpisu skróconego aktu małżeństwa winien zniknąć pkt 6: „Aktualnie noszone nazwisko, jeśli jest inne niż po zawarciu małżeństwa”. Zmiana nazwiska noszonego po zawarciu małżeństwa w odpisie skróconym aktu małżeństwa winna być zamieszczana w pozycji: „Nazwiska małżonków noszone po zawarciu małżeństwa” – na podstawie dyspozycji art. 44 ust. 3 P.a.s.c., zgodnie z którą odpis skrócony zawiera treść aktu stanu cywilnego uwzględniającą treść dołączonych wzmianek

¹⁷ Aktualna treść art. 48 ust. 3 pkt 4 jest sformułowana nielogicznie – stanowi, że odpis skrócony zawiera nazwisko lub nazwiska małżonków, które będą nosić po zawarciu małżeństwa – odpis skrócony zawiera dane wynikające z aktu małżeństwa a informacja o noszonych przez małżonków nazwiskach figuruje w akcie lub wynika ze wzmianek.

dodatkowych, czyli także wzmianki o zmianie nazwiska noszonego po zawarciu małżeństwa.

Do rozważenia pozostaje możliwość rozszerzenia zamieszczanej obecnie w pkt 7 odpisu skróconego aktu małżeństwa adnotacji¹⁸, która mogłaby zawierać także informację o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa – oczywiście pod warunkiem, że nazwisko wynikające z oświadczenia r.s.c. będzie generował do treści wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa w pozycji: „Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa”.

Wymaga także rozstrzygnięcia kwestia aktów małżeństwa, które już figurują w rejestrze stanu cywilnego i zawierają wzmianki dodane według wzorów r.s.c. lub w inny sposób wadliwie zatwierdzone. Rozwiązaniem może być zasada, zgodnie z którą do aktów, które po wprowadzeniu wzmianki o zmianie nazwiska generują niewłaściwą treść odpisów, należy z urzędu dodawać przed wydaniem odpisu nową wzmiankę¹⁹ z wykorzystaniem katalogu „Inne wzmianki” i zmieniać dane nazwisk tak, by każdy klient mógł otrzymać skrócony odpis aktu małżeństwa lub wielojęzyczny odpis skrócony aktu małżeństwa, zawierający właściwe dane.

¹⁸ Treść art. 48 ust. 3 pkt 7, a zarazem także treść odpowiedniego pkt odpisu skróconego aktu małżeństwa mogłaby brzmieć: Adnotacje: o unieważnieniu małżeństwa, o ustaleniu nieistnienia małżeństwa, o separacji, o zniesieniu separacji, o rozwodzie – oznaczenie sądu, sygnatura akt sprawy oraz data uprawomocnienia się orzeczenia; o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa – data oświadczenia; o ustaniu małżeństwa – data i oznaczenie aktu zgonu.

¹⁹ W przepisach ustawy P.a.s.c. i w r.s.c. nie przewidziano możliwości sprostowania treści wzmianki dołączonej do aktu stanu cywilnego.

Rodzaj
Wzmianka zmieniająca treść aktu
Wzmianka zmieniająca status aktu
Wzmianka unieważniająca inną wzmiankę
Wzmianka informacyjna
Kategoria
Zmiana imienia i nazwiska
Sprostowanie i uzupełnienie aktu
Inne wzmianki
Nazwa
Wzmianka o zmianie nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego w trybie administracyjnym przez mężczyznę
Wzmianka o zmianie nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego i rozciągnięciu zmiany na nazwisko rodowe w trybie administracyjnym przez mężczyznę
Wzmianka o zmianie nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego w trybie administracyjnym przez kobietę
Wzmianka o zmianie nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego i rozciągnięciu zmiany na nazwisko rodowe w trybie administracyjnym przez kobietę
Wzmianka o zmianie imienia (imion) w trybie administracyjnym przez mężczyznę
Wzmianka o zmianie imienia (imion) w trybie administracyjnym przez kobietę
Wzmianka o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa protokół kierownika USC, mężczyzna
Wzmianka o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa protokół kierownika USC, kobieta
Wzmianka o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa protokół konsula, mężczyzna
Wzmianka o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa protokół konsula, kobieta
Wzmianka o zmianie nazwiska rodowego mężczyzny wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia
Wzmianka o zmianie imienia (imion) mężczyzny wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia
Wzmianka o zmianie imienia (imion) i nazwiska rodowego mężczyzny wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia
Wzmianka o zmianie nazwiska rodowego kobiety wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia
Wzmianka o zmianie imienia (imion) kobiety wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia
Wzmianka o zmianie imienia (imion) i nazwiska rodowego kobiety wskutek rozwiązania stosunku przysposobienia

Zał. 1. Widok katalogu wzmianek rejestru stanu cywilnego dedykowanych zamieszczaniu zmian imienia i nazwiska

Odpis skrócony aktu małżeństwa		
1. Dane osób, które zawarły małżeństwo		
	Mężczyzna	Kobieta
Imię pierwsze	CEZARY	EDYTA
Imię drugie	JÓZEF	MIROŚŁAWA
Imiona kolejne	-	-
Nazwisko	S	K
Nazwisko rodowe	S	K
Data urodzenia	18.03.	29.04.
Miejsce urodzenia		
2. Data i miejsce zawarcia małżeństwa		
Data	25.06.	
Miejsce	P	
3. Dane rodziców		
	Ojciec mężczyzny	Ojciec kobiety
Imię (imiona)		
Nazwisko rodowe		
	Matka mężczyzny	Matka kobiety
Imię (imiona)		
Nazwisko rodowe		
4. Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa		
Mężczyzny	S	
Kobiety	K	-S
5. Nazwisko dzieci zrodzonych z tego małżeństwa		
Dzieci	S	
6. Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa		
Mężczyzny	-	
Kobiety	K	
7. Adnotacja o ustaniu małżeństwa, jego unieważnieniu, ustaleniu nieistnienia małżeństwa, o separacji, o zniesieniu separacji,		

Zał. 2. Fragment podglądu odpisu skróconego aktu małżeństwa Edyty Mirosławy [K.-S.] generowanego przez rejestr stanu cywilnego przed wydrukowaniem odpisu

Odpis wielojęzyczny aktu małżeństwa		
1. Data i miejsce zawarcia małżeństwa		
25-06-		P
2. Dane osób, które zawarły małżeństwo		
	Mąż	Żona
Nazwisko noszone przed zawarciem małżeństwa	S	K
Imiona	CEZARY JÓZEF	EDYTA MIROŚŁAWA
Data i miejsce urodzenia	18-03-	29-04- P
Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa	S	K -S
3. Inne dane z aktu		
<input type="checkbox"/> Sc <input type="checkbox"/> Div <input type="checkbox"/> A <input type="checkbox"/> Dm <input type="checkbox"/> Df		
<div style="border: 1px solid black; height: 30px; width: 100%;"></div>		
4. Pieczęcie i podpis		
Własnoręczny podpis osoby wydającej odpis i pieczęć z imieniem, nazwiskiem i stanowiskiem służbowym.		

Zał. 3. Podgląd wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa Edyty Mirosławy [K.-S.] widoczny w rejestrze stanu cywilnego przed wydrukowaniem

Odpis skrócony aktu małżeństwa		
1. Dane osób, które zawarły małżeństwo		
	Mężczyzna	Kobieta
Imię pierwsze	WIESŁAW	ANNA
Imię drugie	CZESŁAW	AGNIESZKA
Imiona kolejne	-	-
Nazwisko	D	S
Nazwisko rodowe	K	S
Data urodzenia	09.12.	05.12.
Miejsce urodzenia	P	P
2. Data i miejsce zawarcia małżeństwa		
Data	11.09.	
Miejsce		
3. Dane rodziców		
	Ojciec mężczyzny	Ojciec kobiety
Imię (imiona)		
Nazwisko rodowe		
	Matka mężczyzny	Matka kobiety
Imię (imiona)		
Nazwisko rodowe		
4. Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa		
Mężczyzny	D	
Kobiety	D	
5. Nazwisko dzieci zrodzonych z tego małżeństwa		
Dzieci	D	
6. Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa		
Mężczyzny	K	
Kobiety	-	
7. Adnotacja o ustaniu małżeństwa, jego unieważnieniu, ustaleniu nieistnienia małżeństwa, o separacji, o zniesieniu separacji,		

Zał. 4. Fragment podglądu odpisu skróconego aktu małżeństwa Wiesława Czesława [D.] generowanego przez rejestr stanu cywilnego przed wydrukowaniem odpisu

Odpis skrócony aktu małżeństwa		
1. Dane osób, które zawarły małżeństwo		
	Mężczyzna	Kobieta
	Imię pierwsze B	M
	Imię drugie -	-
	Imiona kolejne -	-
	Nazwisko KAL	J
	Nazwisko rodowe KAL	J
	Data urodzenia 18.	12.
	Miejsce urodzenia	
2. Data i miejsce zawarcia małżeństwa		
	Data	
	Miejsce	
3. Dane rodziców		
	Ojciec mężczyzny	Ojciec kobiety
	Imię (imiona)	
	Nazwisko rodowe	
	Matka mężczyzny	Matka kobiety
	Imię (imiona)	
	Nazwisko rodowe	
4. Nazwiska małżonków po zawarciu małżeństwa		
	Mężczyzny KALIN	
	Kobiety KALIN	
5. Nazwisko dzieci zrodzonych z tego małżeństwa		
	Dzieci KAL	
6. Aktualnie noszone nazwisko, jeżeli jest inne niż po zawarciu małżeństwa		
	Mężczyzny KAL	
	Kobiety KAL	
7. Adnotacja o ustaniu małżeństwa, jego unieważnieniu, ustaleniu nieistnienia małżeństwa, o separacji, o zniesieniu separacji.		

Zał. 5. Fragment podglądu odpisu skróconego aktu małżeństwa małżonków [KALIN] generowanego przez rejestr stanu cywilnego przed wydrukowaniem odpisu

Odpis wielojęzyczny aktu małżeństwa		
1. Data i miejsce zawarcia małżeństwa		
2. Dane osób, które zawarły małżeństwo		
	Mąż	Żona
	Nazwisko noszone przed zawarciem małżeństwa KAL	J
	Imiona B	M
	Data i miejsce urodzenia 18	12
	Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa KALIN	KALIN
3. Inne dane z aktu		
<input type="checkbox"/> Sc <input type="checkbox"/> Div <input type="checkbox"/> A <input type="checkbox"/> Dm <input type="checkbox"/> Df		
<div style="border: 1px solid black; height: 30px; width: 100%;"></div>		
4. Pieczęcie i podpis		
<p style="text-align: center;">Własnoręczny podpis osoby wydającej odpis i pieczęć z imieniem, nazwiskiem i stanowiskiem służbowym.</p>		

Zał. 6. Podgląd wielojęzycznego odpisu skróconego aktu małżeństwa małżonków [KALIN] generowanego przez rejestr stanu cywilnego przed wydrukowaniem odpisu

KAROLINA KLIMOWICZ*

Problematyka związana z prowadzeniem rejestru stanu cywilnego na podstawie wybranych przykładów

Problematyka związana z prowadzeniem rejestru stanu cywilnego jest bardzo obszerna.

Wprowadzona cztery lata temu ustawa – Prawo o aktach stany cywilnego¹ oraz rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, a także ogólnopolski system informatyczny „Źródło” miały stać się narzędziami, które usprawnią pracę w USC. Ta duża rewolucja w sferze prawnej, technicznej jak i organizacyjnej w USC, która miała nie tylko ujednoczyć prowadzenie rejestru stanu cywilnego, ale także z założenia ułatwić obsługę klienta. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Początkowo szereg kłopotów z systemem, potem z niezadowolonymi klientami, którzy nie otrzymywali odpisów aktów „od ręki”. Z nadzieją patrzyliśmy w przyszłość na poprawę jakości świadczonych usług, która zgodnie z założeniami miała pojawić się już od dnia 1 marca 2015 r., do dzisiaj niestety pozostała tylko nadzieja.

Przed wszystkim należy podkreślić, że idea ujednoczenia prowadzenia rejestrów aktów stanu cywilnego jest bardzo dobra. Ustawa P.a.s.c. jest aktem prawnym powszechnie obowiązującym i założenie o jednolitości prowadzenia rejestrów stanu cywilnego jest jak najbardziej uzasadnione i właściwe. Problem jest jednak z realizacją tej idei.

O niedogodnościach pracy w systemie „Źródło” spowodowanych przede wszystkim brakiem spójności pomiędzy treścią aktów prawnych, stanem faktycznym a narzędziem pracy („Źródłem”) każda z osób pracujących w USC mogłaby opowiedzieć wiele. Nie tylko system nie spełnia naszych oczekiwań, ale także treść znowelizowanych ustaw i rozporządzeń nie przyniosła za sobą dobrych rozwiązań, dlatego chciałabym podzielić się moimi spostrzeżeniami.

* Mgr Karolina Klimowicz, Zastępca Kierownika USC w Czernicy.

¹ Ustawa z dnia 24 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 poz. 2224 ze zm.) [dalej cyt.: P.a.s.c.].

Nie wiem, czy wszyscy pracownicy USC zwrócili na to uwagę, czy to tylko moje spostrzeżenia. Coraz więcej par uznaje dzieci poczęte. Być może jest to wynik uczęszczania do szkół rodzenia, a być może większej świadomości prawnej obywateli. Protokół uznania dziecka zgodnie ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych zmieniającym rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego² składa się z 7 stron (III części). A czy po rejestracji uznania w systemie „Źródło” drukują się wszystkie części protokołu o uznaniu dziecka? Podczas mojej pracy w programie – nigdy. Zawsze kopiuję III część według wzoru rozporządzenia, uzupełniam i dopiero całość wysyłam do kierownika USC, który sporządził akt urodzenia.

Kolejna sytuacja, która jest dość powszechna w naszej pracy, jest związana z przyjmowaniem zapewnień osób zamierzających zawrzeć związek małżeński. Przy wypełnianiu wzoru zapewnienia o braku przeszkód wyłączających zawarcie małżeństwa³ pojawia się kilka dylematów. Pierwszy z nich, który mnie zaintrygował, to punkt 3 zarówno w części I jak i w części II, dotyczący oświadczenia o nazwiskach, które będą nosić kobieta, mężczyzna i dzieci. Bardzo ważną informacją w tej sekwencji zapewnienia jest tekst: „Uzupełnij, jeżeli małżeństwo będzie zawarte przed duchownym w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy”. O ile przy wypełnianiu (uzupełnianiu zapewnienia w formie papierowej, a nie wydruku z systemu) przez nupturientów zapewnienia nie stanowi to trudności, bo w zależności od tego, czy to będzie ślub konkordatowy (złożenie oświadczenia o nazwiskach w tej rubryce jest obowiązkowe) czy cywilny (pozostawia się rubryki puste), to inaczej jest w systemie. System wymusza wpisanie nazwisk niezależnie od rodzaju ślubu, jaki ma zostać zawarty.

Można zwrócić uwagę na jeszcze jedną niedogodność w treści wzoru zapewnienia. Do USC zgłosiła się para, która zamierzała zawrzeć związek małżeński w formie cywilnej. Kobieta była rozwiedziona, a mężczyzna był kawalerem. Wypełniając zapewnienie w oświadczeniu o wspólnych dzieciach osób zawierających małżeństwo zabrakło rubryki odzwierciedlającej stan faktyczny tych osób. Para miała ze sobą wspólnie dziecko, którego biologicznie byli rodzicami. Dziecko urodziło się przed upływem 300 dni od ustania małżeństwa

² Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 2015 r. – zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1751).

³ Zob. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 682 zm.) [dalej cyt.: K.r.o.].

kobiety, dlatego nosiło nazwisko byłego męża kobiety, jak również były mąż widniał w treści aktu urodzenia dziecka jako ojciec. W zapewnieniu nupturienci składają oświadczenie: nie mam dzieci z osobą, z którą zamierzam zawrzeć związek małżeński lub mam dzieci z osobą, z którą zamierzam zawrzeć związek małżeński. W przypadku, gdy nupturienci są rodzicami wspólnego dziecka (dzieci) wypełniają informację dotyczącą oznaczenia i miejsca sporządzenia aktu urodzenia każdego dziecka. Która z tych wypowiedzi jest prawidłowa w tej sytuacji? Co z dziećmi urodzonymi za granicą, których akty urodzenia nie są umiejscowione w polskim rejestrze stanu cywilnego? Czy mają obowiązek dokonać tej czynności przed złożeniem zapewnienia?

Kolejną problematyczną kwestią jest sam wzór zapewnienia. Niestety nie udało się w systemie „Źródło” zachować tożsamej kolejności rubryk, tak jak jest to określone we wzorze zapewnienia uregulowanym w rozporządzeniu. Uważam, że takie rozwiązanie usprawniłoby pracę niejednemu kierownikowi USC, który nie sporządza bezpośrednio zapewnienia w systemie tylko najpierw prosi o wypełnienie w formie papierowej treści zapewnienia przez osoby zamierzające zawrzeć związek małżeński, a potem przenosi dane do systemu.

Pozostańmy jeszcze przez chwilę przy temacie rejestracji związków małżeńskich, ale tych zawartych w formie wyznaniowej. W treści zaświadczenia stwierdzającego, że oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński zostały złożone w obecności duchownego, duchowny uzupełnia imiona i nazwisko świadków. Nie ma problemu, gdy zaświadczenie uzupełnione jest na komputerze lub na maszynie, ale jak wybrnąć z sytuacji, gdy duchowny wpisuje dane świadków i niestety są one nieczytelne albo nieprawidłowe. W pierwszym wypadku można skontaktować się z duchownym i zapytać o treść. A co w sytuacji, gdy nie zgadzają się imiona i nazwiska świadków wpisanych przez duchownego z imionami i nazwiskami w podpisie świadków, bo na przykład kobieta – świadek wyszła za mąż i zmieniła nazwisko. Dane świadków widnieją tylko w odpisie zupełnym aktu małżeństwa. Odpis zupełny aktu małżeństwa z reguły nie jest potrzebny zaraz po zmianie stanu cywilnego. Tego rodzaju błędy są zauważane przez małżonków nawet kilka lat po ślubie. W jaki sposób dokonać sprostowania treści tak sporządzonego aktu małżeństwa? Jaki dokument stanowi podstawę do podjęcia czynności materialno-technicznych? Czy tylko pozostaje orzeczenie sądu?

Nasuwa się kolejne pytanie dotyczące świadków obecnych podczas zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej. Przepis art. 8 § 2 K.r.o. określa wiek świadków. Mają nimi być osoby pełnoletnie. A jeżeli nie został spełniony ten wymóg, to czy kierownik USC powinien odmówić sporządzenia aktu małżeństwa?

Możliwość wydawania odpisów aktów stanu cywilnego w innych USC niż ten, w którym akt został sporządzony, jest *novum*. Pomysł odmiejszczenia złożenia wniosku o wydanie odpisu aktu i otrzymanie dokumentu w wybranym USC bardzo ułatwia pozyskiwanie odpisów obywatelom. Problem pojawia się, gdy wydany odpis aktu stanu cywilnego zawiera błędy wynikające z błędnie przeniesionej do systemu informatycznego treści aktu papierowego. O ile klient musi uzbroić się w cierpliwość, o tyle kierownik USC ma kłopot. Zgodnie z treścią art. 127a P.a.s.c. taki przeniesiony błędnie akt zostaje unieważniony. Przepis art. 127a § 2 P.a.s.c. w przypadku unieważnienia aktu stanu cywilnego nakłada obowiązek na kierownika USC, aby zawiadomić podmiot, który otrzymał odpis błędnie przeniesionego aktu oraz dołączyć do zawiadomienia poprawnie wprowadzony odpis aktu odpowiedni do rodzaju odpisu wydane go wcześniej z unieważnionego aktu stanu cywilnego. Jeżeli odpisy z aktu unieważnionego zostały wydane przez innych kierowników USC, to nie ma możliwości w systemie ustalenia danych, który podmiot otrzymał ten odpis. A zatem, nie ma możliwości dokonania tej ustawowej czynności. Po wydaniu odpisu z aktu w rubryce wydane odpisy istnieje możliwość podglądu, w którym USC został wydany odpis, imię i nazwisko osoby, która odpis wydała oraz kto go odebrał (sąd, osoba, która wykazała interes prawny, zstępny, wstępny itd. bez konkretyzacji, który to sąd, który zstępny lub wstępny).

Ostatni już przykład dotyczy ustawy z dnia 17 października 2008 r. – o zmianie imienia i nazwiska⁴ i próby ujednolicenia pisowni nazwiska rodzowego i noszonego przed zawarciem małżeństwa przez kobietę.

Do USC zgłosiła się kobieta z wnioskiem o wydanie dowodu osobistego. Kobieta we wniosku wpisała swoje nazwisko rodowe – Białek, ponieważ od zawsze posługiwała się takim nazwiskiem. Zapis nazwiska nie był zgodny z zapisem nazwiska w rejestrach państwowych (w rejestrach widniał wpis Bialek), co wykluczało złożenie wniosku o wydanie dowodu osobistego z nazwiskiem rodowym Białek. Zgodnie z obowiązującymi przepisami podstawą zapisu danych zawartych w dowodzie osobistym są dane zawarte w aktach stanu cywilnego. W przypadku tej kobiety dane powinny być spójne z zapisem nazwiska rodzowego w jej akcie urodzenia i akcie małżeństwa. Akt urodzenia i akt małżeństwa wnioskodawczyni zostały sporządzone na nazwisko Bialek, co zostało prawidłowo odzwierciedlone w rejestrach państwowych. Pracownik USC dodatkowo dokonał weryfikacji dokumentów, które stanowiły podstawę sporządzenia zarówno aktu urodzenia kobiety, jak i jej aktu małżeństwa. Nie stwierdzono uchybień. Kobieta posługiwała się nieprawidłowym nazwiskiem oraz posiadała dokumenty (akty notarialne, świadectwa pracy, świadectwa

⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 10, ze zm. [dalej cyt.: u.z.i.n.].

ukończenia kursów zawodowych, prawo jazdy, dyplomy i certyfikaty, upoważnienia, a także akty urodzeń i akty małżeństw jej dzieci) z nazwiskiem Białek. Kobieta mogła złożyć poprawnie wypełniony wniosek o wydanie dowodu osobistego na nazwisko rodowe Białek, a ta decyzja obligowała jej zstępnych do dokonania sprostowań treści swoich aktów stanu cywilnego na prawidłowy wpis nazwiska rodowego matki Białek oraz pozostałych dokumentów kobiety. Mogła zdecydować się na złożenie wniosku do wybranego kierownika USC o zmianę nazwiska rodowego na nazwisko Białek (nazwiska przez nią używanego). Sprostowanie wszystkich posiadanych dokumentów z wpisem nazwiska Białek na właściwy zapis nazwiska Białek to koszty i czas. Kobieta zdecydowała się na złożenie wniosku o wydanie decyzji o zmianie nazwiska rodowego na nazwisko rodowe używane Białek. Decyzja o zmianie nazwiska wydawana w oparciu o u.z.i.n. dotyczy (zgodnie z treścią art. 7 u.z.i.n.) nazwiska noszonego aktualnie lub nazwiska rodowego. Aktualnie kobieta nosi nazwisko Nowak (po zawarciu związku małżeńskiego), a nazwisko rodowe brzmiało Białek. Na podstawie decyzji zmieniono nazwisko rodowe w treści aktu urodzenia i małżeństwa kobiety oraz dokonano zmiany nazwiska w rejestrach państwowych. Kobieta złożyła wniosek o wydanie dowodu osobistego z nazwiskiem Białek. Niestety po zmianie administracyjnej nazwiska rodowego odpis skrócony aktu małżeństwa kobiety wygląda następująco: nazwisko kobiety Białek (wychodząc za mąż była panną), a nazwisko rodowe Białek, bowiem zmiana nazwiska rodowego w trybie decyzji administracyjnej nie obejmuje nazwiska noszonego w dniu zawarcia związku małżeńskiego chociaż w tym przypadku było ono tożsame.

Problem pojawia się także w uwzględnieniu w odpisie skróconym zmiany nazwisk dzieci, których nazwisko zostało zmienione w związku z rozciągnięciem zmiany nazwiska małoletnich dzieci w wyniku zmiany nazwiska obojga rodziców. Brak odzwierciedlenia w odpisie skróconym aktu małżeństwa rodziców zmiany nazwiska dzieci.

Przytoczone przeze mnie przykłady to tylko kropla w morzu niezgodności pomiędzy regulacjami zawartymi w aktach prawnych, stanem faktycznym, a sposobem rejestracji zdarzeń mających wpływ na rejestrację stanu cywilnego w systemie informatycznym. Sposób rejestracji stanu cywilnego oparty na regulacjach prawnych dostosowywanych do realiów dzisiejszego świata przy użyciu odpowiednich instrumentów stanowiłyby idealne rozwiązanie w realizacji powierzonych nam obowiązków. I być może kiedyś tak będzie.

Jedno się na pewno nie zmienia – obowiązek prowadzenie rejestru stanu cywilnego nie zaniknie, zmienia się tylko sposób prowadzenia rejestru i jego formy. Przy wprowadzaniu zmian należy pamiętać również o tych zdarzeniach zarejestrowanych w latach poprzednich tak, aby przy wykorzystaniu

nowatorskich narzędzi zachowały dotychczasową postać i w pełni odzwierciedliły ich zapisy.

Pamiętajmy, że praca w USC (kojarzona głównie z ceremoniami ślubnymi, a przecież to tylko jeden z elementów naszego zawodu) jest bardzo potrzebna, a zarazem odpowiedzialna. W związku z tym powierzone nam obowiązki chcemy wykonywać rzetelnie, zgodnie z prawem i przy użyciu dobrych mechanizmów w celu osiągnięcia pożądaných efektów.

Z O R Z E C Z N I C T W A

Orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych*

OBOWIĄZEK WYSŁUCHANIA PRZED SPROSTOWANIEM AKTU STANU CYWILNEGO Z URZĘDU. DOPUSZCZALNOŚĆ „KASKADOWEGO” SPROSTOWANIA AKTÓW STANU CYWILNEGO

Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 19 marca 2019 r.,
sygn. akt II SA/Ol 96/19¹

Tezy

Sprostowanie z urzędu aktu urodzenia ma charakter administracyjno-prawny, władczy i indywidualny.

Sprostowanie w zakresie imion rodziców wkracza w dobra prawnie chronione. Imię jest dobrem osobistym człowieka, podlegającym ochronie z mocy art. 23 K.c. Imiona rodziców wskazują pochodzenie dziecka i pozwalają na ustalenie jego tożsamości, w rozumieniu identyfikacji osoby, jak również zachowanie tożsamości w rozumieniu świadomości wspólnych cech i poczucia jedności ze wstępnymi, składającej się na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka, której poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP).

Sprostowaniu przez kierownika USC mogą podlegać „niezgodne dane”, co wymaga przede wszystkim rozważenia, które akty zawierają dane niezgodne, a które odpowiadają prawdzie. Nie chodzi tylko o zapewnienie spójności rejestru, ale odzwierciedlenie obiektywnej prawdy, zgodnej z rzeczywistością. Organ może rozstrzygnąć samodzielnie tę kwestię, jeżeli dysponuje niebudzącymi wątpliwości dokumentami, które mu na to zezwalają.

Dopiero po rozważeniu, które dane należy uznać za niezgodne – w następnej kolejności, organ może analizować, czy dokument, który ma stanowić

* Opracował Mgr Paweł Sobotko, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ LEX nr 2641598. Publikowany tu tekst orzeczenia uwzględnia jego sprostowanie, dokonane postanowieniem WSA w Olsztynie z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt II SA/Ol 96/19 (niepubl.).

podstawę sprostowania, stwierdza zdarzenie wcześniejsze i dotyczy tej samej osoby lub jej wstępnych, a więc oceniać, czy jest uprawniony do dokonania sprostowania we własnym zakresie. Innymi słowy, zasady referencyjności rejestru stanu cywilnego nie można przedkładać nad zasadę prawdy materialnej.

Sprostowanie „kaskadowe” samo w sobie nie narusza dóbr osobistych ani praw człowieka, czy praw obywatelskich, jeżeli odpowiada prawdzie materialnej.

Materialnoprawne przesłanki sprostowania aktu stanu cywilnego przez kierownika USC określa art. 35 ust. 1 i 2 oraz art. 36 P.a.s.c. Ten ostatni przepis w szczególności ogranicza kompetencję organu, wskazując kiedy sprostowanie wymaga przekazania sprawy sądowi powszechnemu.

Kierownik USC, może dokonywać sprostowania wszystkich aktów stanu cywilnego, także aktów odtworzonych, ale tylko w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach zbiorowych, inne akty stanu cywilnego lub ściśle wymienione w art. 35 ust. 2 P.a.s.c. zagraniczne dokumenty stanu cywilnego, dotyczące zdarzenia wcześniejszego, tej samej osoby lub jej wstępnych – jeżeli nie zachodzą przesłanki do unieważnienia aktu stanu cywilnego określone w art. 39 P.a.s.c. i ustalenia treści aktu – według art. 40 P.a.s.c., do czego uprawniony jest tylko sąd powszechny.

W postępowaniu sądowym mogą być brane pod uwagę i podlegać swobodnej ocenie różne źródła i środki dowodowe w celu ustalenia prawdy materialnej. Inaczej jest w postępowaniu przed kierownikiem USC, który może dokonywać sprostowania tylko w ograniczonym zakresie, na podstawie ściśle określonych dokumentów, które nie powinny budzić wątpliwości na tle pozostałych dokumentów, znajdujących się w dyspozycji organu.

Wyrażenie „powiadamia o zamiarze” (art. 35 ust. 4 P.a.s.c.) ma charakter kierunkowy i zakłada cel – powiadomienia osoby, której dotyczy akt stanu cywilnego, a więc osoby, która ma interes prawny w sprawie, a tym samym prawo do obrony swego interesu. Tym samym, obowiązkiem organu jest respektować to prawo. Dlatego organ powinien przed podjęciem czynności [sprostowania aktu stanu cywilnego z urzędu] umożliwić stronie wypowiedzenie się w sprawie, a także ewentualne przedstawienie dokumentów na poparcie swoich twierdzeń, które mogłyby zostać wzięte pod uwagę przez organ przy ocenie niezgodności danych, a więc ustaleniu prawdy materialnej przez organ albo sąd.

ODMOWA WPISANIA DO REJSTRU STANU CYWILNEGO AKTU
MAŁŻEŃSTWA OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 stycznia 2019 r.,
sygn. akt IV SA/Wa 2717/18²

Tezy

1. Polski porządek prawny nie przewiduje możliwości zawierania jednopłciowych związków małżeńskich w RP.

2. Transkrybowanie zagranicznego aktu małżeństwa jednopłciowego do polskiego rejestru stanu cywilnego, stałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 107 pkt 3 P.a.s.c.). Okoliczność ta uniemożliwia dokonanie ww. transkrypcji.

3. Obligatoryjność transkrypcji należy rozumieć wyłącznie jako nałożenie na obywatela polskiego obowiązku wystąpienia o transkrypcję (w zadeklarowanym przez ustawodawcę celu zapewnienia ciągłości wiedzy o tej osobie w rejestrach państwowych), o ile zajdzie któraś z trzech wymienionych w przepisie sytuacji, co w żadnym razie nie zwalnia organu ze stosowania art. 107 pkt 3 P.a.s.c.

4. Przepis art. 107 pkt 3 P.a.s.c. obliguje kierownika USC do odmowy dokonania transkrypcji, jeżeli transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Zagraniczny dokument stanu cywilnego, jakim jest akt małżeństwa może podlegać transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego tylko wtedy, gdy jako małżonków wskazuje kobietę i mężczyznę.

6. Dokonanie do polskich akt stanu cywilnego transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa zawartego przez osoby tej samej płci prowadziłoby to do zrównania skutków dowodowych zagranicznego aktu stanu cywilnego z polskim dokumentem urzędowym i zastąpienia zagranicznego aktu stanu cywilnego polskim dokumentem stanu cywilnego dla dokumentowania faktu zawarcia małżeństwa, mimo że związek małżeński zawarty poza terytorium Polski byłby niezgodny z polskim porządkiem prawnym. To zaś prowadziłyby w swej istocie do obejścia obowiązujących w Polsce regulacji dotyczących zawierania małżeństwa. I choć wpis w rejestrze stanu cywilnego ma charakter ewidencyjny, a nie prawotwórczy, to jednak odmowa transkrypcji przeciwdziałałaby naruszeniu obowiązującej zasady porządku prawnego wynikającej z art. 1 K.r.o., w myśl której małżeństwo zawierane jest między mężczyzną

² Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych.

i kobietą, w ten sposób, że nie dozwala, by w rejestrze tym figurował wpis małżeństwa zawartego niezgodnie z porządkiem prawnym obowiązującym na terytorium Polski.

7. Przy odmowie dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa jedнопłciowego nie doszło do naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, ustanawiającego zasady równości wobec prawa i niedyskryminacji. Sąd w całej rozciągłości podziela przy tym pogląd wyrażony orzecznictwie, iż „zapewnienie korzystania bez dyskryminacji z praw i wolności może dotyczyć praw bezwzględnie przyznanych, a więc oczywistych, należnych, a nie dopiero ewoluujących i podlegających kształtowaniu w niektórych społeczeństwach. Należy przyznać, że prawo do instytucjonalnej formy związku osób jednej płci istotnie ewoluuje, a więc znane jest coraz większej liczbie porządków prawnych, jednakże nie jest prawem powszechnym, oczywistym co do formy, przyznany przez prawo Unii Europejskiej czy ratyfikowaną umowę międzynarodową. Stąd brak uregulowania tej kwestii w obowiązującym porządku prawnym nie może być przesłanką do uznania naruszenia zakazu dyskryminacji”³.

³ Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt IV SA/Wa 1893/17, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych.

WYMÓG POSIADANIA ODPOWIEDNIEGO STAŻU PRACY W URZĘDACH
PAŃSTWOWYCH PRZY NABORZE NA WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE
– KIEROWNIKA USC

Wyrok WSA w Łodzi z dnia 21 marca 2018 r.,
sygn. akt III SA/Łd 46/18

Tezy

1. Termin „urząd”, którym operuje ustawodawca m.in. w art. 6a ust. 1 pkt 6 P.a.s.c. 1986 [obecnie art. 8 ust 1 pkt 4 P.a.s.c.], należy definiować w sposób szeroki (w ujęciu strukturalno-organizacyjnym), jako wyodrębniony i zorganizowany zespół osób związanych z organem administracji i przydzielony mu do pomocy w wykonywaniu jego zadań i funkcji.

2. Urzędami administracji rządowej (państwowej), o których mowa w art. 153 ust. 1 Konstytucji RP, są urzędy administracji organizacyjnie i funkcjonalnie podporządkowane Radzie Ministrów jako całości, Prezesowi Rady Ministrów, poszczególnym ministrom albo wojewodom (bezpośrednio lub za pośrednictwem innych organów podległych organizacyjnie i funkcjonalnie tym podmiotom).

3. Urząd państwowy pełni funkcję pomocniczą w stosunku do organu państwa, którym jest osoba bądź zespół ludzi upoważnionych do wykonywania określonych czynności w imieniu państwa, mających obowiązek działać na rzecz i w interesie państwa.

4. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uznana winna być za urząd państwowy w rozumieniu art. 6a ust. 1 pkt 6 lit. c P.a.s.c. [obecnie art. 8 ust 1 pkt 4 P.a.s.c.].

5. Zatrudnienia w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na stanowisku inspektora, specjalisty, starszego specjalisty czy w Oddziale Regionalnym ARiMR na stanowisku radcy prawnego, winien być uwzględniony jako spełnienie wymogów ustawowych w przypadku ubiegania się o stanowisko kierownika USC.

OFERTA WYDAWNICZA



Podręcznik urzędnika stanu cywilnego, t. 1, Podstawowe instytucje prawa o aktach stanu cywilnego jest pierwszą, po 1945 r., pracą zbiorową prawników i praktyków – specjalistów z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz prawa administracyjnego.

Omawia podstawowe zagadnienia ustawy – prawo o aktach stanu cywilnego, w odniesieniu m.in. do prawa samorządu terytorialnego, ochrony danych osobowych, prawa urzędniczego, pozostających w związku z rejestracją stanu cywilnego. Podręcznik wykorzystuje także bogaty dorobek orzecznictwa w tym zakresie.

Podręcznik napisany jest w sposób przystępny i zrozumiały. Ma bardzo dobre recenzje wśród kierowników USC i innych pracowników urzędów stanu cywilnego.

Podręcznik zawiera m.in. krótki przewodnik po skuteczności orzeczeń zagranicznych w sprawach osobowych i rodzinnych.

Rok wydania 2018. Liczba stron: 223, format B5 (240×170 mm), oprawa miękka.

P Y T A N I A I O D P O W I E D Z I

Odpowiedzi Ministerstwa Cyfryzacji

Mając na uwadze ogólne przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe¹ a szczególnie prawo do rzetelnego informowania o różnych sferach życia publicznego, Redakcja ogólnopolskiego czasopisma „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”, które jest jedynym w Polsce czasopismem prawniczym poruszającym zagadnienia istotne w pracy kierownika USC, zwróciła się dnia 23 maja br. do Ministerstwa Cyfryzacji na podstawie art. 3a ustawy z pytaniami, na które otrzymała poniżej publikowane odpowiedzi.

1. Z uwagi na obowiązujące przepisy dotyczące ochrony danych osobowych, proszę o odpowiedź na pytania: kto jest administratorem danych osobowych przetwarzanych w procesach rejestracji stanu cywilnego w sytuacji, kiedy w gminie funkcje kierownika USC sprawuje osoba zatrudniona na zasadach określonych w art. 8 ustawy – P.a.s.c.? Czy w takiej sytuacji administratorem danych osobowych w rozumieniu art. 4 rozporządzenia RODO jest wójt, burmistrz, prezydent miasta, czy jest nim tzw. zawodowy kierownik USC?

Na podstawie ustawy – P.a.s.c., tekst jedn. z dnia 9 listopada 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 2224), jeśli kierownikiem USC jest osoba zatrudniona na zasadach art. 8 P.a.s.c., jest ona administratorem danych w procesie rejestracji stanu cywilnego.

2. W jaki sposób kierownik USC ma dokonać weryfikacji podpisu elektronicznego złożonego przez zagraniczny organ administracji publicznej na zagranicznym odpisie aktu stanu cywilnego dostarczonym przez klienta na zewnętrznym nośniku danych podczas procedury transkrypcji aktu do RSC?

Po pierwsze należy wyjaśnić, że skutek prawny równoważny podpisowi własnoręcznemu ma tylko kwalifikowany podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą kwalifikowanego certyfikatu wydanego w państwie członkowskim

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914.

UE, co wynika z art. 25 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (tzw. rozporządzenie eIDAS). Weryfikację kwalifikowanego podpisu elektronicznego można przeprowadzić za pomocą oprogramowania przeznaczonego do weryfikacji podpisu. Oprogramowanie takie może być przeznaczone do instalacji lokalnej albo być udostępniane jako usługa online. Oprogramowanie z interfejsem użytkownika w języku polskim do lokalnej instalacji udostępniają krajowi kwalifikowani dostawcy usług zaufania wymienieni na stronie Narodowego Banku Polskiego www.nccert.pl (strona udostępniana w celu realizacji zadań powierzonych NBP przez ministra właściwego do spraw informatyzacji). Ponadto część dostawców krajowych umożliwia weryfikację podpisów w usłudze online. Informację o takich dostawcach można znaleźć w rejestrach usług również udostępnianych na stronie www.nccert.pl.

Ponadto weryfikację podpisu za pomocą oprogramowania z interfejsem użytkownika w językach innych niż polski można znaleźć odpowiednio na stronach innych europejskich dostawców usług zaufania. Aby ustalić dostawcę certyfikatu, można skorzystać z usługi udostępnionej na stronie <https://webgate.ec.europa.eu/tl-browser/#/>. Nie każdy dostawca certyfikatów świadczy usługi walidacji. Na uwagę zasługuje uniwersalna usługa weryfikacji podpisów dostępna na stronie <http://dss.nowina.lu/validation> realizująca założenia programu Connecting Europe Facility, opisana na stronie <https://ec.europa.eu/cefdigital/wiki/display/CEFDIGITAL/DSS+releases>. Większość wyżej wymienionego oprogramowania umożliwia pobranie pliku zawierającego informację o wyniku przeprowadzonej weryfikacji podpisu (poświadczenia/zaświadczenia weryfikacji podpisu). Takie poświadczenie może być opatrzone zaawansowaną pieczęcią lub podpisem dostawcy usługi zaufania. W przypadku kwalifikowanej usługi walidacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych, o której mowa w art. 33 rozporządzenia eIDAS, poświadczenie musi być już opatrzone podpisem lub pieczęcią dostawcy usługi. Ponadto w przypadku, gdy odpis aktu stanu cywilnego został sporządzony w formacie PDF o opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym w formacie PAdES, możliwa jest weryfikacja podpisu bezpośrednio za pomocą oprogramowania Adobe Acrobat.

Podsumowując kierownik USC może dokonać weryfikacji podpisu elektronicznego wykorzystując różne sposoby, w tym nawet korzystać z kwalifikowanej usługi walidacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych – zwłaszcza w przypadku wątpliwości dotyczących rezultatów weryfikacji, zaświadczenie walidacyjne opatrzone pieczęcią elektroniczną kwalifikowanego dostawcy usług zaufania może być rozstrzygające.

Mając na uwadze powyższe:

1) oczywistą i obowiązkową praktyką powinna być zawsze pozytywna weryfikacja podpisu za pomocą oprogramowania pochodzącego od dostawców usług zaufania,

2) dodatkową dobrą praktyką uzyskanie wyniku przeprowadzonej weryfikacji w postaci odrębnego dokumentu,

3) w razie wątpliwości skorzystanie z kwalifikowanej usługi walidacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych.

3. Czy wprowadzanie plików elektronicznych dokumentów (np. elektroniczne zgłoszenie urodzenia dziecka, elektroniczny odpis aktu stanu cywilnego z zagranicy, elektroniczna decyzja dotycząca zmiany imienia i nazwiska) do akt zbiorowych aktów stanu cywilnego w RSC przy użyciu np. pendriv'a spełnia wymogi bezpieczeństwa systemu rejestrów państwowych?

Użycie zewnętrznych nośników pamięci spełnia wymogi bezpieczeństwa systemu rejestrów państwowych pod warunkiem zgodności użycia z odpowiednimi procedurami. Za przygotowanie procedury postępowania z nośnikami cyfrowymi, w tym w szczególności za prawidłowe przechowywanie, kasowanie i niszczenie nośników wykorzystywanych na stacjach roboczych poza ministerstwem właściwym ds. informatyzacji, odpowiada jej kierownik (prezydent, burmistrz, wójt, wojewoda, kierownik USC itd.), a za realizację tych procedur, odpowiadają LAS (Lokalni Administratorzy Systemu). Niemniej żadne nośniki spoza urzędu, rozumiane jako niezweryfikowane pod kątem bezpieczeństwa pochodzenia i przenoszonych treści, nie mogą być podłączone bezpośrednio do wydzielonych stacji SRP.

4. Czy planowane jest opracowanie na zasadach określonych w Krajowych Ramach Interoperacyjności (Dz. U. 2017.2247 tj. ze zm.) integracji SRP z systemami EZD wykorzystywanymi w urzędach gmin w celu usprawnienia realizacji czynności kancelaryjnych wynikających z przepisów instrukcji kancelaryjnej?

Na chwilę obecną nie ma takich planów.

Odpowiedzi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Redakcja ogólnopolskiego czasopisma „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”, zwróciła się dnia 23 maja br. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie art. 3a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r., z pytaniami, na które otrzymała poniżej publikowane odpowiedzi.

1. Mając na uwadze wyrażone w OSR ex-post ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego rekomendacje członka Rady Ministrów (pkt 10) wskazujące na potrzebę nowelizacji przepisów ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego w zakresie wskazanym w załączniku nr 1, proszę o odpowiedź na pytanie, czy w najbliższym czasie planowane jest przez resort spraw wewnętrznych podjęcie działań zmierzających do opracowania projektu zmian przepisów ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego? Jeżeli tak, to proszę odpowiedzieć, w jakim zakresie, czego będzie dotyczyć i w jakim terminie planowana jest nowelizacja?

Informujemy, że dnia 17 kwietnia 2019 r. Rada Ministrów przyjęła dokument dotyczący oceny funkcjonowania ustawy – P.a.s.c., w którym dokonano oceny efektów po trzech latach obowiązywania ustawy. Przyjęto również zawartą w tym dokumencie rekomendację dotyczącą rozpoczęcia procesu, w tym prac analityczno-koncepcyjnych, zmierzającego do nowelizacji ustawy. Obecnie w MSWiA rozpoczęły się prace zmierzające do zmiany regulacji prawnych, wywołujących wątpliwości interpretacyjne.

2. Na jakim etapie są prace dotyczące opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji „projektu nowego katalogu zadań” oraz propozycji czynności, które powinny zostać wyłączone z finansowania w ramach zadania objętego stawką roboczogodziny (zob. pismo z dnia 6 marca 2018 r. znak: SO-I.620.7.2018 wraz z załącznikiem)?

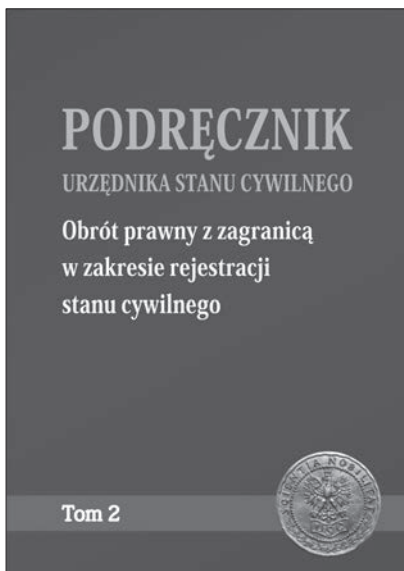
W kwestii pytania dotyczącego projektu nowego katalogu zadań zleconych wyjaśniamy, że sposób finansowania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej pozostaje co do zasady w gestii Ministra Finansów. Jednocześnie informujemy, że MSWiA w zakresie swojej właściwości współpracuje

z Ministerstwem Finansów w kwestiach ewentualnych modyfikacji katalogu. Każda zmiana katalogu, w szczególności będąca efektem zmiany przepisów prawa, jest na bieżąco przekazywana wojewodom, właściwym do obliczania kwot dotacji.

4. W sytuacji rejestracji aktu małżeństwa zawartego w państwie, w którym nie jest prowadzona rejestracja stanu cywilnego (art. 99 P.a.s.c.), na podstawie dokumentu potwierdzającego to zdarzenie, który nie zawiera informacji o nazwiskach noszonych po zawarciu małżeństwa przez kobietę i mężczyznę, czy kierownik USC cywilnego może wówczas przyjąć takie oświadczenia?

Nie otrzymaliśmy odpowiedzi mimo dwukrotnego zwrócenia się z tym pytaniem do MSWiA.

NOWOŚĆ WYDAWNICZA



Podręcznik urzędnika stanu cywilnego, t. 2, Obrót prawny z zagranicą w zakresie rejestracji stanu cywilnego.

Opracowanie i skład redakcyjny zostało zakończone. *Podręcznik* ukaże się w lutym 2019 r.

Jest pracą zbiorową prawników i praktyków – specjalistów z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz prawa prywatnego międzynarodowego.

Omawia m.in.: zasady dotyczące stosowania prawa międzynarodowego prywatnego, wskazania prawa właściwego w praktyce urzędów stanu cywilnego, moc dowodową zagranicznych dokumentów stanu cywilnego, obowiązki pracowników USC w zakresie weryfikacji dokumentów

w obrocie międzynarodowym, zasady legalizacji dokumentów zagranicznych, kwestię imienia i nazwiska w regulacjach kolizyjnych państw obcych, uznanie zmiany imienia i nazwiska dokonanego za granicą, uznanie dziecka w prawie prywatnym międzynarodowym i multilateralnych i bilateralnych konwencjach międzynarodowych dotyczących prawa prywatnego międzynarodowego, prawo właściwe dla przysposobienia, problematykę uznania zagranicznego orzeczenia o przysposobieniu, zawarcie małżeństwa w aspekcie międzynarodowym, transkrypcję, odtworzenie zagranicznych dokumentów stanu cywilnego, uznanie orzeczeń sądów zagranicznych lub rozstrzygnięć innych organów państw obcych.

Rok wydania 2019. Liczba stron: 240, format B5 (240×170 mm), oprawa miękka.

PIOTR KASPRZYK*

Odmowa zmiany nazwiska na nazwisko historyczne

W dniu 11 kwietnia 2019 r. do kierownika USC w L. wpłynął wniosek Wojciecha Pitonia o zmianę nazwiska z Pitoń na Romanow. Wnioskodawca uzasadniał, że jest synem Olega Romanowa, który wywodził się z książęcego rodu, zaś obecnie noszone nazwisko wynika z faktu zmiany nazwiska przez ojca po 1939 r. na Pitoń wskutek wydarzeń historycznych. Żona i matka wnioskodawcy nie nosiły ww. nazwiska historycznego, natomiast nosiła nazwisko Romanow siostra ojca, która zmieniła nazwisko, brat dziadka i wnuk brata dziadka. Wnioskodawca, jako ostatni męski potomek rodu, czuje więź ze swoimi przodkami i pragnie zachować oraz kontynuować ich tożsamość rodową. Do swojego wniosku Wojciech Pitoń dołączył: otrzymany z Ambasady RP w K. dokument dotyczący urodzenia Olega Romanowa w języku rosyjskim wraz z tłumaczeniem na język polski, a także fragmenty książki „Rody szlacheckie imperium rosyjskiego” z tłumaczeniem na język polski. Kierownik USC nie przeprowadził dowodu z przesłuchania żyjących członków rodziny wnioskodawcy, a wydając decyzję odmowną wskazał w uzasadnieniu, że zmiana nazwiska na nazwisko historyczne jest możliwa jedynie wówczas, gdy osoba wnioskująca o taką zmianę wykaże na podstawie dokumentów, w tym aktów stanu cywilnego, iż posiada członków rodziny o tym nazwisku, natomiast zebrany materiał dowodowy nie potwierdza okoliczności i faktów wskazywanych przez wnioskodawcę i zmiana nazwiska naruszałaby, wyrażoną w ustawie z dnia 17 października 2008 r. – o zmianie imienia i nazwiska¹, zasadę ochrony nazwisk historycznych.

Czy kierownik USC w L. postąpił właściwie?

Podstawę materialnoprawną podjętych w niniejszej sprawie rozstrzygnięć stanowią przepisy u.z.i.n. Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.z.i.n. zmiany imienia

* Dr Piotr Kasprzyk, Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 10 [dalej cyt.: u.z.i.n.].

lub nazwiska można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany: 1) imienia lub nazwiska ośmieszającego albo nieliczącego z godnością człowieka; 2) na imię lub nazwisko używane; 3) na imię lub nazwisko, które zostało bezprawnie zmienione; 4) na imię lub nazwisko noszone zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również się posiada. Natomiast przepis art. 5 u.z.i.n. stanowi, że zmiany nazwiska nie dokonuje się w przypadku ubiegania się o zmianę na nazwisko historyczne, wstawione w dziedzinie kultury, nauki, działalności politycznej, społecznej albo wojskowej, chyba że osoba ubiegająca się o zmianę nazwiska posiada członków rodziny o tym nazwisku. Kierownik USC może dokonać na podstawie art. 5 u.z.i.n. zmiany nazwiska na nazwisko historyczne, ale tylko wtedy, gdy z akt stanu cywilnego wynika, że wstępny lub małżonek osoby ubiegającej się o taką zmianę (art. 3 pkt 3 u.z.i.n.) noszą takie nazwisko. Nie może (nie jest właściwy) natomiast prowadzić postępowania w kierunku dopiero ustalenia faktu noszenia nazwiska historycznego przez wyżej wskazane osoby.

Ustawodawca przyjął jako zasadę względną stabilizację nazwisk i imion, a pewność obrotu prawnego uzasadnia istnienie „ważnych powodów” jako warunku dokonania zmiany nazwiska lub imienia w trybie administracyjnym. Ponadto, swoboda w wyborze nazwiska, które ma być noszone przez osobę składającą wniosek o jego zmianę, została na gruncie polskiego ustawodawstwa ograniczona również zapisami art. 5 u.z.i.n., dotyczącymi nazwiska historycznego, a pojęcie „członka rodziny” zostało zdefiniowane bardzo wąsko.

Istotą postępowania o zmianę nazwiska jest ustalenie przez organ, czy wskazane przez wnoszącego o zmianę nazwiska okoliczności mają charakter ważnych powodów w rozumieniu art. 4 ust. 1 u.z.i.n., bowiem tylko ich istnienie uzasadnia odstępstwo od wspomnianej zasady względnej stabilizacji imion i nazwisk oraz obliguje organ do uwzględnienia żądania zmiany dotychczasowego nazwiska. Ponadto należy ustalić, czy zmiana na żądane nowe nazwisko jest dopuszczalna, ponieważ swoboda w wyborze nowego nazwiska została przez ustawodawcę ograniczona.

Przepis art. 4 ust. 1 u.z.i.n. nie zawiera zamkniętego katalogu „ważnych powodów” zmiany nazwiska, a konsekwencją użycia w przepisach prawa pojęć nieostrych jest konieczność ich interpretacji przez organ orzekający w sprawie. W przepisie wyżej wymienionym podano jedynie przykładowe sytuacje uzasadniające zmianę nazwiska, niemniej jednak na ich podstawie można przyjąć pewien kierunek postępowania. Nazwisko człowieka ma nie tylko znaczenie jako dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, ale przede wszystkim spełnia funkcję indywidualizującą i identyfikującą człowieka na wszelkich płaszczyznach życia społecznego, zatem kryterium ważnych powodów do zmiany nazwiska musi być szczególnie przestrzegane. Zgodnie

z dotychczasowym orzecznictwem sądowym dotyczącym zmiany nazwiska „ważne powody” (kiedyś ważne względy) przemawiające za zmianą nazwiska nie mogą wynikać jedynie z subiektywnego przekonania osoby żądającej zmiany, ale muszą również sprostać zobiektywizowanym i zrationalizowanym kryteriom oceny tych ważnych powodów².

Nawet w przypadku istnienia ważnych powodów do zmiany nazwiska swoboda w wyborze nowego nazwiska została ustawowo ograniczona zapisami art. 5 u.z.i.n., tj. brakiem możliwości zmiany nazwiska na nazwisko osób znanych i zasłużonych na różnym polu ze względu na znaczenie tych nazwisk dla ogółu społeczeństwa, o ile wnioskodawca nie posiada członków rodziny o tym nazwisku. Zgodnie z art. 3 pkt 3 u.z.i.n. – członkiem rodziny jest małżonek i wstępny osoby ubiegającej się o zmianę imienia i nazwiska, co oznacza, że tylko posiadanie przez małżonka bądź ojca lub matkę (wstępnego, a nie wstępnych) nazwiska historycznego daje wnioskodawcy uprawnienie do ubiegania się o zmianę swego nazwiska na historyczne³. Ustawodawca w art. 3 pkt 3 u.z.i.n. zdefiniował pojęcie członka rodziny, którym jest jedynie małżonek i wstępny osoby ubiegającej się o zmianę imienia lub nazwiska. Ponieważ przepisy u.z.i.n. nie zawierają definicji pojęcia wstępny i nie precyzują jego zakresu, to odwołać się tutaj należy do regulacji zawartej w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy⁴. Zgodnie z art. 617 § 1 K.r.o. krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są krewnymi w linii prostej. Ustawodawca zdefiniował zatem pokrewieństwo w linii prostej i bocznej. Krewnymi w linii prostej są więc osoby, z których jedna pochodzi wprost od drugiej, tj. dziadkowie, rodzice, dzieci, wnuki. Dzielą się oni na wstępnych, którymi są osoby, od których pochodzi określona osoba (dziadkowie, rodzice), i zstępnych, tj. osoby, które pochodzą od określonej osoby (dzieci, wnuki). Fakt posiadania przez członków rodziny wnioskodawcy (małżonka czy jego wstępnego) nazwiska Romanow nie został potwierdzony dokumentem. Żona i matka wnioskodawcy nie nosiły nazwiska historycznego. Okoliczność ta jest bezsporna. Odnośnie zaś ojca wnioskodawcy należy zwrócić uwagę, że do wniosku wnioskodawcy dołączył dokument dotyczący urodzenia Olega Romanowa twierdząc, że jest jego synem, zaś obecnie noszone nazwisko wynika z faktu zmiany nazwiska przez ojca po 1939 r. na skutek wydarzeń historycznych. Nie ulega wątpliwości, że

² Zob. wyrok NSA OZ we Wrocławiu z dnia 9 lipca 1993 r. sygn. akt SA/Wr 605/93.

³ Zob. wyroki: WSA w Kielcach z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt II SA/Ke 576/14; wyrok WSA w Krakowie z dnia 17 listopada 2011 r. sygn. akt III SA/Kr 570/11.

⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 682. [dalej cyt.: K.r.o.].

nazwisko Romanow to nazwisko historyczne, a zatem podlegające w polskim prawodawstwie szczególnej ochronie.

Za dowód w przedmiotowej sprawie nie można przyjąć jedynie twierdzeń strony, lecz ustalenia muszą znaleźć potwierdzenie w dokumentach. Uwzględniając powyższe, słusznie kierownik USC stwierdził, że wnioskodawca skutecznie nie wykazał, iż posiada członków rodziny o nazwisku, o zmianę na które się ubiega. Również wskazani przez wnioskodawcę członkowie rodziny: siostra ojca, która zmieniła nazwisko, brat dziadka i wnuk brata dziadka nie pozwalają na stwierdzenie, że został spełniony wymóg z art. 5 u.z.i.n., bowiem nie można ww. osób zaliczyć do członków rodziny, o których mowa w art. 3 pkt 3 u.z.i.n.

Odnosząc się do kwestii nieprzeprowadzenia przez kierownika USC dowodów ze źródeł osobowych, tj. przesłuchania żyjących członków rodziny wnioskodawcy na okoliczności związane z meritem sprawy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przesłuchanie ww. osób w istocie miałyby doprowadzić do podważenia dokumentów i aktów stanu cywilnego, do czego nie jest uprawniony organ w postępowaniu dotyczącym zmiany nazwiska. Przesłuchanie osób wskazanych przez wnioskodawcę należy uznać za zbędne. Tym samym nie można uznać, że postępowanie kierownika USC mogłoby doprowadzić do naruszenia art. 7 w zw. z art. 77 § 1 K.p.a. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że możliwe jest sprostowanie aktu stanu cywilnego. Przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego⁵ stanowi bowiem, że akt stanu cywilnego, który zawiera dane niezgodne z danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub z innymi aktami stanu cywilnego, o ile stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych, albo z zagranicznymi dokumentami stanu cywilnego, podlega sprostowaniu przez kierownika USC, który go sporządził. Sprostowanie aktu stanu cywilnego może być dokonane na podstawie zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, jeżeli w państwie wystawienia jest on uznawany za dokument stanu cywilnego, lub innego dokumentu zagranicznego potwierdzającego stan cywilny, wydanego w państwie, w którym nie jest prowadzona rejestracja stanu cywilnego, jeżeli zawierają one dane, które podlegają sprostowaniu, stwierdzają zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych (art. 35 ust. 2 P.a.s.c.). Zaznaczyć tutaj jeszcze wypada, że z zasady sprostowania takiego dokonuje kierownik USC (art. 35 ust. 8 P.a.s.c.), jednakże zgodnie z art. 36 P.a.s.c. sprostowania aktu stanu cywilnego dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej, prokuratora lub kierownika USC, jeżeli: 1) sprostowanie aktu stanu

⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224. [dalej cyt.: P.a.s.c.].

cywilnego jest niemożliwe na podstawie akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub innych aktów stanu cywilnego, o ile stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych albo zagranicznych dokumentów stanu cywilnego, o których mowa w art. 35 ust. 2 P.a.s.c.; 2) sprostowanie aktu stanu cywilnego przez kierownika urzędu stanu cywilnego nie jest możliwe wyłącznie na podstawie dokumentów wymienionych w pkt 1.

Należy pamiętać, że nie można w sposób zupełnie bezkrytyczny założyć, że woła powrotu do nazwiska przodków jest jedynie przejawem pewnej fanaberii i nie mieści się w zakresie pojęciowym ważnych powodów. Katalog ten bowiem jest katalogiem otwartym, obligującym do indywidualnej oceny każdego rozpoznawanego przypadku przez kierownika USC.

Zob. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt. II SA/Wr 298/16.

PIOTR SKUBISZEWSKI*

Działanie przez pełnomocnika w sprawie zmiany nazwiska

Zamierzająca podjąć międzynarodową działalność artystyczną Maria Pawłowska zdecydowała o podjęciu kroków prawnych w celu zmiany nazwiska na Kowalski. Z uwagi na swój wyjazd w celu podpisania kontraktów zagranicznych zleciła radcy prawnemu złożenie wniosku o zmianę nazwiska w jej imieniu przed kierownikiem USC w L., co nastąpiło w dniu 14 maja 2019 r. kierownik USC przeświadczony o osobistym charakterze przedmiotowej czynności odmówił wszczęcia postępowania o zmianę nazwiska, uzasadniając, że z uwagi na wagę czynności i skutki prawne zachodzące w sferze prywatnej człowieka, taki wniosek Maria Pawłowska może złożyć wyłącznie osobiście. Kierownik USC powołał się jednocześnie na brzmienie przepisu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 2008 r. – o zmianie imienia i nazwiska¹, który stanowi, że zmiana imienia lub nazwiska następuje na wniosek osoby ubiegającej się o zmianę, co w jego ocenie potwierdza, że wniosek musi być złożony osobiście, a nie przez pełnomocnika. Dodał także, że u.z.i.n. zawiera wymóg złożenia przez wnioskodawcę oświadczenia, że w tej samej sprawie wnioskodawca nie kierował wcześniej wniosku do innego kierownika USC lub, że nie została już w sprawie wydana decyzja odmowna.

Czy kierownik USC w L. postąpił właściwie?

Imię i nazwisko pełnią funkcje indywidualizującą, identyfikującą daną osobę tak, by można było ustalić podmiot z którym związane są prawa i obowiązki w stosunkach cywilnoprawnych. Pomimo, że imię i nazwisko należą do dóbr osobistych każdego człowieka mających charakter niemajątkowy, niezbywalny i niedziedziczny oraz że podlegają szczególnej ochronie na podstawie przepisów prawa cywilnego, wniosek o ich zmianę można dokonać przez pełnomocnika.

* Mgr Piotr Skubiszewski, radca prawny w Kancelarii Radców Prawnych *Patroni*.

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 10 [dalej cyt. u.z.i.n.].

Zgodnie bowiem z treścią art. 32 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego², w postępowaniu administracyjnym strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga osobistego działania. Przepis art. 32 K.p.a. nie ogranicza dopuszczalności ustanowienia pełnomocnika, lecz ogranicza dopuszczalność działania pełnomocnika w postępowaniu administracyjnym. Strona może bowiem udzielić pełnomocnictwa w takim zakresie, w jakim uzna to za stosowne, jednakże nie zawsze pełnomocnik będzie mógł uczestniczyć w poszczególnych czynnościach proceduralnych. Przepis ten nie ogranicza również prawa strony do osobistego udziału w każdym stadium postępowania i przy dokonywaniu każdej czynności, w których strona jest reprezentowana przez pełnomocnika. Oznacza to, że strona może osobiście dokonywać wszelkich czynności proceduralnych, chyba że przepisy prawa materialnego stanowią inaczej. Ocena, czy charakter czynności wymaga osobistego działania strony, należy do organu administracji publicznej, który wzywa stronę do takiego działania. Strona, która nie została wezwana przez organ do osobistego działania, nie musi działać osobiście, lecz może być reprezentowana przez pełnomocnika w dokonywaniu danej czynności³.

Jak wskazuje utrwalone orzecznictwo, niedozwoloną nadinterpretacją przepisu art. 9 u.z.i.n. jest wywodzenie obowiązku osobistego złożenia wniosku o zmianę nazwiska. Przepis ten stanowi jedynie o tym, że wniosek taki może złożyć osoba ubiegająca się o zmianę, nie wynika zaś z niego obowiązek osobistego działania strony. Przedmiotowy wniosek nie jest wnioskiem pełnomocnika Marii Pawłowskiej, ale jej samej jako strony, którą reprezentuje pełnomocnik.

Należy wskazać, że przepisy regulujące tryb złożenia wniosku o zmianę nazwiska, tj. art. 9, art. 10 i art. 11 u.z.i.n. nie zawierają wymogu osobistego działania strony. Pobocznie warto przypomnieć, że przepis art. 10 ust. 1 u.z.i.n. w swoim pierwotnym brzmieniu zawierał wymóg, że wniosek o zmianę imienia lub nazwiska składa się osobiście do kierownika USC. Przepis ten został jednak zmieniony na mocy art. 120 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – prawo o aktach stanu cywilnego⁴. Oznacza to, że nie jest już wymagane na podstawie tej ustawy osobiste złożenie przez zainteresowaną stronę wniosku o zmianę imienia lub nazwiska. Przemawia za tym także przepis art. 11 ust. 3 u.z.i.n., który stanowi, że w przypadku gdy wniosek o zmianę imienia lub nazwiska jest składany osobiście wnioskodawca przedstawia do wglądu

² Tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 [dalej cyt.: K.p.a.].

³ Wyrok WSA w Krakowie z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt III SA/Kr 1189/17.

⁴ Dz. U. z 2014 r. poz. 1741 ze zm.

dokument stwierdzający tożsamość. Należy zatem wnioskować, że osobiste złożenie wniosku jest obecnie jednym z możliwych (a nie jak wcześniej jednym z dwóch dopuszczalnych – obok złożenia wniosku z podpisem notarialnie poświadczonym) sposobem wniesienia podania o zmianę imienia i/lub nazwiska.

Odnosząc się zaś do sformułowania brzmienia art. 11 ust. 1 pkt 6 u.z.i.n. zgodnie z którym obligatoryjnym elementem wniosku jest oświadczenie osoby ubiegającej się o zmianę, że w tej samej sprawie nie złożyła wcześniej wniosku do innego kierownika USC lub nie została wydana już decyzja odmowna należy dodać, że powyższe może być złożone przez wnioskodawcę na odrębnym, dołączonym do wniosku dokumencie.

Podsumowując, przepisy u.z.i.n. nie wprowadzają wymogu złożenia wniosku o zmianę imienia i/lub nazwiska osobiście przez stronę. Dopuszczalne jest zatem złożenie takiego wniosku za pośrednictwem pełnomocnika. Natomiast w przypadku wątpliwości organu co do tożsamości strony lub konieczności dokonania przez nią określonych czynności organ ma możliwość wezwania jej do osobistego działania.

PIOTR SKUBISZEWSKI*

Sprostowanie aktu urodzenia małoletniego

Państwo Anna Wiśniewska i Marek Kondrat. zawarli małżeństwo przed kierownikiem USC w O. w dniu 16 maja 2014 r. Na skutek trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego w dniu 2 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w O. orzekł rozwiązanie małżeństwa poprzez rozwód bez orzekania o winie. W dniu 3 marca 2018 r. urodził się syn Anny Wiśniewskiej – Antoni, dla którego został sporządzony akt urodzenia, gdzie jako nazwisko małoletniego wpisano Kondrat a jako ojca – Marka Kondrata. Sąd Rejonowy w O. Wydział Rodzinny i Nieletnich ustalił prawomocnym wyrokiem, że Marek Kondrat nie jest ojcem biologicznym Antoniego Kondrata nie wypowiadając się co do kwestii sprzedania nowego aktu urodzenia. W tej sytuacji Anna Wiśniewska jako przedstawicielka ustawowa Antoniego Kondrata zwróciła się do kierownika USC w O. o wydanie nowego aktu urodzenia jej syna, który zawierać miałby właściwe dane w rubryce „ojciec”. Kierownik USC odmówił wykonania czynności przytaczając treść art. 67 P.a.s.c., zgodnie z którym sporządza się nowy akt urodzenia w przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi.

Czy kierownik USC w O. postąpił właściwie?

Na wstępie warto przypomnieć brzmienie przepisu art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. prawo o aktach stanu cywilnego¹ zgodnie z którym akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Z przepisem tym należy wiązać przepis art. 39 P.a.s.c., który stanowi, że unieważnienia aktu stanu cywilnego lub dołączonej do niego wzmianki dodatkowej dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej, prokuratora lub kierownika USC, jeżeli akt ten lub wzmianka stwierdzają

* Mgr Piotr Skubiszewski, radca prawny w Kancelarii Radców Prawnych *Patroni*.

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2018 poz. 2224 ze zm., [dalej cyt.: P.a.s.c.].

zdarzenie niezgodne ze stanem faktycznym lub stwierdzono uchybienia, które zmniejszają jego moc dowodową. Jeżeli sąd unieważnił akt stanu cywilnego z przyczyn, o których mowa w art. 39 ust. 1 P.a.s.c., może on postanowić o sporządzeniu nowego aktu stanu cywilnego. Akt stanu cywilnego podlega unieważnieniu zatem wówczas, gdy stwierdza zdarzenie podstawowe kreujące stan cywilny, co skutkuje sporządzeniem aktu urodzenia, małżeństwa czy zgonu.

Takimi zdarzeniami, w rozumieniu analizowanego przepisu, odnoszonymi się do urodzenia, małżeństwa i zgonu, podlegającymi rejestracji stanu cywilnego, są sytuacje, gdy sporządzono akt urodzenia dla dziecka, które się nie urodziło, akt małżeństwa, chociaż nie zostało ono zawarte, akt zgonu osoby, która żyje. Unieważnieniu podlega również akt stwierdzający zdarzenie, dla którego nie jest wymagana forma aktu stanu cywilnego określonego rodzaju. Podstawą do unieważnienia aktu w trybie art. 39 ust. 1 P.a.s.c. jest również wystąpienie m.in. następujących sytuacji: sporządzenie aktu małżeństwa przez osobę nieuprawnioną, sporządzenie aktu dla zdarzenia, które nie może być przedmiotem rejestracji stanu cywilnego, niezachowanie właściwości miejscowej, wpisanie do polskich ksiąg dokumentu zagranicznego, który nie jest aktem stanu cywilnego².

Należy zatem dojść do słusznego wniosku, że pozostałe wypadki pierwotnej niezgodności aktu z rzeczywistością, dotyczące innych zdarzeń mających wpływ na stan cywilny, nie stanowią podstawy unieważnienia, lecz mogą być przedmiotem sprostowania aktu w myśl art. 35 ust. 1 P.a.s.c., zgodnie z którym akt stanu cywilnego, który zawiera dane niezgodne z danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub z innymi aktami stanu cywilnego, o ile stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych, albo z zagranicznymi dokumentami stanu cywilnego, podlega sprostowaniu przez kierownika USC, który go sporządził. Chodzi tu o niezgodność pierwotną, występującą już w dacie sporządzenia aktu – związane ze zdarzeniami mającymi wpływ na stan cywilny osób i dotyczące w istocie tylko elementów aktu (w tym m.in. dane o rodzicach osoby)³.

Kierownik USC w O. postąpił właściwie odmawiając wydania nowego aktu urodzenia jej syna, w tym przypadku należy mieć na uwadze brzmienie przepisu art. 67 ust. 3 P.a.s.c., zgodnie z którym jeżeli sąd nie postanowił o sporządzeniu nowego aktu urodzenia lub aktu zgonu, do aktu urodzenia lub do aktu zgonu dołącza się wzmiankę dodatkową w zakresie danych wynikających z orzeczenia sądu natomiast sporządza się nowy akt urodzenia w przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi.

² Zob. post. SO w Krakowie z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt. II Ca 1196/18.

³ Por. post. SN z dnia 26 marca 1992 r., sygn. akt I CRN 20/92; post. SN z dnia 27 listopada 2017 r., sygn.. akt IV CSK 287/07.

PIOTR KASPRZYK*

Sprostowanie aktu zgonu

Joanna Dybała wystąpiła do Kierownika USC w R. z wnioskiem o sprostowanie aktu zgonu Genowefy Libuchy. Powołując się na interes prawny w żądaniu sprostowania ww. aktu, wnioskodawczyni wskazała postępowanie spadkowe, które zostało jednak umorzona, w którym to, zarządzeniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 13 marca 2019 r., sygn. akt [...], została zobligowana do przedłożenia odpisów aktów stanu cywilnego, w tym aktu zgonu Genowefy Libuchy – uwzględniającego sprostowanie brzmienia nazwiska rodzowego ww. Kierownik USC w R. decyzją z dnia 15 kwietnia 2019 r., Nr [...], na podstawie art. 2 ust. 6 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego¹ oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego² odmówił sprostowania aktu zgonu Genowefy Libuchy. W uzasadnieniu decyzji, powołując się na art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny³, wskazał, że imię i nazwisko należą do dóbr o charakterze ściśle osobistym, podlegającym ochronie prawnej, a zatem niedopuszczalne jest ingerowanie w sferę ściśle związaną z osobą ludzką poprzez ustalenie pisowni nazwiska bez wyraźnej zgody osoby, której ono dotyczy, bądź jej zstępnych. Mając na uwadze, że sprostowanie aktu zgonu na wniosek wnioskodawczyni byłoby działaniem niezgodnym z prawem, Kierownik USC w R. odmówił sprostowania ww. aktu.

Czy kierownik USC w R. postąpił właściwie?

Wniosek Joanny Dybały oparty został na przepisie art. 35 ust. 1 P.a.s.c. Zgodnie z tym przepisem – akt stanu cywilnego, który zawiera dane niezgodne z danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub

* Dr Piotr Kasprzyk, Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224. [dalej cyt.: P.a.s.c.].

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096. [dalej cyt.: K.p.a.].

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1145. [dalej cyt.: K.c.].

z innymi aktami stanu cywilnego, o ile stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych, albo z zagranicznymi dokumentami stanu cywilnego, podlega sprostowaniu przez kierownika USC, który go sporządził. Jednocześnie zgodnie z art. 35 ust. 3 P.a.s.c. – sprostowania aktu stanu cywilnego dokonuje się z urzędu, na wniosek osoby, której ten akt dotyczy, lub jej przedstawiciela ustawowego, na wniosek osoby mającej w tym interes prawny lub prokuratora, w formie czynności materialno-technicznej. Z przepisu tego wynika, iż sprostowanie może nastąpić na wniosek osoby mającej w tym interes prawny. Przepisy P.a.s.c. nie definiują pojęcia interesu prawnego, pojęcie to, jak i pojęcie strony postępowania administracyjnego było jednak przedmiotem rozważań sądów administracyjnych, chociażby na tle art. 28 K.p.a., który stanowi, iż stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Jak przyjmuje się w orzecznictwie sądów administracyjnych, interes prawny strony musi wynikać z przepisu prawa materialnego, czyli z normy prawa, stanowiącego podstawę ustalenia praw lub obowiązków. Mieć interes prawny w sprawie znaczy zatem to samo, co wskazać przepis prawa materialnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego można skutecznie żądać ochrony. O tym, czy określone podmiotowi służy prawo strony w konkretnym postępowaniu administracyjnym, decyduje norma prawa, z której dla tego podmiotu wynikają wprost określone prawa lub obowiązki⁴ Pojęcie interesu prawnego, od którego zależy legitymacja strony w postępowaniu administracyjnym, ma zatem charakter materialnoprawny i jego ustalenie wymaga stwierdzenia związku między sferą indywidualnych praw i obowiązków, a obowiązującym systemem prawa. Od tak pojmowanego interesu prawnego należy odróżnić interes faktyczny, kiedy to jednostka jest wprawdzie bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy administracyjnej, nie może jednak wskazać normy prawa powszechnie obowiązującego, która stanowiłby podstawę jej roszczenia i w konsekwencji uprawniała ją do żądania stosownych czynności organu administracji. Posiadanie przez dany podmiot statusu strony nie zależy więc od subiektywnej oceny tego podmiotu w tym zakresie, zaś okoliczności występujące w danej sprawie muszą w sposób niebudzący wątpliwości wskazywać na przesłanki określone w art. 28 K.p.a. Cechami interesu prawnego jest to, że jest on indywidualny, konkretny, aktualny, sprawdzalny obiektywnie, jego istnienie znajduje potwierdzenie w okolicznościach faktycznych, będących przesłankami zastosowania przepisu prawa materialnego. Gdy źródłem

⁴ Zob.: wyroki NSA z dnia 13 marca 2001 r., sygn. akt I SA 2312/99 – LEX nr 78956; z dnia 1 sierpnia 2001 r., sygn. akt I SA 72/00 i z dnia 12 lutego 2002 r., sygn. akt V SA 1123/01.

interesu prawnego jest tak ogólna norma prawna, jak normy kreujące zasady dziedziczenia, wnioskodawca musi wykazać też szczególne, konkretne oraz aktualne okoliczności faktyczne. Wnioskodawczyni nie wykazała, iż posiada interes prawny w sprostowaniu nazwiska rodowego Genowefy Libuchy w jej akcie zgonu. Nie wykazała też aktualnego interesu faktycznego. Wnioskodawczyni dopatruje się interesu prawnego w sprostowaniu aktu stanu cywilnego innej osoby w możliwości podjęcia starań o uzyskanie orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku. Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku, w której to wezwano Joannę Dybałę do przedłożenia m.in. odpisu skróconego aktu zgonu Genowefy Libuchy, została umorzona. Chęć zainicjowania w przyszłości postępowania sądowego z pewnością nie może być potraktowana jako posiadanie aktualnego interesu prawnego w rozumieniu art. 28 K.p.a. Interes prawny w sprostowaniu aktu stanu cywilnego innej osoby nie może wynikać z samego faktu wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Dla stwierdzenia przejścia praw majątkowych w drodze spadkobrania istotny jest stopień pokrewieństwa z osobą spadkodawcy. Wnioskodawczyni tymczasem nie wykazała, aby pisownia nazwiska rodowego w akcie zgonu Genowefy Libuchy stanowiła przeszkodę w wykazaniu się stopniem pokrewieństwa uzasadniającym włączenie jej do kręgu spadkobierców ustawowych. Wnioskodawczyni nie wykazała swego interesu prawnego w sprostowaniu aktu zgonu. W obecnie obowiązującym stanie prawnym rozszerzono umocowanie kierowników USC do sprostowania aktu stanu cywilnego również o przypadki istnienia innych niezgodności z danymi zawartymi w aktach zbiorowych lub z innymi aktami stanu cywilnego (albo z zagranicznymi dokumentami stanu cywilnego), przewidziano też konieczność wykazania się interesem prawnym w żądaniu sprostowania aktu stanu cywilnego.

Żądanie sprostowania aktu stanu cywilnego w niniejszej sprawie zostało wniesione przez nieuprawnioną osobę, w związku z czym prowadzone przez organ I instancji postępowanie było bezprzedmiotowe na skutek braku stosownej legitymacji procesowej, niemniej jednak z uwagi na szczególną konstrukcję art. 2 ust. 6 w zw. z art. 35 ust 3 P.a.s.c. decyzja odmowna kierownika USC jest zasadna i powinna zostać wydana z uwagi na brak interesu prawnego wnioskodawczyni Joanny Dybały.

Zob. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 5 maja 2018 r., sygn. akt. II SA/Bd 735/18.

PIOTR KASPRZYK*

Odmowa wydania kopii karty zgonu z akt zbiorowych przez kierownika USC

Towarzystwo Ubezpieczeń Asekura zwróciło się o przesłanie kopii karty statystycznej zgonu z podaną przyczyną zgonu, a w przypadku braku takich danych, podania adresu placówki służby zdrowia i danych lekarza, który wystawił kartę zgonu. Towarzystwo podniosło, że karta statystyczna zgonu jest podstawowym dokumentem niezbędnym do wypłaty osobom uprawnionym świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia na życie, co dowodzi istnienia interesu prawnego w uzyskaniu tego dokumentu, a odmowa jej wydania uniemożliwia wykonanie ustawowego obowiązku ubezpieczyciela. Kierownik USC decyzją z dnia 22 marca 2019 r., na podstawie art. 2 ust. 6 w związku z art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego¹ oraz art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej² i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego³, po rozpatrzeniu wniosku Towarzystwa, odmówił wydania kopii karty zgonu złożonej do akt zbiorowych zgonu dotyczącego ubezpieczonego. Kierownik USC podkreślił, że dane statystyczne zawarte w karcie zgonu, dotyczące m.in. przyczyny zgonu, służą wyłącznie do celów statystycznych i są przetwarzane dla potrzeb statystyki publicznej przez kierownika USC.

Czy kierownik USC postąpił właściwie?

Ustawodawca konsekwentnie wprowadził w przepisach prawa ograniczenie w udostępnianiu danych dotyczących przyczyny zgonu. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2011 r.⁴ oraz art. 10 rozporządzenia

* Dr Piotr Kasprzyk, Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina.

¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224. [dalej cyt.: P.a.s.c.].

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 649.

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096. [dalej cyt.: K.p.a.].

⁴ Sygn. akt K 33/08.

Rady (WE) Nr-322/97 z dnia 17 lutego 1997 r. – w sprawie statystyk Wspólnoty⁵ stwierdził, że karta zgonu stanowi dla kierownika USC podstawę do sporządzenia aktu zgonu. W ramach rejestracji zgonu kierownik USC ogranicza swoje czynności do sporządzenia aktu (czynność materialno-techniczna) oraz do przekazania stosownych danych uprawnionemu podmiotowi, czyli urzędowi statystycznemu. Wobec tego dokonując rejestracji zgonu w rejestrze stanu cywilnego, nie prowadzi z tego tytułu żadnego postępowania, nie gromadzi żadnych materiałów, które miałyby związek z wypadkiem lub zdarzeniem będącym podstawą ustalenia odpowiedzialności. Przetwarza jedynie dane zawarte w karcie zgonu wyłącznie dla potrzeb statystyki publicznej i ma obowiązek przekazać je do urzędu statystycznego.

P.a.s.c., w tym art. 2 ust. 6, będący podstawą materialnoprawną decyzji kierownika USC jest normą ogólną, stanowiącą podstawę do wydawania przez kierownika USC decyzji odmownej, jednak wyłącznie w przypadkach odmowy dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. W literaturze przedmiotu wskazuje, że brak regulacji formy konkretyzacji normy prawa materialnego, bądź brak ustanowienia takiej formy *expressis verbis* wymaga zastosowania procesu wykładni⁶. Określone znaczenie w procesie wykładni prawa w sytuacji, gdy prawo nie jest jasne, wynika z art. 2 Konstytucji RP (Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej). Z zasady demokratycznego państwa prawnego, a tym samym dla wykładni prawa materialnego i procesowego, wynikają dwie zasady: zasada prawa do procesu oraz zasada prawa do sądu. Podkreśla się, że „dla ukształtowania praw jednostki na drodze administracyjnej podstawowe znaczenie ma zasada prawa do procesu, której istota polega na przyznaniu jednostce prawa do obrony interesu prawnego w unormowanym przepisami prawa postępowaniu, z zagwarantowaniem prawa do wysłuchania i czynnego udziału w ustaleniu stanu faktycznego. W wyroku SN z dnia 18 listopada 1993 r.⁷ czytamy, że „obywatel ma prawo do tego, aby jego oparte na prawie materialnym roszczenia i wnioski były rozpatrywane w ramach przewidzianej prawem procedury i w określonych przez prawo formach”. W niniejszym kazusie przedstawione stanowiska należy odnieść do prawa materialnego, na podstawie którego złożony został wniosek o wydanie dokumentu z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, tj. art. 26 ust. 4

⁵ Dz. Urz. U E L. 52/1 z dnia 22 lutego 1997 r.

⁶ Zob. B. Adamiak, *Zagadnienie domniemania formy decyzji administracyjnej*, [w:] *Podmioty administracji publicznej i prawne formy ich działania, Studia i materiały z Konferencji Naukowej Poświęconej Jubileuszowi 80-tych urodzin Profesora Eugeniusza Ochendowskiego*, Toruń 2005, s. 15–16.

⁷ Sygn. akt III ARN 49/93, (OSNCP1994, nr 9, poz. 181).

P.a.s.c., który reguluje wydawanie dokumentów. Wykładnia ostatnio wymienionego przepisu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że warunkiem dokonania czynności materialno-technicznej polegającej na wydaniu dokumentu z akt zbiorowych rejestracji aktów stanu cywilnego jest istnienie po stronie wnioskodawcy interesu prawnego. Spełnienie tej przesłanki, co do zasady, uzasadnia dokonanie czynności (wydanie dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem przez kierownika urzędu stanu cywilnego). Natomiast w przypadku wątpliwości co do istnienia interesu prawnego, okoliczność ta podlega badaniu przez kierownika USC. Innymi słowy, wydanie aktu odmownego musi być poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym. Jeżeli postępowanie wyjaśniające wykaże po stronie wnioskodawcy brak interesu prawnego w uzyskaniu dokumentu z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, wtedy odmowa jest niewątpliwie aktem władczym właściwego organu. Postępowanie mające na celu ustalenie istnienia interesu prawnego powinno się toczyć według standardów konstytucyjnych wynikających z art. 2 Konstytucji RP, których podstawowymi elementami jest zagwarantowanie prawa do wysłuchania oraz zapewnienie czynnego udziału w ustaleniu stanu faktycznego.

Wydawanie dokumentów z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego z całą pewnością nie należy do czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, o których mowa w art. 2 ust. 6 P.a.s.c., dla których to – w przypadku odmowy ich dokonania – przewidziano formę decyzji administracyjnej. Żaden też inny przepis ustawy P.a.s.c. nie przewiduje formy decyzji administracyjnej dla odmowy wydania kopii dokumentu z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego. W szczególności podstawy takiej nie stanowi art. 26 ust. 4 P.a.s.c. Zatem kierownik USC nie dysponował podstawą prawną do rozstrzygnięcia w przedmiocie odmowy wydania dokumentu w formie decyzji administracyjnej. Wniosek Towarzystwa Ubezpieczeń o udzielenie informacji nie kreuje sprawy administracyjnej w rozumieniu art. 104 K.p.a. Wniosek nie zainicjował więc sprawy administracyjnej, którą należałoby rozstrzygnąć – w przypadku odmowy udzielenia informacji – w drodze decyzji administracyjnej. Obowiązku załatwienia sprawy w formie decyzji nie można domniemywać, musi on wynikać z wyraźnej treści istniejącego w porządku prawnym przepisu prawa materialnego dopuszczającego taką formę kształtowania praw i obowiązków.

Niesłusznym jest pogląd, że skoro istnieje przepis prawa materialnego, który uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie dokumentu, który jednocześnie wskazuje organ właściwy dla dokonywania czynności materialno-technicznej (art. 26 ust. 4 P.a.s.c.), to prowadząc postępowanie wyjaśniające co do istnienia interesu prawnego organ prowadzi postępowanie administracyjne (art. 1 pkt 1 K.p.a.), które przy braku interesu prawnego winien zakończyć decyzją (art. 104 K.p.a.). Taką samą formę będzie miało rozstrzygnięcie, jeżeli

na przeszkodzie dokonania czynności materialno-technicznej staną dobra ustawowo chronione.

Kierownik USC słusznie uznał, że dane statystyczne zawarte w karcie zgonu, dotyczące m.in. przyczyny zgonu, służą wyłącznie do celów statystycznych oraz wskazał, że zgodnie z art. 10 ustawy o statystyce publicznej dane jednostkowe identyfikowalne zebrane w badaniach statystycznych podlegają bezwzględnej ochronie. Udostępnianie lub wykorzystywanie tych danych dla innych niż podane w ustawie celów jest zabronione (tajemnica statystyczna). Lekarze stwierdzający zgon i jego przyczyny obowiązani są, dla potrzeb statystyki publicznej, udzielać na żądanie właściwych organów wyjaśnień odnoszących się do faktu zgonu i jego przyczyny. Wyjaśnienia te stanowią tajemnicę prawnie chronioną i mogą być wykorzystywane tylko dla potrzeb statystyki publicznej oraz w postępowaniu sądowym. Wobec wskazanych ograniczeń ujawnienie tych informacji stanowiłoby naruszenie przez kierownika USC tajemnicy statystycznej.

Przy wydaniu dokumentów z akt zbiorowych należy mieć na uwadze art. 42 ust. 1–2 ustawy z dnia 11 września 2015 r. – o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej⁸. Przepis ten określa zasady udostępnienia danych i informacji niezbędnych do ustalenia okoliczności wypadków i zdarzeń losowych oraz wysokości odszkodowania lub świadczenia przez zakład ubezpieczeń. Obowiązek udostępnienia danych i informacji na podstawie tej ustawy ma charakter wyjątku i następuje zawsze na wniosek. Wniosek może pochodzić wyłącznie od podmiotu uprawnionego (np. nie będzie nim zakład reasekuracji). Wniosek, o którym mowa jest sformalizowany, w jego treści wnioskodawca musi wskazać, o jakie dane i informacje (dotyczące jakiej sprawy) chodzi oraz dlaczego informacje i materiały są niezbędne do ustalenia okoliczności wypadku lub zdarzenia losowego i wysokości odszkodowania lub świadczenia. Kierownik USC jest zobowiązany do udostępnienia zabranych materiałów wyłącznie wtedy, gdy materiały będą bezpośrednio związane z wykonywaniem przez zakład ubezpieczeń zadań związanych z ustaleniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Do udostępnienia przez kierownika USC danych z art. 42 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, konieczne jest kumulatywne spełnienie wskazanych przesłanek: 1) wniosek zakładu ubezpieczeń o udostępnienie informacji; 2) okoliczność, iż informacje te są związane z zadaniami wykonywanymi przez zakład ubezpieczeń i przeznaczone do wykonywania tych zadań; 3) okoliczność, iż informacje te są niezbędne do ustalenia okoliczności wypadku lub zdarzenia losowego. Jeżeli z przedmiotowym wnioskiem wystąpi: Ubezpieczeniowy

⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 381.

Fundusz Gwarancyjny, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych lub Rzecznik Finansowy, konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: 1) wniosek; 2) wykazanie okoliczności, że dokumenty te są związane z zadaniami wykonywanymi przez wnioskodawcę i przeznaczone do wykonywania tych zadań. Oceny wystąpienia powyższych przesłanek dokonuje zawsze kierownik USC, w oparciu o argumentację użytą w treści wniosku, przy czym należy wyraźnie zastrzec, iż w przypadku wątpliwości kierownik USC może wystąpić o przedstawienie uzupełniających informacji. Nieudzielenie informacji czy też ich udzielenie w zakresie innym niż zakres objęty wnioskiem będzie następowało w formie pisemnej, poprzez wskazanie powodów nieudzielenia informacji albo udzielenia informacji w innym zakresie.

Zob. wyrok WSA w Krakowie z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt III SA/Kr 1427/17; wyrok NSA z dnia 10 października 2017 r. sygn. akt II OSK 952/16; wyrok WSA w Krakowie z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt III SA/Kr 1206/15.

S P R A W O Z D A N I A

MAGDALENA WYDRYCH*

Sprawozdanie z międzyregionalnych seminariów szkoleniowych, pt. „Urzędy stanu cywilnego w nowych realiach prawnych i organizacyjnych. Teoria i praktyka” edycja II 2019

(Wrocław, 12–13.03. 2019 r.; kurs podstawowy i szkolenie Płock, 13–17.05.2019 r.; Poznań, 11–12.06. 2019 r.)

W tym roku z dużym sukcesem odbywa się druga edycja międzyregionalnych seminariów szkoleniowych, pt. „Urzędy stanu cywilnego w nowych realiach prawnych i organizacyjnych. Teoria i praktyka”, zorganizowanych przez redakcję ogólnopolskiego czasopisma „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego” pod patronatem Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego. W tej edycji zaoferowano nową formułę szkolenia, opartą na kompleksowym ujęciu problematyki z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prowadzoną w formie warsztatów i seminariów w różnych częściach kraju. Jest to projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska urzędników USC, mający na uwadze ustawy obowiązujące wynikający z art. 24 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. – o pracownikach samorządowych. W ramach udziału w szkoleniu każda osoba otrzymała *Podręcznik urzędnika stanu cywilnego*.

Tematyka kursu podstawowego i szkoleń jest bogata i obejmowała m.in.: wpływ prawa unijnego na wydawanie dokumentów w rejestracji stanu cywilnego, strukturę, funkcję i zadania systemu rejestracji stanu cywilnego w Polsce – miejsce urzędów stanu cywilnego w ogólnym systemie administracji publicznej, profesjonalną komunikację z otoczeniem – etapy procesu kontaktu z klientem (klienci instytucjonalni, osoby fizyczne), zasady komunikacji elektronicznej (wymogi prawne i informatyczne), realizację e-usług, profesjonalne przygotowanie uroczystości realizowanych w USC (zawarcie małżeństwa w sali USC, poza lokalem USC, organizacje jubileuszy zawarcia małżeństwa, urodzin, itp., sztukę wystąpień publicznych, protokół dyplomatyczny w USC,

* Mgr Magdalena Wydrych, Fundacja Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina.



opracowanie scenariusza uroczystości, wyposażenie sali ślubów), zarządzanie procesami rejestracji stanu cywilnego – zasady prowadzenia postępowań w zakresie rejestracji stanu cywilnego, organizację urzędu stanu cywilnego – uwarunkowania prawne, finansowe, kadrowe, sprzętowe (budowanie struktury organizacyjnej urzędu stanu cywilnego, delegowanie uprawnień, dotacje celowe na zadania zlecone, prowadzenie archiwum USC, zastosowanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych), zarządzanie procesami rejestracji stanu cywilnego – zasady prowadzenia postępowań w zakresie rejestracji stanu cywilnego, podstawowe zagadnienia ochrony danych osobowych w USC – kierownik USC jako administrator danych osobowych (zadania, wymagania, odpowiedzialność, współpraca z IOD), administracyjną zmianę imion i nazwisk, wydawanie odpisów aktów w orzecznictwie i literaturze przedmiotu,

wydawanie kserokopii aktów stanu cywilnego, forma odmowy wydania odpisu aktu stanu cywilnego lub innego dokumentu przez kierownika USC), zastosowanie K.p.a. w czynnościach kierownika USC. W seminariach szkoleniowych wykładcami są najlepsi specjaliści z danego zakresu. Organizatorzy dbają o wysoki poziom merytoryczny i organizacyjny szkoleń. Szkolenia prowadzone w II edycji, tak jak poprzednie, uzyskały bardzo dobrą opinię. Gabriela Gutowska – Kierownik USC w Brzegu Dolnym i Natalia Gałęcka – Zastępca Kierownika USC w Brzegu Dolnym stwierdziły, że „Szkolenie było przeprowadzone bardzo profesjonalnie. Prowadzący podeszli do tematu praktycznie, dzięki czemu kwestie problematyczne zostały rozwiązane. Bardzo miła i przyjazna atmosfera. Szczerze polecamy”. Z kolei Alicja Woźniak – Kierownik USC w Prusicach: „W związku z przeprowadzonym w dniu 12–13.03.2019 r. we Wrocławiu szkoleniem, którego miałam przyjemność być uczestnikiem, pragnę wyrazić podziękowania za wyczerpujący sposób jego realizacji i przekazanie stosownych materiałów szkoleniowych. Jednocześnie proszę o przekazanie informacji na temat kolejnych przez Państwa organizowanych szkoleń dla województwa dolnośląskiego, które mam nadzieję będą odbywać się cyklicznie i przyniosą wiele korzyści dla wykonywanej przez nas codziennej pracy”. Magdalena Tazbir-Suchocka, Kierownik USC w Głogowie: „Szkolenie rzeczowe, merytoryczne. Wykładowcy prowadzili szkolenie profesjonalnie, podawali przykłady z praktyki, co stanowi pomoc przy rozwiązywaniu problemów w codziennej pracy. Atmosfera sympatyczna”. Marta Młodecka, Zastępca Kierownika USC w Radwanicach: „Szkolenie merytoryczne, dobra organizacja i bardzo miła atmosfera”. Na miłą atmosferę i profesjonalizm zwróciły uwagę także Karolina Strauss, Zastępca Kierownika USC w Stargardzie: „Szkolenie przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Umożliwiło wymianę doświadczeń w pracy USC. Organizatorzy zapewnili fachowców, którzy przekazali nam swoją wiedzę w sposób prosty i przystępny. Cieszę się, że mogłam spotkać i poznać wiele ciekawych osób” oraz Małgorzata Schlade, Zastępca Kierownika USC w Legionowie: „Szkolenie profesjonalne, merytoryczne, w miłej atmosferze”. Podobną opinię wyraziła Małgorzata Banaś, Zastępca Kierownika USC w Godziszach Wielkich: „Szkolenie profesjonalne, potwierdzone wiedzą i doświadczeniem osób prowadzących zajęcia. Miła atmosfera, która sprzyjała pogłębieniu wiedzy. Szkolenie godne polecenia zarówno pod kątem wiedzy teoretycznej jak i praktycznej”.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w naszych jesiennych szkoleniach i odwiedzenia naszej strony internetowej www.metryka.info zakładka – szkolenia.

AGNIESZKA OPALIŃSKA*

Sprawozdanie z seminarium rejestracji stanu cywilnego w województwie lubuskim

(Rosin, 7.06.2019 r.)

W dniu 7 czerwca 2019 roku w Rosinie koło Świebodzina odbyło się Seminarium rejestracji stanu cywilnego. Organizatorem szkolenia było Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego, które jako jedna z nielicznych organizacji pozarządowych zajmuje się tematyką rejestracji stanu cywilnego i funkcjonowaniem urzędów stanu cywilnego. Patronat medialny nad spotkaniem objęło czasopismo „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego”. Seminarium adresowane było do pracowników USC z województwa lubuskiego. W ramach udziału w seminarium każda osoba otrzymała 1. i 2. tom *Podręcznika urzędnika stanu cywilnego*, wydanego przez Fundację Instytut Naukowy im. Prof. Józefa Litwina.

W trakcie spotkania przedstawione zostały aktualne działania ZGWL w sprawie podjętego stanowiska dotyczącego nieprzesyłania danych statystycznych na potrzeby obliczania dotacji celowych. Stanowisko w tej sprawie zostało podjęte jednogłośnie przez wszystkie 82 gminy z województwa lubuskiego. Jest to reakcja samorządów na brak działań ze strony rządowej w zakresie zmian systemu ustalania dotacji celowej na zadania zlecone z zakresu spraw obywatelskich umożliwiających zagwarantowanie gminom kwot dotacji adekwatnych do kosztów związanych z realizacją tych zadań (pełna treść stanowiska poniżej).

Podczas spotkania zostały poruszone tematy związane z najnowszymi zmianami prawnymi, które mają wpływ na sposób działania USC. Omówione zostały zmiany w ustawie – Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, które zaczęły obowiązywać od dnia 4 maja br. na skutek wejścia w życie tak zwanej ustawy dostosowującej do

* Dr Agnieszka Opalińska, Uniwersytet Zielonogórski, dyrektor Biura Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego.

RODO (Dz. U. 2019.730). Analizie zostały także poddane zagadnienia związane z obowiązującym od dnia 16 lutego br. unijnym rozporządzeniem 2016/1191 i związanymi z nim przepisami krajowymi w sprawie wydawania wielojęzycznych formularzy oraz korzystania przez kierowników USC z systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym UE – IMI. Przedstawione zostały także założenia mającej niebawem wejść w życie (dnia 12 lipca 2019 r.) ustawy o dokumentach publicznych, które to wywołały wiele kontrowersji wśród uczestników. Omówiona została także koncepcja nowej e-usługi „bezpośredniego uzyskania odpisu aktu stanu cywilnego”, która według projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji [...] ma zacząć obowiązywać na wiosnę 2020 r.

ZGWLWZU.0007.03.2019

Karpacz, dnia 27.03.2019 r.



STANOWISKO
Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego
nr 03/2019 z dnia 27.03.2019 r.
w sprawie metodologii obliczania stawek
za zadania zlecone

Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego, działając na podstawie § 6 pkt 1 i 4 w zw. z § 19 ust. 1 pkt 14 Statutu Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, pragnie wyrazić swoje stanowisko w sprawie odmowy przekazywania danych statystycznych wojewodzie obejmujących ilość czynności z zakresu zadań zleconych (sprawy obywatelskie).

Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego stoi na stanowisku, iż aktualny system ustalania kwot dotacji celowych na zadania zlecone z zakresu spraw obywatelskich w oparciu o przekazywane przez gminy wojewodom dane statystyczne nie spełnia podstawowej zasady adekwatności wynikającej z przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o finansach publicznych. Od początku funkcjonowania obecnego systemu przekazywane kwoty dotacji celowych nie pozwalały na pokrycie wszystkich kosztów związanych z realizacją zadań zleconych, zmuszając tym samym gminy do przekazywania środków własnych, aby możliwe było zagwarantowanie pełnego i terminowego wykonywania tych zadań. Mimo wielu wcześniejszych apeli j.s.t. wskazujących na potrzebę zmiany tego systemu, sytuacja nie uległa zmianie. Tym samym uznać należy, że narzucony sposób ustalania dotacji celowej jest dysfunkcyjny i wymaga natychmiastowej reformy.

Wobec powyższego ZGWL stoi na stanowisku, iż niezbędnym jest niezwłoczne podjęcie działań mających na celu opracowanie nowego systemu

ustalania kwot dotacji celowych, który w sposób rzeczywisty spełni przytoczoną powyżej zasadę adekwatności, a tym samym, iż na obecnym etapie uzasadnioną jest odmowa przekazywania danych statystycznych wojewodom obejmujących ilość czynności z zakresu zadań zleconych (sprawy obywatelskie) do czasu zreformowania systemu.

Otrzymują:

1. Pan Mateusz Morawiecki – Prezes Rady Ministrów
2. Pan Jerzy Kwieciński – Minister Inwestycji i Rozwoju
3. Pan Joachim Brudziński – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
4. Pan Andrzej Maciejewski – Przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Poseł na Sejm RP
5. Pan Piotr Zientarski – Przewodniczący Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Senator RP
6. Pan Szymon Wróbel – Sekretarz Strony Rządowej, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego
7. Pan Andrzej Porawski – Sekretarz Strony Samorządowej, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego
8. Pani Iwona Wieczorek – Dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego
9. Pan Władysław Dajczak – Wojewoda Lubuski
10. Pani Elżbieta Anna Polak – Marszałek Województwa Lubuskiego
11. Pani Wioleta Haręźlak – Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego
12. Pan Henryk Janowicz – Przewodniczący Konwentu Powiatów Woj. Lubuskiego, Starosta Żagański
13. Pan Stefan Niesiołowski – Poseł na Sejm RP
14. Pani Bożenna Bukiewicz – Poseł na Sejm RP
15. Pani Katarzyna Osos – Poseł na Sejm RP
16. Pani Krystyna Sibińska – Poseł na Sejm RP
17. Pani Elżbieta Rafalska – Poseł na Sejm RP
18. Pan Tomasz Kucharski – Poseł na Sejm RP
19. Pan Marek Ast – Poseł na Sejm RP
20. Pan Jerzy Materna – Poseł na Sejm RP
21. Pan Artur Zasada – Poseł na Sejm RP
22. Pan Jacek Kurzępa – Poseł na Sejm RP
23. Pan Jarosław Porwicz – Poseł na Sejm RP
24. Pan Paweł Pudłowski – Poseł na Sejm RP
25. Pan Władysław Komarnicki – Senator RP
26. Pan Waldemar Sługocki – Senator RP
27. Pan Robert Dowhan – Senator RP

28. Pan Zygmunt Frankiewicz – Prezes Związku Miast Polskich
29. Pan Marek Olszewski – Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP
30. Pan Rafał Dutkiewicz – Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich
31. Pan Wojciech Długoborski – Prezes Zarządu Unii Miasteczek Polskich
32. Pan Ludwik Węgrzyn – Przewodniczący Zarządu Związku Powiatów Polskich
33. Sygnatariusze Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych
34. „Wspólnota”
35. „Gazeta Wyborcza”
36. „Rzeczpospolita”
37. „Gazeta Prawna”
38. „Gazeta Lubuska”
39. TVP 3 Gorzów Wielkopolski
40. Radio Zachód S.A.
41. portalsamorzadowy.pl
42. wartowiedziec.org
43. samorząd.pap.pl

ZAPOWIEDŹ WYDAWNICZA



Prawo o aktach stanu cywilnego. Ustawa o zmianie imienia i nazwiska. Komentarz.

Opracowanie i skład redakcyjny zostało zakończone. *Komentarz* jest efektem wieloletniej pracy całego zespołu autorów: prawników i praktyków – specjalistów m.in. z zakresu rejestracji stanu cywilnego, prawa rodzinnego, prawa prywatnego międzynarodowego czy prawa administracyjnego.

Jest to pierwszy i jedyny tak obszerny komentarz do P.a.s.c. i u.z.i.n. zawierający odniesienia praktyczne do wielu dziedzin prawa, pozostających w związku z rejestracją stanu cywilnego, uwzględniających bogatą literaturę przedmiotu, orzecznictwo i opinie praktyków.

Komentarz zawiera:

- komentarz do ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego,
- komentarz do ustawy o zmianie imienia i nazwiska,
- orzecznictwo polskie (SN, NSA, WSA) i europejskie (ETPC, TSUE),
- piśmiennictwo,
- przepisy wykonawcze i związkowe

Komentarz jest nieodzowną pozycją każdego urzędnika USC, pracownika organu nadzoru nad USC, sędziego sądu powszechnego lub administracyjnego orzekającego w sprawach osobowych!

**Rok wydania 2019. Liczba stron ok. 900. Format B5 (240×170 mm).
Oprawa twarda, szyta. Cena 245 zł brutto.**

**Więcej informacji uzyskają Państwo telefonicznie pod numerami: 577 080 907,
501 426 908, 663 421 088 lub na stronie internetowej www.metryka.info**

I N M E M O R I A M

Barbara Subaczewska 1953–2019



W dniu 9 kwietnia 2019 r. w Olsztynie zmarła w wieku 66 lat Barbara Subaczewska, emerytowana Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie.

Barbara Subaczewska urodziła się w dniu 8 czerwca 1953 r. w miejscowości Wścieklice. Zatrudniona była w Urzędzie Miasta Olsztyna od 1990 r. jako pracownik USC. Początkowo pracowała na stanowisku inspektora, by z dniem 26 lutego 1997 r. zostać powołaną na stanowisko Zastępcy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie, które zajmowała do dnia 28 grudnia 2001 r. Z dniem 29 grudnia 2001 r. objęła stanowisko głównego specjalisty, na którym pracowała do dnia 17 grudnia 2002 r. W dniu 18 grudnia 2002 r. została

ponownie wybrana na stanowisko Zastępcy Kierownika, a od dnia 19 lipca 2010 r., w wyniku wygranego naboru, objęła stanowisko Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie.

Aktywnie uczestniczyła w procesach legislacyjnych w zakresie nowelizacji ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Przez dwie kadencje (2008–2012) i (2012–2016) była prezesem Oddziału Warmińsko – Mazurskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego. Od 2011 r. była przez dwie kadencje ławnikiem Sądu Okręgowego w Olsztynie w VI Wydziale Cywilnym Rodzinnym. Odznaczona Złotym Medalem za Długoletnią Służbę.

* * *

Z przemówienia Małgorzaty Plewki – Zastępcy Kierownika USC w Olsztynie z okazji przejścia na emeryturę Barbary Subaczewskiej w dniu 3 lipca 2018 r.

Droga Basiu!

Zanim przejdę do złożenia życzeń w imieniu całego zespołu USC, chciałabym poświęcić kilka zdań Twojej pracy zawodowej.

Basiu, w USC w Olsztynie przepracowałaś 28 lat. Jednak schyłek Twojej pracy zawodowej to bardzo duże zmiany i wyzwania, zarówno zawodowe, jak i kadrowe. W ciągu ostatnich kilku lat na nowo musiałaś stworzyć zespół USC. Obecnie ponad połowa pracowników to osoby nowo zatrudnione lub te, które przeszły z innych wydziałów, w tym dwóch nowych zastępców. Zmiany w organizacji pracy podyktowane były nowymi zadaniami: przejście z programu PB USC do programu AA USC, całkowita zmiana rejestracji stanu cywilnego w Polsce podyktowana wejściem w życie nowej ustawy w 2015 r.

Wszystkim tym zadaniom, Basiu, podołałaś w 100%.

Jednocześnie przy podejmowaniu tych wszystkich ważnych i trudnych decyzji miałaś niesamowitą intuicję, która dawała swoje dobre plony w późniejszym czasie. Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie jako jeden z nielicznych urzędów w Polsce przeszedł z programu PB USC do AA USC, przygotowując się do nowych zadań – migracji aktów stanu cywilnego do centralnego rejestru stanu cywilnego. Bez przejścia do programu AA we właściwym momencie nie moglibyśmy tak sprawnie w chwili obecnej przenosić aktów do systemu. I tu, Basiu, Twoja niesamowita intuicja po raz kolejny Cię nie zawiodła. Nie zdecydowałaś się na masową migrację aktów do rejestru i ta decyzja znowu była słuszną, ponieważ program generował wiele błędów.

Chciałabym również podkreślić, Basiu, że jesteś niesamowitą osobowością i marką samą w sobie. Podczas ostatniego wręczania dyplomów przez Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego za długoletnią służbę w administracji

jako jedyna osoba podczas tej uroczystości (a na tej uroczystości było około setki kierowników USC z całego województwa warmińsko-mazurskiego) otrzymałaś oklaski na stojąco. Było to swoiste podziękowanie za wszystkie lata współpracy z innymi urzędami i niesienie im pomocy w rozwiązywaniu trudnych spraw. Dziennie odbierałaś dziesiątki telefonów z terenu o pomoc i zawsze tę pomoc niosłaś innym. A przecież pracy miałaś mnóstwo we własnej komórce.

Basiu! Dla wszystkich urzędów stanu cywilnego z województwa warmińsko-mazurskiego to Ty właśnie jesteś organem nadzoru:)

Przy okazji dzisiejszej uroczystości należy wspomnieć, Basiu, również o Twojej zaszczytnej funkcji, jaką przez wiele lat pełniłaś – Prezesa Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Organizowałaś przez wiele lat w Nowej Kaletce szkolenia branżowe z zakresu rejestracji stanu cywilnego dla kierowników USC. Zapraszałaś na nie najlepszych wykładowców z całej Polski, według których grupa z naszego województwa była najbardziej aktywna w zajęciach merytorycznych, co przekładało się na naszą lepszą pracę w USC, a przede wszystkim zdobywaliśmy nowe, nieocenione doświadczenie zawodowe. Jednym z wykładowców na tych szkoleniach był były kierownik USC w Olsztynie – Pan Witold Lewicki. Przez lata wspólnie z Tobą, Basiu, wypracowaliście markę, jaką jest dla wielu innych urzędów – nasz urząd. Od kiedy, Basiu, zostałaś kierownikiem USC, nadal kontynuowałaś Waszą wypracowaną przez lata wspólną drogę, dbałaś o wizerunek urzędu i stawiałaś sobie coraz wyższe cele.

Basiu, dziękujemy wraz z Magdą za to, że w nas uwierzyłaś i pozwoliłaś nam pracować u Twojego boku. Obiecujemy dążyć do utrzymania tej marki, tak ciężko wypracowanej przez lata, stawiać sobie wraz z całym zespołem coraz wyższe cele i być przyjaznym, a co najważniejsze ludzkim w kontakcie z klientem.

Basiu, nie żegnamy się z Tobą, ponieważ w codziennej naszej pracy nadal będziesz z nami – przy migracji aktów z książki papierowej. Dziś nowi kierownicy USC składają podpis tylko w wersji elektronicznej, a Ty swój trwały ślad pozostawiłaś w księgach papierowych, do których będziemy sięgać jeszcze przez wiele długich lat.

Basiu, jesteś kobietą w pełni spełnioną, zarówno zawodowo, jak i prywatnie jako szczęśliwa żona, matka i babcia. Mamy nadzieję, że USC, który tak naprawdę nie jest tylko miejscem pracy, ale drugim domem, nadal takim dla Ciebie pozostanie.

* * *

Dziękujemy Ci, Basiu, za wsparcie naszej Redakcji poprzez nadsyłanie materiałów wykorzystywanych do publikacji w „Metryce”, propagowanie wśród kierowników USC idei naszego czasopisma oraz podejmowanie działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników urzędów stanu cywilnego w Polsce.

Redakcja czasopisma „Metryka” składa członkom rodziny oraz pracownikom Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynie najszczerze kondolencje z powodu śmierci Barbary Subaczewskiej.

Piotr Kasprzyk
Redaktor Naczelny